

Monografia [12] w trakcie pisania:

Dr inż. Jan Pająk
Jak działa czas w którym się starzejemy
(wyjaśnienie "Konceptu Dipolarnej Grawitacji"
jak działają oba istniejące rodzaje czasów)

Monografia naukowa [12] - pierwsze wydanie
Wellington, Nowa Zelandia, 2018 rok,

Copyright © 2018 by Prof. dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej monografii nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej monografii zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności zawodowej czy przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą cały wybrany tom lub całą monografię - włącznie ze stroną tytułową, streszczeniem, spisem treści i rysunków, wszystkimi rozdziałami, tablicami, rysunkami i załącznikami.

Niniejsza monografia [12] jest publikowana elektronicznie z Nowej Zelandii jako prywatne wydanie jej autora. Data rozpoczęcia pracy nad treścią niniejszej monografii: 2018/10/17. Data tej aktualizacji 2019/1/15 – w przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej monografii, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji.

Niniejsza monografia [12] stanowi raport z wynikami naukowych badań jej autora. Stąd prezentacja zawartych w niej materiałów posiadających wartość dowodową lub dokumentacyjną dokonana została według standardów przyjętych dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była na wymogu odtwarzalności i możliwie najpełniejszego udokumentowania źródeł, tj. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych wyników.

Niniejsza monografia należy do grupy najważniejszych monografii prezentujących naukowy dorobek jej autora. Jej celem jest zaprezentowanie w jednym logicznym ciągu wyjaśnień treść alternatywnych do uznawanych przez oficjalną naukę odkryć i ustaleń autora, które uprzednio w formie rozczłonkowanej i porzucanej po wielu jego stronach internetowych, były uprzednio już przez niego opublikowane i utrzymują już też copyrights tamtych stron.

Wszelka korespondencja przeznaczona dla autora niniejszej monografii [12] powinna być kierowana na następujący jego adres (nota: typowo autor NIE odpowiada na listy i emaile):

Dr inż. Jan Pająk, P.O. Box 33250, Petone 5046, New Zealand
Email: janpajak@gmail.com lub jpajak@poczta.wp.pl

SPIS TREŚCI całej monografii [12]

Strona temat omawiany począwszy od danej strony:

1	strona tytułowa
2	spis treści monografii [12]
6	streszczenie monografii [12]
7	wprowadzenie do monografii [12]

A-1 Rozdział A: Dwa rodzaje czasów w jakich równocześnie starzeje się materia naszego świata fizycznego oraz zamieszkujący ów świat ludzie i organizmy żywe

B-4 Rozdział B: Wykaz korzyści jakie wyniknęły ze stworzenia naturalnie NIE istniejącego "nawracalnego czasu softwarowego" w jakim starzeją się ludzie i wszelkie organizmy żywe

B-5 B1: Stworzenie iteracyjnego narzędzia z pomocą którego Bóg jest w stanie m.in.: poddawać ludzi niezbędnym im doświadczeniom, wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga", egzaminować osiągnięty poziom przydatności indywidualnych osób do realizacja boskich celów, itp.

B-6 B2: Umożliwienie ludziom budowania "Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej" - jakie pozwolą im na urzeczywistnianie "uwięzionej nieśmiertelności" poprzez cofanie ich w czasie do lat młodości po każdym osiągnięciu wieku starczego

B-10 Rys. B1 i Fot. B2 do B4 (tj. **"Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej"**)

B-14 B3: Stworzenie ludziom możliwości lepszego poznania swego Boga

B-15 B4: Umożliwienie ludziom poznania rzeczywistości jaka ich otacza

B-16 B5: Inspirowanie ludzi do udoskonalania siebie i otaczającego ich świata

C-17 Rozdział C: Przykłady obszernego materiału dowodowego, jaki potwierdza, że naszym światem fizycznym równocześnie rządzą aż dwa odmienne rodzaje czasu

C-18 C1: Wysoka zgodność (na przekór braku licznych danych wymaganych do dokładnych obliczeń, oraz błędów empirycznych pomiarów) istniejąca pomiędzy datowaniem wieku wszechświata przez oficjalną naukę (tj. ok. 14 miliardów "lat izotopów"), oraz podawaną w Biblii informacją o wieku naszego stworzonego przez Boga świata fizycznego (tj. zaledwie nieco ponad 6 tysięcy "ludzkich lat") - jeśli uwzględni się przy porównywaniu obu tych wieków ów podany w Biblii przelicznik "365000 razy" wyrażający wyższą szybkość upływu "lat izotopów" w porównaniu do "lat ludzi"

C-21 C2: Liczne potwierdzenia w Biblii, jakie w zakodowany sposób potwierdzają, że światem fizycznym rządzą aż dwa odmienne rodzaje czasu

C-23 C2.1: Werset z przelicznikiem 365000 dla różnic w szybkościach upływu obu czasów (3:8 z "Drugiego Listu św. Piotra Apostoła")

C-24 C2.2: Werset z informacją, że Bóg powtarzalnie cofa każdego z ludzi w czasie do lat młodości (33:25-30 z "Księgi Hioba")

C-26 C2.3: Wersety z opisem zasady podróżowania przez czas

3

poprzez przemieszczanie w DNA punktu rezonansowego (20:1-11 z "Drugiej Księgi Królewskiej", 38:1-8 z "Księgi Izajasza" i 32:24-26 z "Drugiej Księgi Kronik")

C-33 C3: Dowód empiryczny dostarczany przez wizualne wrażenie zatrzymywania się wirujących obiektów w chwili kiedy ich szybkość migotania staje się harmoniczną szybkości przeskoków dyskretnie ubiegającego "nawracalnego czasu softwarowego"

C-36 C4: Istnienie i operowanie na Ziemi wehikułów UFO działających jako "wehikuly czasu" zdolne do podróżowania przez "nawracalny czas softwarowy"

C-38 C5: Odkrywanie skamienielin i przeniesionych do innych epok dzisiejszych przedmiotów, które wypadły przez "portale czasowe" z naszych czasów do dalekiej przeszłości

C-39 C6: Raporty innych ludzi jacy doświadczyli przemieszczenia do innych czasów

C-40 C7: Moje osobiście doświadczone przypadki odnotowania, że czas został cofnięty, zaś uprzednio zasze zdarzenia zostały anulowane

D-41 Rozdział D: Cechy początkowego stanu i zawartości "przeciw-świata", w którym najpierw samo-wyewoluował się nasz Bóg, a potem z zawartej w nim "przeciw-materii" Bóg stworzył cały świat fizyczny, rządzące tym światem fizycznym prawa natury, istoty żyjące i człowieka, zaś około połowy trwania biblijnego Wielkiego Potopu stworzył także opisywany tu "nawracalny czas softwarowy" i rządzący tym czasem "Omniplan"

D-44 D1. Jak przebiegała samo-ewolucja Boga - czyli jak wszystko się zaczęło

D-49 D2. Totaliztyczna definicja pojęcia "Bóg" - czyli definicja naszego stwórcy i absolutnego władcy, istnienie którego moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji udowodniła formalnie aż na kilka sposobów używając niezawodnych metod naukowego dowodzenia

D-57 D3. Najważniejsze późniejsze posunięcia Boga

E-60 Rozdział E: Cechy przeciw-materii jakie dotychczas zostały zidentyfikowane i opisane przez teorię wszystkiego zwaną "Koncept Dipolarnej Grawitacji" (albo Kodig)

F-62 Rozdział F: "Jak" i "dlaczego" z czterowymiarowego przeciw-świata Bóg "wyciął" jeden wymiar (ów wgłębny wymiar liniowy – "G") aby formować z niego stos warstewek czasowych ("naleśniczków") skokowo upływającego "nawracalnego czasu softwarowego", w którym starzeją się ludzie i wszelkie istoty żywe

G-64 Rozdział G: Co Koncept Dipolarnej Grawitacji już ustalił na temat czwartego wymiaru przeciw-świata (tj. wymiaru NIE istniejącego w naszym świecie fizycznym, bowiem dla nas zamienionego na nieruchome warstewki czasowe, albo "naleśniczki", Omniplanu)

G-69 G1: Światło będące "falą poprzeczną" zdolną do rozchodzenia się wyłącznie wzdłuż powierzchni ośrodka po jakim się propaguje, stanowi konkluzywny dowód fizyczny, że oś wgłębna "G" czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata została sztucznie posegmentowana w formę stosu cieniutkich warstewek ("naleśniczków") przeciw-materii tworzących indywidualne warstwy czasowe naszego świata fizycznego

G-72 G2. Jakie cechy przedpotopowych istot (np. gigantów) które przeżyły do dzisiejszych czasów, a także szczątków takich istot, są manifestacjami iż istoty

4

te nadal żyją w "czterech wymiarach liniowych" i w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata"

G-75 G3. Prawa i powtarzalne regularności jakie zdają się rządzić **"nadwymiarami"** dla danych układów wymiarowych

H-78 Rozdział H: Wehikuly Czasu szóstej ery technicznej, działające na zasadzie przenikania przez "portholes" uformowane w warstewkach stosu "naleśniczków" formujących "nawracalny czas softwarowy"

H-80 Wideo H1 (dokumentujące odlot **"UFO działającego jako Wehikul Czasu szóstej ery technicznej"**)

I-81 Rozdział I: Co jeszcze mój Koncept Dipolarnej Grawitacji zdołał ustalić o przeciw-świecie, wszechświecie, oraz o zapelniającej go przeciw-materii

J-83 Rozdział J: Jaki materiał dowodowy nam potwierdza, że cały wszechświat, czyli także cały przeciw-świat, rozciąga się w nieskończoność we wszystkich swoich czterech wymiarach, zaś jego rozprężanie się jest niemożliwe (wbrew temu co kłamliwie rozgłasza oficjalna nauka)

K-91 Rozdział K: System zarządzania edukowania i egzaminowania ludzi stworzony przez Boga zaś odkryty i opisany dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji – jaki wskazuje proste sposoby przestawiania na generowanie wzrostu tych ludzi i instytucji, które dotychczas powodowały upadek, oraz jaki przy okazji zostania tu opisanym ujawnia także co i dlaczego biblijny Elias udostępnił ludzkości pod nazwą "kabała" i jej "drzewo życia"

K-102 Rys. Ka do Kg (tj. **"System zarządzania ludźmi i intelektami zbiorowymi"**)

L-110 Rozdział L: Charakterystyka, zalety i możliwości naszego świata fizycznego i "ludzkiego czasu", działanie których jest oparte na mechanizmie Omniplanu i na schemacie wzrostu, a także najważniejsze cechy naszego życia w takim świecie i w nawracalnym czasie softwarowym

M-115 Rozdział M: Jakie korzyści Bóg odnosi ze stworzenia nawracalnego czasu softwarowego i z przeprogramowania życia ludzi oraz wszystkich istot żyjących na życie w tym nawracalnym "czasie ludzkim"

M-116 M1: Korzyść posiadania przez Boga narzędzia umożliwiającego najwłaściwsze dla charakteru i cech danej osoby dobieranie doświadczeń życiowych jakie wytworzą w niej rodzaje nawyków, motywacji, poglądów, itp., które Bóg chce aby osoba ta trwale wypracowała w swym życiu

M-117 M2: Korzyść uzyskania przez Boga fundamentów i mechanizmów wykonawczych, jakie pozwalają na stwarzanie najróżniejszych narzędzi, których użycie umożliwi poddawanie ludzi tym rodzajom doświadczeń życiowych, jakie są niezbędne do wychowania co najmniej części z nich na przyszłych "żołnierzy Boga"

M-119 Tab. #M1 (tj. **"Tablica Cykliczności dla Epok Historycznych Ludzkości"**)

5

M-123 M3: Uzyskanie przez Boga narzędzi pozwalających na efektywne zarządzanie rozwojem i losami całej ludzkości
M-130 Tab. M2 (tj. **"Tablica Cykliczności dla Napędów"**)

N-131 Rozdział N: Materiał dowodowy jaki potwierdza, że to NIE np. jakieś przypadkowo zaistniałe "naturalne" zjawisko w rodzaju "wielkiego bangu" wymyślonego przez oficjalną naukę ateistyczną, a nasz samoświadomy, inteligentny i wszechmożny Bóg stworzył ów nawracalny czas softwarowy w jakim obecnie starzeją się ludzie

O-133 Rozdział O: Udoskonalanie całego wszechświata i zwiększanie bezpieczeństwa naszego świata fizycznego – czyli uniwersalne zalety i korzyści jakie wprowadza zarządzanie światem fizycznym poprzez wcześniejsze wprogramowywanie do „Omniplanu” zdarzeń jakie dopiero mają nastąpić, oraz poprzez sterowanie działaniem sztucznie stworzonego „nawracalnego czasu softwarowego” - który to skokowo wpływający „czas ludzki” istnieje i wpływa na wszelkie istoty żywe zupełnie niezależnie od „nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata”

O-136 Tab. O1 (tj. **"Tablica Cykliczności w Ewolucji Wszechświata"** obejmująca sobą Teorię Nadistot)

P-137 Rozdział P: Co jeszcze może ukrywać się poza wyższymi od czwartego liniowego wymiaru wszechświata nadwymiarami "wglębnymi"

P-139 P1: Przykłady materiału dowodowego jaki może nam zwiastować, że we wszechświecie istnieje nieskończenie długi łańcuch "układów wymiarowych" oraz nadrzędnych wobec nich "układów nadwymiarowych" - każdy z których korzysta z wszystkich wymiarów liniowych dostępnych w podrzędnych wobec nich "układach wymiarowych", a na dodatek korzysta z jednego dodatkowego wymiaru liniowego istniejącego w unikalnym dla danego układu kierunku "wglębnym (G)" jaki pozostaje ukryty i niedostępny dla wszystkich "niezaproszonych" z owych podrzędnych "układów wymiarowych"

Z-143 Rozdział Z: Informacje końcowe tej monografii [12]

CELE monografii [12] i powody jej napisania:

NIE ma co owijać w bawełnę. Instytucja oficjalnej nauki ateistycznej okłamuje ludzkość i prowadzi ją wprost do zagłady - po ilustracyjne wyjaśnienie tej sytuacji patrz około 35 minutowe wideo "[zagłada ludzkości 2030](#)", lub patrz moja strona internetowa o nazwie "[2030.htm](#)". Totalizyczne opracowania aż roją się od opisów kłamstw, jakie dzięki teorii wszystkiego zwanej "[Koncept Dipolarnej Grawitacji](#)" udało się już zidentyfikować (i prostować) w stwierdzeniach oficjalnej nauki ateistycznej. Jedyna więc szansa na poprawę tego nieustającego spychania ludzkości przez oficjalną naukę w mroki kłamstw, korupcji, błędów, wypaczeń, niemoralności, eksploatacji, niesprawiedliwości, zaprzeczania iż Bóg istnieje oraz wyniszczania natury i naszej planety, to publikowanie prawd odkrytych i poustalanych dzięki konkurencyjnym badaniom nowej i nadal zaledwie jednosobowej "**nauki totalizycznej**". Stąd najważniejszym celem tej monografii [12] jest prostowanie najważniejszych z kłamstw upowszechnianych przez dotychczasową oficjalną naukę ateistyczną prezentowaniem bardziej poprawnych i bazujących na sprawdzalnym empirycznym materiale dowodowym alternatyw dla tematyki wypaczanej oficjalnymi kłamstwami.

Z grupy odkryć podpartych wynikami empirycznych badań osiągniętych już do obecnej chwili przez nową, jednosobową "totalizyczną naukę", w mojej osobistej ocenie najważniejsze są te, które wyjaśniają istnienie na Ziemi oraz równoczesne działanie aż dwóch odmiennych czasów, nienawracalnego i nawracalnego, oba jakie to czasy rządzą zjawiskami i działaniem naszego świata fizycznego. Ten nawracalny z obu czasów, dla wprowadzenia jednoznaczności nazwałem krótko "**czas ludzki**". Wszakże rządzi on. m.in. starzeniem się ludzi i innych żywych stworzeń. Aby nadać mu jednak ową niemożliwą dla samorzutnego powstania w "naturalny" sposób cechę "nawracalności", został on sztucznie stworzony przez Boga (tj. został on zaprogramowany z przeciw-materii w postaci softwarowego tworu zwanego "**Omniplan**"). Dlatego do bardzo istotnych badań nowej jednosobowej "totalizycznej nauki" należy wyjaśnienie szczegółów technicznych na temat jak Bóg stworzył ten "czas ludzki" i jak spowodował iż obowiązuje on w całym naszym świecie fizycznym, a także jak Bóg obecnie czasem tym zarządza z precyzją szwajcarskiego zegarka. Kolejnym więc celem tej monografii [12] jest możliwie przystępne zaprezentowanie moich wyników badań owego nawracalnego "czasu ludzkiego" - jaki jest niewypowiedziane istotny dla naszego zrozumienia cech i faktycznego działania otaczającej nas rzeczywistości, a stąd i dla poziomu naszej świadomości.

Wyjaśnienie działania "czasu ludzkiego" potwierdziło oddzielenie nas i Boga czwartym nad-wymiarem liniowym wszechświata, otwierając tym wgląd do możliwości istnienia nawet dalszych rozdzielających nad-wymiarów. Kolejnym więc celem monografii [12] jest ujawnienie co jeszcze (i gdzie) mogą ukrywać uprzednio nieznane nad-wymiary.

Ponieważ wszystko co bada nowa "totalizyczna nauka" dokonywane jest z odwrotnego podejścia filozoficznego zwanego "a priori" (odnotuj, że stara "oficjalna nauka ateistyczna" bada otaczająca nas rzeczywistość z innego podejścia filozoficznego zwanego "a posteriori"), informacje na temat działania obu tych czasów oraz stworzenia i działania naszego świata fizycznego formują logicznie poprawną (oraz wyrażającą prawdę) alternatywę do kłamliwie upowszechnianego przez oficjalną naukę ateistyczną wyjaśnienia powstawania jakoby "z niczego" naszego czasu i całego wszechświata opisywanego tzw. "torią wielkiego bangu", a także dla innych kłamliwych, ukrywających prawdę, oraz hamujących postęp teorii oficjalnej nauki, w rodzaju "teorii ewolucji" czy "teorii względności". Następnym więc z celów tej monografii [12] jest stworzenie publikacji jaka da ludziom możliwość poznania **alternatywnych wyjaśnień powstania i działania naszego świata fizycznego**, niż owe błędne i kłamliwe wyjaśnienia dotychczas upowszechniane monopolistycznie przez oficjalną naukę ateistyczną.

WPROWADZENIE do monografii [12]

Motto tego wprowadzenia: "Jeśli w pełni poznasz i zaakceptujesz jak naprawdę działa nawracalny 'czas ludzki' - wpływ którego kształtuje i pozwala osądzać Bogu twoją osobistą historię i zapamiętane chwile, doświadczenie i mądrość życiową, charakter i nawyki, moralność i odnoszenie się do bliźniego, stosunek do Boga i natury, itp., wówczas ta fundamentalna wiedza o działaniu nawracalnego czasu wyniesie cię na aż tak wysoki poziom świadomości, osiągnięcia jakiego uprzednio nie potrafiłeś sobie nawet wyobrazić."

Linki do moich stron internetowych związanych tematycznie z niniejszym rozdziałem: punkt #A3 na stronie timevehicle.pl.htm oraz strona [tekst 13.htm](#) wywołująca monografię [12].

W dniu 2018/10/17 uświadomiłem sobie, że na przekór statusu emeryta i przekroczenia wieku 72 lat, **obowiązkiem jaki nadal mam wobec bliźnich**, jest napisanie jeszcze jednej [monografii \[12\]](#), - w której pozbieram w spójną całość esencję wszystkiego co z wyników badań i doświadczeń gromadzonych praktycznie przez całe swe życie zdołałem dotychczas ustalić na temat działania skomplikowanego mechanizmu naszego **nawracalnego "czasu ludzkiego"**. Jednym z powodów dla którego wówczas podjąłem też decyzję natychmiastowego rozpoczęcia pisania owej monografii [12], było to co starałem się wyrazić w powyższym "motto" do niniejszych opisów, mianowicie że **zgodnie z moim osobistym doświadczeniem, żadna inna wiedza NIE podnosi równie szybko i równie wysoko poziomu naszej świadomości, NIE otwiera naszych horyzontów myślowych, ani NIE motywuje nas do tak drastycznego udoskonalania naszych poglądów, nastawień, zainteresowań, wysiłków, postępowań, itp., jak poznanie potwierdzonej zachowaniem otaczającej nas rzeczywistości poprawnej wiedzy opisującej faktyczne działanie nawracalnego "czasu ludzkiego", który rządzi naszym życiem**. Niestety, napisanie zrozumiałego dla większości zwykłych ludzi wyjaśnienia jak działa wysoce skomplikowany mechanizm **nawracalnego "czasu ludzkiego"**, wcale NIE jest proste. Wszakże z okresu swego życia, kiedy tworząc języki do programowania obrabiarek sterowanych komputerowo, ja sam programowałem nasze ludzkie systemy modelujące działanie sztucznie formowanego czasu rządzącego zachowywaniem się owych maszyn, doskonale pamiętam jak programowo skomplikowane modele "maszynowej rzeczywistości" zmuszony byłem wówczas tworzyć, aby te proste maszyny poprawnie przechodziły przez swój "obróbkowy czas". A pamiętać trzeba, że ludzie i ludzkie rzeczywistości są nieopisanie bardziej skomplikowane niż nasze maszyny i ich ograniczona "maszynowa rzeczywistość". To zaś oznacza, że softwarowy mechanizm **"Omniplanu"**, jaki egzekwuje działanie nawracalnego "czasu ludzkiego", jest zapewne najbardziej skomplikowanym tworem programowym jaki został stworzony i obecnie istnieje oraz działa w całym wszechświecie. **Treść tego "wprowadzenia" stara się więc podsumować w wielkim skrócie, jaki kształt i tok wywodów wyjaśnieniu temu ostatecznie nadałem w niniejszej publikowanej już od grudnia 2018 roku monografii [12]** - która pogłębia, rozwija i uszczegółowia to, dla opisania czego jeszcze w 2001 roku opracowałem całą stronę internetową o nazwie timevehicle.pl.htm. Treść niniejszego "wprowadzenia" postanowiłem też opublikować w punkcie #A3 strony "timevehicle_pl.htm", oraz we wpisie numer #305 do blogów totalizmu (czyli także i w "tomie T" swej [publikacji \[13\]](#) udostępniającej wszystkie wpisy do blogów totalizmu).

Tych zaś czytelników, którzy po przeczytaniu tego "wprowadzenia" zechcą poznać dalsze szczegóły techniczne mojego wyjaśnienia jak naprawdę działa ów nawracalny "czas ludzki", odsyłam do reszty treści niniejszej monografii [12] - dostępnej gratisowo w internecie za pośrednictwem strony internetowej o nazwie [tekst 12.htm](#). Wszakże definiując i otwierając na osądzenie wyniki życia każdego z ludzi, ów nawracalny czas **definiuje i otwiera na osądzenie przez Boga także życie czytelnika i jego najbliższych**. Ponadto, poznając działanie tego czasu zapracowujemy sobie na gigantyczny wzrost świadomościowy powodowany podkreślanym tu w "motto" i w tym paragrafie zdobyciem wiedzy o mechanizmie działania "ludzkiego czasu".

Wyobraź sobie, że zaistniałeś w, lub zostałeś przeniesiony do, hipotetycznego świata, w **którym czas NIE istnieje**. Niestety, gdybyś zechciał cokolwiek tam uczynić, okazałoby się to niemożliwe. Wszakże absolutnie każde działanie składa się z szeregu faz, jakie muszą następować jedna po drugiej, a jakich końcowym wynikiem jest urzeczywistnienie owego działania. Ponieważ zaś czas tam by NIE istniał, niemożliwe byłoby zrealizowanie poszczególnych faz tego działania, a stąd i niemożliwe byłoby zrealizowanie samego tego działania. (Aby lepiej zrozumieć ten fakt, rozważ zjedzenie czegośkolwiek - aby bowiem móc coś zjeść najpierw musiałbyś to włożyć do ust, potem zaś musiałbyś to przełknąć: jeśli zaś brak czasu NIE pozwala ci zrealizować którejkolwiek z tych faz, wówczas NIE jesteś w stanie zjeść czegośkolwiek.) Natomiast gdybyś np. zechciał tam zobaczyć co wokół ciebie się dzieje, także okazałoby się to niemożliwe. Wszakże odnotowanie czegośkolwiek to też rodzaj procesu rozciągniętego w czasie, ponieważ zaś czas tam NIE istniałby, również odnotowanie czegośkolwiek stałoby się niemożliwe. W podobny sposób okazałoby się, że NIE byłbyś tam w stanie myśleć, mieć świadomość swego istnienia, ani wogóle zaistnieć.

Powyższe krótkie postawienie czytelnika w takiej czysto hipotetycznej sytuacji zaistnienia tam gdzie czas NIE istnieje, ujawnia nam, że **esencją czasu jest wymuszanie na otaczającej coś rzeczywistości, aby elementarne fazy zachodzących w owej rzeczywistości zdarzeń, w rodzaju procesów, zjawisk, czyichś działań, itp., zostały poustawiane względem siebie w rodzaj wydłużonego ciągu jaki powoduje ich niejednoczesne zaistnienie - co faktycznie jest nadrzędnym wymogiem, aby zarówno całe te zdarzenia, jak i ich fazy, mogły wogóle zaistnieć**. To zaś też oznacza, że wszelkie dotychczasowe definicje czasu proponowane przez "oficjalną naukę ateistyczną" są błędne, bowiem podkreślają one niewłaściwe i nieistotne cechy tego zjawiska - jako przykład warto rozważyć którąkolwiek z definicji czasu, jaka w chwili mojego publikowania niniejszego punktu w dniu 2018/12/5 upowszechniana była np. w google.com. Oznacza to także, że przykładowo tzw. "**wielki bang**", który według twierdzeń oficjalnej nauki ateistycznej rzekomo miał zaistnieć kiedy we wszechświecie NIE istniały jeszcze ani czas ani materia, faktycznie też **NIE miał prawa zaistnieć**, skoro przed nim jakoby czas NIE istniał.

Aby więc naprawić ów błąd oficjalnej nauki ateistycznej i zaproponować definicję czasu jaka podkreśla tą najważniejszą i absolutnie niezbędną cechę tego zjawiska, poniżej przytaczam totaliztyczną definicję czasu, tj. definicję wypracowaną przez [filozofie totalizmu](#) na bazie [Konceptu Dipolarnej Grawitacji](#). Oto jedno z kilku możliwych sformułowań tej totaliztycznej definicji. **Czas jest to najbardziej istotne z fundamentalnych zjawisk wszechświata, jakie powoduje, że poszczególne fazy każdego zdarzenia (tj. każdego procesu, zjawiska, działania, itp.) wywodzącego się jednego i tego samego źródła, zostają rozczłonkowane i wyraźnie pooddzielane od siebie, poczym ustawione w jednorodny ciąg zdarzeń przyczynowo-skutkowych, jaki pozwala każdej fazie korzystać z efektów poprzedniego zaistnienia swych**

poprzednich faz.

Pisemne sformułowanie powyższej definicji nagle nam **uświadamia szereg dość rewolucyjnych prawd** na temat czasu. Przykładem takiej prawdy jest, iż ujawnia nam ono, że na przekór istnienia i działania w całym wszechświecie tylko jednego fundamentalnego rodzaju czasu, który w moich publikacjach nazywany jest "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**", faktycznie możliwe jest stwarzanie niezliczonych odmian czasów pochodnych względem owego czasu absolutnego (choć związanych pokrewieństwem i określonym przelicznikiem czasowym z owym fundamentalnym rodzajem absolutnego czasu wszechświata, a także związanych podobnie z wszystkimi innymi rodzajami czasu). I tak, przykładowo, w "rozdziale C" tej monografii [12] wskazuję liczne przykłady obszernego materiału dowodowego jaki nam ujawnia, że niezależnie od istnienia i działania na Ziemi owego "**nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata**", na użytek każdego z ludzi Bóg stworzył też unikalny rodzaj **nawracalnego "czasu ludzkiego"** - który ja naukowo nazywam "**nawracalnym czasem softwarowym**" ponieważ celowo został on softwarowo (tj. sztucznie) tak zaprogramowany przez Boga, aby każdy z ludzi mógł być wielokrotnie w nim cofany do lat swojej młodości lub do początku swego życia, poczym ponownie i już odmiennie przechodzić przez całe swoje życie w sposób nieco podobny jak dzisiejsi twórcy gier komputerowych programują nawracalny czas interaktywnie zarządzający "życiem" bohaterów tych gier wielokrotnie i od nowa odradzanych tylko po to aby ludzcy gracze mogli po raz kolejny rozgrywać te gry. (Ten sztucznie zaprogramowany przez Boga nawracalny "czas ludzki" upływa krótkimi skokami i - jak Biblia stwierdza w wersecie 3:8 z "2 św. Piotra", około **365 tysięcy razy wolniej** od owego naturalnego, płynnie przemijającego, fundamentalnego, "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", w którym żyje Bóg, oraz który wpływa też na przebieg i efekty istnienia wszelkiej materii nieożywionej, w tym na "starzenie się" cząsteczek elementarnych, atomów i np. radioaktywnych izotopów.) Z kolei my ludzie już obecnie tworzymy najróżniejsze rodzaje "czasów technicznych", w rodzaju "czasu komputerowego" w którym powtarzalnie upływa "życie" między innymi bohaterów gier komputerowych, "czasu telewizyjnego" w którym powtarzalnie upływa "życie" bohaterów filmów oglądanych za pośrednictwem naszych telewizorów, "czasu robotów" w którym powtarzalnie upływa życie robotów jakie już budujemy, itp. (Przykładowo ja sam, w polskim okresie swego życia, kiedy będąc wykładowcą Politechniki Wrocławskiej, pracowałem też półtętu w przemyśle jako doradca naukowy, w swoich inżynierskich językach programowania pracowicie modelowałem i tworzyłem "**czas obrabiarek sterowanych komputerowo**" jaki zarządzał "życiem" owych relatywnie przecież prostych maszyn.) Faktycznie też każdy zegar tworzy swój własny rodzaj czasu, bowiem upływający w sposób opisany jakimś tam przelicznikiem względem owego fundamentalnego czasu wszechświata, oraz wobec własnych czasów innych zegarów.

Inną z takich rewolucyjnych prawd na temat nawracalnego "czasu ludzkiego" jest, że **nasza cywilizacja może budować Wehikuly Czasu**, jakie będą przenosiły ludzi w odmiennie punkty ich "ludzkiego czasu". Jeszcze inną z tych prawd jest, że realizowanie naszego "nawracalnego czasu softwarowego" jest bardzo skomplikowane. Stąd z jednej strony poznanie prawdy na temat jego istnienia i skomplikowanego działania raptownie dostarcza nam dowodu i świadomości, że **czas ten NIE mógł powstać samorzutnie** w sposób jaki dzisiejsza "oficjalna nauka ateistyczna" nazywa "naturalnym" (np. "**przypadkowo**" w **jakimś "wielkim bangu"**), a musiał być inteligentnie zaprogramowany przez mądrą i dalekowzrocznie planującą nadrzędną istotę o wiedzy i możliwościach Boga. Z drugiej zaś strony, aby poznać jak ów skomplikowany czas działa konieczne jest włożenie sporej dozy

wysiłku i motywacji. Poznajmy więc teraz nieco więcej szczegółów na temat tych rewolucyjnych prawd.

Skomplikowane i kompleksowe działanie "nawracalnego czasu softwarowego" (tj. czasu w jakim starzeją się ludzie i wszelkie inne żywe stworzenia) powoduje, że jego działania NIE daje się opisać w kilku zdaniach. Mi więc pełne opisanie działania tego czasu zajęło treść całej tej monografii [12] - w której poskładałem razem fragmenty opisów działania tego czasu uprzednio publikowanych aż na szeregu stron internetowych, włącznie z: (a) najstarszą stroną na ten temat o nazwie [timevehicle.pl.htm](#) - opisującą mechanizmy działania czasu i to co z owych mechanizmów wynika (to z punktu #A3 tamtej strony [timevehicle.pl.htm](#) zaadoptowałem potem treść niniejszego "wprowadzenia"), (b) kolejną stroną o nazwie [immortality.pl.htm](#) - opisującą jak budować **Wehikuly Czasu** i jak one działają, oraz (c) stronami [dipolar gravity.pl.htm](#) (patrz tam WSTĘP i punkt #G4), [god proof.pl.htm](#) (patrz tam punkt #D3), oraz [petone.pl.htm](#) (patrz tam punkt #J5) - opisującymi jak Bóg praktycznie urzeczywistnił (tj. zaprogramował) działanie tego naszego "nawracalnego czasu softwarowego".

I tak, aby w tej monografii [12] wyjaśnić to dość trudne do zrozumienia przez nietrenowane umysły działanie naszego nawracalnego "czasu ludzkiego", najpierw w jej "rozdziale A" objaśniłem to działanie przyrównując je do działania czegoś (tj. **gier komputerowych**), co jest już relatywnie dobrze znane większości ludzi, a co imituje sobą działanie tego sztucznie zaprogramowanego przez Boga, wysoce skomplikowanego "czasu ludzkiego". Musiałem tam też równocześnie wyjaśnić jak ów nawracalny "czas ludzki" różni się od nienawracalnego naturalnego czasu wszechświata, w którym żyje i działa Bóg, tj. od czasu, który ja nazywam "nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata". Niestety, z doświadczenia wiem, że dla wielu dzisiejszych ludzi nawet przeczytanie tylko owego krótkiego "rozdziału A" z tej monografii [12] zapewne okaże się nadmiernie pracochłonne. Wszakże najdłuższe z czytanych przez nich tekstów to zapewne owe jednozdaniowe SMSy z ich telefonów komórkowych oraz tytuły filmów na jakich oglądaniu spędzają niemal cały swój wolny czas. Stąd aby natchnąć ich ambicją spróbowania czy zdołają przeczytać także następne rozdziały, w swym pisaniu wdrożyłem dwie zasady. Pierwszą z nich jest **zasada takiego sformułowania każdego rozdziału i podrozdziału tej monografii [12], aby zawarte tam opisy były zrozumiałe bez konieczności przeczytania i zapamiętania co stwierdzały poprzednie lub inne jej rozdziały i podrozdziały**. Ta zasada, jaką od dawna używam we wszystkich swoich opracowaniach, **pozwala aby czytać je z krótkich "doskoków"**, przez dłuższy okres czasu, a także aby wybierać z nich do przeczytania tylko te ich fragmenty, jakie kogoś interesują. Niestety, ma ona też wadę, jaką jest konieczność częstych powtórzeń skrótowego podsumowywania tego co szczegółowo wyjaśnione było już gdzie indziej - na szczęście, jeśli czytelnik wie już to co owe podsumowywania stwierdzają, wówczas zwyczajnie może przez nie przeskakiwać. Drugą z nich jest **zasada, że po każdym wyjaśnieniu "jak" coś działa, zaraz przytaczam informacje "jakie korzyści to nam stwarza" oraz "jaki materiał dowodowy potwierdza, że owo moje 'jak' stwierdza prawdę"**.

Zgodnie więc z oboma powyższymi zasadami swego pisania, już w następnym "rozdziale B" monografii [12] opisałem najważniejsze korzyści wynikające z poznania jak naprawdę działa nawracalny "czas ludzki". (Najważniejsze z tych korzyści streściłem poniżej zaraz po zakończeniu niniejszych paragrafów podsumowujących treści rozdziałów składających się na monografię [12] - odnotuj tam, że dość istotną z tych korzyści jest możliwość budowania we właśnie zaczynającej się "trzeciej erze technicznej" i już na dzisiejszym poziomie technicznym ludzkości tzw. "**Wehikulów Czasu trzeciej ery technicznej**", jakie będą w

stanie powtarzalnie cofać nas w czasie np. do lat naszej młodości, nieskończenie przedłużając w ten sposób nasze życie i udostępniając nam rodzaj "**uwięzionej nieśmiertelności**".) Potem w "rozdziale C" wyjaśniłem jaki powszechnie już dostępny i szokująco wielki materiał dowodowy zdecydowanie potwierdza, że taki nawracalny "czas ludzki" faktycznie istnieje, działa na Ziemi, oraz rządzi życiem każdego z nas. Doskonałym zaś przykładem tego materiału dowodowego, jest opisana tam w "podrozdziale C1" akceptowalna **zgodność** pomiędzy datowaniem przez Biblię wieku naszego "świata fizycznego" i ludzkości w "nawracalnym czasie softwarowym", czyli datowaniem wyrażanym w jednostkach "lata ludzkie" - a stąd wynoszącym trochę ponad 6000 "lat ludzkich", oraz datowaniem naukowym "wszechświata" w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata", czyli datowaniem wyrażanym w odmiennych jednostkach "lata izotopowe" - a stąd np. w kwietniu 2015 roku szacowanym przez oficjalną naukę ateistyczną na 14 miliardów "lat izotopowych". Aby móc oceniać tą pomijalną na obecnym poziomie naszej wiedzy różnicę pomiędzy oboma tymi datowaniami, wystarczy jeśli różnicę w szybkościach upływu "nawracalnego czasu softwarowego" wyrażanego jednostkami "lata ludzkie" przeliczy się na jednostki upływu "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" wyrażanego w jednostkach "lata izotopowe" używając ów podany w Biblii przelicznik wynoszący około "**365000 razy**". (Ta natychmiast widoczna dla nas zgodność pomiędzy wynikami obu tych metod datowania staje się wówczas oczywista na przekór iż **na dzisiejszym poziomie naszej wiedzy brak jest danych** dla skompletowania precyzyjnych obliczeń - przykładowo nadal NIE wiemy kiedy dokładnie nastąpił biblijny Wielki Potop, NIE wiemy też dokładnie przez ile lat nasz świat już istniał kiedy nastąpił Wielki Potop, NIE wiemy jak długie w porównaniu do dzisiejszych "lat ludzkich" były "przedpotopowe lata" jakie z powodu poprzedzania Wielkiego Potopu z całą pewnością upływały ze znacznie inną niż dziś szybkością, a ponadto NIE wiemy z całą pewnością jak naprawdę duży jest błąd z którym stara "oficjalna nauka ateistyczna" wyznaczyła wiek "wszechświata" i naszej Ziemi.)

Dopiero po tych opisach mogłem przystąpić do wyjaśnienia czytelnikowi w rozdziałach D i E, jak wyglądał nieograniczony rozmiarowo, cztero-wymiarowy, niewidzialny przeciw-świat, zanim Bóg softwarowo tak zaprogramował panującą w nim niewidzialną dla ludzi, potencjalnie inteligentną przeciw-materię o cechach płynnego komputera, aby utworzyła ona cały nasz świat fizyczny, materię, panujący w naszym świecie nawracalny "czas ludzki", ludzi, oraz wszelkie inne obiekty jakich istnienie ludzie są w stanie odnotować. (W praktyce wszystkie powyższe obiekty razem wzięte okazują się być wysoce skomplikowanym tworem softwarowym jaki ja nazwałem "**Omniplan**", o istnieniu i działaniu którego kosztowna, stara "oficjalna nauka ateistyczna" nadal NIE ma zielonego pojęcia, ponieważ "Omniplan" pozostaje niewidzialny dla ludzkich oczu i dla dzisiejszych instrumentów - tak jak informuje nas o tym **werset 11:3** z biblijnego "**Listu do Hebrajczyków**" stwierdzający: "... **słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.**")

Po wyjaśnieniu owego oryginalnego (początkowego) stanu wszechświata, mogłem w "rozdziale F" opisać jak Bóg zaprogramował działanie nawracalnego czasu poprzez "**poszatkowanie**" owego czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata na cieniutkie warstewki ("**naleśniczki**") - przeskakiwanie przez które naszą świadomością stwarza w nas wrażenie że nasz czas "pływie" podobnie jak w kinach przeskakiwanie klatek obrazu daje wrażenie iż na filmach wszystko się "dzieje". Oczywiście, wyjaśnienie tego "poszatkowania" liniowego "wymiaru wgłębnego (G)" na owe "naleśniczki" uzupełniłem w "rozdziale G" materiałem dowodowym jaki dokumentuje, iż w przeciw-świecie faktycznie istnieje ów czwarty "wgłębny (G)" wymiar liniowy, tyle że w trakcie prze-programowywania naszego

świata fizycznego podczas bibilijnego Wielkiego Potopu, Bóg usunął ten czwarty wymiar ze stworzonego wówczas "Omniplanu" i z naszego świata fizycznego wprogramowywanego w każdy z owych cieniutkich "naleśniczków". Niemniej jeśli wie się czego trzeba szukać aby potwierdzić istnienie tego czwartego wymiaru, wówczas w otaczającej nas rzeczywistości daje się odnaleźć sporo materiału dowodowego, z którego istnienie tego wymiaru wynika w sposób oczywisty i identyfikowalny. Jednym z przykładów tego materiału dowodowego jest "poprzeczny charakter fal elektromagnetycznych" (tj. posiadanie np. przez światło charakteru "**fal powierzchniowych**" jakie mogą zaistnieć tylko kiedy fale te tworzą się i propagują wzdłuż jakiejś powierzchni – tak jak czynią o fale morskie). To bowiem oznacza, że fale te są formowane i się propagują wzdłuż powierzchni owych "warstewek czasowych" (tj. "**naleśniczków**") z czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata. Innym doskonałym i dającym dużo do myślenia przykładem tego materiału dowodowego są opisane w podrozdziale G2 monografii [12] niezwykle cechy i możliwości istot stworzonych jeszcze przez bibilijnym Wielkim Potopem, takich jak ludzkie giganty, czy niektóre potwory o dobrze udokumentowanym istnieniu, które z jakichś powodów potop ów przeżyły i są spotykane w dzisiejszych czasach, zaś których ciała stworzone do życia w aż czterech wymiarach liniowych oraz w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" wydzielają smród przez dzisiejszych ludzi odbierany jako zapach "padliny", jednak są zdolne np. do poruszania się z szybkościami błyskawic, oraz do manifestowania mocy dziś uważanych za "nadprzyrodzone".

Po zakończeniu wyjaśnień jak działa nasz nawracalny "czas ludzki" mogłem w "rozdziale H" opisać zasadę działania jeszcze bardziej zaawansowanych "**Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej**" - jakie ludzie nauczą się budować dopiero w swej szóstej "**erze technicznej**", tj. zaraz po tym jak nauczą się programowania przeciw-materii. Jednak efekty świetlne towarzyszące wywiercaniu w "Omniplanie" przez te najbardziej zaawansowane wehikuly, precyzyjnych "portali" do ściśle powyliczanych lat z ludzkiej przeszłości lub przyszłości, już obecnie zainteresowani w poznaniu ich działania badacze mogą sobie przeanalizować na licznych darmowych wideach publikowanych w **YouTube** - jako doskonały przykład takich wideów oglądnij to upowszechniane pod adresem <https://youtu.be/c5mzW-4wXi0>. Kolejne informacje wymagające opisanie zawiera treść "rozdziału J" - wyjaśniająca dlaczego przeciw-świat musi mieć nieograniczone rozmiary i czas istnienia, oraz treść "rozdziału K" - wyjaśniająca złożony mechanizm, który Bóg używa aby wychowywać sobie ludzi na zahartowanych w pokonywaniu trudności "**żołnierzy Boga**" z pomocą właśnie sterowania zdarzeniami (jakie jest możliwe tylko dzięki wprowadzeniu owego nawracalnego "czasu ludzkiego"). Następny "rozdział L" opisuje charakterystykę, zalety i możliwości i naszego "świata fizycznego" rządzonego takim nawracalnym "czasem ludzkim".

Końcowa zaś część monografii [12], poczynszy od "rozdziału M" aż do jej zakończenia w "rozdziale Z", ujawnia nam najróżniejsze korzyści i perspektywy wynikające z zaprogramowania naszego świata fizycznego w ową formę "Omniplanu" **uwarstwowionego na kształt stosu cieniutkich "naleśniczków"** i pozwalającego na efektywne działanie naszego "nawracalnego czasu softwarowego". I tak "rozdział M" opisuje najważniejsze korzyści, jakie od tysięcy już lat dzięki stworzeniu tego czasu czerpie nasz Bóg, zaś z chwilą zbudowania przez ludzi Wehikułów Czasu i po uzyskaniu nieśmiertelnych ciał, jakie to korzyści i perspektywy będą udostępnione także wybranym ludziom, którzy na nie sobie zasłużyli. Kolejny "rozdział N" prezentuje liczne korzyści światopoglądowe jakie ludzie odniosą już obecnie, jeśli zdobędą się na poznanie z treści monografii [12], jak naprawdę działa nasz nawracalny "czas ludzki". Prezentuje on bowiem, między innymi, materiał dowodowy jaki potwierdza, że to NIE np. jakieś "**przypadkowo**" **zaistniałe** "naturalne"

zjawisko w rodzaju "**wielkiego bangu**" - błędnie wymyślonego przez oficjalną naukę ateistyczną i obecnie nam wmuszanego edukacyjnym monopolem owej nauki, a nasz samoświadomy, inteligentny i wszechmożny Bóg stworzył ów "nawracalny czas softwarowy" w jakim obecnie starzeją się ludzie. Z kolei "rozdział O" opisuje jak i dlaczego na stworzeniu nawracalnego "czasu ludzkiego" korzysta też cały wszechświat. Wszakże pozwalając nieustająco udoskonalać nasz świat fizyczny, stworzenie tego nawracalnego czasu powoduje również rozprzestrzenianie się wiedzy i świadomości, a tym samym wzrostowe i inteligentne ewoluowanie się całego wszechświata.

Podsumowując powyższe innymi słowami, skoro poziom skomplikowania, trudności realizacyjnych, oraz konsumpcji motywacji i wysiłku, był dla mnie aż tak wysoki - chociaż jedynym celem jaki sobie postawiłem w monografii [12] było zaledwie opisanie w niej zrozumiałego dla zwykłych ludzi wyjaśnienia moich uprzednich odkryć jak działa ów nawracalny "czas ludzki", samo uświadomienie sobie wysokości tego poziomu powinno każdemu ujawniać, jak trudnym, ambitnym i wymagającym nadrzędnej wiedzy i mądrości Boga przedsięwzięciem musiało być zaprogramowanie z potencjalnie inteligentnej przeciw-materii poprawnego działania owego "nawracalnego czasu softwarowego". Jakże więc to możliwe, że monopolistyczna instytucja dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej, oraz rosnąca mnogość zaślepionych przez nią popleczników, nie tylko że odwraca się tyłem do tak niewypowiedziane mądrego i wszechwiedzącego Boga i celowo zamyka swe oczy na niedoścignioną doskonałość z jaką Bóg zaprogramował z przeciw-materii zarówno nas samych jak i wszystko co nas otacza, ale także dla zaspokajania własnej zachłanności bezceremonialnie dewastuje całe to boskie arcydzieło. Trudno więc NIE zacząć się obawiać, że takie zachowania muszą kiedyś ściągnąć na niegodziwców zdarzenia jakie opisałem na swej stronie "[2030.htm](https://youtu.be/o06UvHgahr8)", zaś jakie zilustrowane zostały w darmowym wideo z YouTube o tytule "Zagłada ludzkości 2030" udostępnianym pod adresem <https://youtu.be/o06UvHgahr8>.

Poznanie faktu istnienia i działania nawracalnego "czasu ludzkiego" przynosi każdemu wiele najróżniejszych korzyści. Przykładem jednej z dosyć istotnych takich korzyści, jest osiągnięcie przez poznającego poziomu intelektualnej dojrzałości pozwalającej mu na dokładanie własnego wkładu do wysiłków zbudowania najprostrzych "**Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej**", opisywanych dokładniej w punkcie #C1 ze strony [timevehicle.pl.htm](https://timevehicle.pl) oraz w podrozdziale B2 z tej monografii [12]. (Odnotuj tu, że we własnym interesie i dla dobra swych potomków praktycznie niemal każdy może bezwysiłkowo dokładać swój wkład w sprawę zbudowania Wehikułów Czasu poprzez np. bardzo proste i okazyjne szerzenie o nich wiedzy, ujawnianie korzyści z ich posiadania, wyjaśnianie ich działania, prezentowanie materiału dowodowego, dyskutowanie z bliźnimi, wpływanie na decydentów, itp.) Wszakże owe wehikuły, po wykryciu iż popełniliśmy jakiś istotny błąd, pozwolą nam na powtarzalne cofanie się w czasie aby w kolejnym przechodzeniu przez czas i życie już NIE popełnić tychże poprzednio popełnionych błędów. Ponadto, po osiągnięciu wieku starczego, lub po załapaniu jakiejś choroby, pozwolą one nam także na cofanie się np. do lat młodości w celu odzyskania młodego wyglądu, energii, sił i zdrowia, czy w celu uniknięcia nadchodzącej śmierci.

Zapewne najważniejszą korzyścią odnoszoną jednak z poznania istnienia i działania nawracalnego "czasu ludzkiego", jest uświadomienie sobie, że coś aż tak skomplikowane działające jak nasz nawracalny "czas ludzki" NIE było w stanie powstać samorzutnie w naturze, a musiała je zaprogramować jakaś wysoce inteligentna istota - tj. nasz Bóg. Z kolei wiedząc już, iż nasz nawracalny czas musiał zostać zaprogramowany przez Boga, mamy bardzo przekonujący dowód, że na przekór zwodzących nas twierdzeń "oficjalnej nauki

ateistycznej", **Bóg jednak istnieje**. Wiedząc zaś, że Bóg istnieje, mamy powód aby w końcu zrozumieć, iż **Biblia zawiera samą prawdę i tylko prawdę**. Mogąc zaś opierać się na prawdzie Biblii, dociera także do naszej świadomości, że aby po końcu świata otrzymać szansę i być w stanie spędzić całą wieczność ściśle współżycząc z Bogiem i z innymi zbawionymi przez Boga bliźnimi, uprzednio musimy ochotniczo i dobrowolnie udoskonalić nasz charakter i swą moralność - tak jak Biblia nam to przykazuje. To zaś zamotywuje nas do wdrażania coraz moralniejszego życia i do nieustającej pracy nad udoskonalaniem swego charakteru, postaw, postępowań, wiedzy, moralności, oraz wszystkiego na co mamy osobisty wpływ. Kiedy zaś zaczniemy takie udoskonalanie, szybko ustalimy, że jego fundamentem jest poznanie nakazów i wymagań Boga opisywanych w Biblii, a także poznanie ujawnionych i opisywanych nam przez **filozofię totalizmu** oraz przez **Koncept Dipolarnej Grawitacji** metod i narzędzi jakimi Bóg zarządza naszym światem fizycznym, poznanie mechanizmów działania którymi Bóg swym zarządzaniu się posługuje (przykładowo: poznanie działania karmy, praw moralnych, pola moralnego, mechanizmu zarządzającego naszą przyszłością – tj. mechanizmu opisanego w punkcie #J5 ze strony **petone.pl.htm** oraz w "rozdziale G" z tej monografii [12], energii moralnej, nirwany, itp. - patrz podrozdział M2 tej monografii [12]), itd., itp.

Jeszcze inną korzyścią wynikającą z poznania jak działa nawracalny "czas ludzki", jest intelektualne uniezależnienie się od okowów i hipnotycznego transu, w jakie pozakawały nas praktycznie wszystkie dogłębnie skorumpowane instytucje dzisiejszego świata. Poprzez zaś takie intelektualne uniezależnienie się, podjęcie faktycznych wysiłków aby instytucje te zacząć naprawiać, oraz aby światu w jakim żyjemy zacząć nadawać poprawny i wymagany przez Boga charakter - co z czasem zaowocuje coraz lepszymi warunkami życia dla nas samych, oraz dla naszych bliźnich.

P.S. Jedną z tradycji jaką corocznie kultywujemy przy okazji świętowania urodzin Jezusa, jest że składamy sobie nawzajem prezenty. Stąd prezentem, jaki autor postanowił sprawić czytelnikom z okazji Świąt Bożego Narodzenia 2018 roku, jest właśnie treść monografii [12] - co do której autor wierzy, że poznanie opisanego tu działania nawracalnego "czasu ludzkiego" skokowo podniesie poziom świadomości, filozofii i widzenia świata jaki nas otacza, tym zaś podniesieniem uczyni naszą przyszłość znacznie lepszą od terażniejszości. Liczne korzyści światopoglądowe z poznania i zaakceptowania tego co prezentuje monografia [12] otwarte są także dla osób mówiących językiem innym niż polski - i to NIE tylko ponieważ z wolna nadchodzi czas wypełnienia się opisywanej w punkcie #E4 strony **"przepowiednie.htm"**, staropolskiej przepowiedni stwierdzającej, że **"języka polskiego ochotniczo uczyć się będą i używać wszystkie narody świata"**. Dlatego moją długoplanową intencją jest, że jeśli Bóg mi przyzna wymagany na to czas i siły, wówczas po pełnym dopracowaniu i udoskonaleniu monografii [12], jej treść postaram się przetłumaczyć na język angielski.

A-1

Dr inż. Jan Pająk

Rozdział A:

dwa rodzaje czasów w jakich równocześnie starzeje się materia naszego świata fizycznego oraz zamieszkujące ów świat organizmy żywe

Motto tego rozdziału A: "prawda zawsze jest prosta - jedynie kłamstwa obrastają w komplikacje"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale A stanowią adaptację informacji uprzednio głównie publikowanych m.in. we "wstępie" i w punkcie #G4 (a częściowo też w #D4) mojej strony internetowej o fizycznej nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)", a także we "wstępie" i w punktach #C3 do #C4.1 mojej innej strony internetowej o fizycznej nazwie "[immortality pl.htm](#)".

Najistotniejsze informacje techniczne wyjaśniające precyzyjne zaprogramowanie i szczegółowe działanie aż dwóch rodzajów czasu równocześnie rządzących całym naszym światem fizycznym, Ziemią, ludźmi i wszelkimi organizmami żywymi, oryginalnie były opublikowane na stronach "[timevehicle pl.htm](#)" i "[immortality pl.htm](#)", w tomie 11 [monografii \[1/5\]](#), oraz w punkcie #G4 (a skrótowo też w w punkcie #D4) powyżej wskazywanej mojej strony internetowej "[dipolar gravity pl.htm](#)" - o nadal jedynej na świecie faktycznej Teorii Wszystkiego zwanej **Koncept Dipolarnej Grawitacji** (w skrócie "Kodig") Szczegóły zawartych tam opisów czasu później też oryginalnie były dalej rozwijane i kontynuowane w punkcie #D3 innej mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)", w punktach #J5 i #J6 mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)", oraz w punktach #J1 do #J3 jeszcze innej mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". W niniejszym rozdziale A tej monografii [12] podsumowana będzie więc skrótowo esencja publikowanych tam informacji.

Zgodnie z tymi dipolarnymi wyjaśnieniami działania czasu: ludźmi, materią, naszą Ziemią i całym światem fizycznym rządzą aż dwa odmienne rodzaje czasu. Pierwotny z nich (nienawracalny) jest czasem istniejącym naturalnie we wszechświecie przez całą nieskończoność wieczności. Ja nazwałem go "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**". Na Ziemi obecnie starzeją się w nim jednak tylko cząsteczki elementarne, atomy, izotopy promieniotwórcze (przez naukowców używane do datowań upływem owego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" - jakie to datowania oczywiście muszą różnić się o mnożnik 365 tysięcy razy od przytaczanych w Biblii datowań "czasem ludzkim"), skały, skamienieliny (np. kości dinozaurów i węgiel) oraz cała nieożywiona materia. Upływa on płynnie i znacznie szybciej niż nasz czas ludzki. Szybkości jego upływu nikt dotąd NIE zmierzył, jednak zgodnie z Biblią (np. patrz tam **werset 3:8 z "Drugiego Listu św. Piotra Apostoła"**) jest ona około 365 tysięcy razy szybsza niż szybkość upływu tego drugorzędowego (nawracalnego) "czasu ludzkiego" - tj. czasu w którym starzeją się ludzie i wszelkie stworzenia żyjące. Stąd, jeśli dokładnie zapamiętasz np. wygląd jakiejś miękkiej skały, poczym ponownie odwiedzisz ją co najmniej 3 "ludzkie lata" później, w międzyczasie skała ta się zestarzeje (a czasami i zeroduje) o 3 "lata Boga" - czyli o 3x365000 (ponad milion) "ludzkich lat" (co w przypadku niektórych miękkich skał wytworzy aż takie zmiany ich kształtu i wyglądu, że zmiany te odnotujesz gołym okiem). Oczywiście, zgodnie z owymi "latami Boga" starzeją się też cegły i beton - to dlatego tak szybko się

A-2

starzeją np. ruiny starych zamczysk, czy bunkry z czasów drugiej wojny światowej. Drugi (nawracalny "**czas ludzki**") z owych dwóch czasów istniejących i działających na Ziemi, został dla nas sztucznie zaprogramowany przez Boga. Ja nazwałem go "**nawracalnym czasem softwarowym**" - bowiem jest on zaprogramowany podobnie jak czas softwarowy w naszych komputerach. Starzeją się w nim jednak tylko ludzie i inne stworzenia posiadające DNA - jednak **zaczynając dopiero od czasu biblijnego Wielkiego Potopu**, kiedy to został on wprowadzony na Ziemię przez Boga. Ten inny, sztuczny "czas ludzki" **upływa w krótkich i szybkich skokach** o częstotliwości będącej jedną z harmonicznymi wartości około 11 Hz - po opis sposobu wyznaczenia tej częstotliwości patrz podrozdział C3 niniejszej monografii [12], lub punkt #D2 na mojej stronie o nazwie "**immortality_pl.htm**". Z kolei skokową naturę tego "ludzkiego czasu" każdy czytelnik może sam sobie naocznie zaobserwować dzięki powszechnie znanemu zjawisku opisanemu w #D1 ze storny "**immortality_pl.htm**".

Zasadę działania tego "**ludzkiego czasu**" najlepiej wyjaśnia porównanie go do upływu czasu jaki doświadczaliby bohaterowie dzisiejszych gier komputerowych, gdyby posiadali oni samoświadomość, zdolność do myślenia i pamięć, a stąd gdyby ponownie "przeżywali" oni całe swoje życie po każdym włączeniu komputera i uruchomieniu programu (tj. "duszy") owej gry, jaka zawiera w sobie ich "**program życia i losu**". Z kolei po wyłączeniu komputera w jakim ich gra jest uruchamiana, zawsze by zapominali iż już uprzednio "przeżywali" swoje życie (choć być może, podobnie jak ludzie, też czuliby "deja vu". Z kolei ich "czas" by płynął "wolniej", gdyby ich gra uruchamiana była albo na starszym, czyli na wolniejszym, komputerze, albo też miała wprogramowane w siebie zwalnianie szybkości jej akcji kiedy grającemu ją tak się spodoba.

Ponieważ szybkość upływu tego innego, sztucznego czasu, jest owe około 365 tysięcy razy wolniejsza od szybkości upływu naturalnego czasu wszechświata (w którym żyje Bóg i w którym starzeją się cząsteczki, atomy, skały i skamienieliny - w tym węgiel i kości dinozaurów), oficjalna nauka kłamliwie nam wmawia m.in., iż dinozaury żyły miliony lat przed ludźmi - na przekór iż ludzie i wszelkie inne żywe istoty stworzone były podczas trwania tego samego pierwszego tygodnia naszego świata fizycznego. W owym wolniejszym "czasie ludzkim" **dodatkowo** starzeją się też wszystkie obiekty, które podlegają czynnikom działaniowym, np. ludzkie narzędzia, wyroby skórzane, miękkie drewno, kamienie brukowe, itp.

Na przekór, iż opisy złożonego starzenia się w owym wolnym "czasie ludzkim" zawarłem w punkcie #C9.1 innej mojej strony o nazwie "**ufo_proof_pl.htm**", konieczności poznania zasad jego działania oficjalna nauka nadal NIE chce zaakceptować, a stąd uparcie i nieracjonalnie go ignoruje. Stąd wszystko co oficjalna nauka stwierdza obecnie na temat starzenia się, wieku obiektów, itp., jest obarczone ogromnym błędem, zaś z powodu mojego wieloletniego już upowszechniania opisów prawdy na temat natury i działania czasu - faktycznie stało się to już celowo upowszechnianym przez naukę kłamstwem i zwodzeniem ludzi (po szczegóły patrz koniec punktu #G4 strony "**dipolar_gravity_pl.htm**" i ewentualnie też jej punkt #D4, a także patrz podpis pod "Tabelą #A1" z mojej strony o nazwie "**humanity_pl.htm**" albo podrozdział #B1 z niniejszej monografii [12]).

Jeśli więc czytelniku zechcesz dowiedzieć się więcej na temat owych dwóch rodzajów czasu, lub na temat "**wehikułów czasu**" mojego wynalazku, z jakich pomocą ów sztuczny (drugi) czas nawracalny pozwoli ludziom wydłużyć w nieskończoność długość swego życia

A-3

poprzez powtarzalne cofanie się w czasie do lat swej młodości (Bóg bowiem już od czasów potopu cofa w czasie każdego z ludzi aż kilkakrotnie - tyle że wymazuje potem pamięć poprzedniego przejścia przez czas, choć czasami "deja vu" pozostaje po takim cofnięciu), ich krótkie ogólne opisy znajdziesz w punkcie #G4 tamtej strony "[dipolar gravity pl.htm](#)", zaś szerzej i w ogólny sposób są one opisane m.in. w podpunkcie #C4.1, a także we wstępie i punktach #A1, #C3 i #C4 odmiennej mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)", w podpisie pod "Tabelą #A1" z mojej strony o nazwie "[humanity pl.htm](#)", oraz w punkcie #C9.1 innej mojej strony o nazwie "[ufo proof pl.htm](#)". Z kolei opisy fizykalnego sposobu zaprogramowania przez Boga owego nawracalnego czasu softwarowego (tj. czasu ludzkiego) są zawarte w moich opracowaniach wskazywanych w punkcie #D4 strony "[dipolar gravity pl.htm](#)" oraz na stronie o nazwie "[skorowidz.htm](#)".

Rozdział B:

Wykaz korzyści jakie wyniknęły ze stworzenia naturalnie NIE istniejącego "nawracalnego czasu softwarowego" w jakim starzeją się ludzie i wszelkie organizmy żywe

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **rozdziale B** stanowią adaptację esencji informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w szeregu stron internetowych mojego autorstwa – tj. m.in. stron o nazwach: "[immortality pl.htm](#)", "[timevehicle pl.htm](#)", "[god proof pl.htm](#)", "[god pl.htm](#)", "[god istnieje.htm](#)" oraz "[antichrist pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału B: 'Aby definicja pojęcia "Bóg" była pełna i jednoznaczna, musi ona NIE tylko wyjaśniać kim i czym jest Bóg (tj. w przypadku mojej definicji wyjaśniać, że Bóg jest jednocześnie zarówno Programistą, jak i Programem - czyli Alfą i Omegą), ale także powinna informować skąd się biorą moce Boga pozwalające najpierw na stworzenie nas i całego naszego świata oraz na owo doskonale zaprogramowanie działania wszelkich praw natury i praw moralnych, a potem na precyzyjne zarządzanie losami każdej istoty, każdego obiektu i każdego zjawiska tego świata, a ponadto powinna też ujawniać jaki jest główny cel tego tworzenia i zarządzania oraz uświadamiać czytającym do czego w swym obecnym życiu powinni przykładać najwyższą uwagę, tak aby mogli zdać końcowy egzamin kwalifikujący ich do wyjątkowej kategorii osób w Biblii nazywanej "ziarnem" (NIE zaś "plewami") zaś przez filozofię totalizmu opisywanej jako rozumni, zaradni, doświadczeni, zahartowani w boju o prawdę i o moralność "żołnierze Boga" - jaka to kategoria zostanie wyróżniona zaszczytem osobistego uczestniczenia w następnym etapie realizacji planów Boga'.

Stworzenie przez Boga owego NIE istniejącego w naturze, "nawracalnego czasu softwarowego" spowodowało pojawienie się aż całego szeregu korzyści, dzięki którym Bóg jest w stanie urzeczywistniać swoje intencje i cele, zaś które dla ludzi okazują się być źródłem niemożliwych w innych warunkach osiągnięć. Przykładowo, poprzez kilkakrotne cofanie każdego z ludzi do tyłu w owym "nawracalnym czasie softwarowym", Bóg jest w stanie przepuszczać każdą osobę przez doświadczenia życiowe jakie są jej niezbędne dla moralnego i duchowego wzrostu, a tym samym wychowywać sobie ludzi na moralnych, inteligentnych, posłusznych i zahartowanych w zwalczaniu przeciwności "**żołnierzy Boga**" opisywanych między innymi w punkcie #B1.1 ze strony o nazwie "[antichrist pl.htm](#)", a ponadto Bóg może nieustająco egzaminować każdą osobę jaki jest jej aktualny poziom w osiąganiu cech charakteru, które Bóg stara się u niej wygenerować. Z kolei dla ludzi stworzenie przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego" otwiera korzyści w rodzaju możliwości relatywnie łatwego budowania "**Wehikułów Czasu**" - które są w stanie umożliwić ludziom osiągnięcie tzw. "uwięzionej nieśmiertelności" oraz naprawianie przez ludzi poprzednio popełnianych błędów życiowych, a także pozwala ludziom na znacznie głębsze niż dotychczas poznanie prawd o otaczającej nas rzeczywistości. W podrozdziałach jakie teraz przytoczę omówię najważniejsze w owych korzyści jakie przyniosło stworzenie i wprowadzenie przez Boga około połowy trwania biblijnego Wielkiego Potopu opisanego tu "nawracalnego czasu softwarowego" omawianego w poprzednim **rozdziale A**.

B-5

B1: Stworzenie iteracyjnego narzędzia z pomocą którego Bóg jest w stanie m.in.: poddawać ludzi niezbędnym im doświadczeniom, wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga", egzaminować osiągnięty poziom przydatności indywidualnych osób do realizacja boskich celów, itp.

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "**podrozdziale B1**" stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. we "wstępie" oraz w punktach #C3 i #H1.1 z mojej strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", w punktach #C4 i #C4.1 ze strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)", w 1 z punktu #H2 mojej strony internetowej o nazwie "[god istnieje.htm](#)", oraz w punkcie #J6 ze strony o nazwie "[petone.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału B1: "Bóg lubi zaskakiwać ludzi realizowaniem tego co niemal wszyscy uważają za nieprawdopodobne lub niemożliwe."

Metoda osiągania zamierzonych celów zwana "**iteracją**" polega na powtarzaniu jakiegoś działania z jednoczesnym zmienianiem jego parametrów aż do chwili kiedy uzyska się zamierzony skutek. Wersety z Biblii zacytowane w podrozdziale C2.2 z niniejszej monografii [12], zaś zinterpretowane też w punkcie #B4.1 z mojej strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)" (tj. wersety 33:25-30 z biblijnej "Księgi Hioba"), ujawniają nam, że jednym z narzędzi i metod działania Boga jest właśnie używanie "iteracji" polegającej na wielokrotnym cofaniu każdej osoby do lat jej młodości, aby poprzez powtarzanie jej życia oraz coraz trafniejsze dobranie wychowujących tę osobę zdarzeń, wychowywać w ten sposób sobie zarówno ją, jak i całą ludzkość, na zahartowanych w boju i NIE bojących się przeciwności losu "**żołnierzy Boga**" o porządanym przez Boga cechach charakteru. Opisy jak Bóg urzeczywistnia ową "iteracyjną" metodę wychowywania ludzi i nadawania im porządanym cech charakteru wyjaśniłem aż na szeregu stron internetowych linkowanych pod hasłem "iteracja" ze strony o nazwie "[skorowidz.htm](#)".

B-6

B2. Umożliwienie ludziom budowania "Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej" - jakie pozwolą im na urzeczywistnienie "uwięzionej nieśmiertelności" poprzez cofanie ich w czasie do lat młodości po każdym osiągnięciu wieku starczego

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale B2** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #C1 z mojej strony o nazwie "[timevehicle pl.htm](#)", oraz w punkcie #A2 z innej mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)".

Motto niniejszego podrozdziału B2: "Historyczne analizy wykazują, że każdy wynalazca który uprzednio zdołał dla swego wynalazku teoretycznie rozpracować poprawną zasadę działania i realistyczny sposób technicznego zrealizowania tej zasady, oraz któremu bliźni zagwarantowali dostęp do środków niezbędnych do zbudowania swego wynalazku i podtrzymywali jego motywacje pozytywnym wsparciem moralnym, zawsze kończył sukcesem budowę swego wynalazku przed upływem czasokresu swego życia."

Zarówno moja Teoria Wszystkiego zwana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", jak i omówiona w punkcie #A2, zaś pokazana jako "Tab. #A1" ze strony "[timevehicle pl.htm](#)" moja "Tablica Cykliczności dla Urządzeń Napędowych" - obie one nam ujawniają zgodnie, że ludzie będą w stanie budować dwa odmienne rodzaje "Wehikułów Czasu" mojego wynalazku. Każdy z tych rodzajów będzie podróżował przez czas na zupełnie odmiennej zasadzie. Najłatwiejsze do zbudowania są "**Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej**", których początkowe wersje ja nazywam "**Katapulty Czasowe**". Początkowe wersje tych najprostrzych Wehikułów Czasu ludzie zbudują już w ramach trzeciej generacji napędów z zainicjowanej jeszcze w 1836 roku właśnie nadchodzącej trzeciej "**ery technicznej**" napędów bazujących na obiegach pola magnetycznego, tj. zbudują je w niedługi czas po urzeczywistnieniu mojego Magnokraftu i jego Komory Oscylacyjnej napełnianej energią z zewnętrznego źródła. (Czym dokładnie są owe "ery techniczne", wyjaśniam to dokładniej w opisach moich Tablic Cykliczności - np. patrz punkt #J4 ze strony internetowej o nazwie "[propulsion pl.htm](#)") "Katapulty Czasowe" będą jednak dosyć prymitywnymi Wehikułami Czasu. Prawdopodobnie będą one miały formę dużych konstrukcji stacjonarnych, niezdolnych do fizykalnego przemieszczania się z miejsca na miejsce, a działających w specjalnie dla nich przeznaczonych budynkach,. Bada one przerzucały świadomość ludzi przez czas z niezbyt dużą dokładnością docelową. Uniemożliwiają też zabieranie ze sobą czegokolwiek do innych czasów. Ponadto będą realizowały jedynie tzw. "**uwięzioną nieśmiertelność**" opisywaną między innymi w punkcie #C7 strony "[timevehicle pl.htm](#)" - tj. najprostrzy rodzaj nieśmiertelności, podczas przeżywania której NIE daje się przenieść w czasie poza granice wyznaczone czasokresem trwania własnego życia. Stąd już od chwili ich zbudowania będą one udoskonalane, tak aby w czwartej "erze technicznej" ludzkości przyjąć formę precyzyjniej już działających Wehikułów Czasu wbudowanych w konstrukcję i zasadę działania moich **Magnokraftów**, które w owej czwartej "erze technicznej" będą używały już samonapełniające się energią Komory Oscylacyjne trzeciej generacji. W tej wersji będą one więc zdolne do bardzo precyzyjnego przerzucania ludzi przez czas do dokładnie zamierzonej daty. Jednak nadal będą one realizowały jedynie ową "uwięzioną nieśmiertelność" i NIE będą pozwalały na zabieranie czegokolwiek ze sobą do innych czasów.

Oprócz niniejszego "podrozdziału B2" tej monografii [12], owe "Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej" opisuje relatywnie dokładnie niemal cała moja strona internetowa o nazwie "[immortality pl.htm](#)", oraz spora część z początku strony "[timevehicle pl.htm](#)". Tym

B-7

więc osobom,, których interesują szczegóły działania czasu i zasad podróżowania przez czas z użyciem Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej, polecałbym uważne przeczytanie także i tamtych opisów.

Wielokrotnie doskonalsze od owych Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej będą ogromnie już zaawansowane i bardzo trudne do zbudowania "**Wehikuły Czasu szóstej ery technicznej**". Te jednak ludzkość będzie w stanie zrealizować dopiero kiedy nauczy się **jak programować przeciw-materię** - czyli dopiero w szóstej "erze technicznej" ludzkości. Będą one już pozwalały na uzyskiwanie "**faktycznej nieśmiertelności**" omawianej w punkcie #E3 tej strony. Znaczący, umożliwią podróżowanie do dowolnych czasów. Ponadto pozwolą już na zabieranie ze sobą w podróż przez czas dowolnego sprzętu - w tym także owych Wehikułów Czasu jakie potem pozwolą ludziom na podróż powrotną do ich własnych czasów. Szersze opisy "Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej" zawiera, między innymi, "rozdział H" z tej monografii [12], punkty #J1 do #J3 z mojej strony o nazwie "**[immortality pl.htm](#)**", oraz "część #E", tj. punkty #E1 do #E3, na stronie "**[timevehicle pl.htm](#)**".

Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej (te budowane już począwszy od właśnie nadchodzącej trzeciej "ery technicznej" ludzkości) są najłatwiejsze do zbudowania ponieważ ich **zasada działania bazuje na przesuwaniu punktu rezonansowego w naszym DNA**. Przesunięcie bowiem tego punktu rezonansowego przemieszcza z kolei naszą świadomość do innej "**warstwy wglębnej (G)**" naszego ciała, jaka nieustająco istnieje w odmiennej niż aktualnie przeżywana warstwie czasowej (naleśniczku) "Omniplanu".

Dla zrealizowania tych Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej będzie trzeba pokonać tylko dwa główne problemy techniczne i badawcze. Pierwszy z nich, to zbudowanie mojej Komory Oscylacyjnej jaka owo przesuwanie punktu rezonansowego będzie realizowała. Drugi zaś problem to precyzja osiągnięcia punktu docelowego podróży w czasie (tj. wylądowania w czasach w jakich się chce wylądować). Ponieważ problemy związane z budową mojej Komory Oscylacyjnej już omówiłem na swej stronie o nazwie "**[oscillatory chamber pl.htm](#)**", tutaj NIE będę nimi się zajmował. Wyjaśnię tu jednak problemy z osiągnięciem punktu docelowego, oraz dwa odmienne rozwiązania tych problemów.

Problem precyzji osiągnięcia punktu docelowego w podróżach realizowanych Wehikułami Czasu trzeciej ery technicznej (tj. tymi budowanymi już począwszy od właśnie nadchodzącej trzeciej "ery technicznej" ludzkości) sprowadza się do znajdowania konkretnej wartości o jaką należy przemieścić punkt rezonansowy w DNA przemieszczanej w czasie osoby. Inżynieria Softwarowa (po angielsku "**Software Engineering**") już nam ujawniła, że wartość tę można należeć na dwa odmienne sposoby, które w programowaniu komputerów nazywają się (1) adresowaniem względnym (tj. za pośrednictwem eksperymentalnie wyznaczone "**przyrostu**" adresowego parametru) oraz (2) adresowaniem absolutnym (tj. za pośrednictwem "**etykiety**" przyporządkowanej do adresowego parametru). Przy (1) **adresowaniu względnym** NIE potrzeba wiedzieć na jaką wartość docelową trzeba zmienić częstotliwość rezonansową DNA, a jedynie trzeba jakoś eksperymentalnie (lub teoretycznie) wyznaczyć, i wiedzieć "**o ile ową wartość chcemy zmienić**" oraz jakiej wartości parametru adresowego taka zmiana odpowiada. Przykładowo, jeśli kandydat na podróżnika w czasie aktualnie jest w wieku 100 lat, a chciałby przenieść się do wieku kiedy miał np. 20 lat, wówczas aby go tam przerzucić wystarczy wiedzieć o ile trzeba zmienić jego częstotliwość rezonansową aby cofnąć go w czasie o 80 lat. **Szokującym odkryciem okazuje się być**, że dane liczbowe udostępniające nam wiedzę o ile przy owym (1) "adresowaniu względnym" trzeba zmienić częstotliwość rezonansową aby przemieścić kogoś w czasie o określoną ilość lat, podane zostały w Biblii. Ich poznanie umożliwiają np. **wersety 20:1-11 z biblijnej "Drugiej Księgi Królewskiej", oraz wersety**

B-8

6:3 z "Księgi Rodzaju", co ja dokładniej zinterpretowałem i wyjaśniłem w punktach #B4 i #D5 do #D5.3 (szczególnie w punkcie #D5.2) ze swej strony internetowej o nazwie "[immortality.pl.htm](#)", zaś jakie to wyjaśnienia powtórzyłem potem też w blogu numer #175 opublikowanym, między innymi, w [monografii \[13\]](#).

Z kolei aby osiągnąć punkt docelowy przy **(2) adresowaniu absolutnym** konieczna jest wiedza do jakiej wartości częstotliwości rezonansowej DNA chce się przemieścić daną osobę. Przykładowo, jeśli kandydat na podróżnika w czasie, aktualnie osiągnął ów wiek 100 lat, a chciałby przenieść się do wieku kiedy miał np. 20 lat, wówczas aby go tam przerzucić konieczne jest posiadanie wiedzy, z jaką precyzyjnie częstotliwością rezonowało jego DNA w dniu kiedy jego wiek osiągnął owe docelowe 20 lat. **Inżynieria Softwarowa** (po angielsku "Software Engineering") już nam ujawniła, że wartość tej częstotliwości docelowej najłatwiej daje się poznać poprzez tzw. "**etykietowanie**" - czyli poprzez przyporządkowywanie wybranym przez nas częstotliwościom rezonansowym (panującym w wyznaczonych momentach życia, do jakich kiedyś zechcemy powracać) odpowiednich "**etykiet**" podobnych do tych jakie stosowane są w językach programowania komputerów. Tyle, że same owe "etykiety" przechowywane są NIE w DNA, a w pamięci komputerowej, w pamięci np. naszego telefonu komórkowego, albo w pamięci np. Wehikułu Czasu (np. "katapulty czasowej"), jakie używamy do przemieszczania się przez czas. Nieco więcej informacji na temat owych "etykiet" przytoczyłem w 1 z punktu #C2 strony "[timevehicle.pl.htm](#)".

Moja **Teoria Wszystkiego** zwana [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#) uczy nas także, iż sama **zasada cofania naszego czasu** oraz podróżowania przez czas na zasadzie używanej przez Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej jest ogromnie prosta. Wszakże czas jaki właśnie przeżywamy jest sterowany działaniem naturalnego programu naszej "[duszy](#)" zwanego "**programem życia i losu**" – o jakim wersety Biblii omawiane w podrozdziale C2.3 tej monografii [12] wyjaśniają, że kod owego programu życia i losu Bóg umieścił w heliksach (spiralach) DNA z naszego systemu genetycznego. Sterowanie zaś egzekucją tego programu odbywa się poprzez przesuwanie punktu rezonansowego ("cienia") wybracji owych spiral DNA. Innymi słowy, podwójne heliksy DNA są jakby najbardziej prostymi i najbardziej elementarnymi formami naturalnych komputerów, które realizują specjalne "programy sterujące" zwane "programami życia i losu" jakie zapisane są softwarowo w "przeciw-materii" formującej strukturę atomową owych DNA.

Opisana powyżej zasada cofania naszego czasu ujawnia, że aby przemieścić się do innego czasu, wystarczy aby nasz "**Wehikuł Czasu trzeciej ery technicznej**" (wskazywany symbolem "TV" w pokazanym poniżej "Rys. B1 – będącym reprodukcją Fot. #G1" ze strony "[immortality.pl.htm](#)") otoczył kulą bardzo silnego pulsującego pola magnetycznego (kula ta wskazywane jest symbolem "E" na owym "Rys. B1") wszystkie spirale DNA zawarte w naszym ciele. Częstość pulsowań tego pola musi przy tym być równa częstości rezonansowej tych spiral. Następnie zaś, sterując częstością wibracji tej kuli silnego pola, wystarczy przesunąć ów punkt rezonansowy w inne miejsce naszego "programu życia i losu" zapisanego w spiralach DNA. To zaś przemieści nasz czas do innego punktu czasowego, np. ponownie do lat naszej młodości. Jak dokładnie to przesunięcie w czasie jest dokonywane, już dzisiaj demonstrują nam to "wehikuły czasu" pokazane na przytoczonych poniżej fotografiach B2 do B4 dokumentujących gwiazdoloty UFO działające właśnie jako takie Wehikuły Czasu..

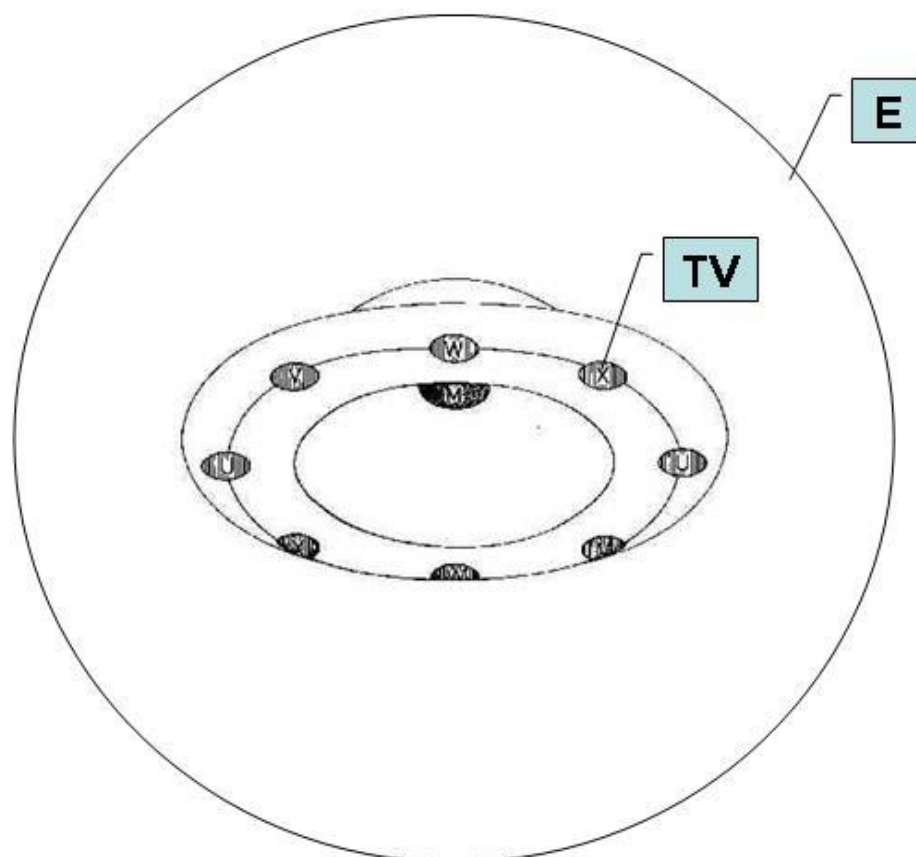
Co najciekawsze, **ja już wynalazłem urządzenie techniczne które będzie stanowiło serce każdego "Wehikułu Czasu"**. Nazwałem je "[komora oscylacyjna trzeciej generacji](#)". Komora ta bowiem wytwarza pulsujące pole magnetyczne wystarczająco silne aby było ono w stanie otoczyć nas szczelnie ową kulą pola i przeniknąć tym polem do każdej komórki naszego ciała. Jej pole magnetyczne jest też wystarczająco precyzyjnie

B-9

sterowane aby pozwolić na równoczesne przesunięcie do nowego czasu punktów rezonansowych ("cieni") wszystkich spiral DNA z naszego ciała. To dlatego po zbudowaniu pierwszych komórek oscylacyjnych mojego wynalazku, na Ziemi rozpocznie się wyścig decydujący kto zdoła zbudować pierwszy wehikuł czasu też mojego wynalazku.

Ponieważ ja od dawna już wiem jak cofać nasz czas do tyłu, oraz wiem jak budować "[komore oscylacyjna](#)", która realizowałaby owo cofanie nas w czasie, w punktach #J1 i #J3 swej strony "[magnocraft.pl.htm](#)" wyjaśniam, że gdybym w latach kiedy upominałem się o pomoc w umożliwieniu mi zbudowania "Wehikułów Czasu", pomoc tę faktycznie uzyskał, wówczas do dzisiaj ludzkość owe wehikuły czasu od dawna by już posiadała. To dlatego do niniejszego podrozdziału dołączyłem motto o powyżej podanej treści.

B-10

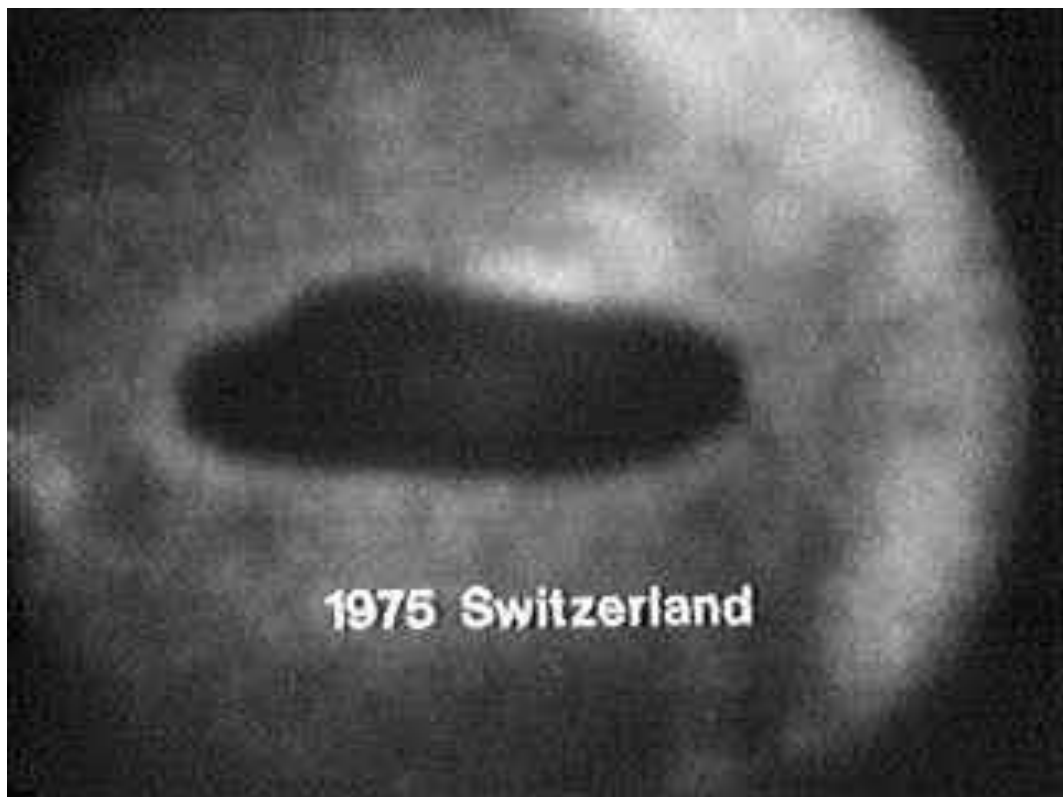


Rys. B1 (tj. M1a z [1/5], #G1a z "[immortality_pl.htm](#)"): Oto mój własny rysunek (kiedyś pracowicie wykonany ręczną techniką "tuszu na kalce technicznej") jaki ilustruje oraz objaśnia co właściwie staje się widoczne w "Wehikułach Czasu trzeciej ery technicznej", kiedy przerzucają one kogoś do innego punktu czasowego jego uprzedniego życia (czyli np. co widoczne jest na na zdjęciach UFO zawisających nad ziemią w trybie pracy "wehikułów czasu" i przerzucających jakiegoś zabranego na swój pokład Ziemianina z powrotem do czasu poprzedzającego jego/jej uprowadzenie na pokład UFO). Wszakże takie wehikuly czasu już od dawna operują na Ziemi, tyle że ludzie nazywają je UFO. Z grona ludzi dopiero ja wynalazłem zasadę działania relatywnie prostych do zbudowania ludzkich "Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej" - które mogły być budowane na Ziemi już począwszy od lat 1980-tych. Po zaopatrzeniu ich w pędniki magnetyczne umożliwiające im podróżowanie także w przestrzeni, będą one wyglądały jak jedynie nieco bardziej zaawansowana (trzecia) generacja gwiazdolotu mojego wynalazku zwanego Magnokraftem (po wyglądy i wielkości moich dyskoidalnych Magnokraftów wszystkich 8 typów - patrz darmowe, tylko 4-minutowe video o adresie <https://youtu.be/hkqrVePSj6c> - linkowane z punktu #A5 mojej innej strony o nazwie portfolio_pl.htm oraz ze strony djp.htm). Na zdjęciach Wehikułów Czasu wyraźnie widoczna jest bowiem kula przestrzeni pobudzonej do jarzenia przez energię wibracji pola magnetycznego owych wehikułów. W środku zaś tej kuli mogą być widoczne zarysy dyskoidalnych gwiazdolotów o silnie jarzących się wylotach z komór oscylacyjnych zamontowanych w pędnikach owych wehikułów. (Kliknij na ten rysunek aby zobaczyć go w powiększeniu, albo aby przemieścić go w inne miejsce ekranu.)

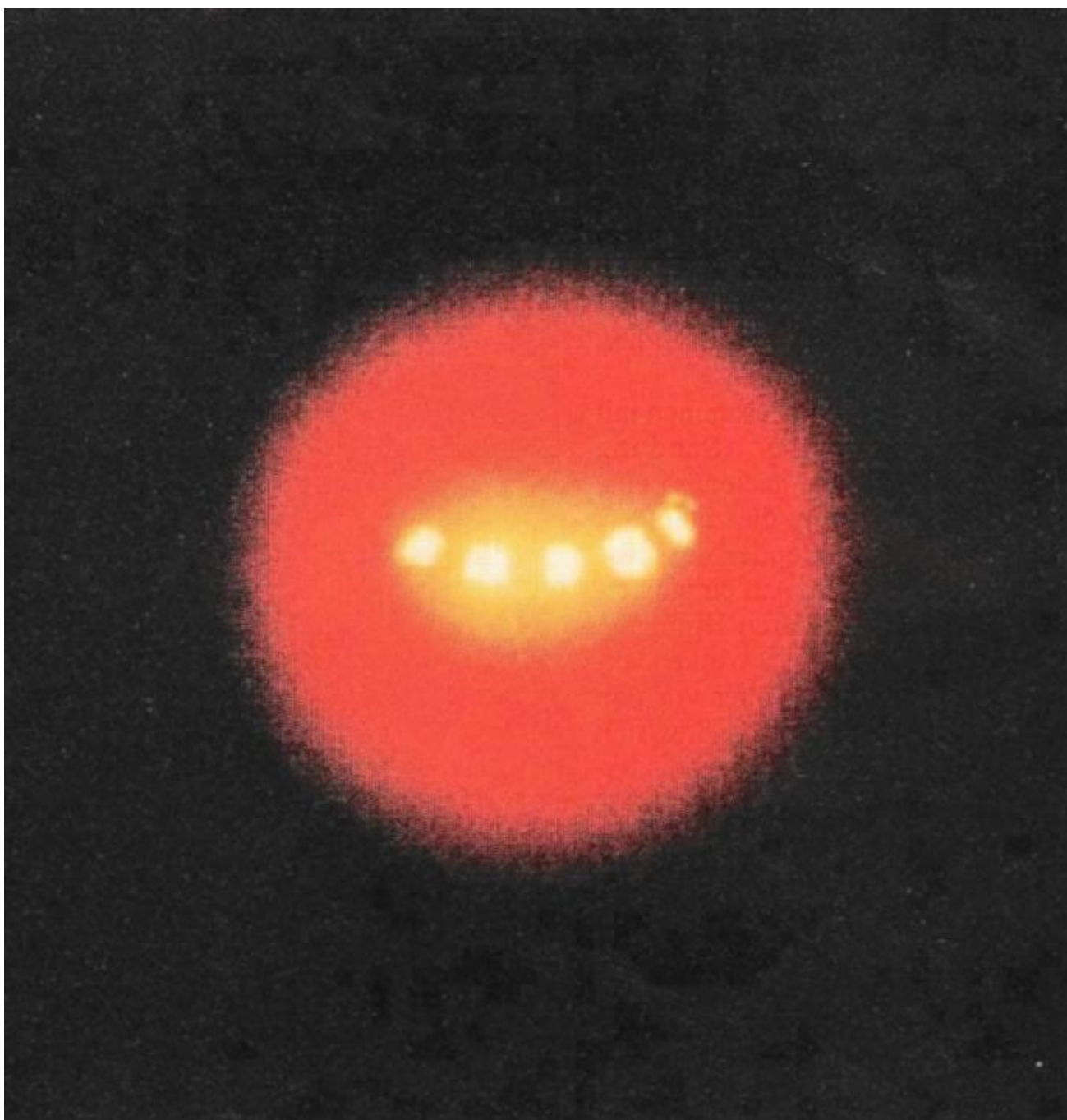
B-11

Jak powyższy mój rysunek B1 stara się podkreślić, zdjęcia "Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej" typowo będą dekontrowały idealnie okrągłą kulę przestrzeni pobudzonej do jarzenia przez energię wibracji ich precyzyjnie sterowanego pola magnetycznego. Kula ta powyżej oznaczona jest symbolem "E" (od angielskiego "Energy"). Energia ta rozprzestrzenia się jednakowo we wszystkich kierunkach od pędnika głównego danego Wehikułu Czasu - na wibrowanie pola którego to pędnika wystawia się osobę przetrucaną do innego punktu czasowego jej przeszłego życia. Cechy jej unikalnych wibracji powodują, że energia ta zachowuje się podobnie jak energia cieplna (wszakże ciepło to też wibracje). Sam dyskoidalny Wehikuł Czasu oznaczony symbolem "TV" (od angielskiego "Time Vehicle") znajduje się jakby ukryty w środku owej kuli jarzącej się przestrzeni. Powyższy rysunek pokazuje go w tzw. "pozycji stojącej". Z powodu małej przezroczystości owej kuli, zwykle najwyraźniej widoczne z tego wehikułu czasu są wyloty z komór oscylacyjnych jego pędników.

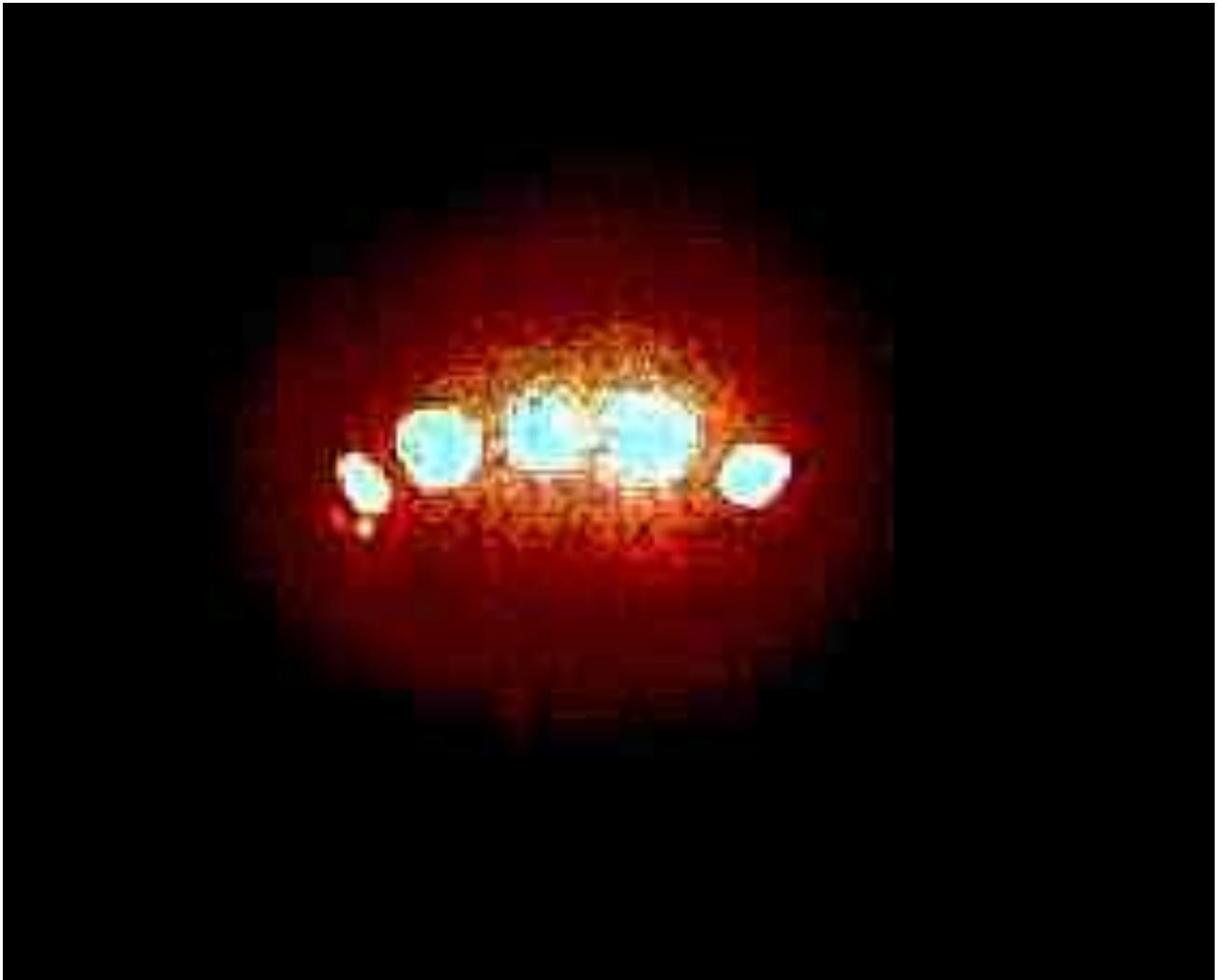
Poniżej (tj. **na Rys. B2 do #B4** – też zreprodukowanych z Rys. M1 w [1/5] oraz Rys. #G1 na stronie "immortality.pl.htm") pokazuję zdjęcia UFO działających właśnie jako takie "Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej", wykonane w chwili kiedy te gwiazdoloty przetrzucają kogoś do innego punktu czasowego jego życia. Takie Wehikuły Czasu już od dawna operują na Ziemi, tyle że ludzie nazywają je UFO. Fotografie B2 do B4 pokazują właśnie UFO działające jako takie Wehikuły Czasu. Na zdjęciach tych gwiazdolotów wyraźnie widoczna jest kula przestrzeni pobudzonej do jarzenia przez energię wibracji pola magnetycznego owego UFO. W środku owej kuli widoczne są zarysy dyskoidalnych UFO o silnie jarzących się wylotach z komór oscylacyjnych zamontowanych w pędnikach owych wehikułów..



Fot. B2: Oto Czarno-białe zdjęcie wehikułu czasu lecącego w pozycji stojącej (tj. z podłogą skierowaną w dół, zaś pędnikiem głównym - w górę). Unikalne dla tego zdjęcia jest to, że poza ową kulą przestrzeni pobudzonej do jarzenia przez energię wibracji pola magnetycznego, zdjęcie to zdołało też uchwycić relatywnie wyraźnie zarysy dyskoidalnego UFO zawisającego w środku owej kuli.



Fot. B3: Zdjęcie UFO trzeciej generacji zawisającego w pozycji wiszącej i w "**konwencji Wehikułu Czasu trzeciej ery technicznej**". Widać na nim wyraźnie kulę przestrzeni pobudzonej do jarzenia przez wibrujące pole magnetyczne owego wehikułu, z jarzącymi się na biało wylotami z pędników bocznych tego wehikułu. Owa kulista "pobudzona przestrzeń" odróżnia wygląd UFO działających jako takie Wehikuły Czasu, od telekinetycznych i od magnetycznych UFO. Aby poznać i odnotować owe różnice w wyglądach warto też zaglądnąć na strony internetowe [explain pl.htm - o naukowej interpretacji autentycznych zdjęć UFO](#) oraz [ufo proof pl.htm - o formalnym dowodzie naukowym na istnienie UFO](#). Strony owe pokazują bowiem wygląd UFO lecących w konwencji magnetycznej i w konwencji telekinetycznej. Zdjęcia UFO lecących w obu tych konwencjach włączone są również do wersji PDF polskojęzycznego [traktatu \[4c\]](#) (patrz tam podrozdział C9), oraz [monografii \[1/5\]](#) (patrz tam podrozdziały P2, T2 i N3.1).



Fot. B4: Jeszcze jedno zdjęcie UFO lecącego w pozycji stojącej i dokonującego przerzutu kogos do innego czasu. Ponownie widać kulę przestrzeni pobudzonej do jarzenia przez pole magnetyczne owego UFO, z jarzącymi się na biało wylotami z pędników bocznych tego wehikułu.

B-14

B3: Stworzenie ludziom możliwości lepszego poznania swego Boga

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "**podrozdziale B3**" stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punktach #A0 i #D3 z mojej strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału B3: "Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga." (wersety 1:27-29 z biblijnego "1 Koryntian")

Bóg NIE popiera nieuków, leniwców i oszustów. Dlatego **wiedzy** jaka decyduje o postępie indywidualnych osób i całej ludzkości NIE udostępnia ludziom za darmo, a nakazuje ją wypracowywać trudem i mądrością. Jeśli jednak ktoś włoży wymagany nakład pracy i przemyśleń w poznanie owej wiedzy, wówczas Bóg udostępnia mu prawdę której poznania dana osoba docieka. Stąd przykładowo poznanie opisów z niniejszej monografii [12] jak naprawdę działa czas w jakim się starzejemy, pozwala nam dodatkowo poznać lepiej naszego Boga (np. poznać opisywane w "**rozdziale K**" tej monografii szczegóły, jak nasz Bóg realizuje zdarzenia, działanie których codziennie dotyka ludzi).

B-15

B4: Umożliwienie ludziom poznania rzeczywistości jaka ich otacza

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "**podrozdziale B4**" stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #J5 ze strony "[petone pl.htm](#)", punkcie #B2 ze strony "[humanity pl.htm](#)" i wpisie numer #274 do blogów totalizmu.

Motto tego podrozdziału B4: "Wyniki wszelkich badań, które NIE uwzględniają wpływu na przedmiot badań moralności wszystkich ludzi w jakikolwiek sposób związanych z przedmiotem tych badań lub z ich prowadzeniem, reprezentują sobą kłamstwo jakie jedynie zwiedzie tych co wynikiom tym zawierzą" (główny wniosek wywodów logicznych z punktu #B3 strony "[portfolio pl.htm](#)")

Rzeczywistość w jakiej żyjemy, wcale NIE pokrywa się z tym co opisują nam **naiwne "teoryjki" dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej**, w rodzaju "**teorii wielkiego bangu**", "**teorii ewolucji**", "**teorii względności**", czy tzw. "**praw termodynamiki**" (po wizualne dowody np. przeanalizuj w YouTube działanie wynalezione w Indiach jeszcze w 1150 roku silnika "perpetuum mobile" zwanego "[Kołem Bhaskara](#)"). Aby więc naprawdę poznać tę rzeczywistość, zaczynać trzeba od poznania jak faktycznie działa ów nawracalny czas, w którym starzeją się zarówno ludzie jak i wszelkie organizmy żywe. Wszakże działanie czasu jest najbardziej fundamentalnym zjawiskiem i mechanizmem zarówno całego wszechświata, jak i naszego "świata fizycznego" w jakim żyjemy. Poznanie zaś działania nawracalnego "czasu ludzkiego" **otwiera nasze oczy na prawdę** o kompleksowości i dziwności rzeczywistości w jakiej następuje nasze życie, a także na znacznie bardziej wyrafinowane niż owe wmawiane nam przez oficjalną naukę ateistyczną tzw. "**przypadki**" rodzaje mechanizmów i praw jakie faktycznie rządzą naszymi losami.

B-16

B5: Inspirowanie ludzi do udoskonalania siebie i otaczającego ich świata

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale B5** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punktach #J3 i #J7 z mojej strony o nazwie "[petone.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału B5: "Nic NIE inspiruje i zachęca do działania równie efektywnie, jak poznanie prawdy"

Problem z naszą dzisiejszą cywilizacją polega na tym, że oficjalna nauka ateistyczna swymi twierdzeniami o nieistnieniu Boga, oraz swym kierowaniem całej uwagi ludzi na wygodę i przyjemności ciała, **zepchnęła ludzkość w rodzaj "czarnej dziury"** powszechnego wierzenia, że udoskonalanie samego siebie oraz świata wokół nas, jest niepotrzebnym i nieopłacalnym wysiłkiem. Końcowym zaś wynikiem tego powszechnego wierzenia jest, że wyniszczamy naturę i środowisko w jakim żyjemy aż do poziomu samo-unicestwienia się, że zanieczyszczamy glebę w jakim wyrasta nasza żywność, powietrze jakim oddychamy, oraz wodę jaką pijemy coraz większą ilością śmiertelnie groźnych trucizn chemicznych, złomu, oraz odpadków, że stajemy się coraz agresywniejsi wobec swych bliźnich i coraz dalsi od nakazu Boga "**miłuj swego bliźniego**", że coraz otwarciej kpimy sobie z Biblii i nakazywanych nią wymogów moralności, oraz że coraz częściej ubliżamy Bogu. Takie zaś nasze zachowania NIE pozostaną bez kary - coraz więc usilniej ściągają one na nas masową zagładę opisywaną na mojej stronie o nazwie "[2030.htm](#)" oraz ilustrowaną w 34-minutowym, darmowym wideo z YouTube o tytule "**Zagłada ludzkości 2030**", dostępnym pod adresem "<https://youtu.be/o06UvHgahr8>".

Jeśli jednak ktoś pozna prawdę o działaniu mechanizmu czasu w jakim wszyscy się starzejemy, a dzięki temu poznaniu stworzy też swe oczy na prawdę o działaniu świata fizycznego w jakim żyjemy i roli Boga w zarządzaniu tymże światem, wówczas już sama ta wiedza zaczyna inspirować do potrzeby podjęcia starań o doskonalenie samych siebie oraz udoskonalanie świata w jakim żyjemy. Wszakże potrzebę tę potwierdza dla nas ogromna ilość empirycznego materiału dowodowego na jaki nieustannie się natykamy - tyle że będąc zaślepieni przez twierdzenia oficjalnej nauki ateistycznej przestaliśmy dowody te odnotowywać. Tymczasem opisy działania czasu wskazują nam także przykłady owego materiału dowodowego. Ponadto, działanie czasu nas upewnia, że od tego jaki poziom doskonałości zdołamy osiągnąć, zależy też los jaki faktycznie nas czeka w nadchodzącej przyszłości.

C-17

Rozdział C:

Przykłady obszernego materiału dowodowego, jaki potwierdza, że naszym światem fizycznym równocześnie rządzą aż dwa odmienne rodzaje czasu

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale C stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w punkcie ?? strony internetowej o nazwie "[??.htm](#)". Inne źródła w jakich przytoczone tu informacje były już opublikowane, to: (5) z punktu #C12 mojej strony "[??.htm](#)", oraz punkt #D3 z mojej strony o nazwie "[??_pl.htm](#)" (blog #294).

Motto tego rozdziału C: ""

Nowa, nadal narazie **nadal jednoosobowa**, "nauka totalizyczna" do chwili obecnej zdołała zgromadzić już aż cały ocean materiału dowodowego, jaki potwierdza, że faktycznie (1) materią nieożywioną naszego świata fizycznego, oraz (2) zamieszkującymi ten świat fizyczny organizmami żywymi rządzą aż dwa zupełnie odmienne rodzaje czasu, tj. (1) tzw. **"nienawracalny czas absolutny wszechświata"** (który można też nazywać "czasem Boga, cząstek elementarnych, atomów, izotopów, skamienielin, itp."), oraz (2) tzw. **"nawracalny czas softwarowy"** (który można też nazywać "czas ludzi" lub "czas organizmów żywych"). Wymieńmy teraz i opiszmy w poniższych podrozdziałach tego "rozdziału C" najważniejsze przykłady owego materiału dowodowego oraz wskaźmy oryginalne publikacje, w których poszczególne jego fragmenty najpierw były opublikowane.

C-18

C1: Wysoka zgodność (na przekór braku licznych danych wymaganych do dokładnych obliczeń, oraz błędów empirycznych pomiarów) istniejąca pomiędzy datowaniem wieku wszechświata przez oficjalną naukę (tj. ok. 14 miliardów "lat izotopów"), oraz podawaną w Biblii informacją o wieku naszego stworzonego przez Boga świata fizycznego (tj. zaledwie nieco ponad 6 tysięcy "ludzkich lat") - jeśli uwzględni się przy porównywaniu obu tych wieków ów podany w Biblii przelicznik "365000 razy" wyrażający wyższą szybkość upływu "lat izotopów" w porównaniu do "lat ludzi"

Wyniki badań mojej jednosobowej "totalizycznej nauki" opisane w niniejszym podrozdziale B1, oryginalnie opublikowane były w podpisie pod "Tabelą #A1" nazywaną "Tabela Cykliczności dla Epok w Historii Ludzkości", z mojej strony internetowej o nazwie "[humanity.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C1: "Ludzie mają brzydki zwyczaj prowadzenia zawziętych wojen o sprawy, jakie wynikają wyłącznie z ich ignorancji i niechęci poznania wiedzy jaka od dawna jest już im oferowana i powszechnie dostępna"

Czytelnika znającego moje uprzednie wyjaśnienia o istnieniu i równoczesnym działaniu na Ziemi aż dwóch rodzajów czasu o odmiennych szybkościach upływu, może też zaintrygować pytanie **"jak to możliwe, że Biblia i filozofia totalizmu stwierdzają iż cała Ziemia, świat fizyczny, żywe organizmy i ludzkość stworzone były przez Boga około 6000 "ludzkich lat" temu (plus raczej niż minus niedokładności datowania na podstawie Biblii wynikające z niedostępności wielu danych wymaganych do dokładnych obliczeń - np. nieznannej długości przedpotopowego "roku"), podczas gdy np. w kwietniu 2015 roku ateistyczni naukowcy twierdzili na bazie dostępnej im empiryki, iż np. "wszechświat" (tj. nasz Świat Fizyczny) istnieje już przez około 14 miliardów "lat izotopów i atomów" (plus raczej, niż minus, "błąd naukowego datowania"), oraz że ludzkość jest znacząco młodsza od dinozaurów?"**. (Ja celowo podaję powyżej datę "kwiecień 2015 roku" przy owych 14 miliardach lat - kiedy to w/g naukowców 14 miliardów było poprawną wartością, ponieważ wielkość tego wieku jest nieustannie zmieniana. Przykładowo, zaledwie parę lat wcześniej naukowcy oceniali wiek wszechświata na około 13 miliardów lat, podczas gdy już w najbliższej przyszłości wiek ten zapewne będzie oceniany na co najmniej 15 miliardów lat - po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #A3 z mojej strony "[humanity.pl.htm](#)", oraz patrz punkt #C4.7 z jeszcze innej mojej strony o nazwie "[morals.pl.htm](#)".) Odpowiedź na to pytanie jest taka, że **oba te datowania stwierdzają tę samą prawdę, tyle że wyrażoną odmiennymi rodzajami czasu jakie upływają z szybkościami różniącymi się o około 365 tysięcy razy** - chociaż ateistyczny światopogląd dzisiejszej oficjalnej nauki, oraz jej lukratywny monopol na badania i na edukację, jeszcze przez wiele następnych lat NIE będzie jej pozwalał na oficjalne zaakceptowanie tej prawdy. (Działanie monopolu oficjalnej nauki jako hamulca utrudniającego postęp ludzkiej wiedzy omawiam szerzej aż na całym szeregu swych stron internetowych, przykładowo w (B1) z punktu #E3 swej strony o nazwie "[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)", w punkcie #B3 swej strony o nazwie "[portfolio.pl.htm](#)", w punkcie #D4 swej strony o nazwie "[dipolar gravity.pl.htm](#)", w punkcie #E2 swej strony o nazwie "[cloud ufo.pl.htm](#)", w punkcie #B2 strony "[humanity.pl.htm](#)", oraz na kilku jeszcze innych stronach.)

Prawda równoczesnej poprawności obu datowań, tj. datowania wskazywanego przez omawianą w punkcie M2 tej strony "Tabelę Cykliczności dla Epok w Historii

C-19

Ludzkości", a stwierdzającego, że nasz "świat fizyczny" był stworzony przez Boga trochę ponad 6000 powolnych "ludzkich lat" temu, oraz datowania oficjalnej nauki w kwietniu 2015 roku stwierdzającego, że "wszechświat" (tj. że nasz "świat fizyczny") powstał około 14 miliardów szybkich "lat izotopów i atomów" temu, jest potwierdzana przez owo moje przełomowo-istotne odkrycie, że "na Ziemi równocześnie panują aż dwa zupełnie odmienne rodzaje czasu" - już omawiane w rozdziale A niniejszej monografii [12]. Pierwszym z tych dwóch czasów jest naturalnie i płynnie upływający we wszechświecie tzw. **"nienawracalny czas absolutny wszechświata"**, jaki możemy też nazywać "czasem/latami atomów" czy "czasem/latami Boga" - ponieważ to w nim żyje Bóg i starzeją się atomy. Niestety, nasza kosztowna oficjalna nauka ateistyczna ani sama dotychczas NIE zdołała odkryć, ani uparcie NIE chce uznać mojego dokonanego wiele już lat temu odkrycia (nieustająco od wówczas publikowanego), że na Ziemi zgodnie z tym szybko upływającym "czasem atomów" starzeją się tylko atomy, izotopy promieniotwórcze, skały, skamieniliny (np. kości dinozaurów i węgiel kamienny), oraz cała nieożywiona materia. Ten "czas atomów" upływa płynnie i znacznie szybciej niż nasz "czas ludzki". Szybkości jego upływu nikt dotąd NIE zmierzył - ja bowiem NIE mam funduszy ani aparatury aby to uczynić, inni zaś naukowcy "oblewają" potrzebę jego badania (wszakże sami wolą udawać "boga" zamiast badać faktycznego Boga). Zgodnie jednak z **wersetem 3:8 w "Drugim Liście Św. Piotra Apostoła" z Biblii**, szybkość upływu tego "czasu Boga" jest około 365 tysięcy razy wyższa niż szybkość upływu tego drugiego "czasu ludzi", w którym my wszyscy się starzejemy. Drugim z owych dwóch czasów panujących na Ziemi jest sztucznie wprowadzony przez Boga dopiero jakieś 4000 "ludzkich lat" temu - a ściślej około połowy trwania biblijnego Wielkiego Potopu, tzw. **"nawracalny czas softwarowy"** jaki można też nazywać **"czasem ludzkim"**. Upływa on w krótkich skokach następujących jeden po drugim z częstotliwością, która u około 40 letnich ludzi jest jedną z harmonicznymi do bazowej częstotliwości około 11 Hz (Hertzów) - czyli upływa on bardzo podobnie to tego jak też w podobnie szybkich skokach przepływają poszczególne "klatki obrazów" w filmach ruchomych wyświetlanych dla nas w kinach i na ekranach naszych telewizorów. (W naszej świadomości te szybkie skoki "nawracalnego czasu softwarowego" zlewają się razem, podobnie jak zlewają się też u nas migania klatek filmów oglądanych w kinach, lub migania obrazów w telewizorach i komputerach - formując u nas wrażenie, że upływ naszego czasu jest ciągły i płynny.) Ten sztucznie zaprogramowany przez Boga, "nawracalny czas softwarowy" rządzi życiem i starzeniem się żywych organizmów ludzkich oraz żywych organizmów wszelkich innych żyjątek posiadających DNA.

Biblia daje nam do zrozumienia, że upływ tego rządzącego ludźmi sztucznie zaprogramowanego przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego" jest około 365 tysięcy razy wolniejszy niż upływ "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" rządzącego starzeniem się atomów, minerałów, skamienielin i nieożywionej natury. Ponieważ do kwietnia 2015 roku (tj. do daty kiedy pisałem niniejsze wyjaśnienia) ludzkość żyła w tym "nawracalnym czasie softwarowym" już przez trochę ponad 4000 "ludzkich lat" – patrz **"Tablica Cykliczności dla Epok Historycznych Ludzkości"** pokazana poniżej w podrozdziale M2 jako "Tab. M1", w międzyczasie wszechświat, a także ziemskie skały, minerały i skamieniliny - które wszystkie starzeją się według szybkiego "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata", mogły postarzeć się w niektórych przypadkach nawet o ponad $365000 \times 4000 = 1.46$ miliarda lat. (Do precyzyjnego wyliczenia o ile "lat izotopów i atomów" one naprawdę się postarzały, narazie NIE posiadamy wymaganych danych - np. NIE wiemy ile dokładnie wynosi ów przelicznik w Biblii podany zgrubnie jako "1 ludzki dzień" równa się około "1000 lat Boga".) Innymi słowy, faktycznie to datowanie wieku świata fizycznego wyrażone w powolnych "latach ludzkich" jest akceptowane zgodne (po uwzględnieniu nieuchronnych błędów wynikających z naszej nieznamomości szeregu faktów, np. precyzyjnej wartości przelicznika "lat ludzkich" na "lata izotopów i atomów", faktycznej liczby lat jakie upłynęły od Wielkiego Potopu, dokładnej długości przedpotopowego roku,

C-20

wieku świata fizycznego w chwili nadejścia Wielkiego Potopu, błędów pomiarów "wieku wszechświata" dokonywanych przez "oficjalną naukę ateistyczną", itp.) z datowaniami eksperymentalnie wyznaczonymi przez oficjalną naukę (plus raczej niż minus "błędy eksperymentalnego datowania" wykonywanego przez oficjalną naukę) i wyrażonymi w szybkich "latach izotopów i atomów".

Jedyna więc różnica pomiędzy oboma tymi datowaniami (tj. datowaniem z Biblii i datowaniem oficjalnej nauki ateistycznej) wynika z niewiedzy, ignorancji i upartego odrzucania przez oficjalną naukę ateistyczną wyników moich, **rzekomo "hobbystycznych"**, odkryć naukowych ujawniających m.in. istnienie i działanie na Ziemi (i w całym świecie fizycznym) aż dwóch odmiennych rodzajów czasu. Innymi słowy, różnica tych datowań (i wieloletnia już wrogość oraz wojny jakie ona zaindukowała pomiędzy ateistami i ludźmi wierzącymi w Boga) wynika z odrzucania i sabotażowania praktycznie wszystkich moich odkryć naukowych przez pracowników oficjalnej nauki ateistycznej oraz przez skorumpowanych kapłanów religii. (Sprawę szokującej korupcji dzisiejszych kapłanów, o jakiej Bóg ostrzega nawet w Biblii, iż będzie ona surowo ukarana, opisuję szerzej m.in. w punktach #T2 i #U1 ze swej strony o nazwie "[woda.htm](#)", a także w punktach #S4, oraz #D1(1), #I1 i #S3.1 z innej swej strony o nazwie "[2030.htm](#)". W ilustratywny sposób korupcję tę iustrują też około półgodzinne darmowe widea z [YouTube o tytułach: "Dr Jan Pajak portfolio"](#) oraz "[Zagłada ludzkości 2030](#)" - jakich jestem współautorem, a jakie czytelnik może znaleźć pod internetowymi adresami "<https://youtu.be/f3MuZec4jGM>" oraz "<https://youtu.be/50Aag0J0Qe4>", lub na mojej stronie o nazwie "[djp.htm](#)" zaprogramowanej specjalnie aby pozwalać zainteresowanym osobom uruchomić i przeglądać wszystkie widea w jakich opracowaniu osobiście dotychczas uczestniczyłem.)

To właśnie z powodu tego upartego odrzucania, sabotażowania i powszechnego potępienia przez naukowców, kapłanów, polityków i decydentów tych ogromnie istotnych dla ludzkości odkryć naukowych, swoje badania zmuszony byłem (i nadal jestem) dokonywać w swym prywatnym czasie, na swój własny koszt, bez pobierania za nie żadnych kosztownych pensji czy wynagrodzeń, ponadto zmuszony też byłem (i jestem) prowadzić je na przekór najróżniejszych nacisków, szydzenia, oskarżeń i prześladowań jakich nieustannie doświadczam z ich powodu. Wszystko to pomimo, że wyników tych odkryć i badań nigdy NIE usiłowałem (ani NIE usiłuję) zatajać czy obracać dla własnej korzyści, a zawsze upowszechniam i udostępniam je każdemu zainteresowanemu zupełnie za darmo i bezinteresownie.

Czytelnikom, których zainteresowały powyższe wyjaśnienia o faktycznym braku różnic (innych niż nieunikniony poziom błędów wynikających ze stanu dzisiejszej wiedzy) w datowaniach z Biblii oraz w datowaniach naukowych, a jedynie istnieje różnica w jednostkach upływu czasu (tj. w "latach ludzkich" oraz "latach Boga, atomów i izotopów") używanych przez oba te datowania, rekomendowałbym poznanie dalszych szczegółów moich wyjaśnień jak działa ów sztucznie wprowadzony przez Boga "czas ludzki". Oprócz następujących rozdziałów niniejszej monografii [12], szczegóły te są też wyjaśnione między innymi w punkcie #D3 strony "[god proof pl.htm](#)", w punktach #J5 i #J7 jeszcze innej mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)", oraz punkcie #J2 mojej strony "[immortality pl.htm](#)". Z kolei ogólne opisy obu czasów działających równocześnie na Ziemi i we wszechświecie podane są skrótowo we wstępie i punkcie #G4 strony "[dipolar gravity pl.htm](#)", zaś wyjaśnione szczegółowo w punktach #C3 do #C4.1 z mojej innej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)".

C-21

C2: Liczne potwierdzenia w wersetach Biblii, jakie w zakodowany sposób potwierdzają, że światem fizycznym rządzą aż dwa odmienne rodzaje czasu, jedno z których (tj. "czas ludzki") jest czasem nawracalnym

Wyniki badań mojej jednosobowej "**totalizycznej nauki**" opisane w niniejszym "podrozdziale C2", oryginalnie opublikowane były głównie w punktach #B4.1, oraz #B4 i #D5 do #D5.3 z mojej strony internetowej o nazwie "[immortality.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C2: "Biblia to nie wykaz darmowych receptur dla leniwych i ignorantów. Raczej jest to największe na świecie zestawienie szyfrów mających potwierdzić i wesprzeć tych co swoim wysiłkiem zapracowali sobie na poznanie jakichś ogromnie istotnych prawd." (podsumowanie punktu #C4.8 ze strony o nazwie "[wszewilki jutra.htm](#)")

Biblia w wielu swych miejscach w zakodowany sposób, jaki staje się oczywisty dopiero dla tych, co poznają i zaakceptują prawdy opisane na niniejszej stronie, daje do zrozumienia, że istnieją dwa odmienne rodzaje czasu, w jednym z których żyje Bóg, w innym zaś ludzie (z moich badań zaś wynika, że także wszelkie inne żyjące istoty). Najlepszym przykładem takich zakodowanych w Biblii informacji, jest ów werset **3:8 z "2 Listu św. Piotra Apostoła"**. – w niniejszej monografii [12] zacytowany poniżej w specjalnie dla niego wyodrębnionym "podrozdziale C2.1", zaś powoływany lub wzmiankowany także we "wprowadzeniu", "rozdziale A" i w podrozdziale C1.

W wersetach **22:15-16** z biblijnej "**Księgi Hioba**", zaszyfrowana jest informacja, jaka bezpośrednio potwierdza, że podczas potopu wprowadzony został nowy rodzaj czasu (tj. opisywany tu **nawracalny "czas ludzki"**). Na potwierdzenie to zwrócił moją uwagę jeden z czytelników. Łatwo je bowiem przeoczyć, ponieważ owe wersety w różnych wydaniach Biblii tłumaczone są na najróżniejsze sposoby. Najpoprawniejsze ich tłumaczenie, zdaniem owego czytelnika zawiera "**Biblia Warszawsko-Praska**" - w której owe wersety stwierdzają, cytują: "**(15) Chcesz więc i ty pójść ową starą drogą, którą szli kiedyś mężowie bezbożni? (16) Ci, co przed czasem zginęli, a ziemię ich potop pochłonął.**" Zdaniem owego czytelnika, wyrażenie "**przed czasem**" z powyższego wersetu, jak dotychczas jest błędnie interpretowane jako "przedwcześnie". Wszakże w czasach pisania Biblii ludzie posiadali aż kilka precyzyjnych określeń wyrażających znaczenie "przedwcześnie". W Biblii zaś każde słowo jest dobrane i wyważone niewypowiedzianie precyzyjnie. Stąd poprawna interpretacja celowego użycia w owym wersecie właśnie słów "przed czasem" praktycznie wyraża znaczenie "ci, co **przed nowym czasem** zginęli" lub "**ci, co przed wprowadzeniem czasu zginęli**". O tym że ów werset potwierdza wprowadzenie "nawracalnego czasu softwarowego" podczas potopu świadczy też fakt, że mamy tutaj **bardzo precyzyjne umiejscowienie czasowe** - w wersecie chodzi bowiem o bezbożników, którzy zginęli przed potopem.

W Biblii zawarte są też informacje jakie ujawniają możliwości takiego manipulowania czasem, jakie staje się możliwe **tylko jeśli ludzie żyją w "nawracalnym czasie softwarowym"**. Przykładowo, w wersetach 10:13 z biblijnej "Księgi Jozuego" opisane jest, że upływ czasu może zostać zatrzymany – cytuję z Biblii Tysiąclecia "**I zatrzymało się słońce i stanął księżyc**". Z kolei w "podrozdziale C2.3" z niniejszej monografii [12] zinterpretowałem cytaty z Biblii informujące jak czas może być cofany do tyłu (źródła zaś historyczne potwierdzają, że był wówczas cofnięty do tyłu).

C-22

Doskonałym dowodem empirycznym (wynikającym z treści Biblii), że ludzie żyją w nawracalnym czasie softwarowym, jest **wypełnianie się wszystkich biblijnych przepowiedni**. Bez bowiem możliwości sterowania nawracalnym "czasem ludzkim" wypełnienie się przepowiedni praktycznie NIE byłoby możliwe. Fakt zaś, że biblijne przepowiednie dotyczące czasów do obecnego wypełniły się precyzyjnie tak jak Biblia je opisuje, jest w stanie sobie sprawdzić każdy kto zna treść Biblii oraz historię ludzkości - jako przykład rozważ opisany w punkcie #N1 mojej strony "[quake pl.htm](#)", przepowiedziany w Biblii czasokres 1260-letniej długości politycznej władzy kościoła rzymsko-katolickiego (tj. od 538 AD do 1798 AD), zakodowany w wersecie **7:25** biblijnej "**Księgi Daniela**" i w wersetach **12:14 i 13:5** "**Apokalipsy Św. Jana**".

Innym symbolicznie zakodowanym miejscem Biblii, jakie także pośrednio referuje i do nawracalnego czasu softwarowego, jest tzw. "**Przypowieść o talentach**" najszerzej opisana w **wersetach 25:14–30** z "**Ewangelii Św. Mateusza**", zaś dokładniej zinterpretowana w punkcie #I1 z mojej strony o nazwie "[pajak jan.htm](#)". Inne ukryte w tej przypowieści informacje ujawniam także w "rozdziale O" i w "Tab. O1" z niniejszej monografii [12].

Istnienie i działanie "nawracalnego czasu softwarowego" potwierdzają też inne religie niż chrześcijaństwo. Przykładowo, w Hinduizmie czczony jest bóg najczęściej nazywany **Murugan** – zdjęcia gigantyczny jego posągu stojącego u wejścia do tzw. "**Batu Caves**" w **Kuala Lumpur, Malaysia**. Pokazałem na "Fot. #B1a(góra)" z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Hindusi tego samego boga nazywają też inaczej, np. Subramanya. Jego nazwa oznacza "**wieczystość młody**". Wszystko w jego życiu potwierdza iż cechowała go nieśmiertelność – czyli że żył i działał w "nawracalnym czasie softwarowym".

C-23

C2.1: Werset z przelicznikiem 365000 dla różnic w szybkościach upływu obu czasów (3:8 z "Drugiego Listu św. Piotra Apostoła")

Wyniki badań mojej jednosobowej **"totalizycznej nauki"** opisane w niniejszym "podrozdziale C2.1", oryginalnie opublikowane były głównie w punktach #B4.1, oraz #B4 i #D5 do #D5.3 z mojej strony internetowej o nazwie "[immortality.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C2.1: "Jakże inaczej Bóg byłby w stanie odróżnić "ziarno" od "plew", jeśli NIE poprzez sprawdzanie kto rozpoznał i zrozumiał Jego Samego, jak i Jego słowa i Jego dzieło, oraz kto sumiennie wdraża w swym życiu Jego przykazania i wymagania?"

Biblia w aż całym szeregu swych wersetów zawiera informację, że starzeniem się ludzi rządzi nawracalny czas jaki daje się cofać, a także iż ów "czas ludzki" jest odmiennym (bo upływającym 365 tysięcy razy wolniej) czasem niż czas w którym żyje Bóg. Najważniejszy z tych wersetów już wskazywałem w rozdziale A, w podrozdziale B1 i w poprzednim podrozdziale C2 niniejszej monografii [12]. Jest nim ów werset **3:8 z "Drugiego Listu św. Piotra Apostoła"**. Stwierdza on (cytuję z "Biblii Tysiąclecia"): "**Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień**". Informacja Boga jaka została zakodowana w owym wersecie stwierdza, że **podczas przeliczania na nasz "czas ludzki" wieku tego co upływa zgodnie z "czasem Boga"**, a także przy odwrotnym przeliczaniu, konieczne jest użycie przelicznika wynoszącego **365000** – patrz podrozdział C1 z niniejszej "monografii [12]".

C2.2: Werset z informacją, że Bóg powtarzalnie cofa każdego z ludzi w czasie do lat młodości (33:25-30 z "Księgi Hioba")

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "podrozdziale C2.2" stanowią, między innymi, adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w punkcie #B4.1 z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)", punkcie #G3 z innej mojej strony o nazwie "[will pl.htm](#)", punkcie #C6 mojej strony o nazwie "[god istnieje.htm](#)", a także w punkcie "#C5" z innej mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C2.2: ""

Następne dwa wersety Biblii także w sposób zakodowany referujące do istnienia nawracalnego "czasu ludzkiego" opisałem w punktach #B4.1, oraz #B4 i #D5, z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Odnotuj przy tym, że Biblia celowo najważniejsze swe informacje podaje w sposób zakodowany, jaki staje się zrozumiały dopiero kiedy ludzkość pracowicie odkryje wiedzę jaka zawarta jest w danych wersetach. Chodzi bowiem o to, że **Biblia ma potwierdzać i upewniać, a NIE dostarczać gotowych rozwiązań dla nieuków, leniwców i oszustów** wszelkiej maści. Pierwszy z tych dwóch innych biblijnych stwierdzeń o istnieniu i działaniu nawracalnego czasu, to ten który nam potwierdza, że **praktycznie każdy z ludzi**, włączając w to i czytelnika tych słów, **jest cofany w czasie do lat swej młodości co najmniej dwa lub trzy razy** (to wyjaśnia dlaczego wszyscy odczuwamy czasami "dejavu"). Moją uwagę na to ten fakt zwrócił jeden z czytelników. Wskazywane przez niego **wersety 33:25-30 z biblijnej "Księgi Hioba"**, skomentowałem potem i opublikowałem w punkcie #B4.1 z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Ujawniają one, że dla potrzeb właściwego pokierowania ludzkim życiem, Bóg aż kilkakrotnie cofa w czasie do lat młodości praktycznie każdego człowieka. Pechowo jednak się składa, że owo biblijne potwierdzenie oryginalnie jest wyrażone w formie wiersza (poematu). Różni zaś tłumacze ten sam wiersz potrafią przetłumaczyć na wiele odmiennych sposobów. Stąd owa istotna biblijna informacja o **"co najmniej kilkukrotnym cofaniu do tyłu w czasie każdego człowieka"** NIE we wszystkich tłumaczeniach Biblii jest wyrażona z taką samą klarownością. Najlepsze moim zdaniem jej wyrażenie, zawiera "Biblia Warszawsko-Praska (przekład biskupa Kazimierza Romaniuka)". Zacytuję tutaj podane w niej brzmienie owych wersetów 33:25-30 (proszę odnotować że ja podkreśliłem w nich najbardziej istotne informacje): **"Wraca wtedy jego ciało do młodzieńczej świeżości a on znów przeżywa najwcześniejsze dni swoje. Gdy modli się do Boga, Bóg jest dlań łaskawy i zwraca ku niemu radosne oblicze, a człowiek znowu żyje w prawości. Uratował mnie od zejścia do grobu i nadal mogę oglądać światłość. I tak Bóg postępował z człowiekiem dwa, a czasem nawet i trzy razy."**

W innych tłumaczeniach Biblii, te same rymowane wersety zostały przetłumaczone w mniej zrozumiały i klarowny sposób. Jako porównawczy przykład, zacytuję tutaj te same wersety, tym razem jednak zaczerpnięte z innych Biblii. Oto więc owe wersety 33:25 do 30 cytowane z "Biblii Tysiąclecia": **"to wraca do dni młodości, jak wtedy ciało ma rześkie, błaga Boga, a On się lituje, radosne oblicze nań zwraca. Przywrócono mu dawną prawość i ludziom swym tak wyśpiewuje: Grzeszyłem, przewrotnie działałem, nie oddał mi On według mej winy, uwolnił od zejścia do grobu, me życie raduje się światłem. Wszystko to dwa i trzy razy Bóg czyni względem człowieka, chcąc go uwolnić od grobu i oświecić blaskiem żyjących."** A oto te

C-25

same wersety 33:25-30, zacytowane z "Biblii Gdańskiej": **"I odmłodnieje ciało jego jako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swojej. Będzie się modlił Bogu, i przyjmie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze jego, i przywróci człowiekowi sprawiedliwość jego; Który poglądając na ludzi, rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno. Lecz Bóg wybawił dusze moje, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój aby oglądał światłość. Oto wszystko to czyni Bóg po dwakroć i po trzykroć z człowiekiem, Aby odwrócił dusze jego od dołu, a żeby oświecon był światłością żyjących."**

Powyższe porównania opisów z różnych Biblii doskonale nam ilustrują także inną informację, którą filozofia totalizmu stara się nam uświadomić i udokumentować przy każdej nadarzającej się sposobności. Mianowicie, że **w wyniku sposobu na jaki celowo została sformułowana, Biblia ani Bóg wcale NIE oferują gotowych receptur i rozwiązań dla leniwców i dla niedowiarków - stąd aby zrozumieć zawartą w Biblii wiedzę i mądrość, ludzie najpierw sami muszą pracowicie odkryć określone prawdy wspinając się mozolnie pod górę "pola moralnego", zaś dopiero potem Biblia prawdy te im tylko potwierdzi** - po więcej szczegółów patrz też m.in. punkt #C4.1 ze strony "[immortality pl.htm](#)". (Co to takiego owo "pole moralne", dzięki istnieniu którego wszystko co "moralne" i co "dobre dla ludzi" wymaga wkładania w to sporego wysiłku wspinania się "pod górę" owego "pola moralnego", wyjaśniają to dokładniej punkty #A2.1 i #H2 na stronie "[totalizm pl.htm](#)" oraz punkt #F1 na stronie o nazwie "[rok.htm](#)".)

Opisane tutaj potwierdzenie słowami Biblii, że w naszym życiu każdy z nas jest cofany aż kilkakrotnie do lat swojej młodości, jest zgodnie NIE tylko z wyjaśnionymi w punkcie #C3 strony "[immortality pl.htm](#)" metodami jakie Bóg używa aby precyzyjnie "dostroić" życie każdego z nas do swoich celów i intencji, ale także jest zgodne z empirycznymi faktami jakie Bóg pozwolił mi naocznie zaobserwować w trakcie moich badań. Wszakże aż kilkakrotnie w moim życiu Bóg pozwolił mi dostąpić zaszczytu osobistego oglądania na własne oczy przypadków cofnięcia przez Boga czyjegoś czasu do tyłu i pozwolenia temu komuś aby ponownie (oraz już odmiennie) przeżył on określony fragment swojego życia. Jeden z najbardziej jednoznacznych i oczywistych przypadków takiego cofnięcia życia nowozelandzkiego wynalazcy do tyłu i definitywnego odtworzenia jego domu (dwie kolejne fazy zburzenia którego to domu ja osobiście oglądałem), a prawdopodobnie także unieważnienia uprzedniej śmierci tego wynalazcy, opisałem dokładniej w punktach #E1, #C2, #D2, #D4 i #A4 strony o nazwie "[boiler pl.htm](#)".

C2.3: Wersety z opisem zasady podróżowania przez czas poprzez przemieszczanie w DNA punktu rezonansowego (20:1-11 z "Drugiej Księgi Królewskiej", 38:1-8 z "Księgi Izajasza" i 32:24-26 z "Drugiej Księgi Kronik")

Wyniki badań mojej jednosobowej **"totalizycznej nauki"** opisane w niniejszym "podrozdziale C2.3", oryginalnie opublikowane były głównie w punktach #B4.1, oraz #B4 i #D5 do #D5.3 z mojej strony internetowej o nazwie "[immortality.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C2.3: "Biblia to nie wykaz darmowych receptur dla leniwych i ignorantów. Raczej jest to największe na świecie zestawienie szyfrów mających potwierdzić i wesprzeć tych co swoim wysiłkiem zapracowali sobie na poznanie jakichś ogromnie istotnych prawd."

Kolejną informację, którą Bóg potwierdza w zainspirowanej przez siebie Biblii, jest że "czas ludzki" jest wielkością softwarową którą można cofać do tyłu jeśli chce się przedłużyć czyjeś życie, oryginalnie opublikowałem w punktach #B4 i #D5 do #D5.3 ze swej strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)". Informacja ta jest zawarta w biblijnej **"Drugiej Księdze Królewskiej" wersety 20:1-11**, oraz dla upewnienia powtórzona ponownie, choć innymi słowami, w **"Księdze Izajasza" wersety 38:1-8**. W owych biblijnych wersetach jest dokładnie opisane jak Bóg wydłużył życie niejakiego Ezechiasza o 15 lat i to właśnie poprzez cofnięcie jego czasu do tyłu. W opisie tym jest nawet ilustratywnie potwierdzone, że zasada cofania czasu do tyłu sprowadza się do cofania kontroli egzekucyjnej w naturalnych programach z podwójnej spirali DNA (tj. dokładnie tak jak cofanie czasu już obecnie możliwymi do zbudowania **Wehikułami Czasu** wynalezionymi przez autora tej monografii opisuje strona o nazwie "[immortality.pl.htm](#)") - tyle że w Biblii owa "kontrola egzekucyjna z naturalnych programów w podwójnej spirali DNA" są zwane "cień na stopniach zegara Achaza" - patrz "Druga Księga Królewska" 20:11. Aby jednak zrozumieć tamte informacje z Biblii, konieczne jest uprzednie poznanie zasad i mechanizmów działania "nawracalnego czasu softwarowego" wyjaśnionych w treści niniejszej monografii, a także poznanie, zrozumienie i zaakceptowanie opisów z totalizycznej strony "[biblia.htm](#)". Dokładniejszy opis jak w starożytnym języku Biblii wyjaśniona została dokładnie ta sama co na niniejszej stronie zasada cofania czasu do tyłu, zaprezentowałem w punkcie #D5 z części dowodowej swej strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)". Oto ów opis.

Sporo ludzi zapewne zaszokuje wiadomość, że tak lekceważona przez wielu dzisiejszych naukowców Biblia, napisana jeszcze w starożytności, zawiera w swej treści potwierdzenie dla zasady na jakiej DNA może być użyte w działaniu wynalezionych dopiero przez autora tej monografii [12] **"wehikułów czasu"**. Zasada ta pozwala bowiem na pokonanie przez ludzi śmierci i na uzyskanie przez nich dostępu do nieskończonego długiego życia, poprzez cofanie się do tyłu w czasie - podobnym do cofania w czasie każdego z ludzi dokonywanego przez Boga i opisywanego w poprzednio dyskutowanych tu wersetach Biblii. Innymi słowy, owa starożytna Biblia zawiera potwierdzenie dokładnie tej samej zasady uzyskiwania nieśmiertelności jaką ja miałem honor odkryć dopiero w 1985 roku na podstawie swej **Teorii Wszystkiego** nazwanej **"Koncept Dipolarnej Grawitacji"** - jaką opisałem dokładnie na swej stronie o nazwie "[dipolar gravity.pl.htm](#)". Przypomnijmy sobie tutaj tę relatywnie prostą do urzeczywistnienia zasadę uzyskiwania przez ludzi szczególnego rodzaju nieśmiertelności - jaką w punkcie #H1 swej strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)", a jaką nie bez powodu nazwałem **"uwięzioną**

C-27

nieśmiertelnością". Moje badania wyjaśniają ten rodzaj nieśmiertelności jako wynik użycia prostych w budowie "wehikułów czasu" w celu powtarzalnego cofania czasu wybranych ludzi do lat ich młodości, za każdym razem kiedy ludzie ci dożyją wieku starczego i są bliscy śmierci. Z kolei zasada cofania tych ludzi w czasie sprowadza się do cofania indykatora tzw. "kontroli wykonawczej" (tj. jakby do cofania **"softwarowego kursora"**) w naturalnych tzw. "programach życia i losu". U każdej osoby owe "programy życia" są zapisane w podwójnej spirali DNA, która swym wyglądem przypomina schodki w spiralnej klatce schodowej.

Biblijne potwierdzenie opisanej tutaj zasady pokonywania śmierci poprzez cofanie czasu do tyłu zawarte jest w pierwszych 11 wersetach z **"Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11**. W owych 11 wersetach Biblia opisuje przypadek cofnięcia do tyłu czasu historycznej postaci, tj. króla Judei o nazwisku **Ezechiasz**. Król ten rządził Jerozolimą przez 29 lat od 729 do 716 p.n.e. Zasłynął on wówczas ze swojej pobożności. Kiedy więc zachorował i miał umrzeć, Bóg zdecydował się wydłużyć mu życie o 15 lat - właśnie poprzez cofnięcie jego czasu do tyłu. Ku też szokowi dzisiejszych historyków, to cofnięcie jego czasu spowodowało iż będąc już królem ponownie wylądował on w czasach kiedy królem ciągle był jego ojciec **Achaz**. (W Judei nowy król mógł zasiąść na tronie tylko po śmierci poprzedniego króla.) W wyniku tego, w drugim przebiegu jego czasu, przez sporą proporcję życia musiał on współzrządzić razem ze swoim ojcem. Owo jego współzrządzenie z ojcem potwierdzają też źródła historyczne - w ten sposób pośrednio potwierdzając też że czas Ezechiasza faktycznie uległ cofnięciu. (W Biblii król Ezechiasz jest wzmiankowany w wielu miejscach. Przykładowo w "Drugiej Księdze Kronik" poświęcone mu są całe rozdziały 29 do 32.) Biblijne wersety owej "Drugiej Księgi Królewskiej", 20:1-11, opisują dokładnie jak Bóg dokonał tego cofnięcia czasu Ezechiasza. W rezultacie, szczegóły i dane techniczne oraz dobór ilustratywnych porównań tego opisu, w rodzaju cofania do tyłu "cienia" po schodach na spiralnej klatce schodowej "Achaza" (tj. w spiralnej klatce schodowej zbudowanej przez króla Achaza i dobrze w owych czasach wszystkim znanej), dostarczają właśnie potwierdzenia dla kluczowych zasad opisanych na niniejszej stronie. Jak też wykażą to dalsze rozważania z tego punktu, opisana w Biblii zasada cofania czasu, podobnie jak zasada opisana w niniejszym podrozdziale tej monografii [12], również jest egzekwowana poprzez cofnięcie indykatora kontroli wykonawczej w super-uzwojeniach spirali DNA.

W punkcie #C5 strony o nazwie "[biblia.htm](#)" - wyjaśniona jest zasada (oraz rekomendacja dla ludzi) używana przez Boga, że **"potwierdzenia dla każdej sprawy należy szukać w dwóch albo trzech niezależnych świadkach lub źródłach"**. To dlatego owe opisy zasady pokonywania śmierci poprzez cofanie czasu do tyłu, dla pewności są też dokładnie omówione i powtórzone w Biblii w aż dwóch oddzielnych księgach. Niezależnie od wskazanej powyżej "Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11, innymi słowami powtórzone są one również w "Księdze Izajasza" 38:1-8. Ponadto ich faktyczne zaistnienie jest potwierdzone w **"Drugiej Księdze Kronik", 32:24-26**.

Rzućmy więc teraz okiem na owe 11 wersetów z "Drugiej Księgi Królewskiej", 20:1-11:

Ponieważ NIE każdy czytelnik będzie miał pod ręką egzemplarz Biblii podczas czytania niniejszego punktu, postanowiłem zacytować tutaj owe króciutkie 11 wersetów z "Drugiej Księgi Królewskiej", 20:1-11. Cytowanie które tu przytaczam pochodzi z Biblii używanej przez Katolików i zatytułowanej "Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu", Wydanie trzecie poprawione, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań - Warszawa 1990, ISBN 93-7014-218-4. Oto więc te ogromnie istotne 11 wersetów - cytuję: **20:1 W owych dniach Ezechiasz zachorował śmiertelnie. Prorok Izajasz, sym Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: "Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz - nie będziesz żył." 2 Wtedy Ezechiasz odwrócił się do ściany i modlił się do Pana**

C-28

mówiąc: 3 "Ach, Panie, wspomnij na to, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i z doskonałym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach". I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. 4 Jeszcze Izajasz nie wyszedł z dziedzińca środkowego, kiedy Pan skierował do niego słowo: 5 "Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrawiam cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej 6 i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida". 7 Wtedy Izajasz powiedział: "Weźcie placek figowy". Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. 8 Ezechiasz rzekł do Izajasza: "Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, iż trzeciego dnia pójde do świątyni Pańskiej". 9 "Odpowiedział Izajasz: "Oto ci będzie ten znak od Pana, że spełni On tę rzecz, którą przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni?" 10 Ezechiasz rzekł: "To łatwe dla cienia postąpić o dziesięć stopni. Nie - niech cień się cofnie o dziesięć stopni!" 11 Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza - po których opadał równocześnie ze słońcem - o dziesięć stopni".

Zapraszam więc teraz czytelnika do uważnego przeanalizowania wspólnie ze mną powyższych 11 wersetów z najstarszej części Biblii. Wersety te (1) potwierdzają rolę DNA dla zasady uzyskiwania nieśmiertelności, (2) potwierdzają zasadę cofania ludzi w czasie, oraz (3) potwierdzają softwarową naturę czasu. Jako takie, wersety te potwierdzają zasady i zjawiska, które w okresie pisania Biblii znane były tylko samemu Bogu. Ja tutaj analizuję naukowo treść tych wersetów w świetle wiedzy jaką dotychczas zgromadziłem na poruszane w nich tematy. Być może iż poznanie co naprawdę stwierdzają te wersety pozwoli również i czytelnikowi przeżyć te same uczucia olśnienia oraz zachwyty które ja przeżyłem w październiku 2009 roku kiedy to po raz pierwszy otworzyło się dla mnie uświadomienie ich treści. Wszakże dla mnie poznanie prawdziwej wymowy owych wersetów było jak naoczne przeżycie cudu. Potwierdzały one przecież iż **zasada działania "wehikułu czasu" którą ja wypracowałem i opisałem dopiero w 1985 roku, faktycznie w Biblii jest opisana już od ponad dwóch tysięcy lat.** Tyle, że poprzednie generacje luminarzy nauki były na nią ślepe. Ponadto, udokumentowały one że już w starożytności Bóg dokładnie wiedział, iż kiedyś na Ziemi pojawi się ktoś taki jak ja, kto zrozumie i doceni owo upewnienie i wsparcie jakie Bóg od tak dawna przygotował w autoryzowanej przez siebie Biblii (jak zresztą wynika to z cytowania przytoczonego na początku strony "[god.pl.htm](#)" - już wówczas Bóg znał nawet imię tego kogoś). Wersety te więc ujawniają jak dalekowzroczone i przenikliwe są myśli Boga. Ujawniają także jak "awesome" jest nasz Bóg!

Przeanalizujmy więc razem co owe 11 wersetów z "Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11 faktycznie stwierdzają:

Mi osobiście najbardziej imponuje precyzja i kunszt z jakimi w zaledwie 11 zdaniach-wersetach owej "Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11 Bóg zdołał potwierdzić wszystkie kluczowe **zasady pokonywania śmierci poprzez cofanie do tyłu "nawracalnego czasu softwarowego"**, jakich opisy tutaj zajęły całą niniejszą monografię [12]. Aby było jeszcze trudniej, opisy te Bóg tak zaszyfrował, że dla niedowiarków (ateistów) oraz dla osób które NIE zadały sobie trudu poznania zasad działania i cofania "softwarowego czasu" opisanych w tej monografii [12], wyglądają one jak jakieś tam bajdurzenie starożytnych pasterzy. Zaiste, dyskutowane tutaj potwierdzenie zasad cofania czasu stanowi jednocześnie potwierdzenie tezy wyjaśnionej np. w punktach #C1, #C5 czy #C11 totalizycznej strony "[biblia.htm](#)" - mianowicie, że Biblia otwiera swoją faktyczną treść

C-29

tylko dla wierzących i dla wtajemniczonych. Wracając jednak do kunsztu i precyzji z jakimi w 11 zdaniach "Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11 Bóg potwierdził opisaną na tej stronie zasadę pokonywania śmierci poprzez cofanie czasu do tyłu, to Bóg dokonał tego przez postopniowanie swoich wyjaśnień. Mianowicie, najpierw w wierszach 20:1-3 owej księgi upewnił on czytającego że dany opis dotyczy osoby która doszła do końca swego życia i ma umrzeć. Przykładowo, w wersecie 20:1 jest napisane m.in. **"... Ezechiasz ... umrzesz - nie będziesz żył."** Potem w wersecie 20:4-7 Bóg wyjaśnił że zdecydował się wydłużyć życie owego umierającego o 15 lat. Przykładowo, w wersecie 20:6 Bóg stwierdza **"... dodam do dni twego życia piętnaście lat."** Dalej w wersecie 20:8-10 Bóg wykorzystuje znaną wszystkim analogię jednokierunkowego ruchu cienia słonecznego dla jednoznacznego potwierdzenia, że owo wydłużenie życia Ezechiasza będzie dokonane poprzez cofnięcie jego czasu do tyłu. Przykładowo, w wersecie 20:10 zawarte jest m.in. stwierdzenie **"... niech cień się cofnie o dziesięć stopni."** W końcu w wersecie 20:11 Bóg wykorzystuje wiedzę wtajemniczonych czytających aby ich poinformować że zasada owego cofania czasu do tyłu sprowadza się do cofnięcia kontroli wykonawczej w naturalnym "programie życia i losu" przechowywanym w podwójnej spirali DNA (wyglądającej jak spiralne schody). W tym celu użyty jest ukryty symbolizm "stopni zegara Achaza" zakodowany w wymownym kontekście wyrażenia **"... przesunął cień na stopniach zegara Achaza ..."**. (Odnotuj tutaj, że "cień" to faktycznie "brak wibracji" – stąd np. "przesunięcie cienia" to faktycznie "przerzucenie 'kursora' wibracji do wcześniej położonego punktu".)

Niektórzy ludzie lubują się w umiejętnym maskowaniu oczywistości tego co stwierdzają pod żartobliwą "grą słów" (szczególnie lubują się w tym Anglicy). W takiej grze słów typowo te same słowa używane są w co najmniej dwóch odmiennych znaczeniach. Przykładowo, zamiast grubiańsko wyrazić się o jakimś młodzieńcu że w "rosłym ciele ma niedorozwinięty umysł", gra słów pozwala stwierdzić o nim żartobliwie "zdrowe ciele w zdrowym ciele". Dzisiejsi ludzie rzadko jednak używają "gry słów" - wszakże dzisiejsze umysły otumanione bezmyślnością telewizji i powszechnym upadkiem edukacji NIE są już tak błyskotliwe jak te w dawnych czasach. Natomiast dawniej było inaczej. Przykładowo na stronie 822 książki "The Oxford Companion to the English Language", edited by Tom McArthur (Oxford University Press, 1992, ISBN 0-19-214183-X), pod hasłem "Pun: In Scripture" napisano "W starożytnych czasach gry słów były używane do wyrażania głębokich prawd." (W oryginale: "In ancient times, puns were used to suggest deep truths.") Im dawniejsze czasy, tym bardziej ceniona była "gra słów". Nie powinno więc nas dziwić, że w autoryzowanej przez siebie Biblii Bóg szczególnie często używa takiej właśnie "gry słów". Maskuje ona też przed niepowołanymi ludźmi prawdziwą treść tego co w danych wersecie Bóg wyraża. Stąd te same słowa użyte w danych wersecie Biblii, relatywnie często posiadają zupełnie odmienne znaczenia. W ten sposób aby zrozumieć głębię Biblii i faktyczne znaczenie danych werseców, konieczne jest uprzednie uzyskanie dogłębnej wiedzy na dany temat. Jeden z przykładów takiej "gry słów" zawarty w Biblii, kiedy to słowo "woda" użyte jest raz w znaczeniu "przeciw-materii", innym zaś razem w znaczeniu faktycznej "wody", omawiany jest w punkcie #C3 totalizycznej strony ["god_proof_pl.htm"](#), oraz w punkcie #B5 strony ["evolution_pl.htm"](#). Dzięki użyciu takiej "gry słów" z dwoma znaczeniami słowa "woda", biblijne opisy procesu stworzenia świata fizycznego skutecznie kamuflują swoje prawdziwe znaczenie przed niepowołanymi ludźmi i przed ignorantami. Podobnie też, aby zakamuflować przed niepowołanymi prawdziwe znaczenie werseców z "Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11, w owych wersecie słowa "cień" i "Achaz" użyte są w dwóch zupełnie odmiennych znaczeniach (tj. to samo słowo zastępuje tam dwa odmiennie słowa). Przykładowo, pierwsze użycie słowa "cień" referuje do faktycznego "cienia słonecznego". Jednak drugie użycie tego samego słowa "cień" referuje już tam do "indykatora" (kursora) w "systemie sterowania kontrolą egzekucyjną". Podobnie w większości Biblii słowo "Achaz" referuje do historycznie znanej osoby, tj. do króla Judei o nazwisku Achaz - panującego w

C-30

latach 735 do 715 p.n.e. Król ten był ojcem króla Ezechiasza (tego którego czas został cofnięty). Do owego nazwiska "Achaz" Biblia referuje w całym szeregu miejsc, przykładowo w "Pierwszej Księdze Królewskiej" (patrz tam cały rozdział 16), w "Drugiej Księdze Kronik" 28:22-25, oraz w "Księdze Izajasza" (patrz tam cały rozdział 7). Jednak w wersecie 20:11 z "Drugiej Księgi Królewskiej", słowo "Achaz" referuje nie do osoby o tym nazwisku, a do "systemu sterowania kontrolą egzekucyjną upływu czasu". Wyjaśnijmy teraz sobie dokładniej dlaczego tak jest.

W Biblii słowo "Achaz" najczęściej użyte jest samo lub z poprzedzeniem słowem "król". (W języku hebrajskim słowo "król" się NIE odmienia - co dodatkowo utrudnia jego dzisiejsze interpretacje.) Jednak w "Drugiej Księdze Królewskiej" 20:11, użycie tego słowa jest poprzedzone słowem "stopnie". Jak zaś wiemy z dowolnego języka, zmiana słowa poprzedzającego potrafi całkowicie zmienić znaczenie danego słowa i wyrażenia. W tym przypadku zmiana ta zastępuje wskazywanie "osoby" przez wskazywanie "obiektu". Jaki więc dokładnie "obiekt" jest wskazywany w tym wersecie. Pierwsza informacja na ten temat wynika z ujawnienia przez Biblię że "obiekt" ten służy do wyrażania upływu czasu. Niektóre Biblie tłumaczą go nawet jako "zegar Achaza". Czyli "obiektem" tym jest jakiś system czy mechanizm do wyrażania upływu czasu. Druga wskazówka na jego temat wynika ze znaczenia słowa "Achaz". Słowo to jest bowiem skrótem od słowa "Jehoachaz" - dosłownie znaczącego "ten co steruje". Stąd po zmianie wskazania z "osoby" na "obiekt" owo słowo "Achaz" oznacza coś co dzisiaj fachowo nazwalibyśmy "system zegarowy do sterowania kontrolą wykonawczą". Trzecią wskazówką jest umiejętne użycie poprzedzającego słowa "schody" w omawianym tu wersecie. Wskazuje ono iż mowa jest o jakimś "stopniowanym systemie sterowania". W kolejnej wskazówce znaczeniowe powiązanie owego stopniowanego systemu sterowania z określonym ruchem cienia słonecznego sugeruje iż ów system sterowania ma kształt "spiralnych schodów". Wszystkie owe napomknienia Biblia ciągle uzupełnia jeszcze jedną wskazówką, tj. danymi liczbowymi. Wszakże podkreśla ona np. że cofnięcie "indykatora aktualnego czasu" (tj. "cienia") w owym spiralnym i poschodkowym systemie sterowania o 10 stopni, spowoduje cofnięcie życia a 15 lat. To zaś w połączeniu z treścią **wersetu 6:3 z "Księgi Rodzaju"** informuje nas że ów spiralny system sterowania o jakim tu mowa zawiera w sumie aż około 80 stopni. (Tj. jest raczej ogromny.) Wszystkie więc owe wskazówki bibilijne razem wzięte sugerują, że mowa tutaj jest o jakimś naprawdę kompleksowym i spektakularnym systemie, czy mechanizmie. Gdyby system taki faktycznie był wybudowany przez ludzi w pozbawionej gór Judei (Jerozolimie), wówczas stałby się on rodzajem kolejnego "technicznego cudu starożytnego świata". Stąd liczne historyczne źródła by o nim trąbiły na cały starożytny świat. Tymczasem w historii nic na jego temat się nie znajduje. Czyli z całą pewnością NIE był on tworem człowieka. Najwyraźniej więc Biblia referuje tu do jakiegoś systemu sterowania istniejącego w naturze. Jeśli zaś pozbiera się wszystkie informacje jakie Biblia nam podaje o owym naturalnym systemie sterowania, wówczas jego identyfikacja sama nam się narzuca. Jest nim DNA - które jest jedynym naturalnym tworem jaki wypełnia wszystkie cechy zaszyfrowane na jego temat w Biblii.

Podsumowując wyniki powyższego dekodowania, wersecie 20:11 z bibilijnej "Drugiej Księgi Królewskiej" przekazuje nam umiejętnie zaszyfrowaną informację, że aby cofnąć czyjś czas do tyłu, należy przemieścić do tyłu "indykator aktualnego czasu" (tj. "cień") w "systemie sterowania upływem czasu" jakim jest DNA. W ten sposób wtajemniczonym osobom znającym treść niniejszej strony ów bibilijny wersecie ujawnia, że system sterowania "kontrolą wykonawczą" ludzkich "programów życia" jest podobny do "zegarowego systemu sterowania" jaki użyty jest w dzisiejszych komputerach do sterowania realizacją programów. Wszystko zaś to wzięte razem ujawnia tym, którzy znają już zasadę działania "Wehikułu Czasu" opisaną w treści mojej strony ["immortality.pl.htm"](http://immortality.pl.htm), że ów wersecie 20:11 faktycznie potwierdza zasadę cofania czasu poprzez cofnięcie punktu rezonansowego

C-31

w podwójnej spirali DNA. (Interesująco, punkt rezonansowy na dowolnej wibrującej spirali oglądającemu przypomina właśnie "cień" na owej spirali.) Na przekór też, że ja często powracam do czytania Biblii, faktyczne znaczenie diskutowanych tutaj wersetów z "Drugiej Księgi Królewskiej" 20:1-11 mogłem docenić dopiero w październiku 2009 roku - na przekór że zasadę cofania czasu do tyłu zaprezentowaną na swej stronie "[immortality_pl.htm](#)" znałem już (tj. sam poodkrywałem wymaganą dla niej wiedzę, poczym ją wynalazłem i dokładnie opisałem) na wiele lat wcześniej. Właśnie bowiem dopiero w październiku 2009 roku na wersety te zwrócił moją uwagę nasz Rodak, Pan Jerzy Miazgowicz (E-mail jurekrichard@gmail.com). To zaś uświadamia jak umiejętnie i efektywnie prawdziwe znaczenie tych wersetów zostało zakamuflowane przed niepowołanymi osobami aby ich łatwym dekodowaniem NIE nagradzać leniwców, oszustów, nieuków, itp. Najwyraźniej zamiarem Boga przy formułowaniu tych wersetów było utwierdzenie i wsparcie wynalazcy - jednak dopiero po tym jak "wehikuły czasu" zostały już wynalezione i rozpracowane, a NIE dostarczenie "gotowego rozwiązania" dla leniwców, ignorantów i nieuków którzy NIE zapracowali sobie na honor poznania zasady na jakiej podróżowanie przez czas będzie naprawdę się odbywało. (Innymi słowy, **"Biblia NIE podaje na tacy gotowych rozwiązań których ludzie jeszcze nie znają, a jedynie potwierdza i wspiera rozwiązania już ciężko przez ludzi wypracowane"**). W ten sposób Biblia także wspiera kanon że **"wszystko co moralne musi wspinać się pod górę 'pola moralnego' wzdłuż tzw. 'linii największego oporu' "** - po szersze wyjaśnienia patrz "część #G" strony "[eco_cars_pl.htm](#)".)

Powyższe warto też uzupełnić podkreśleniem wpływu jaki opisane tutaj biblijne potwierdzenie zasady pokonywania śmierci i uzyskiwania nieśmiertelności wprowadza do naszej pewności istnienia Boga. Wszakże nawet dziecko zdaje sobie sprawę, że gdyby Biblia wcale NIE była autoryzowana przez samego Boga, wówczas w tylko 11 jej zdaniach NIE ma prawa być zawarte aż tyle precyzyjnych i kunsztownie zaszyfrowanych informacji jakie potwierdzają zasady cofania czasu do tyłu, bazujących na referencjach do podwójnej spirali DNA. Wszakże tylko niniejsze rozszyfrowanie owych zasad, które w Biblii zajmują tylko 11 zdań, mi tutaj zajęło ponad 3 strony tekstu w Word'zie. Innymi słowy, poza samym Bogiem, nikt w całym wszechświecie NIE jest w stanie kunsztownie upakować aż tyle precyzyjnych informacji technicznych do 11 zdań zapisanych starożytnym językiem codziennym. Na dodatek, spirala DNA do jakich te biblijne opisy referują, została odkryta dopiero zupełnie niedawno. W czasach pisania Biblii wiedzieć o niej mógł jedynie sam Bóg. Z tego powodu omawiane tutaj biblijne potwierdzenie odkrytej dopiero przeze mnie zasady uzyskiwania nieśmiertelności jest NIE tylko kolejnym z dowodów opisywanych na totalizycznej stronie "[biblia.htm](#)" na fakt że "Biblia autoryzowana jest przez samego wszechwiedzącego Boga", ale także jeszcze jednym naukowym dowodem że **"Bóg faktycznie istnieje"**. Dowód ten dodaje się do długiej listy podobnych dowodów naukowych wskazanych i zinterpretowanych na totalizycznej stronie "[god_proof_pl.htm](#)".

Powyższe upewnienie z Biblii, że Wehikuły Czasu mojego wynalazku dają się zbudować relatywnie łatwo, oraz że pozwolą one ludziom osiągać "uwięzioną nieśmiertelność", podnosi moralną świadomość ludzkości. Wyjaśnijmy teraz sobie dlaczego i w jaki sposób to podnoszenie następuje.

Filozofia totalizmu w następujący sposób wyjaśnia rolę świata fizycznego i naszej planety: **"Świat fizyczny oraz Ziemia są to inteligentnie zaprogramowane i doskonale zamaskowane przed ludźmi maszyny które u przepuszczanych przez nie dusz podnoszą świadomość moralną."** Innymi słowy, nasze życie na Ziemi można by przyrównywać do przepuszczenia kłosów przez mechanizmy rolniczych maszyn do młócenia zboża. Po takim przepuszczeniu przez ową "moralną młockarnię" nasze dusze "wymłócone"

C-32

zostają z najważniejszych ciągłot do kultywowania niemoralności. Wobec zaś tych z dusz, które po przepuszczeniu przez życie niczego się nie nauczą i ciągle okazują się niedojrzałe do "wymłocenia" na Ziemi z ich wrodzonej niemoralności, Bóg ma w zanadru kilka dodatkowych metod umoralniania opisanych na stronie "[soul proof pl.htm](#)" (np. tzw. "reinkarnację" i powtórne przejście przez "młockarnię" opisywane hinduizmem, albo też "piekło" i "wydeletowanie" wyjaśniane w Biblii).

Jeśli dobrze się zastanowić, wówczas się okazuje że dosłownie wszystko w naszym świecie fizycznym zostało tak inteligentnie zaprogramowane aby stanowiło to mechanizm naturalnego podnoszenia świadomości moralnej naszych dusz - po przykłady patrz punkt #G3 na stronie "[eco cars pl.htm](#)" czy punkt #D6 na stronie "[evolution pl.htm](#)". Wyjaśnijmy więc sobie teraz, jak opisane w tym punkcie utwierdzenie zawarte w Biblii, że "wehikuły czasu" daje się zbudować, oraz że z pomocą tych wehikułów czasu ludzkość uzyska dostęp do nieśmiertelności, też reprezentuje sobą część składową takiego mechanizmu podnoszenia świadomości moralnej.

Opisywane tutaj Bibilijne utwierdzenie bez wątpienia spowoduje że z upływem czasu coraz więcej ludzi zacznie być kuszone perspektywą relatywnie prostych do zbudowania Wehikułów Czasu mojego wynalazku i uzyskania dzięki nim dostępu do "uwięzionej nieśmiertelności". Jednocześnie spory upływ czasu i brak rzeczywistych postępów w medycznym wydłużaniu życia uświadomi ludziom, że faktycznie w życiu ma miejsce to co wyjaśniłem w punktach #B2 do #B5 swej strony "[immortality pl.htm](#)". W rezultacie, po jakimś tam czasie ktoś z decydentów czy bogaczy ulegnie w końcu pokusie i podejmie decyzję aby sfinansować budowę Wehikułów Czasu mojego wynalazku. Kiedy jednak w końcu ludzkość zdecyduje się podjąć tę budowę, wówczas się okaże iż, podobnie jak ja kiedyś, również przyszli budowniczy owych "Wehikułów Czasu" też są trapieni silnym działaniem tzw. "**przekleństwa wynalazców**" - które opisałem w punkcie #B4.4 ze strony internetowej o nazwie "[mozajski.htm](#)", oraz w "części #G" strony "[eco cars pl.htm](#)". Owo "przekleństwo wynalazców" będzie uniemożliwiało faktyczne zbudowanie "Wehikułów Czasu" przez aż tak długo, przez jak długo faktyczna moralność najmniej moralnych członków społeczeństwa nie zostanie podniesiona do wymaganego poziomu. W rezultacie, jeśli ludzkość w końcu ulegnie pokusie aby mieć Wehikuły Czasu i uzyskiwać nimi nieśmiertelność, NIE będzie miała innego wyjścia jak podnieść poziom moralny nawet najbardziej niemoralnych ze swoich obywateli - patrz też punkt #I1 na stronie "[immortality pl.htm](#)".

C3: Dowód empiryczny dostarczany przez wizualne wrażenie zatrzymywania się wirujących obiektów w chwili kiedy ich szybkość migotania staje się harmoniczną szybkości przeskoków dyskretnie ubiegającego "nawracalnego czasu softwarowego"

Wyniki badań mojej jednosobowej "**totaliztycznej nauki**" opisane w niniejszym "podrozdziale C3", oryginalnie opublikowane były głównie w punktach #D1 i #D2 z mojej strony internetowej o nazwie "[immortality.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C3: ""

TAK, tak. Faktycznie istnieje powszechnie odnotowywalne zjawisko, jakie dostarcza każdemu konkluzyjnego dowodu eksperymentalnego na istnienie i działanie na ludzi sztucznie zaprogramowanego przez Boga, upływającego skokowo, tzw. "**nawracalnego czasu softwarowego**" - w jakim to czasie żyją ludzie i wszelkie stworzenia posiadające DNA. Zjawisko to stanowi więc także powszechnie dostępny dowód eksperymentalny na możliwość zbudowania moich "wehikułów czasu" i na zdolność tych wehikułów do cofania czasu do tyłu. Każdy czytelnik może ten dowód oglądać sobie na własne oczy i to w zwykłym świetle dziennym. Aby je zobaczyć, wystarczy znaleźć jakiś wirujący obiekt który wolno rozpędza się od zera do szybkości około 1800 migotań na minutę, oraz który ma na sobie jakieś szprychy, otwory, nierówności, kreski, itp., jakich coraz szybsze migotanie jesteśmy w stanie śledzić wzrokowo. Przykładowo, obiektem tym może być zwolna rozpędzane śmigło lotnicze czy łopatki wentylatora wlotowego w zapuszczanym silniku odrzutowym który możemy obserwować na najbliższym lotnisku, **dziura w "szajbie"** trzyczłonowego silnika elektrycznego który rozpędza jakąś ciężką maszynę rolniczą - a stąd zwolna podnosi swoją szybkość od zera do typowej dla takich silników szybkości 1800 obr/min, koło wyprzedzającego nas zwolna samochodu, a nawet od biedy szprychy tylnego koła naszego roweru postawionego na podłodze po odwróceniu go do góry kołami i zwolna rozpędzanego przez kogoś kiedy my je uważnie obserwujemy. Otóż jeśli uważnie przyglądnijemy się takiemu zwolna rozpędzającemu się wirującemu obiektowi, wówczas zobaczymy coś dziwnego z jego kierunkiem obrotów. Mianowicie, początkowo nasze oczy wyraźnie odnotują w którym kierunku on wiruje. W pewnym jednak momencie owego rozpędzania oczy nam powiedzą że wirowanie tego obiektu najpierw się zatrzymało, a potem zwolna obiekt zaczął wirować w odwrotnym do rzeczywistego kierunku. Owo wzrokowe wrażenie odwrócenia się kierunku wirowania zwolna rozpędzanego wirującego obiektu jest właśnie owym dowodem, że czas ma charakter skokowy - tak jak mój **Koncept Dipolarnej Grawitacji** nam to opisuje, a stąd również dowodem że wehikuły czasu jednak dadzą się zbudować.

Aby dokładnie zrozumieć dlaczego owo **pozorne jakby kręcenie się wirujących obiektów do tyłu** jest faktycznie dowodem że czas daje się cofać do tyłu (a stąd że wehikuły czasu daje się zbudować oraz że poprzez powtarzalne cofanie się do czasów naszej młodości moglibyśmy żyć bez końca), wystarczy poznać dwie rzeczy, mianowicie (1) użycie tzw. "**lampy stroboskopowej**" do zatrzymywania lub do odwracania kierunku obrotów wirujących obiektów, oraz (2) **zasadę działania nawracalnego "czasu ludzkiego"** opisywaną szerzej w "rozdziale F" niniejszej monografii [12]. Użycie lampy stroboskopowej jest opisywane w wielu źródłach, np. w internecie, w podręcznikach naprawy samochodów, czy w podręcznikach fizyki. Nie będę go więc tutaj powtarzał. Natomiast aby zrozumieć zasadę działania czasu trzeba przeczytać punkt #C1 tej strony, a

C-34

nawet lepiej - punkt #G4 na mojej stronie o [Konceptie Dipolarnej Grawitacji](#). Czytając tam na temat czasu, dowiemy się że faktycznie to "czas jest po prostu ruchem kontroli wykonawczej przez naturalny program naszego życia". Program ten jest złożony z ciągów pojedynczych rozkazów - tak jak dzisiejsze programy komputerowe. Owa kontrola wykonawcza realizuje rozkaz po rozkazie w sposób skokowy. Kiedy więc patrzymy na wirujący obiekt, zrealizowanie każdego z tych rozkazów naszego programu życiowego jest jak pojedynczy błysk lampy stroboskopowej rzucany na wirujący obiekt. Jeśli obiekt ten wiruje bardzo szybko, wówczas zrealizowanie pojedynczego rozkazu w naszym programie życia pokazuje nam ten obiekt tylko w określonym położeniu. Jeśli więc częstość migotania szprych na owym wirującym obiekcie stanie się zbliżona do częstości realizacji rozkazów w naszym programie życiowym, wówczas obie częstości zaczynają ze sobą interferować - co my widzimy właśnie jako pozorne odwrócenie kierunku wirowania obserwowanego obiektu. Podobny efekt, tyle że widziany wyłącznie w ciemności - zamiast w zwykłym świetle dziennym, jest od dawna symulowany na wirujących obiektach poprzez użycie powtarzalnych błysków "lamp stroboskopowych".

Oczywiście, jak należy się spodziewać i jak łatwo się zorientować, dzisiejsza nauka nie ma zielonego pojęcia dlaczego opisywany tutaj efekt faktycznie pojawia się w świetle dziennym na wirujących obiektach. Wszakże dzisiejsi naukowcy odrzucają cały mój Koncept Dipolarnej Grawitacji i naśmiewają się z moich odkryć. W ten sposób odrzucają oni również i się naśmiewają z mojego wyjaśnienia dla tego zjawiska jako powodowanego przez skokowy upływ czasu. Bez zaś zaakceptowania faktu że czas upływa w krótkich skokach i pulsuje tak jak lampa stroboskopowa, zjawiska tego NIE daje się wyjaśnić. Łatwo też przewidzieć, że dzisiejsi naukowcy nigdy dobrowolnie się NIE przynajdą do swej ignorancji w tej sprawie. Kiedy ja dyskutowałem opisywany tutaj dowód, najróżniejsi "eksperti" niezgrabnie ukrywali swoją ignorancję przez aroganckie wymądrzanie się i przytaczanie naukowej terminologii w rodzaju "efekt stroboskopowy" czy "inercja ludzkiego ciała". Jednak owi **dobrze płatni "eksperti"** NIE byli w stanie ani wyjaśnić mechanizmu na jaki to co opisują owe naukowe terminy powoduje pozorne obroty wirujących obiektów do tyłu, ani też wskazać jakiegokolwiek dowodu że owa wysoce naukowa terminologia faktycznie potwierdzana jest przez jakieś inne przebadane cechy lub zjawiska.

Powinienem tutaj dodać, że jedna ze współpracujących ze mną prywatnych osób (DM), **amatorsko** wykonała opisane powyżej pomiary. Otrzymane przez nią wyniki zaprezentowałem pod koniec punktu #D2 ze swej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Wyniki te ujawniają, że dla około 40-letniej osoby **częstotliwość przeskoków świadomości przez kolejne "warstewki czasowe" ("naleśniczki") jest jedną z harmonicznym bazowej wartości 11 Hz (tj. "jedynastu Hertzów")**. Dokładnie jednak która częstotliwość z licznych harmonicznym od owych 11 Hz jest ową szukaną częstotliwością przeskoków jej czasu, tego z braku funduszy i możliwości dla ulepszania i modyfikowania swego zestawu pomiarowego osoba ta NIE zdołała ustalić. Wszakże swe pomiary wykonywała czysto prywatnie jako amator, podczas gdy wysoce precyzyjne ustalenie tej częstotliwości wymaga podejmowania budowy wielu coraz doskonalszych stanowisk pomiarowych, prowadzenia pracochłonnych eksperymentów, oraz głębokiej wiedzy o naturze "ludzkiego czasu" oraz o zjawiskach jakie działanie tego czasu sobą wyzwała. Ogromna szkoda, że **instytucja dzisiejszej kosztownej "oficjalnej nauki ateistycznej"** wypina tylną część swego skorumpowanego ciała do wiedzy jaką dotychczas zgromadziła moja jednosobowa "**totaliztyczna nauka**" - bowiem ta opłacana przez podatników oficjalna nauka ma zarówno fundusze, jak i oprzyrządowanie, aby częstotliwość tą precyzyjnie poustalać dla ludzi każdego wieku (z czego nasza cywilizacja jako całość zaczęłaby odnosić niezliczone korzyści).

Nie będę już wydłużał tych opisów poprzez wykazywanie, że każdy dowód na

C-35

skokowy upływ czasu jest jednocześnie **dowodem na istnienie Boga**. Wszakże czytelnik sam powinien być w stanie wydedukować, że softwarowy czas który upływa w skokach, a więc który daje się cofać do tyłu, mógł zostać urzeczywistniony tylko w przypadku jeśli istnieje Bóg który celowo czas ten zaprojektował w taki niezwykły sposób. (Po więcej szczegółów patrz opisy tzw. "przestrzeni czasowej" ("Omniplanu") skonstruowanej przez Boga i objaśnionej w punktach #C6 i #E1 strony <a href="[timevehicle.pl.htm](#)".

Warto tu dodać, że organizmy ludzi i zwierząt też są źródłami całego zatręśienia empirycznych dowodów na softwarową (nawracalną) naturę czasu w jakim upływa nasze życie. Z kolei poprzez potwierdzenie iż czas ma naturę softwarową, ów materiał dowodowy potwierdza również że czas może być cofany do tyłu oraz że opisywane na tej stronie "wehikuły czasu" mogą być zbudowane. Dość powszechnie znane przykłady owych dowodów zostały przytoczone i szerzej omówione w punktach #D3.1 i #D3.2 z mojej strony internetowej o nazwie "[immortality.pl.htm](#)". Obejmują one:

- (1) Odmienne szybkości dyskretnego upływu czasu u każdego gatunku, dla każdego wieku i przy każdym rodzaju intensywnych emocji. Przykładowo, doskonale znanymi zjawiskami jest znacznie szybszy uływ czasu u ludzi starszych wiekiem niż u ludzi młodych, a także każdemu znane zwolnione upływanie czasu jeśli coś emocjonalnie przeżywamy (np. na coś niecierpliwie oczekujemy).
- (2) Przenoszenie się charakteru dawców przeszczepianych organów na odbiorców tych organów (potwierdzające, że DNA zawierają softwarowe tzw. "programy życia i losu").

Jeden z empirycznych potwierdzeń na istnienie "nawracalnego czasu softwarowego" są **pokazy dzisiejszych "magików"**. Przykładowo, na kanale 2 nowozelandzkiej państwowej telewizji, w godzinach 19:30 do 20:50 dnia 31 grudnia 2018 roku nadawany był program o tytule "Dynamo Life At the 02: Seeing is Believing". W programie tym szeroko obecnie znany w świecie angielski "magik" o pseudonimie "**Dynamo**" pokazywał swoje typowe "magiczne sztuczki", jakimi zadziwiała się zgromadzone w ogromnej hali ludziska. Kiedy jednak przyglądając się jego sztuczkom równocześnie analizowałem jak najłatwiej byłoby je zrealizować technicznie wyżej od nas zaawansowanemu "magikowi" jaki już opanował podróże przez czas, uderzyło mnie iż jedyne co wszystkie one potrzebowały to posiadanie np. wszczepionego w swe ciało nieodnotowalnemu dla widowni "Wehikułu Czasu", jaki umożliwiałby błyskawiczne cofanie się w czasie do chwili kiedy dana "sztuczka" była przygotowywana, poczym precyzyjne powracanie do chwili kiedy produkt tej "sztuczki" ujawniany jest widowni - wszystkie które to działania są w stanie zrealizować już dobrze dopracowane technicznie "Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej", opisywane w podrozdziale B2 tej monografii [12].

C4. Istnienie i operowanie na Ziemi wehikułów UFO działających jako „wehikuły czasu” zdolne do podróżowania przez „nawracalny czas softwarowy

Wyniki badań mojej jednosobowej "**totalizycznej nauki**" opisane w niniejszym "podrozdziale C4", oryginalnie opublikowane były głównie w punktach #D6 i w części #D z mojej strony internetowej o nazwie "[timevehicle.pl.htm](#)", oraz w punkcie #F1 ze strony internetowej o nazwie "[explain.pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C4: ""

Doskonałe przykłady ilustrujące to działanie UFO jako wehikuły czasu w niniejszej monografii [12] pokazałem na Rys. B1 i Fot. B2 do B4 (pokazujące tzw. "**Wehikuły Czasu trzeciej ery technicznej**"), a także na Wideo H1 (dokumentujące odlot "**UFO działającego jako Wehikuł Czasu szóstej ery technicznej**").

Raport zaś z doświadczeń Polaka, świętej pamięci Andrzeja Domały, uprowadzonego właśnie na pokład UFO działającego jako Wehikuł Czasu opisałem we współautoryzowanym przez siebie "[traktacie \[3b\]](#)".

Wehikuły UFO nie tylko dokumentują wykorzystywanie nawracalnego "czasu ludzkiego" np. do uprowadzania ludzi na pokłady swych wehikułów czasu, ale także jawnie informują wybranych ludzi, że czas daje się nawracać. Najlepszym przykładem takiej informacji jest raport Nowozelandki o pseudonimie "Miss Nosbocaj" uprowadzonej na pokład Wehikułu Czasu, opublikowany, między innymi, w podrozdziale UB1 z tomu 16 mojej "monografii [1/5]". Oto cytowania paragrafów N-138: oraz N-174 z owego raportu:

"N-138: **Istnieje porządek. Wszechświat składa się z odmiennych poziomów, odmiennych warstewek. Jeśli ktoś potrafi wślizgnąć się pomiędzy te warstewki zamiast poruszać się przez nie wtedy on ma, jeśli ktoś idzie wzdłuż warstwy wtedy ma przeciwko sobie tarcie i czas i odległość do pokonania. Jeśli jednak ktoś może wślizgnąć się pomiędzy nimi, a jest na to tylko jedna metoda, wtedy przestaje dla niego istnieć ani czas, tarcie czy odległość stąd dla tego kogoś nie istnieje ten problem, my myślimy w kategoriach odległości i czasu, jednak dla takiego kogoś nie jest to już problemem i może on podróżować naprawdę efektywnie."**

"N-174: **A prawda, tutaj jest osłabienie {nieciągłość przestrzeni}, tak, ONI przylatują tutaj ponieważ w tej okolicy jest coś osłabione w przestrzeni, zaś ONI wnikają pomiędzy warstewki właśnie w miejscu tego osłabienia, ponieważ wszechświat jakby zawija się na siebie zaś ONI mogą prześlizgnąć się pomiędzy warstewkami i wtedy nie muszą, tak wszechświat nie rozciąga się w prostych liniach, a raczej układa się w formę wielu fałd {zawijasów} i także jakby zawijał się w rolkę na siebie samego, tak że można, ah, gdybyśmy byli na planetach jakie są okrągłe wtedy my, oczywiście sądziłibyśmy iż ta linia jest prosta, podczas faktycznie podążając wzdłuż niej przemieszczalibyśmy się naokoło w ten sposób, ale ONI wiedzą że to zaokrągla się w taki sposób dlatego też ONI lecą przed siebie na skrót i w ten sposób oszczędzają sobie pokonywania całej tej odległości."**

C-37

Trduno znaleźć jakikolwiek opis NIE mojego autorstwa, który w sposób podobnie precyzyjny jak oba powyższe paragrafy informowały iż (1) istnienie nawracalnego czasu jest faktem w naszym świecie fizycznym, oraz (2) że ów "nawracalny czas softwarowy" jest zaprogramowany przez Boga i działa dokładnie tak, ja ja to wyjaśniam w rozdziale F z niniejszej monografii [12].

C5. Odkrywanie skamienielin i przeniesionych do innych epok dzisiejszych przedmiotów, które wypadły przez „portale czasowe” z naszych czasów do dalekiej przeszłości

Wyniki badań mojej jednosobowej "**totalizycznej nauki**" opisane w niniejszym "podrozdziale C5", oryginalnie opublikowane były głównie w punkcie #J2 (np. patrz tam 4) z mojej strony internetowej o nazwie "immortality.pl.htm".

Motto tego podrozdziału C5: "Jeśli ludzkość pozna budowę "Omniplanu" ujawnianą jej Konceptem Dipolarnej Grawitacji opisywanym na stronie "[dipolar gravity.pl.htm](http://dipolar-gravity.pl.htm)", wówczas NIE tylko będzie w stanie budować wehikuły celowo przemieszczające ludzi do dowolnych czasów, ale także rozumieć pochodzenie większości tajemniczych zdarzeń."

Skamienieliney ujawniające iż przedmioty (np. zegarki, telefony komórkowe, kostiumy, buty, narzędzia, śruby, itp.) wyprodukowane na Ziemi w obecnych lub przyszłych czasach, przypadkowo "powypadały do czasów z dalekiej przeszłości" przez liczne "czasowe portale" jakie istnieją lub przypadkowo otwierają się na Ziemi, pokazywane są na licznych już obecnie darmowych wideach z "[youtube.com](https://www.youtube.com)". Kilka ich przykładów zainteresowani czytelnicy mogą sobie oglądnąć np. w angielsko-języcznym wideo dostępnym pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=IGAsBqzqMk>.

C6. Raporty innych ludzi jacy doświadczyli przemieszczenia do innych czasów

Wyniki badań mojej jednosobowej "**totalizycznej nauki**" opisane w niniejszym "podrozdziale C5", oryginalnie opublikowane były głównie w punkcie #J2 (np. patrz tam 2) z mojej strony internetowej o nazwie "[immortality_pl.htm](#)".

Motto tego podrozdziału C6: ""

Znanych jest sporo przypadków, kiedy ludzie wyniesieni zostali do innych czasów, jednak potem zdołali jakoś powrócić do czasów, które uważali za swoje własne. Najciekawsze prezentacje tych przypadków, bo filmowe (tyle, że typowo w języku angielskim), dostępne są w "[YouTube.com](#)". Ich reprezentacyjnym przykładem może być wideo z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=PpovdEuStqs> .

C-40

C7. Moje osobiście doświadczone przypadki odnotowania, że czas został cofnięty, zaś uprzednio zaszłe zdarzenia zostały anulowane

Wyniki badań mojej jednosobowej "**totalizycznej nauki**" opisane w niniejszym "podrozdziale C7", oryginalnie opublikowane były głównie w punktach #D6 i #D6.1 z mojej strony internetowej o nazwie "timevehicle.pl.htm".

Motto tego podrozdziału C7: ""

Ja sam aż kilkakrotnie w swoim życiu doświadczałem zdarzeń, jakie dowodziły, iż czas został cofnięty po to aby coś zostało zmienione w naszej lub mojej przeszłości, poczym czas ponownie powrócił do mojej terażniejszości. Najważniejsze z przykładów owych przypadków opisałem w punktach #D6 i #D6.1 ze swojej strony o nazwie "timevehicle.pl.htm", a także w "podrozdziale P1" niniejszej monografii [12].

D-41

Rozdział D:

Cechy początkowego stanu i zawartości "przeciw-świata", w którym najpierw samo-wyewoluował się nasz Bóg, a potem z zawartej w nim "przeciw-materii" Bóg stworzył cały świat fizyczny, rządzące tym światem fizycznym prawa natury, istoty żyjące i człowieka, zaś około połowy trwania biblijnego Wielkiego Potopu stworzył także opisywany tu "nawracalny czas softwarowy" i rządzący tym czasem "Omniplan"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "rozdziale D" stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w rozdziale A1 z tomu 1, rozdziale I1 z tomu 5, oraz rozdziale NA1 z tomu 12 mojej monografii [1/5] upowszechnianej za pośrednictwem strony internetowej o nazwie "[tekst 1 5.htm](#)". Inne źródła w jakich przytoczone tu informacje były już opublikowane, to: (5) z punktu #C12 mojej strony "[biblia.htm](#)", oraz punkt #D3 z mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)" (blog #294).

Motto tego rozdziału D: ""

Oficjalna nauka ateistyczna nachalnie wmawia dzisiejszej ludzkości, że cała otaczająca nas rzeczywistość, włącznie z czasem, człowiekiem, światem fizycznym (jaki to rozmiarowo ograniczony świat fizyczny oficjalna nauka nazywa "wszechświatem") oraz prawami natury - jakoby "powstały z niczego" w wyniku zaistnienia chaotycznego zjawiska zwanego "wielki bang". Tymczasem z codziennej praktyki wszyscy doskonale wiemy, że **"coś NIE może powstać z niczego"**. Fakt niemożności powstania czegoś z niczego jest także potwierdzany przez Boga w wersecie 11:3 z "Listu do Hebrajczyków" włączonego do zainspirowanej przez Boga Biblii – cytuję **"... słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych."** Dopiero więc koniecznym się stało opracowanie w 1985 roku **Teorii Wszystkiego** zwanej **"Koncept Dipolarnej Grawitacji"** (w skrócie nazywanej też **"Kodig"**), aby ludzkość mogła się dowiedzieć z "czego" oraz "w jaki sposób" nasz świat fizyczny powstał. Poniżej w tym rozdziale D opisuję więc serię odkryć Konceptu Dipolarnej Grawitacji, jakie ustaliły "czym" początkowo było owo "coś", z czego później samorzutnie powstało, oraz celowo zostało stworzone, wszystko co obecnie nas otacza, czyli opiszę początkowy stan, sytuację, konfigurację i zawartość nieskończonego rozmiarowo i czasowo wszechświata (a ściślej tego fragmentu wszechświata, który przez Kodig jest nazywany "przeciw-światem"). W poniższym opisie najpierw ogólnie wyjaśnię "co" – potem zaś dodatkowo dopiszę "skąd to wiemy", "jakie fakty potwierdzają iż jest to prawdą", itp.

Swoje opisy z niniejszego rozdziału zacznę poniżej od wyjaśnienia jaki był stan i sytuacja Wszechświata, a ściślej tego oryginalnego jego fragmentu, który przez Koncept Dipolarnej Grawitacji jest nazywany "przeciw-światem". Ów stan i sytuacja panował przez okres pierwszej około połowy nieskończonego istnienia "przeciw-świata". Z powodu sytuacji jaka w nim panowała, zgodne ze sobą opisy religijnych mitologii licznych narodów okres ten nazywają **"chaos"**. Oto więc początkowy stan "przeciw-świata" w czasach trwania chaosu, wyjaśniony jego opisami adoptowanymi z podrozdziału A1 w tomie 1 mojej [monografii \[1/5\]](#).

* * *

Bardzo, bardzo dawno temu, nie było jeszcze ani Ziemi, ani Słońca, ani materii, ani świata fizycznego, ani oprogramowania praw natury, ani nawet nawracalnego **"czasu**

D-42

ludzkiego" o opisywanym uprzednio skokowym przebiegu i nawracalnym działaniu - jaki to "ludzki czas" dla oficjalnej nauki jest nadal jedynym jaki ona zna. Cały Wszechświat ograniczał się wówczas do istnienia tylko jednego świata, przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywanego "przeciw-światem". Ów przeciw-świat był jakby "pozorną pustką", a ściślej był nieograniczoną cztero-wymiarową przestrzenią wypełnioną rodzajem potencjalnie inteligentnego płynu nazywanego "**przeciw-materia**", jaki wówczas nieustannie przemieszczał się w chaotyczny sposób. Ta pozorna pustka miała nieskończone rozmiary oraz istniała już od nieskończonego długiego, innego, "**naturalnego czasu**" (tj. nienawracalnego czasu zupełnie odmiennego od nawracalnego "czasu ludzkiego", bowiem wpływającego w sposób płynny). Ten "naturalny czas" Wszechświata przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji jest nazywany "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**". Niezależnie od upływu owego "naturalnego czasu" ta pozorna pustka ówczesnego wszechświata miała aż cztery wymiary liniowe - tj. miała owe trzy wymiary dobrze nam znane z naszego dzisiejszego "świata fizycznego", takie jak "szerokość - X", "wysokość - Y", oraz "grubość - Z", a ponadto miała jeszcze jeden dotychczas nieznanym ludziom liniowy wymiar "ku wewnątrz (włącznie) - G". Zgodnie z ustaleniami mojej teorii naukowej zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji" (dokładniej opisanej w tomach 4 i 5 monografii [1/5]), cała objętość owej nieskończonej pustki pozornej wszechświata była jednorodnie wówczas zapełniona niezwykłym inteligentnym płynem przez ów Koncept Dipolarnej Grawitacji nazwanym **przeciw-materia** - aby jego cechy łatwo dawało się odróżnić od cech tzw. "**antymaterii**" w istnienie jakiej nadal uparcie wierzy stara oficjalna nauka ateistyczna. Ponieważ przeciw-materia panuje na odwrotnym niż materia końcu "grawitacyjnego dipola" wszystkie jej cechy są dokładnym przeciwieństwem cech "materii" jaka nas otacza i jaką ludzka nauka poznała już dotychczas relatywnie dokładnie. Odwrotnie więc do "materii", która jest widzialna i wykrywalna oraz wykazuje posiadanie masy, inercji i tarcia, owa "przeciw-materia" pozostaje niewidzialna dla ludzkich oczu, zmysłów i instrumentów, a ponadto wykazuje bezważność, nie posiada inercji, ani nie formuje tarcia. Stąd bez przerwy jest ona w stanie wieczystego ruchu. Najważniejsze jednak z owych przeciwnych do materii atrybutów przeciw-materii, są jej atrybuty intelektualne. Odwrotnie do "materii", która jest "głupia" w swoim stanie naturalnym, owa "przeciw-materia" jest potencjalnie "inteligentna". Znacząco, przeciw-materia jest w stanie gromadzić i przechowywać informacje, oraz myśleć w swoim stanie naturalnym. Stąd w sensie swoich własności, owa gigantyczna przestrzeń wszechświata zapełniona przeciw-materia z prapoczątku czasów, była więc rodzajem jakby hardware z "płynnego komputera". Komputer ten jednak początkowo nie posiadał w sobie żadnego programu. Jednak formująca go przeciw-materia istniejąca w stanie wieczystego ruchu, już na początku czasów tworzyła strumienie i wiry jakie chaotycznie przepływały sobie z jednego końca na drugi w owej gigantycznej przestrzeni zapełnionej przeciw-materia z rozmiarowo i czasowo nieskończonego wszechświata. Innymi słowy, w nieskończonym wszechświecie panowały wówczas chaos, ruch i ciemność.

Ten początkowy **chaos** wszechświata posiadał jednak ewolucyjny potencjał. Wszakże nieustanny chaotyczny ruch przeciw-materii będącej rodzajem płynnego komputera nieustannie stwarzał sytuacje, że przez zupełny przypadek owa przeciw-materia mogła w końcu wygenerować w sobie prapoczątkowe "Słowo". (Z informatyki wiemy, że Słowo = informacja = algorytm = naturalny program.) Generowanie tego prapoczątkowego "Słowa" miało wszakże charakter podobny jak – zgodnie z teorią prawdopodobieństwa - posadzenie małpy przy klawiaturze i nakazanie jej aby w nieskończoność naciskała klawisze może w końcu doprowadzić że małpa ta przypadkowo wystuka szereg logicznie brzmiących słów, a być może i cały poemat. Potym zaś jak owo prapoczątkowe "Słowo" zostało już wygenerowane przez chaos przeciw-materii, miało ono możliwość aby stopniowo ewoluować się w myślącego i samoświadomego Boga - który z kolei stworzył cały świat fizyczny, oprogramowanie praw natury dzisiejszych ludzi, ludzki czas, oraz wszystko co nas otacza. Tak więc "Słowo" stało się ciałem. Z kolei ów prapoczątkowy chaos okazał się rodzajem

D-43

siły motorycznej wywołującej ewolucję wszechświata. Wszakże to jemu zawdzięczamy uporządkowany i rozumny wszechświat jaki widzimy obecnie wokoło siebie. To także ów prapoczątkowy chaos, jeśli zostanie uznany i rozumiany przez ludzi, jest w stanie dokonać moralnej odnowy ludzkości i zupełnie zmienić oblicze naszej cywilizacji.

Moja "teoria wszystkiego" (tj. Koncept Dipolarnej Grawitacji) na jakiej bazuje niniejszy model prapoczątkowego chaosu wszechświata, jest jedyną teorią naukową która jest zgodna z religiami. Stwierdza ona, że na początku wszystkiego był bardzo długi okres chaosu trwającego około połowy wieczności. Jednak ten prapoczątkowy "chaos" zawierał w sobie dwa składniki które z czasem doprowadziły do stopniowego samo-wyewoluowania się "Słowa" jakie z upływem czasu przekształciło się w Boga, a potem do stworzenia świata fizycznego i całej obecnie znanej nam rzeczywistości. Mianowicie zawierał on w sobie ruch potencjalnie inteligentnej przeciw-materii o ewolucyjnym potencjale, oraz zawierał też w sobie potencjał inteligencji podobnej do inteligencji komputerowego hardware. Stąd ów ruch i inteligencja spowodowały że z upływem czasu w chaotycznie poruszającej się przeciw-materii stopniowo wyewoluowało się "Słowo" (tj. naturalna forma programu Boga) które z czasem stało się ciałem. Inne naukowe teorie opisujące prapoczątki wszechświata, przykładowo teoria "**wielkiego bangu**", NIE zawierają w sobie owego przedłużonego okresu chaosu jakie stał się prapoczątkiem wszystkiego.

D-44

D1. Jak przebiegała samo-ewolucja Boga - czyli jak wszystko się zaczęło

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale D1** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #B1 z mojej strony o nazwie "[evolution.pl.htm](#)", oraz w podrozdziale #A2 z mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto tego podrozdziału D1: "

Bardzo dawno, dawno temu, kiedy nie było jeszcze ani Ziemi, ani Słońca, ani materii, ani świata fizycznego, ani nawet czasu o działaniu jakie my tutaj zaczynamy poznawać dopiero obecnie - tj. o działaniu sztucznie zaprogramowanego przez Boga "nawracalnego czasu softwarowego" w jakim starzeją się ludzie i wszelkie żywe istoty, jaki pozwala abyśmy po osiągnięciu sędziwego wieku mogli być powtarzalnie cofani ponownie do lat swej młodości, oraz jaki umożliwia budowanie moich [Wehikułów Czasu](#). W tamtych pradawnych czasach cały wszechświat był jedną nieskończenie wielką przestrzenią rozciągającą się w aż czterech liniowych wymiarach (kierunkach) o nieskończonych długościach. Zgodnie jednak ze stwierdzeniami owej naukowej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, cały obszar tej nieskończenie rozległej przestrzeni wszechświata wypełniony był niezwykle, wiecznie ruchliwym płynem zwanym przeciw-materią. Owa "przeciw-materia" jest dokładnym przeciwieństwem "materii" z naszego świata fizycznego, którą ludzka nauka już doskonale poznała. Odwrotnie więc do tego jak "materia" wykazuje się posiadaniem masy, inercji, tarcia, itd., owa "przeciw-materia" jest bezwazka, nie wykazuje inercji, nie formuje tarcia, itd. Stąd bez przerwy jest ona w stanie ruchu - w opisywanej tu początkowej fazie wszechświata wykazującego cechy "ruchu chaotycznego" (w mitologiach zwanego "**chaos**"). Najważniejsze jednak z owych przeciwnych do materii atrybutów przeciw-materii, są jej atrybuty intelektualne. Odwrotnie bowiem do tego jak w swoim stanie naturalnym nasza materia jest "głupia", w swym stanie naturalnym owa przeciw-materia wykazuje obecność potencjalnej inteligencji - bardzo podobnej do tej wykazywanej przez hardware dzisiejszych komputerów. Znaczący, przeciw-materia jest w stanie gromadzić i przechowywać informacje, komunikować się, oraz myśleć w swoim stanie naturalnym. W sensie swoich własności, ów nieskończony ocean wiecznie ruchliwej przeciw-materii na samym początku czasów był więc rodzajem jakby chaotycznie poruszającego się płynnego komputera. Komputer ten jednak początkowo nie posiadał w sobie żadnego programu. Jednak formująca go przeciw-materia cały czas pozostająca w stanie wieczystego ruchu, już od nieskończenie długiego czasu tworzyła chaotyczne strumienie i wiry jakie przepływały sobie z jednego obszaru w inny obszar, w owej rozmiarowo nieskończonej przestrzeni początkowego wszechświata. Taki okres "chaosu" trwał w początkowym wszechświecie przez około połowę czasowej nieskończoności jego istnienia.

Powyższy opis początkowych warunków w jakich przebiegała samo-ewolucja Boga wcale nie został zaczerpnięty z sufitu. Faktycznie to istnieje spory materiał dowodowy, że tak właśnie było. Jeśli ktoś jest zainteresowany owym materiałem, to może go znaleźć w tomie 1 mojej najnowszej monografii [1/5], lub w tomach 4 i 5 nieco starszej monografii [1/4]. Aby dać tutaj choćby mały jego przykład, to jednym z dowodów na fakt że wszechświat jest przestrzenią o nieskończonych rozmiarach wypełnioną niewidzialną dla ludzi "przeciw-materią" (a nie np. niekończącą się przestrzenią całą wypełnioną widzialnymi dla ludzi galaktykami i chmurami materii) jest nasza wyobraźnia. Zgodnie bowiem z ustaleniem filozofii totalizmu oraz Teorii Wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji - które to ustalenie w moich opracowaniach zwykle wyrażone jest słowami "wszystko co

D-45

jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać", my nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie niczego co nie istnieje we wszechświecie - bo takie coś nie posiada ani swojej "nazwy" ani też definicji w języku wszechświata zwanym ULT. (Opisy języka ULT zawarte są w punkcie #B4 strony internetowej o nazwie [telepathy pl.htm](#), a także w podrozdziale I5.4 z tomu 5 dwóch moich monografii, mianowicie starszej [1/4] i nowszej [1/5].) Jak też się okazuje, nikt z nas nie jest w stanie wyobrazić sobie nieskończenie dużego wszechświata wypełnionego "czymś co może zobaczyć", np. galaktykami, chociaż każdy bez trudu jest w stanie wyobrazić sobie przestrzeń o nieskończonych rozmiarach wypełnioną tym czego NIE może zobaczyć, czyli wypełnioną "pustą".

W trakcie pierwszej połowy nieskończenie długiego czasu chaotycznego przelewania się płynnej przeciw-materii z jednego obszaru owej nieskończonej przestrzeni wszechświata w inny jego obszar, przeciw-materia się samo-uczyła. Wszakże jest ona potencjalnie inteligentnym płynem. Owo samouczenie się potencjalnie inteligentnej przeciw-materii powodowało powstawanie najróżniejszych naturalnych programów w jej pamięci. Po jakimś więc czasie w pamięci z obrębu owej przeciw-materii powstało sporo inteligentnych "programów". (Owa pamięć na programy i dane, zawarta we wnętrzu przeciw-materii, faktycznie formuje jeszcze jeden odrębny świat, nazywany "światem wirtualnym". Świat wirtualny jest jednym z trzech odrębnych światów wszechświata, do jakich, oprócz niego, należą jeszcze "przeciw-świat" wypełniony potencjalnie inteligentną przeciw-materią, oraz nasz "świat fizyczny" wypełniony "głupią" materią. To w owym świecie wirtualnym rezyduje Bóg, czyli pierwotny program wszechświata którego ewolucja opisywana jest w niniejszym punkcie tej strony. To także w owym świecie wirtualnym lądują dusze nas wszystkich po naszej śmierci fizycznej.) Te inteligentne programy zaczęły nabywać samo-świadomości. Wiedziały więc, że one są one. Nauczyły się przemieszczać w obrębie owej przeciw-materii. Poznały też sposoby na jakie mogły nadawać przeciw-materii w jakiej rezydowały rodzaj ruchu jaki im odpowiadał. Owe programy powstałe w przeciw-materii uformowały więc rodzaj samo-świadomych bratnich istot. Tyle, że istoty owe nie miały ciał, a po prostu były programami, które rezydowały w płynnej i inteligentnej przeciw-materii. Owe samo-świadome programy wolno więc nazywać "bratnimi istotami duchowymi". Z czasem owe bratnie istoty duchowe dowiedziały się nawzajem o istnieniu innych podobnych do siebie istot rezydujących w tym samym obszarze przeciw-świata. Zaczęła się więc bratnia konkurencja pomiędzy nimi. Z czasem owa konkurencja przekształciła się w bratobójczą walkę pomiędzy nimi. W walce tej zwyciężył jeden program, który wcześniej zdołał zgromadzić największy poziom wiedzy użytecznej dla tej walki. Ów najmądrzejszy program zdołał zniszczyć lub pochłonąć wszystkie pozostałe podobne do niego programy. Ten jedyny naturalny program, jaki w naszym obszarze rozmiarowo nieskończenie wielkiego wszechświata przetrwał z owych czasów walki, to nasz obecny Bóg. Stąd owa nadrzędna istota, którą my obecnie nazywamy Bogiem, jest po prostu jednym ogromnym samoświadomym programem, który samorzutnie i naturalnie sam się wyewoluował w inteligentnej, wiecznie istniejącej przeciw-materii - po jeszcze dokładniejszą, bo dodatkowo uściśloną, wersję powyższej definicji Boga, oraz po jej wyjaśnienia, patrz punkt #A0 z mojej strony o nazwie [god proof pl.htm](#).

Co najciekawsze, wygląda na to że w autoryzowanej (zainspirowanej) przez siebie Biblii Bóg najprawdopodobniej opisuje tamtą swoją bratobójczą walkę i własne zwycięstwo uzyskane dzięki wiedzy. W wersetach **10:1-3** z bibilijnej "**Księgi Mądrości**" (rozdział "Mądrość w dziejach"), Bóg pisze bowiem - cytuję z Biblii Tysiąclecia: **"To ona [tj. mądrość] ustrzegła Prarodzica świata - pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku i dała mu moc panowania nad wszystkim. A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie."**

Powyższe wersety 10:1-3 z "Księgi Mądrości", a także inne wersety Biblii symbolicznie wyjaśniające tę samą sytuację (np. wersety o walce Davida z Goliatem z obu

D-46

"Ksiąg Samuela", tj. z 1 wersety 17:1-54 a z 2 - 21:15-22), pisane są podobnie jak cała Biblia - tj. w sposób wymagający wiedzy i mądrości aby pozwoliły rozszyfrować ich prawdziwą treść. Kluczową dla wersetów 10:1-3 figurą jest "**Niegodziwiec**". Figurę tę najróżniejsze wersje Biblii tłumaczą na odmienne sposoby, czasami w rozumieniu: zły "człowiek", innym razem w rozumieniu: niegodziwa nadprzyrodzona "istota". Kogo jednak naprawdę figura ta reprezentuje, wnioskować się daje z referujących bezpośrednio lub pośrednio do niego zwrotów "**bratobójczy szal**" oraz "**[mądrość] ustrzegła Prarodzica świata - pierwsze, samotne stworzenie**".

Chociaż wersety 10:1-3 są bardzo krótkie, jednak opisywane przez nie zdarzenia wywarły ogromny wpływ na naszego Boga, a w rezultacie tego wpływu faktycznie zdefiniowały całą otaczającą nas rzeczywistość. Wszakże to one zapoczątkowały ideę odwiecznej walki zła z dobrem stanowiącą esencję praktycznie każdej religii świata, oraz esencję wszelkiego życia na Ziemi. To też opisane w nich zdarzenia już na samym początku poza-chaosowych czasów ostrzegły Boga, że byłoby znacznym ryzykiem stworzenie rozumnych, samo-świadomych istot duchowych żyjących w tym samym co Bóg "świecie wirtualnym". Stąd w celu stworzenia samo-świadomych istot rozumnych (takich jakimi są ludzie), które z upływem czasu mogą zdegenerować się do poziomu "niegodziwców", najpierw trzeba stworzyć im z przeciw-materii cały odrębny "świat fizyczny" nad którym Bóg roztacza absolutną władzę, a dopiero potem można umieścić w nim owe istoty rozumne. Zdarzenia z owych wersetów uświadomiły zapewne również Bogu, że w głębi rozmiarowo nieskończonego "przeciw-świata" kiedyś mogą samo-wyewoluować się następne podobne do Niego samo-świadome istoty duchowe, z którymi Bogu może przyjść walczyć - tak jak wyjaśniam to w punkcie #B1.1 z innej mojej strony o nazwie [antichrist pl.htm](#). Stąd w ramach przygotowywania się do przyszłej ewentualnej walki, pożądanym jest aby Bóg od początku stopniowo stwarzał sobie i odpowiednio w tym celu wychowywał całą armię "**żołnierzy Boga**", którzy wykazywaliby, między innymi, następujące cechy: wysoką inteligencję, nawyk uczenia się i przysparzania wiedzy, logiczne i rozumne postępowanie, pracowitość, poszukiwanie i mówienie prawdy, zdyscyplinowanie, posłuszeństwo, przestrzeganie nakazów Boga i zasad moralności, skromność, wierność swemu Bogu, respekt dla wszelkich dzieł Boga, miłość bliźnich, zahartowanie w pokonywaniu napotykanym trudności, itd., itp. - patrz Biblia. (Odnotuj, że owi "żołnierze Boga" to my, "ludzie" - tyle że właściwie przez Boga wychowani, np. zgodnie z zaleceniami "zasady odwrotności". Cechy i wymogi wychowawcze jakie "żołnierze Boga" powinni wykazywać i doświadczyć, oprócz powyższej wskazywanego punktu #B1.1 (a częściowo też punktu #M1) ze strony [antichrist pl.htm](#), opisałem także np. pod koniec punktu #A3 swej strony [humanity pl.htm](#), w punkcie #D4 jeszcze innej strony o nazwie [dipolar gravity pl.htm](#), w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#), w punkcie #I1 strony o nazwie [quake pl.htm](#), oraz w kilku jeszcze innych moich publikacjach linkowanych hasłem "**żołnierze Boga**" ze strony o nazwie [skorowidz.htm](#)). To także z tych wersetów wywodzi się fundamentalna zasada sformułowania naszego świata fizycznego, zgodnie z którą "**NIE ma takiego dobra, które by nie zrodziło sobą jakiejś formy zła**", oraz "**NIE ma takiego złego co by na dobre nie wyszło**" - po wyjaśnienia co to znaczy patrz punkt #F3 na mojej stronie o nazwie [wszewilki.htm](#), lub patrz linki do innych podobnych wyjaśnień podane pod oboma powyższymi hasłami na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#).

Zdarzenia opisane w dyskutowanych powyżej wersetach 10:1-3 wnoszą też równie rewolucyjne następstwa dla świadomości tych ludzi, którzy rozumieją ich wymowę i znaczenie. Wszakże, przykładowo potwierdzają one, że model otaczającej nas rzeczywistości, jaki ustaliła Teoria Wszystkiego zwana Koncept Dipolarnej Grawitacji, jest modelem poprawnym opisywanym także w treści Biblii - a stąd podparty też autorytetem Boga, który zainspirował treść Biblii. Potwierdzają ona także, że ustalenia owego Konceptu Dipolarnej Grawitacji na temat otaczającej nas rzeczywistości są w swej przeważającej części zgodne z treścią Biblii. Innymi słowami opisują one nam także to, co wynika z

D-47

logicznych dedukcji przytaczanych w punkcie #D4 mojej strony o nazwie [dipolar gravity pl.htm](#) - mianowicie, że początkowy (originalny) świat wszechświata, który filozofia totalizmu oraz Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywają "przeciw-światem", jest nieskończenie rozległy i istnieje przez nieskończoną długość czasu (patrz też werset **3:24-5** z biblijnej "**Księgi Barucha**", omawiany również w w/w punkcie #D4, jaki również potwierdza nieskończoną rozległość "domu Boga" czyli "przeciw-materii" z "przeciw-świata"). Uświadamiają one nam ponadto, iż w owym nieskończenie rozległym przeciw-świecie, w przyszłości może się wyewoluować nieskończona liczba istot duchowych podobnych do naszego Boga - zaś z niektórymi z nich kiedyś naszemu Bogu może przyjść staczać walkę na śmierć i życie. To zaś powinno utwierdzać nas w zrozumieniu, że wysiłki Boga aby wychowywać nas na wytrzymałych, doświadczonych i zahartowanych "żołnierzy Boga" są właściwe i że powinniśmy bez szemrania uczestniczyć w "twardej szkole życia" jakiej wychowawczemu działaniu Bóg nas obecnie poddaje. (Wszakże każda walka naszego Boga będzie także naszą walką o istnienie i przetrwanie.) Potwierdzają one także, iż z trzech składowych (osób) Boga, jedna bardzo istotna składowa będąca nośnikiem samoświadomości, wiedzy i pamięci, przez religię chrześcijańską najczęściej nazywana "**duchem świętym**", faktycznie jest Programem (a jednocześnie i Programistą), jaki samowewoluował się z "chaosu" przeciw-materii relatywnie krótko przed stworzeniem naszego świata fizycznego - tak jak definiuje to i wyjaśnia punkt #A0 ze strony o nazwie [god proof pl.htm](#), zaś szerzej opisuje np. podrozdział A1.1 z tomu 1 mojej [monografii \[1/5\]](#) (szczególnie patrz tam opisy bazujące na źródłach: [1A1.1] i [3A1.1]). Z pozostałych dwóch składowych (osób) Boga, rodzaj "ciała Boga" - ponieważ w każdej swej drobinie na najwyższym, 12-tym poziomie pamięciowym zawiera ono samo-świadomy program Boga (w Biblii to "ciało Boga" jest nazywane "**Starowiecznym**", a czasami też "Bogiem Ojcem"), czyli inteligentna przeciw-materia, istnieje już od niekończenia długiego czasu (tj. przez wieczność). Z kolei stworzona przez Boga z przeciw-materii trzecia składowa Boga, tj. "materia" naszego świata fizycznego, symbolicznie **reprezentowana przez Jezusa** (w tym materia naszych ciał - które to ciała z powodu zawierania samoświadomego programu Boga w 12 poziomie każdej drobinie przeciw-materii formującej ich materię, w Biblii są nazywane "**świątyniami Boga**"), istnieje zaledwie przez około 6000 lat - tj. od czasu kiedy Bóg stworzył nasz świat fizyczny i wszystko co w nim jest zawarte, w tym nas, ludzi.

Istnieje też dosyć spory poza-biblijny materiał dowodowy na poparcie ustalenia, że Bóg powstał w wyniku naturalnej samo-ewolucji opisanej powyżej. Przykładowo, na poparcie faktu, że początkowo powstało kilka istot duchowych, które następnie walczyły ze sobą, świadczy wpisanie przez Boga takiej właśnie konkurencji i walki w byt praktycznie każdej żywej istoty. Z kolei na poparcie faktu, że Bóg jest ogromnym naturalnym programem jaki sam powstał w inteligentnej płynnej przeciw-materii świadczy fakt, że program jest relatywnie łatwy do samo-powstania w obrębie inteligentnego komputera który nieświadomie (chaotycznie) dokonuje jakichś działań. Szerszy wykaz owego materiału dowodowego na samo-ewolucję Boga przytoczono w punkcie #B3 ze strony o nazwie [evolution pl.htm](#).

Po swoim powstaniu Bóg nauczył się absolutnie panować na zachowaniami płynnej przeciw-materii w jakiej rezydował. Samotne istnienie wzbudziło w nim też tęsknotę do stworzenia z owej przeciw-materii jakichś istot które byłyby do niego podobne, jednak które byłyby podrzędne w stosunku do niego - tak że nie musiałyby z nimi konkurować ani z nimi walczyć. Ponadto Bóg szybko odkrył, że kiedy działa samotnie wówczas jego możliwości poznawcze są ograniczone - znaczy samotnie NIE jest On w stanie gromadzić wiedzy i poznawać tak efektywnie jak to mógłby czynić w grupie. W ten sposób w Bogu zrodziła się potrzeba i idea stworzenia świata fizycznego oraz stworzenia człowieka.

* * *

Niezależnie od niniejszego punktu, proces samo-ewolucji opisywanej tutaj drugiej składowej Boga - czyli owego ogromnego naturalnego programu przez religie nazywanego "Duchem Świętym", zaś przez filozofię totalizmu nazywanego "wszechświatowym

D-48

intelektem", zaprezentowany też został w kilku innych totalizacyjnych stronach internetowych i publikacjach. Przykładowo, jest on opisany także w punkcie #C2 z "części #C" odrębnej strony internetowej o nazwie [god proof pl.htm](#), w punkcie #I2 z "części #I" odrębnej strony internetowej o teorii wszystkiego zwanej [Konceptem Dipolarnej Grawitacji](#), w punkcie #B8 strony [god pl.htm](#) - o naukowych odpowiedziach świeckiej filozofii totalizmu na podstawowe pytania o Bogu, a także w podrozdziałach A1 i A2 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Z kolei najważniejsze konsekwencje jakie dla nas ma owa samorzutna ewolucja Boga, włączając w to konieczność wychowywania ludzi na walecznych, zahartowanych, zaradnych i moralnych "żołnierzy Boga", jacy będą w stanie konfrontować istoty postwarzane przez innych bogów - którzy też się wyewoluowali w odmiennych obszarach nieskończenie ogromnego wszechświata, wyjaśnione zostały w punkcie #B1.1 strony [antichrist pl.htm](#). Gorąco rekomenduję zagłębienie do wszystkich owych stron. Poszerzają one bowiem informacje z niniejszej strony.

D2. Totaliztyczna definicja pojęcia "Bóg" - czyli definicja naszego stwórcy i absolutnego władcy, istnienie którego moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji udowodniła formalnie aż na kilka sposobów używając niezawodnych metod naukowego dowodzenia

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale D2** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #A0 z mojej strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)", (1) z punktów #T2 i #U1 mojej strony o nazwie [woda.htm](#), oraz w tomie 1 mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto niniejszego podrozdziału D2: "Aby definicja pojęcia 'Bóg' była pełna i jednoznaczna, musi ona NIE tylko wyjaśniać kim i czym jest Bóg (tj. w przypadku mojej definicji wyjaśniać, że Bóg jest jednocześnie zarówno Programistą, jak i Programem - czyli Alfą i Omegą), ale także powinna informować skąd się biorą moce Boga pozwalające najpierw na stworzenie nas i całego naszego świata oraz na owo doskonałe zaprogramowanie działania wszelkich praw natury i praw moralnych, a potem na precyzyjne zarządzanie losami każdej istoty, każdego obiektu i każdego zjawiska tego świata, a ponadto powinna też ujawniać jaki jest główny cel tego tworzenia i zarządzania oraz uświadamiać czytającym do czego w swym obecnym życiu powinni przykładać najwyższą uwagę, tak aby mogli zdać końcowy egzamin kwalifikujący ich do wyjątkowej kategorii osób w Biblii nazywanej 'ziarnem' (NIE zaś 'plewami') zaś przez filozofię totalizmu opisywanej jako rozumni, zaradni, doświadczeni, zahartowani w boju o prawdę i o moralność 'żołnierze Boga' - jaka to kategoria zostanie wyróżniona zaszczytem osobistego uczestniczenia w następnym etapie realizacji planów Boga"

Paradoksem obecnego 21 wieku jest, że podobno mamy już na Ziemi ponad 1000 religii, oraz zapewne dziesiątki (jeśli nie setki) tysięcy kapłanów owych religii, jednak nadal kapłani ci NIE wypracowali ani NIE upowszechnili pełnej i obiektywnie poprawnej definicji pojęcia "Bóg". Jest to godna ubolewania sytuacja. Wszakże każdego z ludzi, kto pozna i zaakceptuje w swym umyśle, lub samemu sobie sformułuje, pełną i jednoznaczną dla niego, jednak obiektywnie też poprawną, definicję Boga (niekoniecznie mojego autorstwa), Bóg wynagradza darem dostrzegania jak wszystko co go otacza, a także jak każda prawda, o której się dowiaduje, pośrednio lub bezpośrednio staje się dowodem na istnienie Boga. Ponadto mając taką pełną, jednoznaczną i poprawną definicję Boga daje się wówczas też formalnie i naukowo udowodnić istnienie Boga - i to aż na wiele odmiennych sposobów. Jest więc wysoce pechowe dla ludzi, że takiej poprawnej definicji Boga, jaka byłaby też zgodna z dzisiejszym stanem ludzkiej wiedzy i z dzisiejszymi zasadami myślenia ludzi, a jaka brałaby pod uwagę prawdy opisywane w uprzednich rozdziałach i podrozdziałach niniejszej monografii [12], ani kapłani owego ponad tysiąca religii obecnie podobno istniejących na Ziemi, ani też pracownicy i poplecznicy "oficjalnej nauki ateistycznej", NIE potrafili dotychczas wypracować dla dobra i użytku ludzkości. Powodem zaś tej ich "**odkrywczej i wynalazczej impotencji**", w przypadku kapłanów było utknięcie w wygodnickich i bezwysiłkowych trendach odchodzenia od prawdy, odrzucania wiedzy, odcinania się od rzeczywistego życia, oraz zagłębiania się w mistycyzm - za co Bóg potępia kapłanów w treści Biblii i zapowiada ich ukaranie (po informujące o tym wersety i wyjaśnienia patrz (1) w punktach #T2 i #U1 z mojej strony o nazwie [woda.htm](#)). Z kolei w przypadku naukowców - ich widzenie świata głównie poprzez grube szyby ichnich "**wież z kości słoniowej**" oraz uparte **tkwienie w kłamliwym konceptie "monopolarnej grawitacji"** - w którym Bóg NIE może zaistnieć, bowiem ów nieistniejący świat rządzony taką monopolarną grawitacją NIE jest w stanie utworzyć mocy, narzędzi, ani możliwości

D-50

wymaganych dla zaistnienia i dla działania Boga. W rezultacie najlepszą definicją na jaką dotychczas kapłani i naukowcy zdołali się zdobyć, to powtarzanie najróżniejszymi słowami ogólnikowego stwierdzenia, że **"Bóg jest to istota która może wszystko"**. Niestety, nawet jeśli pominąć typowe dla monopolarnej grawitacji wieloznaczności niemal każdego z jej pojęć, ciągle w tej prymitywnej definicji NIE zostały zawarte nawet najbardziej **kluczowe informacje o Bogu**, przykładowo **"skąd pochodzą moce"** jakie pozwalają Bogu czynić wszystko, **"w jaki sposób"** Bóg czyni to wszystko, **"w jakim celu Bóg stworzył wszystko, w tym nas"**, czym właściwie był ów proces "stwarzania" oraz na czym on polegał, ani **"z jakiego budulca"** Bóg postwarzał wszystko to co postanowił stworzyć (wszakże werset **11:3** z biblijnego **"Listu do Hebrajczyków"** stwierdza, iż **nawet Bóg nie tworzy "czegoś z niczego"** - cytuję: **"... słowem Boga świąty zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych"**).

Tymczasem, jeśli uważnie poczytać Biblię transformując jej dawny język na dzisiejsze pojęcia, wówczas się okazuje, że zawarta w niej została taka pełna, jednoznaczna i obiektywnie poprawna definicja Boga. Tyle, że **aby NIE odbierać ludziom "wolnej woli"**, w Biblii (jaką wszakże zainspirował sam Bóg) definicja ta musiała zostać zaszyfrowana na najróżniejsze sposoby, np. poprzez użycie starodawnego słownictwa, poprzez jej rozczłonkowanie i udostępnianie segmentami w aż całym szeregu odmiennych wersetów Biblii, poprzez szerokie użycie symbolizmu, itp. Oczywiście, gdyby kapłani faktycznie służyli prawdzie i nakazom Boga z Biblii (a NIE **nawykom ciała**), NIE dawali się zwieść kłamliwemu konceptowi "monopolarnej" grawitacji wmuszanemu ludzkości przez skorumpowaną, starą, oficjalną naukę ateistyczną, gdyby zamiast upierać się przy tkwieniu w tym co łatwe i bazujące jedynie na bezwysiłkowych spekulacjach, raczej uznali ustalenie filozofii totalizmu ujawniające iż na poznanie prawdy trzeba sobie zapracować, poczym zaczęli aktywnie i bezuprzedzeniowo poszukiwać, poszerzać i promować wiedzę i prawdę o Bogu, oraz gdyby NIE prowadzili życia oderwanego od rzeczywistości i starali się nadażać za coraz klarowniejszymi, jednoznaczniejszymi i nowocześniejszymi ujawnieniami prawdy i wiedzy, wówczas odnotowaliby, że już od bardzo dawna istnieje i nieustająco jest odcinana przez moce zła od zostania szeroko upowszechnioną i poznaną przez ludzi, pełna i poprawna definicja Boga. Definicja ta, wynikając z moich empirycznych badań oraz z ustaleń opracowanej jeszcze w 1985 roku i nadal jedynej na świecie Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, potwierdza naukowo treść wersetów Biblii w sposób jaki jest już przeinterpretowany na dzisiejszy język i na dzisiejszy stan wiedzy - w tym potwierdza też m.in. ową zaszyfrowaną w wersetach Biblii pełną i wyczerpującą definicję Boga. Niestety, dla powodów jakie wyjaśniam w (1) z punktu #T2 i w punkcie #U1 swej strony o nazwie [woda.htm](#), kapłani uparcie ignorują (i odmawiają) aby uznać tę definicję Boga oraz aby adoptować do swego nauczania chociaż tę część Konceptu Dipolarnej Grawitacji i wyników moich empirycznych badań, o których już zostało naukowo udowodnione, że w pełni pokrywają się one z informacjami zakodowanymi w treści Biblii. Nic więc dziwnego, że w wersetach **4:4-6** z biblijnej **"Księgi Ozeasza"**, Bóg ich ostrzega - cytuję: **"(4)... przeciw tobie, kapłanie skargę podnoszę. (5) Ty się potykasz we dnie (i w nocy), wraz z tobą potyka się prorok - do zguby prowadzisz swój naród. (6) Naród mój ginie z powodu braku nauki: ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę."** Ostrzeżeń zaś Boga NIE powinno się lekceważyć, bowiem są one równocześnie zapowiedzią nadejścia gniewu i kary - np. patrz strona [2030.htm](#), albo patrz darmowy 34-minutowy film z YouTube o tytule **"Zagłada ludzkości 2030"** dostępny dla każdego pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=o06UvHgahr8>.

W niniejszym podrozdziale D2 tej monografii [12] przytaczam dwie wersje totalizycznej definicji pojęcia "Bóg" (tj. skrótową i pełną). Do sformułowania tej definicji oryginalnie doszedłem dzięki ustaleniom mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz dzięki swym empirycznym odkryciom otaczającego nas materiału dowodowego, jaki potwierdza poprawność teje teorii. Później jednak odkryłem, że niemal identyczna definicja Boga jest zaszyfrowana m.in. w wersetach Biblii, a także w

D-51

oryginalnych (tj. nieskorumpowanych ani powypaczanych ludzkimi interpretacjami) stwierdzeniach szeregu innych niż chrześcijaństwo religii. Obie wersje tej mojej definicji precyzyjnie definiują nadrzędną istotę naszego świata fizycznego, jakiej istnienie formalnie udowodniłem omawianymi na tej stronie dowodami przeprowadzonymi niezawodnymi metodami naukowego dowodzenia. Obie te wersje bazują też na obecnym poziomie naszej wiedzy oraz używają dzisiejszych (nowoczesnych) pojęć - w rodzaju "przeciw-materia" (opisywana dokładniej m.in. w punkcie #D3 ze strony [god_proof_pl.htm](#) - treść jakiego powtórzona była potem jako wpis #294 do blogów totalizmu opublikowanych w [opracowaniu \[13\]](#)), czy pojęć w rodzaju "Program". (Wszakże przykładowo bibilijne pojęcie "Słowo", jakiego znaczenie z "komputerową" precyzją jest wyjaśnione w wersecie 1:1 z bibilijnej "Ewangelii w/g św. Jana", cytuję: "**Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo**", w dzisiejszej terminologii nauk informatycznych i komputerowych zostało poszerzone na znaczące NIE tylko "słowo", ale także "informacja", "algorytm", oraz "program" - po szczegóły patrz (5) z punktu #C12 na mojej stronie o nazwie [biblia.htm](#). Z kolei bibilijne stwierdzenie "**a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo**" w dzisiejszej terminologii klarowniej i jednoznaczniej należy interpretować m.in., że **Bóg jest zarówno Programem jak i Programistą** - czyli jest zarówno Alfą jak i Omegą.) Innymi słowy, żadna z obu moich wersji totaliztycznej definicji Boga, NIE jest sprzeczna z informacjami o Bogu podanymi w Biblii, a jedynie wyraża te informacje nowocześniejszymi pojęciami. Moja definicja Boga NIE łamie też niczyjej "wolnej woli", bowiem wypracowana została tylko przez omylnego człowieka (tj. mnie), któremu osoby wyznające odmienne poglądy wcale NIE muszą wierzyć - tak jak mają surowo osądzany potem obowiązek wierzyć słowom Biblii zainspirowanej (tj. autoryzowanej) przez samego Boga. Ponieważ obie te wersje definicji Boga wyjaśniają wszystkie istotne cechy Boga, są wyrażone nowoczesnym językiem i zgodne z poziomem naszej dzisiejszej wiedzy, oraz jednocześnie pozostają one zgodne ze stwierdzeniami Biblii, w rezultacie mają moc aby naprawiać braki w naszej wiedzy o Bogu, jakie wynikają z zaniedbywania przez kapłanów obowiązku nadażania za rzeczywistym życiem, postępami wiedzy i prawdą. Ponadto poszerzają one, wyjaśniają i tłumaczą na dzisiejsze zrozumienie świata dawne bibilijne wyjaśnienia. Jako takie, obie podane tu wersje definicji Boga mogą być wysoce pomocne dla tych osób wierzących w Boga, które poważnie traktują swój obowiązek naukowego poznawania naszego stwórcy i władcy, oraz gromadzenia o naszym Bogu zgodnej z prawdą wiedzy. Wszakże definicje te m.in. dostarczają nam bardzo klarownych wytycznych na czynienie czego powinniśmy w swym życiu zwracać największą uwagę - dalsze udostępnianie których to wytycznych przez istniejące religie, niestety, obecnie jest już niemożliwe z powodu nadmiernie wysokiej korupcji praktycznie wszystkich religijnych instytucji świata i pogłębiającego się odchodzenia ich kapłanów od prawdy i faktycznej wiedzy o Bogu.

Pierwsza z obu wersji totaliztycznej definicji Boga jakie tu przytaczam, jest "skrótowa". Jedynie więc ogólnie wyjaśnia ona "kim jest Bóg" oraz "jakie są stosunki Boga i ludzi". Tę skrótową definicję można wyrazić np. następującymi słowami:

Bóg jest to obecnie jedyny myślący, analityczny, dociekliwy, twórczy i samoświadomy "Program" o nadrzędnych i nieograniczonych możliwościach wykonawczych, który samo-wyewoluował się w pamięci "przeciw-materii" z odrębnego cztero-wymiarowego "przeciw-świata", dla którego to Programu "wiedza" i "informacja" spełnia tę samą funkcję jaką dla ludzi spełnia "pożywienie" i "napoje", stąd który to Program uruchomił nigdy nie kończące się "przysparzanie wiedzy", najpierw poprzez takie przeprogramowanie zachowań zajmowanej przez siebie przeciw-materii, że została ona zamieniona w "budulec" z którego stworzył (czytaj "zaprogramował") cały nasz trzy-wymiarowy świat fizyczny, wszystkie zjawiska tegoż świata, oraz wszelkie zamieszkujące ów świat istoty - w tym zdolnych do myślenia ludzi, potem zaś także poprzez zaprogramowanie "narzędzi" softwarowych jakie temu

Programowi pozwalają na precyzyjne projektowanie i sterowanie każdym zdarzeniem i losami każdego obiektu oraz każdej istoty z naszego świata fizycznego, a ponadto który to Program (będący jednocześnie Programistą, czyli będący zarówno Alfą jak i Omegą dla naszego świata fizycznego) wypracował też zestaw wzorców, praw, nakazów i wymagań, udostępnił go ludziom w Biblii, zaś obecnie surowo nadzoruje jego wypełnianie, jaki to zestaw powoduje, że niektóre osoby pedantycznie przestrzegające tych wzorców, praw, nakazów i wymagań, są w stanie dokonywać przysparzania wiedzy, oraz że dzięki temu przestrzeganiu stopniowo nabywają one trwałych cech charakteru jakie czynią je nadającymi się do otrzymania wiecznie żyjących ciał pozwalających im konstruktywnie współżyć przez wieczność z innymi osobami o podobnie niezniszczalnych ciałach oraz przysparzać wraz z nimi wiedzę przez nieskończenie długi okres czasu.

Druga z obu wersji definicji pojęcia "Bóg" jakie tu przytaczam, jest pełniejsza i szczegółowsza od pierwszej, jednak dłuższa i wymagająca głębszego jej studiowania - tj. co najmniej poznania i zrozumienia wyjaśnień z punktu #D3 strony [god_proof_pl.htm](#), oraz dodatkowo (jeśli ich wiedza i światopogląd na to im pozwala) także zwiększających ich zrozumienie działania naszej rzeczywistości wyjaśnień z punktu #J5 strony [petone_pl.htm](#). (Uwaga: na zrozumienie tej definicji trzeba sobie zapracować - tj. lenie, niedowiarki, sceptycy, oszuści, kłamcy i wszelkie inne odrzucające nakazy Boga indywidua, w Biblii nazywane "**plewy**", NIE tylko iż NIE będą w stanie jej zrozumieć, ale nawet NIE będą w stanie zamotywować się do jej przeczytania.) Podsumowuje ona bowiem w formie jednozdaniowej definicji praktycznie wszystko co naistotniejszego dla nas na temat Boga dotychczas ustaliła moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Definicja ta wyjaśnia więc NIE tylko "kim jest Bóg" oraz "jakie są stosunki Boga i ludzi", ale także "dlaczego i jak Bóg stworzył cały nasz świat fizyczny" oraz "w jaki sposób Bog zarządza, kieruje i opiekuje się naszym światem". Tę pełniejszą wersję definicji Boga można wyrazić np. następującymi słowami:

Bóg jest to jedyny jaki obecnie istnieje w zajmowanym przez nasz świat fragmencie niekończonego rozmiarowo wszechświata, nadrzędny, myślący i samoświadomy "Program" o nieograniczonych możliwościach wykonawczych (tj. Program będący też Programistą umiejącym zaprogramować urzeczywistnienie wszystkiego co tylko zechce), przez chrześcijaństwo nazywany "Duchem Świętym" i stanowiący myślące źródło wszelkiej znanej ludziom nadprzyrodzoności oraz wszystkiego co ludzie są w stanie wykryć lub wymyślić, który to Program około 10 tysięcy "ludzkich lat" temu samowyewoluował się w 12 poziomie pamięci płynnej "przeciw-materii" z nieograniczonego rozmiarowo i czasowo "przeciw-świata", nadając tamtym swym wyewoluowaniem się każdej "drobinie" owej wiecznie ruchliwej i programowalnej "przeciw-materii" o cechach płynnego hardware komputerowego rangę swego "ciała" rezydującego na stałe w "przeciw-świecie", poczym około 6 tysięcy "ludzkich lat" temu tak zaprogramował wiry owej przeciw-materii (tj. wiry swego "ciała"), że uformowały one budulec z jakiego Bóg stworzył (czytaj "zaprogramował") odrębny (nasz) świat fizyczny, całą stacjonarną "materię" naszego świata, oraz wszystko co istnieje w świecie fizycznym, w tym nas - tj. myślących i przysparzających wiedzę ludzi, jednocześnie też w każdą "drobinę" przeciw-materii wprowadził swe programy, które zamieniały tę drobinę w Jego narzędzia jakie na podstawie zaprogramowanych przez Niego praw i rozkazów w sposób NIE odbierający nikomu "wolnej woli" sterują wszystkim co się dzieje w naszym świecie fizycznym, oraz które dostarczają Bogu-Programowi mechanizmów zarządzających (takich jak "omniplan" czy sztucznie stworzony przez Boga i skokowo wpływający tzw. "nawracalny czas softwarowy" powodujący starzenie

się wszelkich istot żyjących, w tym ludzi) jakie to mechanizmy zarządzające pozwalają Bogu z góry projektować i rządzić wszystkim co Bóg zaplanował, że ma to mieć miejsce w naszym świecie fizycznym, ponadto zaraz po swym ustaleniu, że dla Niego (tj. dla tego nadrzędnego Boga-Programu) "wiedza" i "informacja" spełnia tę samą funkcję jaką dla ludzi spełnia "pożywienie" i "napój", ów nadrzędny Program uruchomił nigdy nie kończące się "przysparzanie wiedzy" poprzez wypracowanie i pisemne udostępnienie w Biblii stworzonym przez siebie ludziom ponadczasowego zestawu wzorców, nakazów i wymagań moralnych oraz poprzez nieustanne wdrażanie wysoce edukujących ludzi metod swego postępowania (w rodzaju boskiej "zasady odwrotności", pola moralnego, karmy, systemu nagród i kar, metody "kija i marchewki", itp.) jakie uczą ludzi pedantycznego przestrzegania tego boskiego zestawu wzorców, nakazów i wymagań, zaś dzięki temu przestrzeganiu pozwalają posłusznym Mu osobom nabywać umiejętności przysparzania wiedzy oraz stopniowo wypracowywać u siebie cechy charakteru jakie po otrzymaniu wiecznie żyjących, niezniszczalnych ciał i po przeniesieniu do królestwa otwarcie już zarządzanego przez cielesną reprezentację tego Boga-Programu (tj. przez Jezusa - Jego Syna) nadadzą tym osobom zdolność do konstruktywnego współżycia przez wieczność z innymi podobnymi wiecznie żyjącymi osobami, umożliwiając im wszystkim razem efektywne przysparzanie wiedzy przez nieskończenie długi okres czasu.

W obu powyższych wersjach definicji Boga wskazałem jedynie te z najważniejszych atrybutów Boga, na jakie my ludzie musimy zwracać szczególną uwagę, ponieważ to one zamieniają nas w "dawców postępowań", które są od nas surowo wymagane (i osądzone) przez Boga, stąd które decydują jaki los spotyka każdego z nas. Oprócz tych, oczywiście Boga cechuje też ogromna liczba innych atrybutów, jakich jedynie nazwanie i spisanie zapewne zajęłoby objętość podobną do niniejszej strony. Ponieważ dla tamtych atrybutów "dawcą" typowo jest Bóg, ich wprowadzenie do definicji Boga NIE staje się aż tak naglące. Aby jednak podać tutaj czytelnikowi chociaż jakies ich przykłady, to jako jeden z nich warto wymienić boską "absolutną sprawiedliwość" - czyli takie użycie postwarzanych przez Boga narzędzi, w rodzaju praw moralnych, karmy, pola moralnego, sterowania czasem i ludzkimi losami, projektowania przebiegu zdarzeń fizycznych, itp., że każdą osobę oraz każdy intelekt grupowy jeszcze w tym jego życiu fizycznym zawsze spotyka dokładnie to na co uprzednio sobie zasłużył. Jako inny przykład atrybutów Boga można wymienić tu ogromne boskie "**poczucie humoru**". Przykładowo, mnie szczególnie bawi poczucie humoru z jakim Bóg traktuje napuszonych, egoistycznych, pewnych siebie, autorytatywnych, oraz kosztownych dla podatników naukowców, wobec których egzekwuje to co zapowiedział w wersetach **1:27-29** z bibilijnego "**1 Koryntian**" - cytuję: "**Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga.**" To właśnie w zgodności z tamtą bibilijną zapowiedzią, przykładowo cała kosztowna oficjalna nauka przez wieki tkwiła w błędnej "monopolarnej grawitacji" i z jej powodów bezproduktywnie **dreptała "w kółko"**, zaś zgodną z prawdą i rzeczywistością "dipolarną grawitację" odkrył dopiero krytykowany i "opluwany" przez wszystkich **rzekomy "hobbysta" dr inż. Jan Pająk** (tj. autor tej monografii). To także w zgodności z tamtą zapowiedzią, kiedy napuszeni i egoistyczni zawodowi naukowcy wypracowali swoje "**papierkowe prawa termodynamiczne**" NIE uważali za potrzebne sprawdzenie ich zgodności z otaczającą nas rzeczywistością poprzez konstruktywne zbadanie np. istniejących już wówczas wersji opisywanej i zilustrowanej w punkcie #D3 strony [god proof pl.htm](#) silnika "**perpetuum mobile**" zwanego "**Koło Bhaskara**" - jaki budowany jest na Ziemi począwszy od 1150 roku, a jakiego zbudowaną w 2017 roku i doskonale działającą wersję można sobie oglądnąć pod adresem

<https://www.youtube.com/watch?v=50Aaq0J0Qe4>. Pośpieszyli więc aby "roztrąbić" po całym świecie, że działających maszyn "perpetuum mobile" ichnie **"prawa termodynamiki" jakoby NIE pozwalają budować** - to dlatego liczne prototypy tych maszyn zbudowane w 2017 roku stały się powodem ogólnoświatowej kompromitacji całej starej oficjalnej nauki ateistycznej i jej "papierkowych praw termodynamicznych", cały też świat z wolna traci zaufanie do prawdomówności oficjalnej nauki ateistycznej, zaczyna coraz głośniej mówić o "aferze oficjalnej nauki" usiłującej zablokować i zniszczyć próby budowy maszyn "perpetuum mobile", oraz może teraz już bez przeszkód natrzęsać się z chępliwości, zarozumiałości, chronicznych kłamstw i bezużyteczności oficjalnej nauki ateistycznej - zwracając jej zasłużoną przez nią karmę m.in. za owe dziesiątki lat jej natrzęsania się z (i blokowania) mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji.

Warto też odnotować, że z obu powyższych wersji podstawowej definicji pojęcia "Bóg" wynikają teraz najróżniejsze wtórne definicje jakie dodatkowo poszerzają naszą wiedzę o Bogu, o otaczającej nas rzeczywistości, oraz o nas samych. Ich przykładem może być totaliztyczna **definicja pojęcia "życie"**. Wszakże w kłamliwym koncepcie starej "monopolarnej grawitacji", przy jakim oficjalna nauka ateistyczna nadal uparcie obstaje, faktycznie NIE jest możliwe jednoznaczne i pełne zdefiniowanie, czym naprawdę jest "życie" (a stąd NIE jest też możliwe zgodne z prawdą zaprognozowanie, czy np. ludzie, lub np. przypadek, będą kiedyś w stanie nadać życie np. jakiemuś kompleksowemu programowi, albo przyszłym komputerom, albo też robotom). Dlatego poniżej przytaczam poprawną (totaliztyczną) definicję pojęcia "życie" - jaka wynika z ustaleń mojej Teorii Wszystkiego (tj. z Konceptu Dipolarnej Grawitacji), jaka jest zgodna z przytoczoną uprzednio totaliztyczną definicją pojęcia "Bóg", a także jaka jest zgodna z informacjami na temat "życia" zaszyfrowanymi w tekście Biblii - zaś niezależnie potwierdzanymi przez wyniki moich empirycznych badań gromadzonych nieustająco od 1985 roku. Tę totaliztyczną definicję życia też można sformułować zarówno w wersji skróconej, jak i w wersji pełniejszej. Jej wersja skrócona będzie jednak w pełni zrozumiała tylko dla tych z czytelników, którzy uprzednio już poznali wyjaśnienia mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji jak realizacja programów "duszy" steruje losami "ciała" (wyjaśnienie to zaprezentowane jest m.in. na stronie o nazwie [soul proof pl.htm](#)), a także znają wyjaśnienie tegoż konceptu jak działa "nawracalny czas softwarowy" oraz wyjaśnienie jak z programowalnej "przeciw-materii" formowana jest posłuszna tym programom "materia" - z której potem budowane są "ciała" istot żyjących (oba które to wyjaśnienia są częściowo zaprezentowane m.in. w punkcie #D3 ze strony o nazwie [god proof pl.htm](#) i w opracowaniach tam wskazywanych, poczym dodatkowo są poszerzane m.in. w punkcie #J4 strony o nazwie [propulsion pl.htm](#)). Tę wersję skróconą definicji "życia" można wyrazić np. słowami: **"Życie jest to proces posłusznej i zewnątrznie niestopowanej realizacji samoświadomego i samouczącego się programu 'duszy' przez zaprojektowaną dla wykonywania sterowanych tą duszą funkcji życiowych materialną strukturę 'ciała' w którym ta softwarowa dusza rezyduje."** Pozostałym czytelnikom rekomenduję przeanalizowanie następującej pełniejszej definicji pojęcia "życie":

"Życie jest to realizacja sekwencji rozkazów składających się na samoświadomy i samouczący się program 'duszy', jaka to realizacja powoduje rejestrowane w długoterminowej pamięci, a stąd świadome odbierane, podróżowanie poprzez 'nawracalny czas softwarowy' danego inteligentnie zaprojektowanego podwójnego systemu danej istoty złożonego z jej samoświadomego i samouczącego się programu 'duszy' oraz z materialnej struktury jej 'ciała' - pełna symbioza obu składowych którego to podwójnego systemu jest danej istocie niezbędna do realizowania jej przechodzenia przez czas, stąd który to system musi być unikalnie zaprojektowany specjalnie dla tejże istoty, tak aby optymalnie spełniał on wszelkie wymogi wielokanałowych sprzężeń zwrotnych pomiędzy podprogramami jej 'duszy' (np. procedurami jej

pamięci długoterminowej, systemu zarządzania upływem czasu, itp.) oraz materialnymi organami jej 'ciała' (np. tkankami, mózgiem, zmysłami, szkieletem, itp.), a stąd aby ów podwójny system umożliwiał tej istocie wypełnianie wszelkich nałożonych na nią funkcji życiowych."

Innym przykładem wtórnej definicji pojęcia "Bóg" może być totaliztyczna definicja pojęć "**stworzyć**" oraz "**stwarzanie**" jaką można wyrazić następującymi słowami:

Pojęcia "stworzyć" oraz "stwarzanie" referujące do unikalnej dla Boga działalności uformowania czegoś wcześniej nieistniejącego, po ich wyrażeniu z użyciem nowoczesnej nomenklatury wypracowanej przez filozofię totalizmu, faktycznie polega na takim "zaprogramowaniu" przez Boga ruchów i zachowań wymaganej ilości inteligentnej przeciw-materii z przeciw-świata, że owa niewidzialna dla ludzi przeciw-materia uformuje z siebie oraz ze swoich zachowań obiekty lub zjawiska jakich powstanie stanowiło dla Boga cel podjęcia danego procesu stwarzania.

Jeszcze innym przykładem takiej wtórnej definicji może być totaliztyczna definicja pojęcia **boska "wszechmoc"**. Oto co ona stwierdza kiedy bezpośrednio wynika z definicji Boga wypracowanej moim Konceptem Dipolarnej Grawitacji:

Boska "wszechmoc" jest to zdolność Boga do urzeczywistnienia każdego boskiego "celu", który daje się precyzyjnie zdefiniować w sposób jaki jest pełnym, jednoznacznym, klarownym, oraz niesprzecznym z poprawną definicją Boga (przytoczoną powyżej), a stąd zrealizowanie którego to celu leży w możliwościach "przeciw-materii" i jej programów zawartych w nieograniczonym rozmiarowo, czterowymiarowym "przeciw-świecie" (tj. przeciw-materii będącej "budulcem" dla stwarzania naszego świata fizycznego i programów jakie opisują zachowania i cechy tej przeciw-materii), oraz który to cel leży też w nieograniczonych możliwościach softwarowych narzędzi, praw i zasad działania jakie Bóg wprogramował, lub wprogramuje w przyszłości, w ową "przeciw-materię" w celu realizowania swoich celów, planów, zamierzeń i intencji - włącznie z możliwościami uczynienia tego co leży zarówno ponad możliwościami ludzkich wyobrażeń oraz ponad znanymi ludzkom ograniczeniami w rodzaju logiki, praw natury, ludzkiej zdolności do pomyślenia, itp.

Odnotuj z powyższego, że w mocy Boga leżałaby więc zrealizowanie wszystkiego co ludzie potrafiliby precyzyjnie, jednoznacznie, poprawnie i w pełni zdefiniować. (Ale, oczywiście, tylko gdyby Bóg uznał iż patrząc z Jego perspektywy istnieje wystarczająco istotny "cel" aby to uczynić, oraz że cel ten został już zdefiniowany z boską precyzyjnością bazując na poprawnej wiedzy - ujawniając w ten bowiem sposób następne z pozostających Bogu do wyboru licznych posunięć, jakie warto byłoby potem podjąć dla kontynuowania łańcucha boskich działań w tej samej sprawie. Pamiętać bowiem trzeba, że Bóg NIE tylko stworzyłby np. jakiś "kamień" aby np. go "podnieść" na szczyt jakiejś góry, ale także zaplanowałby potem co dalej z tym kamieniem czynić aż do chwili końca świata. **Bóg bowiem NIE jest jak ludzie, że kiedy coś podniesie, potem beztrzesko to porzuci i na zawsze przestanie się zajmować dalszymi tego losami.**) Niestety, kapłani i "religijni akademicy" unikają pracochłonnego powiększania wiedzy i stąd nadal pozostają bardzo nieprecyzyjni w swych myślach i działaniach. Lubują się też w debatach, w których NIE potrafią jednoznacznie zdefiniować używanych przez siebie pojęć, jednak ciągle nimi podpierają swoje wierzenia, iż jakoby mają rację. Na przekór więc iż żyjemy w 21 wieku, nadal wielu akademików religijnych prowadzi dysputy niemal identyczne do średniowiecznego debatowania "ile diabłów mieści się na główce szpilki". Jako przykład tego typu jałowych dysput rozważ pozorny paradoks popularny w kręgach dzisiejszych akademików religijnych, a zapytujący **czy Bóg jest w stanie stworzyć kamień na tyle ciężki, iż On sam nie byłby w stanie go podnieść**. Problem z tym pozornym paradoksem polega na tym, że żadne z jego pojęć NIE zostało w pytaniu tym jednoznacznie i w pełni zdefiniowane. Jeśli ktoś NIE wierzy, wówczas proponuję mu

D-56

zdefiniować choćby tylko pojęcia "**kamień**", "**ciężki**", czy "**podnieść**" (wszakże warto rozważyć, jak "ciężki" taki "kamień" musiałby być, w porównaniu do całego naszego świata fizycznego jaki Bóg już stworzył, oraz jak wyglądałoby jego "podniesienie" w obrębie rozmiarów naszego świata fizycznego). Bez zaś precyzyjnego zdefiniowania, co akademicy religijni rozumieją pod celami i pojęciami używanymi w ich dysputach, każdy wniosek do jakiego dochodzą jest tyle samo (NIE)warty co owe rzekomo naukowe "prawa termodynamiki" z punktu #D3 strony [god_proof_pl.htm](#), czy jak "teoria względności", które służyły (i nadal służą) jedynie blokowaniu postępu technicznego ludzkości.

Inna cała grupa wtórnych totaliztycznych definicji dotyczy "podistotności ludzi wobec Boga" wynikająca ze stworzenia ludzi jedynie na obraz i podobieństwo Boga. Przykładem tych definicji może być "**ludzka zdolność do pomyślenia**". Jej totaliztyczna definicja stwierdza:

Ludzka zdolność do pomyślenia jest to umiejętność ludzkich mózgów do formowania produktów myślowych powstających poprzez logiczne poskładanie razem idei jakie Bóg uprzednio uformował w swoim nadrzędnym umyśle i jakie włączył w zestaw pojęć "uniwersalnego języka myśli" zwanego ULT.

Innymi słowy, ludzie są zdolni do pomyślenia jedynie tego, co już poprzednio Bóg pomyślał, czyli co w jakiejś tam formie istnieje już w otaczającej nas rzeczywistości - a ustalenie jakiego to faktu filozofia totalizmu wyraża wykutym przez nią powiedzeniem "**Wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać**". (Odnotuj, że "uniwersalny język myśli" (ULT) jest opisany dokładniej np. w podrozdziale I5.4.2 z tomu 5 mojej [monografii \[1/5\]](#).)

Szersze wyjaśnienia pojęć używanych w obu powyższych definicjach, w tym wyjaśnienia owego "**czwartego wymiaru**" przeciw-świata, zawiera punkt #D3 ze strony [god_proof_pl.htm](#), a także zawierają opracowania referowane z owego punktu #D3 oraz z kilku innych punktów niniejszej strony i z odmiennych moich stron poświęconych Bogu, np. z rozdziału #G niniejszej mojej monografii [12], czy strony o nazwie [god_pl.htm](#).

Uwaga: opracowanie tak istotnego sformułowania jak definicja pojęcia "Bóg" NIE jest proste i wymaga znacznego nakładu pracy, wiedzy i długotrwałych przemyśleń logicznych. Pracowałem więc nad nią NIE tylko w czasie ostatniego aktualizowania niniejszej strony, ale przemyśliwuję ją nawet obecnie. Aczkolwiek powyższe definicje są już poprawne i moim zdaniem dobrze oddają one esencje zarówno pojęcia "Bóg" jak i innych pojęć mu pokrewnych ustalone w wyniku moich badań i wskazań Konceptu Dipolarnej Grawitacji, oraz zgodne z zaszyfrowanymi w Biblii informacjami na temat Boga, ciągle być może iż w wyniku dalszych przemyśleń jakim definicje te będą poddawał, z upływem czasu któreś z powyższych sformułowań ulegną jeszcze dodatkowemu udoskonaleniu. To dlatego powtarzając którąś z moich definicji, zgodnie z "copyrights" podanymi na stronie tytułowej tej monografii oraz na końcu każdej referowanej tu mojej strony internetowej, dla naukowej rzetelności wymagane jest też podanie daty aktualizacji strony z jakiej definicja ta została zaczerpnięta.

D3. Najważniejsze późniejsze posunięcia Boga

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale D2** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #A0 z mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)", (1) z punktów #T2 i #U1 mojej strony o nazwie [woda.htm](#), w punkcie #G4 z mojej strony o nazwie "[eco cars pl.htm](#)", oraz w tomie 1 mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto niniejszego podrozdziału D3: "Bez względu na to, jak doskonałe coś już jest, zawsze można to udoskonalić jeszcze bardziej." (Rada filozofii totalizmu opisywana w punkcie #G4 strony "[eco cars pl.htm](#)".)

Według moich oszacowań, Bóg się samo-wyewoluował około 10 tysięcy "ludzkich lat" temu. Następnym zapewne około 4 tysiące "ludzkich lat" zajęło mu studiowanie Siebie, Swojej sytuacji oraz stanu i możliwości rzeczywistości jaka Go otaczała. W trakcie tego dokładnego poznawania otaczającej Go wówczas rzeczywistości, pamięć przykrych doświadczeniach z bratobójczym "Niegodziwcem" opisywanym w podrozdziale D1 niniejszej monografii [12] spowodowała, że Bóg zdecydował iż potrzebuje stworzyć sobie pomocników, czyli przyszłych "**żołnierzy Boga**". Około 6 tysięcy "ludzkich lat" temu stworzył więc z "przeciw-materii" pierwszych ludzi razem z potrzebną owym ludziom do życia "przestrzenią życiową" i "środkami do życia", czyli razem z całym "światem fizycznym" - tak jak opisane to jest w Biblii. W taki sposób około 6 tysięcy lat temu powstała pierwsza wersja rzeczywistości jaką my ludzie znamy, zaś jaka to wersja w Biblii opisywana jest jako świat przed biblijnym Wielkim Potopem.

Aż szereg źródeł wskazuje też na to, że aby stworzyć dla ludzi wytyczne moralnie właściwego postępowania, już w owych przedpotopowych czasach, czyli około 6 tysięcy lat temu i to jeszcze w Raju (patrz Ad. 3 w punkcie #D1 i punkt #D3 ze strony [newzealand visit pl.htm](#)), Bóg ujawnił, wyjaśnił i zademonstrował ówczesnym ludziom idee "**dobrego uczynku**" oraz "**grzechu**" - których przestrzeganiem, niestety, przedpotopowi ludzie coraz mniej się przejmowali. Aby więc móc ilościowo osądzać, poczym nagradzać i karać ludzi odpowiednio do ich postępowania, w jakiś czas później, ale nadal przed Wielkim Potopem, Bóg stworzył oprogramowanie "**energii moralnej**", "**nirwany**", oraz "**karmy**" - wszakże pod nieco zdeformowanymi w wyniku ich mówionego przekazywania przez wieki, pojęcia "nirwany" i "karmy" znane są w [religii Hinduizmu](#) będącej najstarszą religią świata o wielu tradycjach mówionych przetrwałych jeszcze z czasów przed biblijnym Wielkim Potopem. (Bazujące na emirycznych obserwacjach uściślone zdefiniowanie tych pojęć wprowadziła dopiero "[filozofia totalizmu](#)".)

Jak jednak uświadamia to rada totalizmu podana powyżej jako motto niniejszego podrozdziału, "**bez względu na to jak dobre by coś było, zawsze daje to się udoskonalić jeszcze bardziej**". Na dodatek, empiryka codziennego życia z upływem czasu zaczęła ujawniać, że w owym pierwszym przedpotopowym "świecie fizycznym" istniało kilka rozwiązań softwarowych, które w praktyce okazały się albo niedogodne dla Boga (np. tak jak życie przepotopowych ludzi w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata"), albo też ignorowanych lub zapomnianych przez samych ludzi (tak jak obowiązek zważania przez ludzi aby w swym życiu dokonywać "dobrych uczynków" jednocześnie unikając popełniania "grzechów"). Przykładowo, przed Wielkim Potopem wszystko istniało w aż czterech wymiarach liniowych wymagając sporej dozy niepotrzebnego programowania. Każda indywidualna żywa istota była wówczas odmiennej wielkości – zależnie od roli jaką Bóg wyznaczył jej do wypełniania. Wszystko było też gigantycznych rozmiarów - w porównaniu do rozmiarów jakie mają dzisiejsze tegoż wersje.

D-58

(Jako dającą dużo do myślenia ciekawostkę proponuję oglądnąć angielskojęzyczne widea z YouTube ilustrujące prawdopodobną wielkość przedpotopowych gigantów, a dostępne m.in. pod adresami: <https://www.youtube.com/watch?v=dRuxw-nZoJw> oraz <https://www.youtube.com/watch?v=kQpIY6Mk3Gk> i <https://www.youtube.com/watch?v=NovvYzzOI70> czy <https://www.youtube.com/watch?v=hZnYj0wOLOs>.) Na dodatek, wszystko żyło wówczas w owym "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" - zamiast w dzisiejszym rodzaju nawracalnego czasu nad jakim Bóg miałby pełną kontrolę. Dlatego, kiedy mieszkający wówczas na Ziemi ludzie (o rozmiarach najróżniejszej wielkości gigantów) niemal zupełnie zaprzestali wykonywać nakazy i wymagania Boga, około 4 tysiące lat temu Bóg postanowił zniszczyć tamten przedpotopowy świat fizyczny zesłaniem na niego bibilijnego Wielkiego Potopu, aby około połowy długości trwania tego potopu móc przeprogramować wszelkie żywe istoty, jakie z potopu tego zdecydował się ocalić, na znacznie mniejsze i zestandaryzowane już wymiary, na życie w tylko trzech wymiarach liniowych, oraz na zupełnie nowy rodzaj nawracalnego "czasu ludzkiego" - nad jakim to czasem Bóg miałby już pełną kontrolę. Ów wprowadzony wówczas nowy, skokowo upływający "**nawracalny czas softwarowy**" jest tym w jakim my ludzie i wszelkie istoty żyjące starzeją się do dzisiejszych czasów. Boska kontrola nad jego upływem jest możliwa dzięki uformowaniu go w rodzaj struktury softwarowej - w moich opracowaniach opisywanej pod nazwą "**Omniplan**".

Po wprowadzeniu na Ziemi około 4 tysiące lat temu tego sztucznego, skokowo upływającego, nawracalnego "czasu ludzkiego", boskie udoskonalenia naszego "świata fizycznego" wcale się NIE zakończyły, a kontynuowane są one do dzisiaj.

Przykładem jednego z ważniejszych takich udoskonalień było przygotowanie dwóch kamiennych tablic z 10 przykazaniami i danie ich Mojżeszowi około 3400 lat temu wraz z nakazem aby każdego tygodnia oraz corocznie organizować specjalne ceremonie i uroczystości, mające na celu przypominanie Izraelitom treści owych 10 przykazań. Pomimo jednak iż tablice te nieustająco przypominały ludziom co przykazania te nakazują, z ich wypełnianiem nadal NIE było najlepiej.

Kolejne z dwóch najważniejszych takich następných udoskonalień, wprowadzone było około roku 900 BC (900 BC to 900 "ludzkich lat" przed Chrystusem, czyli około 2900 lat temu). Był to "**system zarządzania, edukowania i egzaminowania ludzi i intelektów grupowych**" - jaki opisałem dokładniej w "rozdziale K" z niniejszej monografii [12], a także w punkcie #J5 swej strony o nazwie [petone pl.htm](#), oraz we wpisie numer #299 do blogów totalizmu. System ten w praktyce okazał się być wysoce efektywnym, doskonale działającym i niezwykle przydatnym. Pozwalał on bowiem na dokonywanie "wzrostowego" zarządzania – tj. moralnie poprawnego i sprawiedliwego, pozbawionego pomyłek, błędnych decyzji i okresowych upadków. Aby więc zapoznać ludzi z jego budową i działaniem, a tym samym aby umożliwić ludziom formowanie na Ziemi podobnych efektywnie działających systemów "wzrostowych" np. w celach sprawiedliwego i "wzrostowego" rządzenia krajami lub instytucjami, Bóg przysłał na Ziemię bibilijnego **proroka Eliasza**, z zadaniem aby ten udostępnił i wyjaśnił ludzkości ów system pod nazwą "**kabała**" i jej "**drzewo życia**".

Kolejnym udoskonaleniem naszej rzeczywistości, jakie Bóg wprowadził gdzieś pomiędzy przysłaniem Eliasza i przysłaniem Jezusa, było wprowadzenie działania "**pola moralnego**" opisywanego w licznych publikacjach totalizmu – np. patrz punkt C4.2 z mojej strony internetowej o nazwie "[morals pl.htm](#)". Dokładnie kiedy działanie tego pola zostało wprowadzone, tego narazie NIE zdołałem ustalić - aczkolwiek odnotowałem, że w bibilijnym Starym Testamencie NIE ma wyrażen jakie możnaby interpretować jako zakodowane referowanie do działania "pola moralnego", natomiast w Nowym Testamencie wyrażenia takie już są.

Kolejne bardzo istotne udoskonalenie wprowadzone zostało u ludzi w czasach życia i misji Jezusa. Ludzie otrzymali wówczas nowy przeciw-organ zwany "**sumienie**" - który

D-59

podszeptuje każdej osobie czy to co osoba ta właśnie czyni jest zgodne z przykazaniami i wymaganiami Boga, czy też je łamie. Udoskonalenie to opisane jest w Biblii pod nazwą "**nowe przymierze**", zaś mój jego opis zawarłem, między innymi, w punkcie #I1 swej strony quake.pl.htm. (W przyszłości, jeśli Bóg mi na to pozwoli, jego opis zaprezentuję także w którymś z podrozdziałów niniejszej monografii [12] i być może również w jednym z przyszłych wpisów do blogów totalizmu.)

Oczywiście, niezależnie od powyższych najważniejszych udoskonalień nas i świata jaki nas otacza, Bóg nieustająco wprowadza coraz to następne, mniej istotne, udoskonalenia. Wszakże oryginalne posunięcie Boga, aby przeprogramować ludzi na życie w "nawracalnym czasie softwarowym" pozwalają obecnie Bogu aby takiego udoskonalania rzeczywistości móc nieustannie dokonywać. Ja sam odnotowałem już sporo z tych dalszych udoskonalień - niestety, ponieważ narazie nigdzie ich wyczerpująco NIE opisałem, tutaj narazie też NIE będę ich wskazywał.

Rozdział E:

Cechy przeciw-materii jakie dotychczas zostały zidentyfikowane i opisane przez teorię wszystkiego zwaną "[Koncept Dipolarnej Grawitacji](#)" ([albo Kodig](#))

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale D stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w rozdziale A1 z tomu 1, rozdziale I1 z tomu 5, oraz rozdziale NA1 z tomu 12 mojej monografii [1/5] upowszechnianej za pośrednictwem strony internetowej o nazwie "[tekst 1 5.htm](#)". Inne źródła w jakich przytoczone tu informacje były już opublikowane, to: (5) z punktu #C12 mojej strony "[biblia.htm](#)", oraz punkt #D3 z mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)" (blog #294).

Motto tego rozdziału E: "

Z dotychczasowych ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji wynika, że przeciw-materia jest ogromnie niezwykłą substancją. Podsumujmy więc obecnie w punktach jej cechy, podając równocześnie źródła gdzie czytelnicy znajdą szersze opisy każdej z tych cech.

1. Przeciw-material jest substancją niewidzialną z naszego siata fizycznego i niewykrywalną przez nasze instrumenty. Jedynym źródłem informacji na temat jej istnienia i cech są dociekania logiczne bazujące na dostępnych w naszym świecie manifestacjach jej istnienia i działania.

2. Wszelkie cechy przeciw-materii są odwrotne do cech materii z naszego świata fizycznego. Przykładowo, tak jak materia z naszego świata fizycznego demonstruje inercję, tarcie, stabilność, brak inteligencji, itp., przeciw-materia demonstrowuje swym zachowaniem samo-mobilność (tj. odwrotność inercji), brak tarcia, nieustająca ruchliwość, naturalna inteligencję podobną do inteligencji hardware z dzisiejszych komputerów, itp.

3. Cała materia z naszego świata fizycznego została stworzona poprzez odpowiednie zaprogramowanie wieczystych ruchów przeciw-materii.

4. Przeciw-materia jest rodzajem jakbyu wiecznie ruchliwego płynu, składającego się z mnogości indywidualnych drobinek.

5. Każda indywidualna drobinka przeciw-materii zawiera w sobie wiele odrębnych poziomów pamięci. Jest to ciekawostką o jakiej warto tutaj wspomnieć. Mianowicie, przed-chrześcijańska religia mówiona nowozelandzkich Maorysów, w swojej "mitologii" przekazała nam dużo informacji o początkowym chaosie, o przeciw-materii, oraz o ewolucji Słowa i Boga (tyle, że w maoryskich mitach, wszystko to posiada odmienne i nieco mylące nas obecnie nazwy). Przykładowo, mitologia ta podaje, że elementarna drobina inteligentnej przeciw-materii posiada aż 12 odrębnych poziomów pamięci, zaś Bóg "zamieszkuje" najwyższy (tj. dwunasty) z owych poziomów. (Odnótuj, że dzisiejsze ludzkie komputery posiadają tylko jeden poziom pamięci.) Ta informacja zapewne pośrednio nam ujawnia, dlaczego Bóg "lubi" liczbę 12, np. dlaczego mamy 12 godzin, pojęcie tuzina, 12 miesięcy w roku, 12 apostołów, itp. Wyrażając powyższe innymi słowami, powyższa informacja daje nam też do zrozumienia, że przykładowo każda elementarna cząsteczka (drobina) przeciw-materii przechowuje w sobie równocześnie aż 12 zupełnie odmiennych programów, zapamiętywanych na 12 odmiennych jej poziomach pamięciowych, oraz że każdy z tych programów dana "drobinka" może realizować w tym samym czasie. (Tj. każda drobina jest jakby odpowiednikiem aż 12-procesorowego komputera, każdy zaś z tych

E-61

procesorów równocześnie, chociaż w doskonałej synchronizacji z pozostałymi procesorami, realizuje wymienny program jaki zapamiętywany jest i przechowywany w odrębnie przyporządkowanej mu pamięci. Najdoskonalsze ludzkie komputery mają więc jeszcze daleką drogę do przebycia zanim osiągną one poziom doskonałości drobinek przeciw-materii.) Na najwyższym zaś, tj. dwunastym, poziomie pamięciowym każdej drobinki, zawarty jest najważniejszy dla niej program Boga. (Tak dla porównania, to pamięci wszystkich dzisiejszych ludzkich komputerów zawierają tylko jeden poziom pamięciowy, tj. każda jednostka ich pamięci jest w stanie zapamiętać tylko jeden program, lub tylko jeden fragment programu, zaś w przypadku komputerów wieloprocessorowych każdy z tych procesorów korzysta z tego samego, bo jedyne, poziomu pamięci. Stąd gdyby nasze komputery miały już samoświadome programy, wówczas co bardziej wojownicze lub leniwe z tych programów mogłyby atakować i rabować swych towarzyszy, zamiast kooperować z nimi w pokoju.

F-62

Rozdział F:

"Jak" i "dlaczego" z czterowymiarowego przeciw-świata Bóg "wyciął" jeden wymiar (ów wgłębny wymiar liniowy – "G") aby formować z niego stos warstewek czasowych ("naleśniczków") skokowo wpływającego "nawracalnego czasu softwarowego", w którym starzeją się ludzie i wszelkie istoty żywe

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **rozdziale F** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punktach #J5 i #J6 z mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)" (blog #299). Inne źródła w jakich przytoczone tu informacje były już opublikowane, to: punkt #D3 z mojej strony internetowej o nazwie "[god proof pl.htm](#)" (blog #294), oraz punkty #C3 do #C4.1 z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału F: "

W swoich opracowaniach, szczególnie w punktach #C3 do #C4.1 z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)", cały ów mechanizm softwarowy, jaki Bóg stworzył aby móc zarządzać nim wpływem "ludzkiego czasu" oraz aby urzeczywistniać nim z góry zaprogramowane przez Boga losy poszczególnych ludzi (oraz wszelkich innych istot i obiektów fizycznych) w trakcie ich przechodzenia przez przyporządkowany im "czas ludzki", ja nazywam "**Omniplan**". Ów "Omniplan", czyli także cały nasz świat fizyczny jaki Omniplan formuje i jakiego działaniem on steruje, składa się ogromnej ilości odrębnych, niezwykle cienutkich warstewek, ponakładanych na siebie wzdłuż niekończenie długiej rozmiarowo osi "wgłębnej (G)" cztero-wymiarowego przeciw-świata (tj. wzdłuż owego nadal nieznanego oficjalnej nauce czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata). Swą strukturą fizyczną Omniplan przypomina więc pomarszczony stos cienutkich "**naleśniczków**" ponakładanych na siebie wzdłuż owej osi "wgłębnej (G)" przeciw-świata. (Więcej informacji na temat czwartego "wgłębnej (G)" wymiaru liniowego przeciw-świata jest podane poniżej w rozdziale G i podrozdziale G1, a także w punkcie #D3 mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)".) W każdą z tych cienutkich warstewek, czy naleśniczków, Bóg wprogramował "zamrożoną" w bezruchu jedną z niemal nieskończonych sytuacji całego naszego trzy-wymiarowego świata fizycznego - włącznie z wszystkimi obiektami istniejącymi w całym naszym świecie fizycznym w danej chwili czasowej reprezentowanej tą jedną warstewką, czy "naleśniczkami". Każdy zaś z nas, to jest każdy z ludzi, instytucji, istot żywych, oraz innych obiektów będących odbiorcami działań Boga, z częstotliwością egzekwowaną przez mechanizmy sterujące zawarte w jego genach przeskakuje swoją świadomością z jednej takiej warstewki (czy naleśniczka) do następnej. Pomiar jednej z osób (DM) współpracujących ze mną ustaliły, że częstotliwość owych przeskoków pomiędzy warstewkami Omniplanu jest równa którejś z harmonicznym od 11 Hz - po szczegóły patrz podrozdział C3 niniejszej monografii [12], lub punkt #D2 ze strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Każdy z nas (tj. każdy z odbiorców rządów i działań Boga) odbiera to szybkie przeskakiwanie z jednej warstewki czasowej ("naleśniczka") Omniplanu do następnej warstewki, właśnie jako wpływ naszego "**ludzkiego czasu**" - tj. sztucznego czasu zaprogramowanego dla nas przez Boga, w jakim my ludzie (i wszelkie inne istoty żywe) się starzejemy, a jaki w swych opracowaniach nazywam "**nawracalnym czasem softwarowym**". W wyniku tego przeskakiwania, to co Bóg zaprogramował w każdą z tych warstewek czasowych ("naleśniczka") jako bezruchowe i podobne do sytuacji z pojedynczej klatki filmowej, owe szybkie przeskoki naszej świadomości z jednej warstewki do następnej warstewki Omniplanu, czynią ruchome, żywe i mające przebieg oraz cechy zmieniające się

F-63

skokowo z upływem czasu - tak jak obraz w kinie zmienia się skokowo, ożywia i staje się ruchomy w wyniku szybkich przeskoków pojedynczych klatek filmu z unieruchomionymi na nich sytuacjami.

Powyższe wyjaśnienie budowy i działania Omniplanu jako stosu cieniutkich wartewek czasowych ("naleśniczków") poprzez które nasza świadomość szybko przeskakuje, stanowi też esencję i podsumowanie ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji o działaniu "ludzkiego czasu" oraz o budowie i działaniu naszego świata fizycznego - jakie to ustalenia, oprócz niniejszej monografii, wyjaśniam też szerzej aż na całym szeregu innych swych stron internetowych (których przeczytanie przez osoby zainteresowane treścią niniejszego punktu gorąco zalecałbym) - przykładowo wyjaśniam w punkcie #D3 swej strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)", w punktach #J2, #C3 do #C4.1, oraz #D1 i #D2 ze swej strony o nazwie "[immortality_pl.htm](#)", a skrótowo także m.in. we wstępie, punkcie #G4 i częściowo też punkcie #D4 swej strony o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](#)". Z ustaleń tych wynika bardzo istotny dla nas wniosek, mianowicie, że **wszystko co zdarza się w naszym świecie fizycznym już uprzednio Bóg uważnie i przewidująco wprogramował w warstewki czasowe swego Omniplanu - nic więc nigdy NIE zdarza się np. przez "przypadek", a wszystko zawiera wpisane w siebie wielopoziomowe cele i informacje jakie Bóg zamierza tym osiągnąć i przekazać do naszej wiadomości.**

Dzięki swemu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji do chwili obecnej zdołałem już zgromadzić i opisać w swych publikacjach ogromny materiał dowodowy jaki potwierdza, że faktycznie w środkowej fazie biblijnego Wielkiego Potopu opisany powyżej Omniplan został stworzony przez Boga i wprowadzony do użytku w sposób na jaki go tu opisałem i działa tak jak go tu opisałem. Materiał ten zaprezentowałem częściowo w poszczególnych podrozdziałach z rozdziału B tej monografii [12], a relatywnie dobrze też w innych swych publikacjach. Z kolei linki do niego można znaleźć na stronie o nazwie "[skorowidz.htm](#)". Potwierdzenie zaś jego działania można znaleźć w coraz większej liczbie wideów w YouTube, narazie prezentowanych przez osoby, które NIE mają pojęcia co sfilmowany przez nich materiał dowodowy faktycznie sobą reprezentuje – jednak jeśli ktoś zna mój Koncept Dipolarnej Grawitacji, wówczas widea te jest w stanie poprawnie zinterpretować i zrozumieć. Aby niepotrzebnie NIE wydłużać niniejszego punktu, NIE będę tu już powtarzał opisów tych dowodów. Wspomnę tu tylko, że obejmują one m.in. empiryczne dowody: (1) iż "ludzki czas" faktycznie upływa skokami, (2) iż nasz czas jest nawracalny - bowiem wielu ludzi, istot, lub obiektów jest cofanych do tyłu w czasie lub przypadkowo "wypada" przez czasowe **portale** do czasów innych niż ich własne, (3) iż nasze czasy odwiedzają osoby oraz jakieś istoty żywe pochodzące z innych niż nasze czasów, (4) iż cofnięcia "ludzkiego czasu" często zmieniają dookoła nas pamiętaną uprzednio rzeczywistość, (5) iż istnieje "deja vu", itd, itp.

G-64

Rozdział G:

Co Koncept Dipolarnej Grawitacji już ustalił na temat czwartego wymiaru przeciw-świata (tj. wymiaru NIE istniejącego w naszym świecie fizycznym, bowiem dla nas zamienionego na nieruchome warstewki czasowe, albo "naleśniczki", Omniplanu)

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale G stanowią adaptację informacji o "czwartym (wgłębym - "G") wymiarze liniowym przeciw-świata", które to informacje uprzednio były głównie publikowane m.in. w punkcie #D3 (a częściowo też w punktach #A0, #B2 i #E2) mojej strony internetowej o fizycznej nazwie "[god proof pl.htm](#)", poczym uzupełnione dodatkowymi informacjami w punkcie #J5 ze strony o nazwie "[petone pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału G: "Tolerancja to nie tylko pogodzenie się wierzących, że innym wolno wogóle nie wierzyć, albo wierzyć w coś zupełnie innego, ale także powstrzymanie się niewierzących ateistów od zapędów aby uniemożliwić uwierzenie tym co wierzyć zechcą."

W niniejszej monografii [12], a także na wielu moich stronach internetowych (np. w punktach #A0 i #D3 strony "[god proof pl.htm](#)"), wielokrotnie podkreślam też, że przeciw-świat ma cztery wymiary liniowe (tj. ma "4D"), rozciągłość wszystkich jakich to 4D wymiarów NIE posiada w nim granic - tj. wszystkie z których to wymiarów w obu swych kierunkach rozciągają się tam w nieskończoność. To moje podkreślenie, że istnieje tam dodatkowo "**czwarty wymiar liniowy (G)**", niezależnie od owych trzech wymiarów liniowych znanych w naszym świecie fizycznym (tj. na dodatek do np. "szerokości - X", "wysokości - Y", oraz "grubości - Z"), zapewne jest dużym szokiem informacyjnym dla ludzi ogłupionych nonsensami dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej.

Ponieważ jednocześnie moja **Teoria Wszystkiego** zwana "**Konceptem Dipolarnej Grawitacji**" (albo Kodig) jest w stanie rzucić sporo światła na naturę owego liniowego czwartego (nieznanego w naszym trzy-wymiarowym świecie) wymiaru liniowego przeciw-świata, zdecydowałem, że po raz pierwszy w swoich publikacjach skrótowo wyjaśnię tu kierunek jego przebiegu. (Dotychczas unikałem jego wyjaśniania z powodu szyderstw i obelg jakie nawet bez wyjaśniania tej niemal niemożliwej do zrozumienia przez mierne umysły sprawy, kierowały na mnie najróżniejsze upośledzone indywidua oraz tzw. "**wilki w owczej skórze**" – tj. **osoby o fałszywym charakterze, które podszywają się pod rzekomych zwolenników totalizmu, nieustannie opluwają i obrzydzają jak tylko mogą zapoznawanie się z wynikami moich badań**, a także unikałem z powodu potencjalnych szkód jakie naszej cywilizacji mogłyby wyrządzić próby kłamliwego adoptowania wiedzy w tej sprawie do oficjalnie wyznawanego błędnego konceptu monopolarnej grawitacji starej "oficjalnej nauki ateistycznej".) Moje badania ujawniły już bowiem, że niezależnie od teoretycznych wskazań **Konceptu Dipolarnej Grawitacji**, poprawna empiryczna wiedza na temat przebiegu i cech owego liniowego "czwartego wymiaru" przeciw-świata wyłania się też z aż szeregu innych wielokrotnie już sprawdzonych jako poprawne źródła. **Pierwszym (1)** relatywnie powszechnie już znanym naukowym z tych źródeł jest "**symetryczność natury w/g Louis'a DeBroglie**". Wszakże **zgodnie z nią: wszystkie zasady jakie istnieją w jakimś naturalnym systemie, są symetrycznie powtarzane w pokrewnym do niego innym naturalnym systemie**. To dlatego przykładowo (1a) w moich "**Tablicach Cykliczności dla Napędów**", omawianych dokładniej w punktach #J1 do #J7 ze strony internetowej o nazwie

G-65

"[propulsion pl.htm](#)" (najnowsza z których to tablic jest tam pokazana jako "Tab. #J4", zaś w niniejszej monografii [12] powtórzona na końcu podrozdziału M3 jako "Tab. M2"), urządzenia napędowe każdej kolejnej ilustrowanej w nich "ery technicznej" powtarzają symetrycznie, aczkolwiek na nieco wyższym poziomie technicznym, te same regularności jakie występowały już także w poprzednich erach technicznych. (To właśnie owe cyklicznie powtarzane regularności ujawniane moimi "Tablicami Cykliczności dla Napędów" pozwalają mi na pewne i poprawne przewidywanie jakie napędy zostaną przez ludzi powynajdowane i zbudowane w przyszłości. Dla zaś sporej liczby owych napędów, np. dla [Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej](#) mojego wynalazku (tj. tych, jakich zbudowanie jest możliwej już we właśnie się zaczynającej "trzeciej erze technicznej ludzkości") opisywanych w "porozdziale B2" niniejszej monografii [12], a także dla [Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej](#) (jakich zbudowanie będzie możliwe dopiero w "szóstej erze technicznej ludzkości" jaka nadejdzie kiedy ludzie nauczą się jak mogą programować "przeciw-materię") opisywanych w następnym "rozdziale H" niniejszej monografii [12], regularności z tych tablic pozwalają mi nawet na wyznaczenie precyzyjnej zasady działania tych Wehikułów Czasu, a także umożliwiłyby mi nawet ich zbudowanie już na obecnym poziomie rozwoju ludzkości - gdybym w porę otrzymał wymaganą pomoc i moralne wsparcie innych ludzi.) To sama "**symetryczność natury w/g Louis'a DeBroglie**" **powoduje również**, iż dla przykładu (1b) kiedy trzy liniowe osie wymiarowe prostokątnego układu współrzędnych naszej trzy-wymiarowej "3D" rzeczywistości (tj. osie: X, Y i Z), w systemie dwu-wymiarowym "2D" muszą być reprezentowane przez aż dwa odmiennie układy współrzędnych, tj. przez proporcjonalnie odwzorowany układ prostokątny o osiach X i Y, oraz przez ściskająco, lub rozprężająco (zależnie od kierunku) zdeformowany układ biegunowy z jedną osią R i kątem jej nachylenia "fi", po extrapolowaniu do 4D podobieństw i regularności ujawnionych tym zareprezentowaniem 3D w 2D, zgodnie z tą symetrycznością DeBroglie'go cztery liniowe wymiary 4D z przeciw-świata, w naszych trzech wymiarach 3D są reprezentowane przez dwa układy wymiarowe, mianowicie przez proporcjonalnie odwzorowany układ prostokątny o trzech osiach X, Y i Z, oraz przez ściskająco, lub rozprężająco (zależnie od kierunku) zdeformowany układ biegunowy z osią R i kątami "fi1" i "fi2". **Drugim (2)** powszechnie znanym źródłem tej samej poprawnej empirycznej wiedzy na temat przebiegu i cech owego liniowego "czwartego wymiaru" przeciw-świata, z jakim czytelnik też zapewne miał sporo do czynienia, jest "**efekt perspektywy**" i reguły ukryte w dokonywanych przez niego odwzorowaniach. Wszakże efekt ten stwierdza, że jeśli np. w naszym trzy-wymiarowym "3D" świecie fizycznym, jeden z wymiarów (tj. głębia lub grubość - Z), który nie występuje w systemach dwu-wymiarowych (np. na zdjęciach "2D"), jest tam odwzorowywany przez pozornie deformujący wymiary "efekt perspektywy" (czyli przez pozorne zbieganie się wszystkiego w jednym punkcie), wówczas to co u nas zbiega się w jednym punkcie (czyli "**dipolarna grawitacja**" – która właśnie zbiega się w jednym punkcie) faktycznie wskazuje kierunek wymiarowo już oddeformowanego (tj. pozbawionego owej pozornej deformacji występującej w "efekcie perspektywy") przebiegu owego nieznanego u nas czwartego wymiaru liniowego z "4D" przeciw-świata. Ów "efekt perspektywy" działa też aż na szereg odmiennych sposobów wartych ścisłego naukowego przebadania i rozpracowywania przez kogoś ze szczególną wyobraźnią i mądrością zdolną wykryć działanie poukrywanych w nim zasad i reguł. Przykładowo, jeśli na "2D" zdjęciu "efekt perspektywy" upakuje jakieś obiekty z trzy-wymiarowej "3D" przestrzeni, przenosząc je w dwu-wymiarową "2D" przestrzeń owego zdjęcia, wówczas obiekty które w "3D" są niezależne i położone obok siebie, w "2D" mogą zostać upakowywane jeden we wnętrzu drugiego, np. guziki na ubraniach ludzi, na zdjęciach "2D" są poumieszczane w miejscach ludzkich wnętrzości - gdybyśmy więc NIE mieli uprzedniej naszej wiedzy o ludziach, a byli jakimiś hipotetycznymi istotami z dwuwymiarowego świata analizującymi nasze zdjęcia aby o nas cokolwiek się dowiedzieć, wówczas byśmy uwierzyli, że ludzie składają się m.in. z guzików, krawatów, okularów, itp. Co więc naprawdę znajduje się we wnętrzu ludzi, owe hipotetyczne "2D" istoty mogłyby

G-66

odkryć tylko gdyby guziki, a także to co byłoby pod nimi, stały się przezroczyste. (Odnótuj, że reguły ukryte w powyższym "efekcie perspektywy" dają nam niesamowicie wiele do myślenia o aż całym szeregu odmiennych **zagadek natury**. Jednym z przykładów takich zagadek, jest opisywane w "podrozdziale P1" niniejszej monografii [12] ujawniane mitologią mówioną nowozelandzkich Maorysów istnienie aż 12 odrębnych poziomów pamięci w drobinach "przeciw-materii" - które to poziomy, pozornie będąc poumiejszcawiane we wnętrzu drobin przeciw-materii, faktycznie mogą istnieć w dodatkowych "wglębnych (G)" wymiarach liniowych z aż 12 odrębnych i nadrzędnych wobec przeciw-świata układów wymiarowych.) **Trzecim (3)** dość powszechnie dostępnym źródłem wiedzy na temat owego liniowego "czwartego wymiaru" przeciw-świata są **opowiadania osób z tzw. "pośmiertnymi doświadczeniami"** - tj. osób które umarły, poczym ponownie powróciły do życia. Z badań jakie ja prowadziłem na tych z nich, których osobiście znałem, wynika że sporo z tych osób widziało lub nawet doświadczyło ów czwarty liniowy wymiar przeciw-świata i relatywnie dokładnie potrafi go opisać. Jeśli zaś osoba jaka z nimi rozmawia i wypytuje o szczegóły, **NIE** należy do owej kategorii **"sam tym NIE byłem poszkodowany ani NIE daje się z tego wycisnąć nawet grosza, więc wszystko to bujda, w którą NIE warto wierzyć ani zawracać nią sobie głowy"**, a należy do owej coraz rzadszej na Ziemi kategorii **"mądrej głowie dość po słowie"**, wówczas poprzez właściwe formułowanie zadawnych pytań może się dowiedzieć ogromnie ciekawych rzeczy o owym "czwartym wymiarze". Jeszcze innym, **czwartym (4)** powszechnie znanym źródłem tej samej poprawnej empirycznej wiedzy na temat przebiegu i cech owego liniowego "czwartego wymiaru" przeciw-świata, jest **ludzka intuicja**. Intuicja ta podpowiada niemal każdemu, że we wszechświecie istnieje więcej wymiarów, niż owe trzy jakie widzimy naszymi oczami. To właśnie z powodu podpowiedzi owej intuicji matematycy opracowują całe teorie na temat liniowych wymiarów wyższych od owych trzech (X, Y, Z) naszego świata fizycznego. To też z powodu podszeptów owej intuicji, internet aż się roi od spekulacji najróżniejszych ludzi (niestety, typowo NIE podpieranych żadnym empirycznym materiałem dowodowym) na temat **"ile wymiarów liniowych"** istnieje we wszechświecie. O wyższych, następnych, oraz innych niż te z naszego trzywymiarowego "świata fizycznego" wymiarach liniowych wszechświata (jakie to nadrzędne wymiary ja będę tu nazywał **"nadwymiarami"**), w dzisiejszych czasach zaczynają już spekulować nawet co bardziej uzdolnione i obdarzone wyobraźnią dzieci i nastolatki. (Jako przykład takich spekulacji nastolatków warto oglądnąć angielskojęzyczny około 9 minutowy film z YouTube, na jaki ja natknąłem się przypadkowo 27 grudnia 2018 roku pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=eGguwYPC32I>.)

Podsumujmy więc teraz informacje dosyć konsystentnie wyłaniające się ze wszystkich znanych mi źródeł - z których powyżej skrótowo zaprezentowałem tylko niewielki fragment. Źródła tych jest bowiem znacznie więcej - np. obejmują one też stare i jeszcze niepowypaczone religie, uprowadzenia do UFO, "contactees", tzw. OBE – często pisane też jako OoBE, oraz jeszcze inne formy akumulowania wiedzy. (Każde też z owych źródeł kryje w sobie aż tyle wiedzy, że możnaby zapełnić nią rozległą monografię.) Podsumowanie owych informacji ujawnia, że tym liniowym "czwartym wymiarem" przeciw-świata, jest wymiar którego przebieg obserwowany z naszego świata możnaby słownie opisać jako **"zagłębianie się w"** przy dążeniu "w dół", oraz **"wyłanianie się ponad"** przy podążaniu "w górę". Innymi słowy, ów **"czwarty wymiar" z "4D" przeciw-świata, w naszym trzy-wymiarowym "3D" świecie fizycznym może być odnotowany tylko jeśli np. przy dążeniu "w dół" ogląda się go z użyciem coraz to potężniejszych mikroskopów, zaś przy podążaniu "w górę" ogląda się go przy użyciu coraz to potężniejszych i narazie nieznanymi jeszcze ludzkości "odwrotności teleskopów" (tj. hipotetycznych urządzeń, które zamiast, jak obecne "teleskopy", ujawniać obiekty leżące coraz dalej od nas, pozwalająby z coraz to dalszej perspektywy obserwować położone coraz bliżej nas obiekty)**. Ponieważ zaś ów czwarty wymiar został jakby **poszatowany** przez Boga na mikroskopijnie cienkie jakby "warstewki" (czy

G-67

wyodrębnione cieniutkie "powierzchnie" albo "**należniczki**") - tak aby formował on jakby poszczególne "klatki obrazowe" w owym jakby "wydłużonym filmie" - który powstaje poprzez pojedyncze skoki naszej świadomości formującej dla nas "nawracalny czas softwarowy", zaglądając w owym "wymiarze wgłębnym (G)" zarówno "w dół", jak i "w górę", faktycznie zagląda się aż do szeregu momentów "ludzkiego czasu" odmiennych niż moment jaki panuje w danej chwili którą właśnie przeżywamy. (Warto tu też odnotować, że istnienie wyraźnych granic pomiędzy poszczególnymi "wartewkami" tego czwartego "wymiaru wgłębnego (G)" wyjaśnia dlaczego np. światło i inne "fale elektromagnetyczne" wykazują naturę "fal powierzchniowych (poprzecznych)" opisywanych m.in. w punktach #D3, #D2.1 i #D1, mojej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)". Wszakże światło i fale elektromagnetyczne przemieszczają się właśnie wzdłuż powierzchni owych płaskich "warstewek" formujących poszczególne "klatki" naszego skokowego czasu. Dzięki zaś temu, **powierzchniowa natura światła i innych fal elektromagnetycznych dostarcza nam jednego z najłatwiej odnotowywalnych dowodów empirycznych na: (1) faktycznie istnienie owego "czwartego wymiaru wgłębnego (G)" w przeciwświecie, (2) owo sztuczne "poszatkowanie" przez Boga tego czwartego wymiaru na płaskie warstewki reprezentujące poszczególne "klatki" naszego skokowego "czasu ludzkiego", (3) kierunek przebiegu "w dół" oraz "w górę" owego "czwartego wymiaru", (4) poprawność przytoczonych tu dedukcji o przebiegu owego "czwartego wymiaru" przeciwświata, (5) poprawność i prawdę ustaleń całego mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, (6) pełnienie przez granice poszczególnych z owych "warstewek" poszatkowanego "czwartego wymiaru" roli granicy "drugiego ośrodka" wzdłuż której formują się powierzchniowe "fale światła i inne fale elektromagnetyczne", (7) cały szereg innych informacji o budowie i działaniu naszego świata fizycznego, jakich z uwagi m.in. na skąpość miejsca niniejszej monografii NIE będę tutaj omawiał, oraz (8) żenującą bezwartościowość i kłamstwa zawarte w teoriach i wyjaśnieniach oficjalnej nauki ateistycznej na temat czasu i zasad na jakich ludzki czas działa.)**

Jednocześnie, ponieważ przy oglądaniu owego "czwartego wymiaru wgłębnego (G)" przeciwświata z obrębu naszego trzy-wymiarowego świata fizycznego, rozmiary obiektów zawartych w tym "czwartym wymiarze" są w sposób wysoce znaczący pozornie pozmieniane owym "**efektem perspektywy**", dlatego jeśli przy dążeniu "w dół" z naszego świata oglądamy tam cokolwiek, wówczas jest to pozornie "pomniejszane" (tak jak z powodu działania tego samego "efektu perspektywy" oglądana wielkość obiektów leżących coraz dalej na osi "grubość/głębina - Z" jest pozornie pomniejszana np. na dwu-wymiarowych zdjęciach), natomiast przy podążaniu "w górę" i też oglądaniu z naszego świata - jest to pozornie "powiększane". Warto bowiem pamiętać, że z innych źródeł (np. patrz punkt #D4 na mojej stronie "[dipolar gravity pl.htm](#)", oraz patrz też wersety 3:24-5 z biblijnej "**Księgi Barucha**") wiemy już, iż każdy z owych czterech liniowych wymiarów przeciwświata rozciąga się w nieskończoność i to w obu swych kierunkach. (Tj. gdybyśmy byli w stanie np. w nieskończoność zwiększać moc powiększającą naszych mikroskopów, wówczas w nieskończoność byśmy odkrywali, że pozornie "wewnątrz" obiektów jakie wówczas byśmy tam zobaczyli są zawarte następne obiekty, itp. - podobnie byłoby też z podążaniem "ku górze": mianowicie gdybyśmy w obrębie naszego "3D" świata byli w stanie patrzeć na każdy obiekt przez hipotetyczną "odwrotność teleskopu" z coraz to dalszej perspektywy, wówczas byśmy odnotowali, że jest on częścią czegoś coraz większego, co też jest częścią czegoś coraz większego, itd. - aż w nieskończoność.)

Uświadomienie zaś sobie powyższego wprowadza niewypowiedziane istotne konsekwencje do wielu dziedzin naszego życia i naszej wiedzy, np. do filozofii, religii, światopoglądów, nauk fizycznych, astronomii, inżynierii, komputerów, itp., otwierając w każdej z nich istną "**puszkę Pandory**" - na jaką jeśli rzucą się umyślowo mierni wyznawcy monopolarnej grawitacji i innych teorii dzisiejszej "oficjalnej nauki ateistycznej" niezdolni do równoczesnego ogarnięcia następstw wszystkich regularności i zasad zawartych w "efekcie

G-68

perspektywy", wówczas swoimi fałszowanymi spekulacjami (podobnymi do papierkowych "praw termodynamiki" jakie przeaczają fakt iż **ludzkość buduje poprawnie działające silniki "perpetuum mobile"** co najmniej od czasów wynalezienia tzw. "Koła Bhaskara" w 1150 roku - np. patrz wideo w 2018 roku dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=1pYdyx0EpdM>) będą oni w stanie powyrządzać ludzkości nieopisaną ilość szkód - na dodatek do szkód które już powyrządzali uprzednimi kłamstwami jakimi zrujnowali oni całą naszą planetę i cywilizację aż do poziomu jaki obecnie coraz wyraźniej staje się wszędzie widoczny.

Powinienem tutaj dodać, że zasady i regularności jakie wynikają ze wskazywanych powyżej źródeł naszej wiedzy o owym "czwartym wymiarze wgłębnym (G)" przeciw-świata, a jakie skrótowo opisałem w tej głównej części niniejszego rozdziału G, pozwalają poustalać znacznie więcej informacji na temat **szeregu ścisłych praw** rządzących "wymiarami" i ich coraz bardziej nadrzędnymi "nadwymiarami" istniejącymi we wszechświecie w jakim żyjemy. ("Nadwymiar" to dodatkowy wymiar liniowy jaki NIE istnieje w danym układzie wymiarowym - np. nadwymiarem dla naszego "3D" świata fizycznego jest ów czwarty wymiar liniowy z "4D" przeciw-świata.) Najważniejsze z owych **"praw rządzących wymiarami i ich nadwymiarami"**, jakie dotychczas zdołałem wykryć i zdefiniować, staram się zestawić w podrozdziale G3 poniżej. Ich przykładami może być prawo, że **"każdy wyższy nadwymiar ukrywa się w kierunku wgłębnym (G) niżej położonego od niego wymiaru"**, czy prawo że **"aby istota z niższego układu wymiarowego uzyskała dostęp do położonego wyżej nadwymiary, najpierw musi ona zostać tam zaproszona"**. Z kolei niektóre ogromnie dla nas ważne następstwa działania owych praw rządzących wymiarami i nadwymiarami staram się opisać w "rozdziale P" tej monografii [12] i jego "podrozdziale P1".

Czytelnikom, których zainteresowały opisywane w niniejszym "rozdziale G" szczegóły wyjaśnienia mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji jak działa nasz nawracalny "czas ludzki", rekomendowałbym aby dla poznania dalszych z tych szczegółów uważnie też przeczytali albo opisy z punktu #J2 mojej strony "[immortality.pl.htm](#)" oraz z punktów #J5 i #J6 mojej strony o nazwie "[petone.pl.htm](#)", albo też prezentacje esencji treści tychże punktów i stron przytoczone w rozdziałach H i L niniejszej monografii [12].

G-69

G1: Światło będące "falą poprzeczną" zdolną do rozchodzenia się wyłącznie wzdłuż powierzchni ośrodka po jakim się propaguje, stanowi konkluzyjny dowód fizyczny, że oś wglębna "G" czwartego wymiaru liniowego przeciwświata została sztucznie posegmentowana w formę stosu cieniutkich warstewek ("naleśniczków") przeciw-materii tworzących indywidualne warstwy czasowe naszego świata fizycznego

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym podrozdziale G1 stanowią adaptację informacji o konsekwencjach przynależności światła do kategorii powierzchniowych "fal poprzecznych", które to informacje uprzednio były głównie publikowane m.in. w punkcie #D3 (a częściowo też w punktach #D1 i #D2.1) mojej strony internetowej o fizycznej nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)", a także w punktach #D3, #B2 i #E2 innej mojej strony internetowej o fizycznej nazwie "[god proof pl.htm](#)" oraz w podrozdziale H1.1.4 z tomu 4 mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto tego podrozdziału G1: "Zgodnie z totalizmem zarówno to my żyjemy w nieskończonym oceanie przeciw-materii, w pamięci której żyje nasz Bóg, jak i Bóg zamieszkuje część pamięci przeciw-materii z której stworzona jest materia naszych ciał (czyli część programów Boga rezyduje też i w nas) - obie które to prawdy skrótowo potwierdza także Biblia"

W punkcie #D3 swej strony "[dipolar gravity pl.htm](#)" od wielu już lat wyjaśniam wszystkim zainteresowanym, że **każda fala to po prostu wędrująca oscylacja**. Dla każdej też fali najistotniejsze są aż dwa kierunki ruchów, mianowicie zasadniczy kierunek w jakim przemieszcza się dana fala, oraz zasadniczy kierunek w którym następuje formujący tą falę ruch oscylacyjny. W zależności też od tego, czy oba te kierunki są nawzajem do siebie prostopadłe, czy też ze sobą zgodne, wszelkie istniejące w naszym świecie fale dzielą się na dwie zasadnicze kategorie, mianowicie tak zwanych "**fal poprzecznych**" (nazywanych też "fale powierzchniowe" albo "fale transwersyjne") oraz "fal podłużnych". **Fale poprzeczne to takie fale, w których zasadniczy kierunek danego ruchu oscylacyjnego jest prostopadły do kierunku w którym wędrują całe te fale.** Najpowszechniej znanym przykładem fal poprzecznych są fale na wodzie - np. "**fale oceaniczne**". "Fale poprzeczne" należy wyraźnie odróżniać od tzw. "fal podłużnych", w których oba powyższe składowe kierunki ruchu następują wzdłuż tej samej prostej. Najpowszechniej znanym przykładem fali podłużnej jest między innymi owa zabawka domowa, w której na sznurkach wiszą w szeregu, jak wahadełka, stalowe kuleczki dotykające się bokami. Jeśli podniesie się pierwszą z owych kuleczek i nada jej ruch wahadłowy, za pomocą właśnie fali podłużnej ten ruch wahadłowy przeniesie się następnie na każdą kolejną kulę, aby w końcu podrzucić ostatnią kuleczkę, która go powtórzy, potem zaś przeniesie się z powrotem na pierwszą kuleczkę, itp.

"Fale poprzeczne" (zwane też "**falami powierzchniowymi**") mają dosyć unikalną cechę. Mianowicie, **w naszym świecie fizycznym zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość, że "fale poprzeczne" są w stanie zaistnieć wyłącznie na powierzchni rozgraniczającej dwa ośrodki, wzdłuż jakiej to powierzchni fale te się propagują**. Ta jednak cecha "fal poprzecznych" unieważnia prawdę wszelkich teorii i twierdzeń starej oficjalnej nauki ateistycznej na temat powstania i działania naszego świata fizycznego (np. unieważnia ona "teorię wielkiego bangu"). Powodem jest, że **światło, a także inne fale elektromagnetyczne, eksperymentalnie dowodzą, iż przynależą**

G-70

one właśnie do kategorii "fal poprzecznych" - o jakim to fakcie czytelnik może sobie szerzej poczytać wpisując do dowolnej wyszukiwarki internetowej, np. do www.google.pl, słowa kluczowe: **światło jako fala poprzeczna** . Powodem zaś dla jakiego poprzeczna natura światła ujawnia nieprawdę teorii starej ateistycznej o powstaniu i działaniu naszego świata fizycznego, jest że światło dociera do praktycznie każdego punktu przestrzeni tego świata. Aby zaś światło mogło tam docierać, to z kolei musi oznaczać, że do każdego punktu przestrzeni naszego świata fizycznego prowadzi jakaś powierzchnia rozgraniczająca dwa odmienne ośrodki - wyłącznie wzdłuż której światło może się propagować. Niestety, **żadna z teorii** (włącznie z tak hałaśliwie propagowaną przez naukowców "teorią wielkiego bangu") wypracowanych przez starą, monopolistyczną, kosztowną dla podatników, "oficjalną naukę ateistyczną", a wyjaśniającą jak powstał i działa nasz "świat fizyczny", NIE postuluje istnienia takiej powierzchni wiodącej do każdego punktu przestrzeni naszego świata. Aczkolwiek więc **naukowcy otwarcie do tego się NIE przyznają**, mają oni ogromny problem, czy raczej nieznaną oficjalnej nauce ateistycznej fatalny błąd, wpisany w każdą z ich teorii. Innymi słowy, **ponieważ stare teorie instytucji oficjalnej nauki ateistycznej NIE potrafią wskazać powierzchni po jakich światło może docierać do każdego punktu przestrzeni naszego świata fizycznego, teorie tej nauki są błędne - zaś upierając się przy twierdzeniu, iż jakoby teorie te są poprawne, oficjalna nauka notorycznie okłamuje ludzkość.**

Ów problem (czy notoryczne kłamstwo) "**oficjalnej nauki ateistycznej**" wynikający z poprzecznej (powierzchniowej) natury światła i innych fal elektromagnetycznych, klaryfikuje dopiero moja Teoria Wszystkiego zwana Koncept Dipolarnej Grawitacji (Kodig). Zgodnie bowiem z tą do dziś (2018 rok) już przez ponad 33 lata uparcie krytykowaną, odrzucaną, blokowaną i sabotowaną przez naukowców teorię opracowaną bez żadnego finansowania przez "hobbystę", do każdego punktu przestrzeni naszego świata fizycznego wiodą aż dwie powierzchnie, każda z których jest w stanie podtrzymywać fale poprzeczne. Pierwszą z tych dwóch powierzchni jest sama **granica pomiędzy naszym światem i przeciw-światem**. Granica ta istnieje w każdym punkcie naszej trzy-wymiarowej przestrzeni, zaś jej istnienie jest fundamentalnym faktem - na bazie jakiego ja sformułowałem swój matematyczny dowód, że przeciw-świat istnieje. (Z tym formalnym dowodem czytelnik może się zapoznać z punktu #D3 mojej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)", a także z podrozdziału H1.1.4 w tomie 4 mojej "[monografii \[1/5\]](#)".) Drugą zaś powierzchnią, jaka także wiodzie fale świetlne do każdego punktu trzy-wymiarowej przestrzeni naszego świata fizycznego, jest **granica każdej warstewki czasowej ("naleśniczka") z owego stosu cieniutkich naleśniczków z jakiego uformowany jest nasz świat fizyczny**, zaś jakiego faktyczną budowę i działanie opisują rozdziały F i K niniejszej monografii [12].

Powodem dla którego poszczególne warstewki czasowe ("naleśniczki") naszego świata fizycznego stanowią powierzchnie także wiodące do każdego punktu przestrzeni tego świata, jest że warstewki te są bardzo cienkie. To co dotychczas ustaliłem swymi analizami, wykazuje że grubość tych warstewek ("naleśniczków") jest równa grubości pojedynczej elementarnej drobiny przeciw-materii. Oczywiście, ponieważ grubość ta została wydzielona wzdłuż osi wglębnej "G" cztero-wymiarowego przeciw-świata, jaka to oś została wyeliminowana z naszego trzy-wymiarowego "świata fizycznego", w obrębie każdego super-cieniutkiego "naleśniczka" mieści się objętość wszystkiej materii, jaką stara nauka ateistyczna nazywa "wszechświatem" (zaś jaką mój Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa widzialnym dla oczu i instrumentów fizycznych naszym "światem fizycznym"). Tyle, że ponieważ ta stara nauka NIE uznaje mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, jej przestarzałe teorie formują rodzaj "kłapek" zakrywających oczy dzisiejszych naukowców i NIE pozwalających im odnotować konsekwencji istnienia i działania omawianych w tej monografii [12] warstewek czasowych.

G-71

Fakt, że powierzchniowa natura światła i innych fal elektromagnetycznych potwierdza swym działaniem opisane w niniejszej monografii [12] ustalenia mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji na temat budowy i działania wszechświata i naszego świata fizycznego oraz działania "nawracalnego czasu softwarowego" sztucznie zaprogramowanego przez Boga, wprowadza aż cały szereg upewnień na temat tego co stara się czytelnikowi wyjaśnić niniejsza monografia [12]. Przykładowo, upewnia ona nas, że opisywane w rozdziale F warstewki czasowe ("naleśniczki") faktycznie zostały przez Boga zaprogramowane i faktycznie istnieją. Pozwala ona też na formalne dowiedzenie istnienia przeciw-świata, a tym samym na dowodowe potwierdzenie prawd wyrażanych moim Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Pozwala też na dodatkowe wzmocnienie formalnych dowodów na istnienie Boga – wszakże **aby stworzyć nasz świat fizyczny, a także aby zaprogramować sztuczny, upływający skokowo "czas ludzki" oficjalnie nazwany "nawracalnym czasem softwarowym", konieczne jest istnienie istoty rozumnej o inteligencji, wiedzy, potędze, dalekowzroczności i wyobraźni Boga.**

G-72

G2: Jakie cechy przedpotopowych istot (np. gigantów) które przeżyły do dzisiejszych czasów, a także szczątków takich istot, są manifestacjami iż istoty te nadal żyją w "czterech wymiarach liniowych" i w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale G2** stanowią, między innymi, adaptację niektórych informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #12 z mojej strony o nazwie "[newzealand pl.htm](#)", punktu #J3.3 mojej strony o nazwie [god proof pl.htm](#), oraz w tomie mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto tego podrozdziału G2:

Data pisania i sprawdzenia działania linków tego podrozdziału: 21 grudnia 2018 roku

Motto niniejszego podrozdziału: "Zamiast pozwalać aby tajemniczość i niezwykłość nas gapiowato zadziwiała, lub nastawiała wrogo do ludzi którzy je ujawniają czy badają, zacznijmy transformować kryjącą się w nich wiedzę na formę użyteczną dla ludzi." (Rada "[filozofii totalizmu](#)".)

W swojej karierze "naukowca-hobbysty" badającego tajemnice i niezwykłości, natykałem się na sporo raportów i informacji o kanibalistycznych gigantach żyjących kiedyś w praktycznie niemal wszystkich rejonach Ziemi - w tym aż do początku 19 wieku żyjących też w Nowej Zelandii, zaś do dzisiaj żyjących co najmniej na Wyspach Samoa z Południowego Pacyfiku oraz w Afganistanie. Niektóre nadające się wówczas do opublikowania z owych ustalonych wtedy faktów opisałem przykładowo w punkcie #12 mojej strony o nazwie [newzealand pl.htm](#). Moim zdaniem najbardziej warte odnotowania i badania w owych raportach o ludzkich gigantach, są najróżniejsze zjawiska, które wiedza zaprezentowana w niniejszej monografii [12] wyjaśnia właśnie jako najróżniejsze manifestacje zaprojektowania przez Boga ciał owych istot do życia w aż czterech wymiarach liniowych oraz w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata". Wszakże **zjawiska te reprezentują równocześnie cechy identyfikacyjne jakie pozwalają na rozpoznawanie istot, które postwarzane były jeszcze przed biblijnym Wielkim Potopem**, jednak z jakichś powodów potop NIE spowodował ich wymarcia, stąd mogą być spotkane nawet i dzisiaj. Wymieńmy więc najważniejsze z owych cech. I tak, **(a)** te ludzkie giganty wyraźnie były rasy zupełnie odmiennej od obecnie żyjących ras (tj. rasy innej niż normalni dzisiejsi ludzie, oraz innej niż dzisiejsze osoby wyrastające do przewyższających innych ludzi rozmiarów). Były one bowiem gigantycznych rozmiarów. Miały po 6 palców u każdej kończyny. Ich paznokcie miały szponiaste zakończenia zamiast płaskich jak dzisiejsi ludzie. Natomiast w ich ustach niektórzy widzieli aż dwa rzędy zębów. Inną unikalną cechą natychmiast u nich identyfikowalną był **(b) niezwykle silny i bardzo nieprzyjemny smród padliny czy zgnilizny roznoszący się od ich ciał**. Zastanawiające były też twierdzenia, że **(c)** długość życia tych ludzko-wyglądających gigantów osiągała rząd tysięcy "ludzkich lat", oraz że **(d)** kiedy "odpoczywają" ich ciała znajdują się w jakby stanie "hibernacji", "skamienienia", czy kompletnego znieruchomienia. Ponadto ogromnie mnie zastanawiało, że **(e)** ludzie, którzy uniknęli zostania przez nie zjedzonymi, twierdzili iż ci polujący na ludzi giganci mają nad ludźmi jakąś hipnotyczną moc i zdolność do zdalnego obezwładniania, że **(f) ich poruszenia dokonywane są z ogromnymi szybkościami** - jakim dzisiejsi ludzie NIE są

G-73

w stanie dorównać (tj. że mkną podobnie błyskawicznie jak polski wąż nazywany "**Gniewosz**" - opisany w punkcie #F3 z mojej strony o nazwie [stawczyk.htm](#)), że (**g**) dźwięki (mowa czy krzyki) jakie ci giganci wydają są jakimś nienaturalnym "szemraniem" czy "bulgotaniem" podobnym do dźwięków mówienia pod wodą lub dźwięków jakie raportują osoby obserwujące pojawienie się manipulujących upływem czasu UFOautów, że (**h**) wszelkie odkryte przez ludzi ich szczątki zawsze tajemniczo i szybko znikają, że (**i**) ich szczątki emitują jakieś niezidentyfikowane promieniowanie (z moich badań wynika, że jest to wynik **natelekinetyzowania** tych szczątek) indukujące gigantyczny wzrost - to dlatego nowozelandzcy Maorysi w dawnych czasach zwykli zakopywać szczątki gigantów w swoich ogródkach, aby te indukowały gigantyczny wzrost maoryskich warzyw. Itd., itp. Sporo z tamtych moich uprzednich ustaleń o ludzkich gigantach jakie opisałem powyżej niespodziewanie zostało potwierdzonych w dostępnych w internecie przeciekach utajnionych informacji np. o starciu w 2002 roku żołnierzy USA walczących w Afganistanie z jednym z takich zjadających ludzi gigantów. Oto strzeszczenie tych informacji.

Afganistan, prowincja Kandahar, 2002 rok. pluton żołnierzy USA wysłanych na patrol NIE wrócił. Drugi pluton sił specjalnych wysłany dla sprawdzenia co się pierwszemu przytrafiło, w górzystym terenie natyka się na wejście do jaskini, z dużą ilością ludzkich kości i szczątków ekwipunku pierwszego plutonu porzucanych przed tym wejściem. Po chwili z jaskini wybiega brodaty ludzki gigant z czerwonymi włosami i brodą, szpiczastą dzidą i rodzajem tarczy. Z niesłychaną szybkością podbiega do żołnierzy i pierwszego z nich nadziewa na swą dzidę. Reszta automatycznie otwiera ogień, który zdaje się nie czynić gigantowi żadnej krzywdy. Z nadal nadzianym na dzidę żołnierzem błyskawicznie biegnie ku następnemu. Wówczas dowódca krzyczy aby strzelać w jego głowę. Wszyscy skupiają tam swój ogień, co okazuje się skuteczne. Gigant upada z taką siłą iż ziemia zdrząła. Potem się okazało, że waży ponad pół tony, jest trzy razy wyższy od owych żołnierzy, ma po sześć palców w każdej ręce i nodze, w jego ustach widać aż dwa rzędy zębów, oraz że śmierdzi niesamowicie padliną i zgnilizną. Przysłany przez dowództwo helikopter, a później samolot, zabrały jego zwłoki do USA. Żołnierzom zaś nakazano, aby zmienili swój pisany raport NIE wspominając w nim o gigancie.

Najróżniejsze przecieki o owym zdarzeniu z czasem upowszechniły się po świecie. Obecnie na ich temat w YouTube można oglądać sobie wiele angielskojęzycznych wideów, wykaz których jest dostępny pod adresem https://www.youtube.com/results?search_query=soldiers+fight+giant+in+afghanistan, zaś przykładami których mogą być widea o adresach <https://www.youtube.com/watch?v=YoMF3Jr2Lc>, <https://www.youtube.com/watch?v=qIf29wtl9M4>, czy <https://www.youtube.com/watch?v=YRkK1UtcQ1I>.

Opisane w niniejszej monografii [12] moje badania nad czasem, wyjaśniły kilka tajemnic i dziwności owych gigantów. Przykładowo, ujawniły dlaczego giganci mogli żyć tysiące "ludzkich lat" i potrafili porosnąć się niesłychanie szybko. Powodem jest, że **ciała gigantów były stworzone do życia w odmiennym niż dzisiejsi ludzie czasie i w aż czterech wymiarach liniowych** - jakie panowały na Ziemi jeszcze przed biblijnym Wielkim Potopem, tj. żyć w czasie jaki ja nazywam "nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata", oraz żyć w cztero-wymiarowej przestrzeni. Stąd w naszym "ludzkim czasie" wszystko co ich dotyczy przebiega z zupełnie odmienną niż u nas szybkością, zaś wiek jakiego giganci dożywają wymaga użycia omawianego uprzednio biblijnego przelicznika: (czas gigantów) = 365000x(czas dzisiejszych ludzi). Z kolei w obrębie ich ciał nadal panują cztery wymiary liniowe, zamieniając te ciała w rodzaje "portali" czasowych. Najbardziej więc ciekawym zjawiskiem u owych gigantów, są owe dwa rzędy zębów widoczne w ich ustach. Jeśli bowiem się zastanowić, to zagłębienie w ich usta teoretycznie sprowadza się właśnie do wglądu "wgląd (G)" ich ciała. Zgodnie więc z tym co wyjaśniam w początkowej części niniejszego rozdziału G, patrzy się wówczas wzdłuż nieistniejącym u po-potopowych ludzi "wymiarze wgłębnym (G)". Jest więc możliwym, iż ten drugi rząd zębów, jaki u

G-74

ludzkich gigantów jest widywany przez jednych ludzi, a jednocześnie jest niedostrzegany przez innych ludzi, faktycznie jest dosyć niezwykłą i trudną do pojęcia przy dzisiejszych nawykach myślowych manifestacją owego czwartego wymiaru liniowego (G) w jakim rzeczywistość rozciągała się w czasach poprzedzających biblijny Wielki Potop.

Ukierunkowane na wykrywanie manifestacji życia w czterech wymiarach liniowych i w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" badanie istot, które przeżyły biblijny Wielki Potop, ma ogromne znaczenie dla postępu wiedzy całej ludzkości. W powszechnym więc interesie wszystkich ludzi leży, aby badanie to było podejmowane i realizowane w atmosferze poszukiwania prawdy o dwóch rodzajach czasu i unikania utrzymywania wyników w sekrecie. Niestety, narazie tak niemal nikt istot tych NIE bada - i to z aż kilku powodów. Przykładowo, narazie niemal nikt NIE wie, że istoty te żyły w czterech wymiarach liniowych oraz w odmiennym od ludzkiego rodzaju czasu. Niemal nikt też NIE wie, że te przedpotopowe istoty w jakiś sposób przeżyły potop i pojawiają się w naszych czasach (np. ponieważ przypadkowo "wypadły" potem do naszych czasów przez jakiś "portal" czasowy). Ci zaś nieliczni, którzy po przeczytaniu niniejszej mojej monografii [12] dowiedzą się o ich istnieniu i przeżyciu potopu, ciągle będą potrzebowali poznać opisywane tu informacje, jak istoty te odróżniać od innych niezwykłych stworzeń, których nadprzyrodzone zdolności wywodzą się z innych źródeł - np. które na przekór już popotopowych ciał ciągle uzyskiwały od Boga jakieś nadprzyrodzone zdolności (tak jak ma to miejsce u uprzednio omawianego polskiego węża o nazwie "Gniewosz"), czy też u których zdolności te wywodzą się z nadprzyrodzonego pochodzenia danych istot - tak jak opisuje to moja strona o nazwie "changelings.pl.htm". Dlatego czytelnikom tej monografii zalecałbym aby postarali się zapamiętać cechy identyfikujące owe istoty, jakie opisałem w pierwszym paragrafie niniejszego podrozdziału, szczególnie identyfikujący ich pochodnie potężny smród jakby padliny oraz niesamowita szybkość poruszania się. Po owych bowiem cechach daje się zidentyfikować sporo pojawiających się w dzisiejszych czasach przedpotopowych istot. Przykładowo, w wideo z YouTube dostępnym pod internetowym adresem <https://www.youtube.com/watch?v=fQyQMnKf12w>, na długościach czasu jego wyświetlania od 5:30 do 7:40 minut, zilustrowany jest i opisywany tzw. "**Van Meter Monster**", czyli rodzaj przedpotopowego nietoperza, który w 1903 był widywany koło małego miasteczka Van Meter z Iowa, USA, zamieszkiwał podziemia tamtejszej opuszczonej kopalni, oraz właśnie niesamowicie śmierdział padliną, poruszał się z błyskawicznymi szybkościami, jego rogaty łeb emitował oślepiające ludzi światło, zaś kule jakoby się go NIE imały (wszakże mogąc latać z ogromnymi szybkościami, zapewne unikał bycia trafionym kulami). Z silnego smrodu padliny, a także z ilusywności, znany jest też rodzaj ogromnej małpy żyjącej w lasach północnej Ameryki, a zwanej "**Bigfoot**" – np. patrz wideo z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=GG6hRD5fS84>. Zamiast więc dalej kontynuować gapiowate zadziwianie się cechami tych istot, zacznijmy w końcu je rzeczowo i intensywnie badać!

G-75

G3: Prawa i powtarzalne regularności jakie zdają się rządzić "nadwymiarami" dla danych układów wymiarowych

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale G3** są moim pierwszym wglądem z tematykę co do jakiej NIE istnieją informacje aby uprzednio ktokolwiek je badał, a stąd aby spróbował podkrywać regularności jakie rządzą "nadwymiarami" dla danych układów wymiarowych. Dlatego niniejsza moje prezentacja zapewne jest pierwszym naukowym wglądem w tę tematykę.

Motto tego podrozdziału G3:

W początkowej (głównej) części niniejszego "rozdziału G" zdefiniowałem i wyjaśniłem kilka nazw i pojęć wprowadzonej tu nowej terminologii, użycie jakiej jest konieczne aby móc precyzyjnie wyjaśnić nieznaną wcześniej idee opisane w tej monografii [12]. I tak, zdefiniowałem i wyjaśniłem tam pojęcie "**układ wymiarowy**", czyli jakaś przestrzeń w której liczba dostępnych w niej liniowych wymiarów jest inna niż w innych "układach wymiarowych". Przykładowo, takim "układem wymiarowym" jest nasz dzisiejszy świat fizyczny, bowiem ci co w nim obecnie mieszkają i poruszają się mają dostęp do tylko trzech wymiarów liniowych (tj. X, Y i Z) - czyli mają dostęp do jednego wymiaru mniej niż ci co mieszkali na Ziemi jeszcze przed biblijnym Wielkim Potopem i mieli wówczas dostęp aż do czterech wymiarów liniowych (tj. X, Y, Z i G). Zdefiniowałem tam też i wyjaśniłem co to jest "**nadwymiar**" danego układu wymiarowego. Tj. wyjaśniłem, że **nadwymiar to dodatkowy wymiar liniowy**, jaki istnieje w wyższym o jeden rząd układzie wymiarowym, jednak jaki NIE jest normalnie dostępny w danym układzie wymiarowym. Przykładowo, "nadwymiar" dla naszego świata fizycznego jest ów "czwarty wgłębny (G) wymiar liniowy jaki istnieje w przeciw-świecie" - jednak jaki NIE istnieje w naszym obecnym trzy-wymiarowym świecie fizycznym, a stąd dla przemieszczania się w wzdłuż którego trzeba np. posiadać "Wehikuł Czasu szóstej ery technicznej" opisywany w następnym "rozdziale H" tej monografii. Poznanie uprzednio opisanych wyjaśnień tego "rozdziału G" ujawnia, że wynika z nich aż cały szereg regularności i praw, jakie otwierają zupełnie nowe horyzonty poznawcze dla badaczy otaczającej nas rzeczywistości. Regularności te i prawa warto więc pedefiniować i zestawić razem - co czynię w niniejszym "podrozdziale P1".

To właśnie aby umożliwić wydedukowanie tych nieznanych wcześniej regularności i praw, oraz aby móc wskazać skąd się one wzięły, w tym "rozdziale G" wyjaśniłem też uprzednio, jakie źródła materiału dowodowego pozwalają nam ustalać naszymi intelektami prawa i regularności odnoszące się do nadwymiarów. To właśnie analizy owych źródeł ujawniają nam nieznaną wcześniej współzależności rządzące wymiarami i nadwymiarami. Przykładowo, analizy te ujawniły, że **na każdy nadrzędny "układ wymiarowy" składają się też wszystkie wymiary podrzędnego wobec niego "układu wymiarowego"**. To dlatego ci co zdecydują się poruszać po czterowymiarowym przeciw-świecie swymi "Wehikułami Czasu szóstej ery technicznej", równocześnie będą się też poruszali w owych trzech wymiarach naszego świata fizycznego. Ponadto analiza owych źródeł materiału dowodowego nam ujawnia, że jeśli trzy wymiary liniowe naszego świata fizycznego zredukuje się do jakiejś przestrzeni o zaledwie dwóch wymiarach liniowych (np. poprzez wykonanie zdjęcia jakiegoś krajobrazu ujawniającego nam działanie "perpsektywy"), wówczas ów trzeci wymiar "głębni (Z)" w dwuwymiarowej przestrzeni będzie ukryty w kierunku jej "głębokości (G)". Jeśli zaś podobną analizę ktoś wykona też dla redukcji dwuwymiarowej przestrzeni (np. dla zdjęcia lub obrazu) w przestrzeń o jednym wymiarze liniowym, wówczas ponownie ów wyeliminowany drugi wymiar będzie się

G-76

ukrywał w "głębokości (G)". W głównej części "rozdziału G" dokonałem też dedukcji logicznej jaka wykazała, że ekstrapolacja do przeciw-świata praw i regularności ujawnianych nam przez istniejące źródła materiału dowodowego, potwierdzają, że oryginalny przeciw-świat posiada aż 4 wymiary liniowe. Oprócz bowiem znanych w naszym świecie 3-ch liniowych wymiarów X, Y i Z, istnieje w nim także narazie niedostępny dla ludzi **4-ty liniowy wymiar "wglębny (G)"** - jaki rozciąga się w nieskończoność w obu swych kierunkach. Jednak nasz Bóg zużył ten czwarty wymiar liniowy aby zaprogramować z niego softwarową strukturę jaką ja nazywam "**Omniplan**" która realizuje działanie nawracalnego "czasu ludzkiego" w jakim upływa NIE tylko życie wszystkich ludzi, ale także życie wszystkich żywych stworzeń.

Jak jednak się okazuje, dedukcje podobne do tych omówionych w owej głównej części "rozdziału G", oraz już dostępne nam rodzaje źródeł materiału dowodowego, ujawniają nam znacznie więcej niż tylko gdzie mamy szukać owego 4-tego wymiaru liniowego przeciw-świata. Ponieważ jednak wielu czytelników narzeka, iż nadmiernie rozbudowuję swe opracowania, dedukcji tych NIE będę tutaj już przytaczał. Wszakże uzdolnieni czytelnicy łatwo sami mogą je sobie przeprowadzić wzorując się przykładami jakie już opisałem w niniejszym "rozdziale G" (osoby zaś o miernych umysłach i tak opisów owych dedukcji nawet by NIE próbowały czytać). Tutaj przytoczę więc tylko te wyniki swych dedukcji, które ujawniają nam najważniejsze z cech jakie charakteryzują wymiary "nadrzędne" wobec wymiarów z przestrzeni o mniejszej liczbie wymiarów liniowych - czyli cech "nadwymiarów", a ściślej przytoczę najważniejsze z praw, o jakich moje dedukcje zdają się ujawniać, iż prawa te rządzą zachowaniami owych "nadwymiarów". Oto one:

1: Regularność, że każdy układ wymiarowy o danej liczbie wymiarów liniowych ukrywa w swej "głębi" istnienie dodatkowego "nadwymiaru" który jest kanałem dostępu do kolejnej "nadprzestrzeni wymiarowej" charakteryzującej się wyższą o jeden liczbą wymiarów liniowych. Przykładowo, "głębia" każdego dwuwymiarowego zdjęcia ukrywa dostęp do "nadwymiaru" przynależącego już do trzywymiarowej przestrzeni naszego świata fizycznego, zaś "głębia" naszego trzywymiarowego świata fizycznego ukrywa w sobie "nadwymiar" przynależący już do czterowymiarowej przestrzeni przeciw-świata.

2: Regularność, że każdy nadrzędny "układ wymiarowy" jednocześnie korzysta z wszystkich wymiarów liniowych istniejących w podrzędnych wobec niego "układach wymiarowych", a ponadto korzysta z jednego wymiaru liniowego jaki jest charakterystyczny właśnie dla tego nadrzędnego "układu wymiarowego". To właśnie dlatego symbolicznie można stwierdzać, że chociaż Bóg mieszka w niebie, jednocześnie jest też obecny w naszym świecie.

3: Ukrywanie się "nadwymiarów" przed istotami, które żyją w "podwymiarowej" przestrzeni o mniejszej o jeden liczbie wymiarów liniowych, oraz blokowanie dostępu tych istot do nadwymiaru z ichniej przestrzeni wymiarowej. Przykładowo, ludzie żyjący w 3-wymiarowym naszym "świecie fizycznym" normalnie NIE mają dostępu do "czwartego wymiaru przeciw-świata" (w tym do istniejącego i działającego w przeciw-świecie "Omniplanu"). Dostęp do owego "czwartego wymiaru liniowego" ludzie uzyskają jedynie jeśli spełnią określone wymogi moralne nałożone na nich przez Boga - co spowoduje iż Bóg np. może udzielić im wówczas pozwolenia na zbudowanie i na używanie Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej - które będą już dysponowały zdolnością do wglębnego "wwiercania się" w "nadwymiar" naszej trzywymiarowej przestrzeni.

4: Rozciąganie się "nadwymiaru" zawsze w kierunku "wglębnym (G)" danego

G-77

układu wymiarowego. Zlokalizowanie zaś owego kierunku "wglębnego (G)" zawsze jest zdradzane potencjałem indukującym wymiany najróżniejszych rodzajów energii zachodzące pomiędzy tym co istnieje w danej "wymiarowej" przestrzeni, oraz tym co istnieje w następnej "nadwymiarowej" wobec niej przestrzeni. Przykładowo, w naszym 3-wymiarowym "świecie fizycznym" jednym ze wskaźników w jakim kierunku przebiega i kryje się ów czwarty wymiar liniowy przeciw-świata jest kierunek działania "pola grawitacyjnego" (innym jest np. kierunek przepływu "energii moralnej"). Z kolei na zdjęciach o dwóch wymiarach liniowych wskaźnikiem tego kierunku jest potencjał zawarty w "perspektywie" tych zdjęć.

5: Niezdolność istot z układu wymiarowego o danej liczbie wymiarów do eksperymentalnego wykrycia istnienia "nadwymiarów" o liczbie wymiarów wyższych niż taka liczba z ich własnej przestrzeni wymiarowej. Przykładowo ludzie żyjący w naszym 3-wymiarowym "świecie fizycznym" NIE są w stanie eksperymentalnie wykryć istnienia "4-wymiarowego przeciw-świata". Istnienie to jedynie mogą wykryć siłą swej inteligencji, logiki i dedukcji. Ponadto istnienie to może im podpowiadać np. ich intuicja - ale tylko jeśli są wystarczająco czuli na jej podszepty.

6: Ważność i odnoszenie się do "wymiarów" oraz do ich "nadwymiarów" tych samych powtarzalnych regularności i zasad, jakie genialny Polak Adam Wiśniewski (1/1/1937 - 23/8/1995) opisał swoją "Teorią Nadistot". Teorię tę oraz jej powtarzalne regularności i zasady opisuję i ilustruję w "rozdziale O" i w "Tab. O1" niniejszej monografii [12], a także w punkcie #I6 ze swej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)" i w 1 z punktu #B4 innej strony o nazwie "[will.pl.htm](#)".

7: Dostęp do przestrzeni "nadwymiarowej" wyłącznie poprzez bycie "zaproszonym". Przykładowo, ludzie żyjący w naszym 3-wymiarowym świecie fizycznym będą mogli podróżować poprzez ów 4-wymiar liniowy przeciw-świata tylko jeśli będą dysponowali "Wehikułami Czasu szóstej ery technicznej" opisywanymi w następnym "rozdziale H" tej monografii [12]. Jednak owe wehikuły czasu ludzie będą mogli zbudować tylko jeśli za pozwoleniem i zaproszeniem Boga nauczą się jak można programować "przeciw-materię".

8: Przewaga wynikająca z dostępu do "nadwymiaru". Istoty, które żyją lub okresowo przebywają w danym układzie wymiarów, jednak posiadają dostęp do "nadwymiaru" tego układu wymiarowego, uzyskują nieopisaną przewagę nad istotami uwięzionymi wyłącznie we własnym układzie wymiarowym. Ilustracją wielkości tej przewagi mogą być możliwości wysoce promitywnych w stosunku do ludzi przedpotopowych istot opisywanych powyżej w "podrozdziale G2". (To właśnie z powodu owej przewagi, stara "oficjalna nauka ateistyczna", jaka "zaryglowała się" w skorupie wysoce przestarzałych i drastycznie błędnych teorii, poglądów, przesądów, postępowań, tradycji, itp., nadal NIE uznaje istnienia i działania takich istot na Ziemi. Wszakże możliwości tych istot czynią dzisiejszych naukowców niekompetentnymi w zrozumieniu co istoty te wyczyniają, zaś metody działania i instrumenty dzisiejszych naukowców są zbyt prymitywne aby być w stanie odnotować i udokumentować działalność owych istot.) Inną podobną ilustracją tej przewagi są możliwości UFOonautów w porównaniu do możliwości ludzi.

H-78

Rozdział H:

Wehikuly Czasu działające na zasadzie przenikania przez "portales" uformowane w warstewkach stosu "naleśniczków" formujących "nawracalny czas softwarowy"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **rozdziale H** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punktach #J1 do #J3 z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału H: "Jakże tu oferować nieśmiertelność ludziom, którzy nie wiedzą co uczynić ze swym czasem już kiedy popsuje im się telewizor."

Omówione już i zilustrowane w **podrozdziale B2** niniejszej monografii [12] "**Wehikuly Czasu trzeciej ery technicznej**" jakich zasada działania bazuje na przemieszczaniu punktu rezonansowego z naszego DNA, są dosyć prymitywnymi urządzeniami – a stąd i relatywnie prostymi do technicznego zrealizowania. W rezultacie tej prymitywności ich budowy i zasady działania umożliwiają one przykładowo tylko na poróżowanie przez czas jakie NIE wykracza poza obręb naszego już przeżytego czasu na Ziemi. To ograniczenie zasięgu możliwych dzięki nim podróży przez czas powoduje, że rodzaj nieśmiertelności osiąganey poprzez użycie owych wehikułów czas ja nazwałem "**uwięzioną nieśmiertelnością**" – ponieważ jakby "więzi" nas ona w określonej rozpiętości czasu jaki już uprzednio przeżyliśmy.

Poznanie jednak opisywanej w rozdziale G niniejszej monografii [12] zasady na jakiej działa "nawracalny czas softwarowy" pozwala także na budowanie znacznie bardziej technicznie zaawansowanej odmiany "**Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej**". Tę technicznie znacznie doskonalszą odmianę "Wehikułów Czasu" opisałem szczegółowo w punktach #J1 do #J3 z mojej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Pozwala ona na przemieszczanie się do dowolnych epok i czasów, poprzez "**portale**" jakie wehikuly te otwierają w stosach "naleśniczków" formujących warstewki czasowe opisywane w **rozdziale K** niniejszej monografii [12]. Ponadto te bardziej zaawansowane wehikuly pozwalają aby zabierać ze sobą w podróż przez czas zarówno dowolne wyposażenie jakie przewidujemy iż będziemy potrzebowali w czasach do jakich się udajemy, a także dowolne inne osoby i stworzenia – np. naszych bliskich lub nasze psy czy inne "maskotki". Najczęściej właśnie do Wehikułów Czasu o takiej zasadzie działania uprowadzani są Ziemianie przez załogantów UFO - np. patrz opisy z [traktatu \[3b\]](#).

Na temat zasady działania używanej w owych "Wehikułach Czasu szóstej ery technicznej" już obecnie znamy sporo informacji. Przykładowo już wiemy, że aby otworzyć sobie nowy "portal" w stosie "naleśniczków" z Omniplanu, będą one musiały skierować jakoś w kierunku "**liniowej osi wgłębnej (G) przeciw-świata**" rozszczepiający zwartość czasowych "naleśniczków" z przeciw-materii "wir magnetyczny" o odpowiedniej częstotliwości i szybkości wirowania. Aby jednak wir ten skierować "wgłębnie" ku (G) - a NIE w jednym z trzech kierunków (X, Y, Z) naszego liniowo trzy-wymiarowego świata fizycznego, konieczna będzie znajomość i użycie programowania przeciw-materii. Stąd zasadę działania takich "Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej" ludzie będą w stanie wypracować dopiero kiedy nauczą się jak programować przeciw-materię - chyba że wcześniej nauczą się jak wyszukiwać i znajdować naturalnie już istniejące "portale" do wybranych warstewek czasowych (co, niestety, będzie się wiązało z ryzykiem czy portale te będą istniały

H-79

wystarczająco długo aby umożliwić im potem powrót do własnych czasów).

Według mojego rozeznania największym problemem budowania i działania "Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej" będzie znalezienie precyzyjnego sposobu adresowania celu podróży przez czas. Wszakże aby udać się w taką podróż przez czas i móc z niej wrócić, przy adresowaniu "absolutnym" trzeba wiedzieć "o ile" warstewek czasowych (tj. "naleśniczków") wehikuł taki musi się "wwiercić" w "oś wgłębną (G)" Omniplanu, a także wiedzieć jak liczyć owe warstewki. Wyznaczenie jednak tego "o ile" wcale NIE jest proste. Na szczęście, tak jak to wyjaśniałem już w podrozdziale B2 tej strony, istnieje też możliwość użycia adresowania "względnego" poprzez czysto eksperymentalne wyznaczenie poszukiwanej wartości wybranego **parametru adresowego** - pod warunkiem jednak, że **znajdą się ochotnicy gotowi zaryzykować "utknięcie"** gdzieś w dalekiej przeszłości w imię znalezienia poszukiwanej wartości jakiegoś jeszcze NIE sprawdzonego w działaniu parametru adresowego.

Szczerze mówiąc, wiadza jaką o owych Wehikułach Czasu posiadamy już obecnie, wystarcza aby zbudować pierwsze działające ich prototypy w przeciągu około 10 lat - gdyby włożyło się w to wymagane motywacje, środki, zasoby ludzkie, wiedzę, oraz mądrość. Wszakże gdyby instytucja np. o możliwościach NASA, zamiast "**bawić się**" **prymitywnym napędem raketowym**, postawiła sobie za cel zbudowanie takich "Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej" i znalazła do poprowadzenia tego projektu kogoś o mojej dzisiejszej wiedzy, zacięciu badawczym, motywacjach i talencie, wówczas brakujące do ich zbudowania informacje dałoby się powyznaczać w relatywnie krótkim czasie, zaś ludzkość miałaby pierwsze działające prototypy tych cudownych wehikułów już za około 10 lat.

H-80



Wideo H1: Oto sumaryczne wideo w jakim udokumentowano trzy najważniejsze fazy ilustrujące zasadę działania "**Wehikułu Czasu szóstej ery technicznej**", tj. (a) jego początkowy lot magnetyczny dokonywany podobnie jak loty mojego **Magnokraftu**, następnie (b) proces otwierania czasowego "portalu" dokonywany poprzez uformowanie wiru magnetycznego o wymaganych parametrach, po otwarciu zaś czasowego "portalu" (c) przeskok tego wehikułu do innej warstewki czasowej ("naleśniczka") i zniknięcie z naszych czasów.

W powyższym sumarycznym wideo zestawiono razem, poczym powtórzono aż kilkakrotnie, zjawiska świetlne towarzyszące formowaniu "**portali**" i przeskokom do innych czasów przez aż kilka odmiennych "Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej" filmowanych z kilku odmiennych kierunków przez więcej niż jedną osobę. W owym zestawieniu jest nawet wideo ukazujące powrót do naszych czasów jednego z tych Wehikułów Czasu. Wszystkie zdarzenia udokumentowane na tym zestawieniu miały miejsce w okolicach Prince Rupert, BC, z Zachodniej Kanady, w początkowych godzinach właśnie kończącej się piątkowej nocy dnia 21 maja 2010 roku.

To angielskojęzyczne i gratisowo upowszechniane w YouTube wideo można sobie uruchomić kliknięciem na powyższą "ikonkę startową" - która reprezentuje sobą link do adresu <https://www.youtube.com/watch?v=c5mzW-4wXi0>. Gdyby zaś z jakichś powodów pod owym adresem NIE było ono już dostępne, wówczas jego powtórzenie znajduje się pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=x7kTTnqYEA4> (fragment pokazujący omawiane tu "Wehikuły Czasu szóstej ery technicznej" zawarty jest na samym końcu tego powtórzenia, począwszy od 11:20 minuty jego trwania). Jeszcze inne powtórzenie tych kanadyjskich udokumentowań dostępne jest pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=yCb4TDq7Kxg>.

Linkowane powyżej widea z Kanady NIE są jedynymi jakie już dokumentują działanie "Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej". W grudniu 2018 roku w YouTube były dostępne podobne dokumentacje wideowe tych wehikułów wykonane w Szwajcarii, Roski, Norwegii i Kanadzie. Aby sobie je poprzeglądać najlepiej użyć słów kluczowych z adresu: https://www.youtube.com/results?search_query=vortex+in+sky.

Oglądający, którzy NIE znają mojej **Teorii Magnokraftu**, mogą się zastanawiać dlaczego zarejestrowane na wideach efekty generowane przez te wehikuły czasu wykazują aż tak dużą rozpiętość zjawisk. Podpowiem więc tutaj, że są one generowane przez wiele odmiennych rodzajów wehikułów lub ich konfiguracji używających najróżniejsze metody adresowania docelowych czasów i formowania "portali", że są filmowane z odmiennych kierunków oraz odlatują lub przybywają z różnych czasów.

Rozdział I:

Co jeszcze mój Koncept Dipolarnej Grawitacji zdołał ustalić o przeciw-świecie, wszechświecie, oraz o zappełniającej go przeciw-materii

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **rozdziale I** stanowią adaptację informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punktach #J5 i #J6 z mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)" (blog #299). Inne źródła w jakich przytoczone tu informacje były już opublikowane, to: punkt #D3 z mojej strony internetowej o nazwie "[god proof pl.htm](#)" (blog #294).

Motto tego rozdziału I: "

Moja Teoria Wszystkiego zwana "[Konceptem Dipolarnej Grawitacji](#)" ("Kodig") ustaliła także, aż cały szereg faktów na temat rzeczywistość w której żyjemy. Wymieńmy teraz w punktach najważniejsze z nich. Oto one:

1. Cały wszechświat, a więc i oryginalny przeciw-świat w obrębie którego potem został stworzony nasz świat fizyczny, ma aż cztery wymiary liniowe. W naszym jednak świecie fizycznym panują jedynie trzy wymiary liniowe, ponieważ już po stworzeniu naszego świata fizycznego i ludzi, Bóg poświęcił jeden z owych czterech wymiarów liniowych aby sztucznie stworzyć skokowy tzw. "**nawracalny czas softwarowy**" w jakim starzeją się wszelkie istoty żyjące, w tym ludzie. Stąd nasz świat fizyczny ma jedynie trzy wymiary liniowe, plus ów skokowy i nawracalny "czas ludzki" reprezentujący segmenty owego czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata. To dlatego nasz świat fizyczny najlepiej opisuje analogia filmu w kinach, w którym to filmie zmiany zachodzące w naszej fizycznej trzy-wymiarowej rzeczywistości są odzwierciedlane na dwu-wymiarowych klatkach filmowych, podczas gdy skokowy ruch kolejnych klatek filmowych reprezentuje upływ czasu w owej "filmowej rzeczywistości" - po więcej szczegółów w tej sprawie patrz działanie tzw. "**omniplanu**" w moich opisach "Kodig" - np. z punktu #C4 strony "[immortality pl.htm](#)".

Moja Teoria Wszystkiego zdołała ustalić też aż cały szereg faktów na temat najmniejszej "cząsteczki elementarnej" (drobinki) z jakiej uformowana jest przeciw-materia. Przykładowo, z analizy pojemności informatycznej owej cząsteczki, "Kodig" zdołała oszacować, że w naszym świecie fizycznym proporcje wymiarów jednej drobinki przeciw-materii do wymiarów jednej drobinki materii, muszą się mieć w przybliżeniu tak jak proporcje wymiarów jednej drobinki materii mają się do wymiarów całej naszej galaktyki - po szczegóły patrz punkt #C3 z powyżej wskazywanej mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm".

2. Koncept Dipolarnej Grawitacji ustalił ponadto, że elementarna cząsteczka (drobinka) przeciw-materii musi zawierać w sobie więcej niż jeden poziom pamięci, w każdym z których to poziomów przechowywane są odmienne naturalne programy, jakie sterują zachowywaniem się tej cząsteczki oraz jej kooperacją z otaczającymi ją cząsteczkami. (Ile dokładnie w każdej cząsteczce jest takich poziomów pamięciowych, tego narazie moja "Kodig" NIE zdołała wypracować naukowo - aczkolwiek podpowiadają nam to stare religie, np. nowozelandzkich Maorysów - już opisywana w rozdziale E, zaś niedowodowo potwierdzają preferencje Boga w używaniu liczby 12.) Najważniejszy zaś z owych poziomów pamięciowych (oryginalna religia NZ Maorysów stwierdza, że jest to 12-ty poziom) zajmowany jest przez samoświadomy program naszego Boga - jaki to program zawarty jest w każdej cząsteczce elementarnej

(drobinie) przeciw-materii objętej obrębem naszego świata fizycznego, w tym w każdej cząsteczce formującej ciało ludzkie (to więc stanowi potwierdzenie informacji z Biblii, że nasze ciała są "świątyniami Boga"), czy formującej np. materię naszego chleba powszedniego i atomy wina (to więc stanowi też potwierdzenie informacji z Biblii, że m.in. chleb symbolicznie reprezentuje ciało Boga, zaś wino - krew Jezusa).

3. Mój Koncept Dipolarnej Grawitacji ustalił także, iż istnieją co najmniej dwie odmienne kategorie drobin przeciw-materii, mianowicie (1) "drobiny wzbudzone grawitacyjnie" oraz (2) "drobiny niewzbudzone grawitacyjnie" (te drugie prawdopodobnie stwarzają to co oficjalna nauka nazywa "ciemną materią" - "dark matter" zawartą w przestrzeni kosmicznej). Niestety, narazie "Kodig" NIE zdołała jeszcze ustalić, czy różnice pomiędzy owymi dwoma kategoriami drobin przeciw-materii są jedynie softwarowe (tj. czy drobiny te w sensie fizycznym są identyczne, a jedynie zawierają odmienne programy wprowadzone do nich przez Boga dla zdefiniowania ich zachowań), czy też różnice te są hardwarowe - tj. czy poszczególne kategorie drobin przeciw-materii różnią się między sobą swymi cechami fizycznymi. Ustalenie tego zapewne więc pozostawię przyszłym badaczom mojej narazie jedno-osobowej, nowej **"totalizacyjnej nauki"**. Ponieważ cały ocean owych cech przeciw-materii został wyczerpująco wyjaśniony w licznych moich stronach internetowych i monografiach - łącznie z opisami "jak" poszczególne z tych cech zostały poustalone oraz "jakie fakty potwierdzają", że ustalenia te są poprawne, tutaj NIE będę już spraw tych ponownie omawiał. Dla naukowej rzetelności wskażę tu tylko najważniejsze i zupełnie niezależne od wyników moich empirycznych badań źródło potwierdzające poprawność owej gigantycznej wiedzy jaką mój "Kodig" już zdołał nam udostępnić o przeciw-materii. (Aż dziw bierze, że Bóg pozwolił wszystko to poustalać zaledwie jednemu "hobbyście" nieustannie prześladowanemu przez oficjalną naukę i inne instytucje, oraz przez złośliwe prywatne osoby, **tj. mi**. Wszakże oficjalnej nauce poustalenie tej gigantycznej wiedzy i prawdy zajęłoby co najmniej kilkaset lat, tysiące naukowców, oraz kosztowałoby miliardy dolarów.)

4. Koncept Dipolarnej Grawitacji pozwolił także ustalić, że cały wszechświat, czyli także cały przeciw-świat, rozciąga się w nieskończoność w każdym ze swoich czterech wymiarów. To odkrycie Konceptu Dipolarnej Grawitacji wymaga odrębnego omówienia w następnym rozdziale H.

Rozdział J

Jaki materiał dowodowy nam potwierdza, że cały wszechświat, czyli także cały przeciw-świat, rozciąga się w nieskończoność we wszystkich swoich czterech wymiarach, zaś jego rozprężanie się jest niemożliwe (wbrew temu co kłamliwie rozgłasza oficjalna nauka)

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale J stanowią adaptację informacji oryginalnie opublikowanych m.in. we wstępie i w punkcie #D4 mojej strony internetowej o fizycznej nazwie: „[dipolar gravity pl.htm](http://dipolar.gravity.pl.htm)”.

Motto tego rozdziału J: "

Zanim przystąpię do omówienia tematu tego rozdziału, najpierw muszę tutaj wyjaśnić jak moja **teoria wszystkiego** zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, oraz wynikająca z tej teorii filozofia totalizmu definiują totalistyczne pojęcie "**wszechświat**". Ta totalistyczna definicja "wszechświata" NIE tylko bowiem jest zupełnie odmienna, niż definicje "wszechświata" upowszechniane przez dotychczasową oficjalną naukę, ale także jest bardziej poprawna, kompletna, realistyczna i otwarta dla przyszłego postępu ludzkiej wiedzy. I tak, jedno ze sformułowań jakimi tę totalistyczną definicję można wyrazić, stwierdza: **w Konceptie Dipolarnej Grawitacji i w filozofii totalizmu "wszechświat" jest to generalna nazwa przyporządkowana zbiorowi rodzajowo-odmiennych światów jakie już istnieją, lub jakie zaistnieją dopiero w przyszłości, w całej owej jednorodnie wypełnionej przeciw-materią nieskończonej czasowo i wymiarowo przestrzeni rozbiegającej się aż na cztery wymiary liniowe (tj. w "przeciw-świecie"), dla której już poznane przez ludzi materia, przestrzeń kosmiczna, oraz "nasz świat fizyczny" rozprzestrzeniający się na jedynie trzy wymiary liniowe, stanowią tylko niewielkie i skończone rozmiarowo oraz czasowo podskładowe.** Oczywiście, tą samą definicję można wyrazić też skrótowo innymi słowami, np. że "**totalistyczny wszechświat**" to **generalna nazwa dla wszystkich światów wypełniających całą ową nieskończoną rozmiarowo i czasowo przestrzeń cztero-wymiarowego "przeciw-świata", jaka istnieje i jaka jest (lub będzie) zajmowana przez wszelkie światy, które już zaistniały, ub które kiedykolwiek mogą powstać.** (Innymi słowy, w Konceptie Dipolarnej Grawitacji i w totalizmie "wszechświat" to nazwa dla zbioru światów, który to zbiór obejmuje sobą m.in. też i to, co już istnieje, lub co dopiero zaistnieje, poza granicami obszaru zajmowanego przez już znaną ludzkim naukowcom trzywymiarową materię, kosmos, oraz nasz świat fizyczny - czyli nazwa ta obejmuje wszystko, co tylko może istnieć lub zaistnieć we wszechświecie, chociaż o istnieniu tego, lub o możliwości zaistnienia tego, ludzka oficjalna nauka może nadal NIE mieć zielonego pojęcia.) Odnotuj też, że na całej niniejszej stronie, a także na wszystkich innych moich stronach i publikacjach, pod pojęciem "wszechświat", oraz pod składowymi pojęciami z niego wynikającymi (np. pod pojęciami "przeciw-świat", "świat fizyczny", "świat wirtualny", itp.), rozumiane jest dokładnie to co stwierdza powyższa totalistyczna definicja, lub co z definicji tej wynika. Tymczasem oficjalna nauka ateistyczna przez pojęcie "wszechświat" faktycznie rozumie jedynie "**już obecnie poznaną i już obecnie opisaną przez ziemskich naukowców przestrzeń o trzech wymiarach liniowych, zajmowaną przez już znaną nauce materię**". Innymi słowy, oficjalna nauka przez cały "wszechświat" rozumie tylko to, co Koncept Dipolarnej Grawitacji i filozofia totalizmu uważają jedynie za bardzo niewielki fragment nieskończonego cztero-wymiarowego wszechświata, jaki jest zajmowany przez

nasz trzy-wymiarowy "świat fizyczny" stworzony około 6000 lat temu przez naszego Boga. Oczywiście, ten swój ograniczony i zamknięty na postęp wiedzy "wszechświat" oficjalna nauka też definiuje aż na cały szereg najróżniejszych zwrotów, sformułowań i sposobów. Jednak każde z tych sformułowań i sposobów odzwierciedla tylko jej obecnie już skorumpowaną filozofię i oficjalnie zaakceptowany zamknięty światopogląd (np. rozważ sformułowanie: **"wszechświat jest to wszelka istniejąca materia i zajmowana przez nią przestrzeń, uformowane w jednolity kosmos"**). Dlatego w definicjach oficjalnej nauki "wszechświat" zawsze jest to jedynie ta przestrzeń, jaką zajmuje już znana nauce "materia", zaś jakiej opisanie jest możliwe na bazie oficjalnie zaakceptowanych przez ową naukę ateistycznych teorii. Oficjalna nauka NIE rozumie bowiem, że widzialna "materia" wcale NIE jest oryginalną składową wszechświata, a została przez Boga sztucznie stworzona jedynie około 6000 lat temu poprzez odpowiednie zaprogramowanie ruchów i zachowań niewidzialnej dla ludzi "przeciw-materii" - tak jak wyjaśnia to przytoczone poniżej omówienie wersetu 11:3 z biblijnego "Listu do Hebrajczyków". (Warto też pamiętać, że ani omawiany tutaj Koncept Dipolarnej Grawitacji, ani filozofia totalizmu, oficjalnie wcale NIE są akceptowane przez oficjalną naukę, a wręcz przeciwnie, są przez nią cichcem zwalczane, prześladowane, sabotażowane i blokowane, stąd prawda o sztucznym stworzeniu materii z "przeciw-materii" prawdopodobnie nigdy NIE będzie uznana przez oficjalną naukę ateistyczną.) Innymi słowy, w swych zarozumiałych definicjach "wszechświata", oficjalna nauka skrycie implikuje, że w całym wszechświecie NIE istnieje już nic innego poza materią i przestrzenią, jaką nauka ta zdołała dotychczas poznać i opisać.

Jak z powyższych wyjaśnień wynika, to co dotychczasowa oficjalna nauka nazywała "wszechświatem", w opisywanym tu Konceptcie Dipolarnej Grawitacji nazywane jest naszym **"światem fizycznym"**. Koncept ten definiuje bowiem nasz "świat fizyczny" w następujący sposób. **Nasz "świat fizyczny" jest to ten fragment, objętość, albo "bąbel" przeciw-materii wyodrębnionej z przestrzeni nieskończonego rozmiarowo "przeciw-świata", który leży w zasięgu zdolności komunikacyjnych naszego Boga i stał się dominium naszego Boga, a stąd w którym przeciw-materia została przez naszego Boga tak zaprogramowana, aby formować swymi hierarchicznie zorganizowanymi poruszeniami całą materię, przestrzeń i zjawiska jakie dają się zaobserwować ludzkimi zmysłami i instrumentami.** Z powyższej definicji więc wynika, że jeśli gdzieś w nieskończonym rozmiarowo przeciw-świecie istniejącym też i poza zasięgiem zdolności komunikacyjnych naszego Boga wyewoluował się (lub dopiero wyewolułuje) jeszcze inna istota o możliwościach naszego Boga, wówczas istota ta może stworzyć też swój własny (i odmienny od naszego) świat fizyczny. Z uwagi też na nieskończoność rozmiarów przeciw-świata i na jego istnienie przez nieskończenie długi czas, takich odmiennych od naszego światów fizycznych, zarządzanych przez własne istoty boskie, może powstać w przeciw-świecie nieskończenie wiele. Co gorsza, jeśli istoty rządzące owymi odmiennymi światami będą wrogo nastawione wobec naszego Boga i naszego świata oraz nauczą się podróżować przez nieskończony wszechświat lub wyewoluują się zbyt blisko naszego świata fizycznego, wówczas może kiedyś dojść do "wojny światów" czy "wojny bogów" - tak jak opisałem to w dalszej części tego punktu.

Wracając jednak do tematu tego rozdziału, to nasze zmysły i logika są nawykłe do ograniczoności rozmiarów wszystkiego co nas otacza. Wszakże my sami, a także wszystkie obiekty jakie my znamy, mają ograniczone rozmiary. Poprzez więc ekstrapolowanie na wszechświat tego subiektywnego ludzkiego nawyku, oficjalna nauka błędnie nam wmawia, że cały wszechświat też ma ograniczone rozmiary. Jednak chociaż taka ograniczoność rozmiarów wszechświata jest łatwiejsza do zaakceptowania i zrozumienia przez naszą niedoskonałą ludzką wyobraźnię, naszą świadomość, oraz nasze codzienne doświadczenia, faktycznie jest ona sprzeczna z fundamentami filozofii, a nawet sprzeczna z ustaleniami tego działu matematyki jaki operuje na nieskończonościach. Wszakże gdyby nasz wszechświat rzeczywiście miał ograniczone rozmiary - tak jak twierdzi to dotychczasowa

oficjalna nauka, wówczas poza jego granicami musiałoby istnieć coś jeszcze innego. (Tj. sytuacja z wszechświatem byłaby wówczas podobna do twierdzeń wyznawców "płaskiej ziemi", czy do błędu starożytnych poglądów, iż gdzieś poza horyzontem jakoby istnieje ukryty "**kraniec świata**".) Co więc by wówczas było poza granicami naszego wszechświata i jakie miałyby to rozmiary? A stąd także co byłoby i jakie miałyby rozmiary to co istniałoby jeszcze dalej? Itd., itp. Jedyną więc możliwością jaka jest zgodna z fundamentami filozofii, a także jakiej cechy dokładnie pokrywają się z ustaleniami działań matematycznych na nieskończonych wartościach, jest że **wszechświat posiada nieograniczone rozmiary i nieskończoną długość czasu swego istnienia**. Zgodnie też z ustaleniami opisywanego tutaj Konceptu Dipolarnej Grawitacji, w takim właśnie rozmiarowo i czasowo nieograniczonym wszechświecie my żyjemy - a ściślej taka właśnie jest ta jego najbardziej pierwotna (oryginalna) składowa, którą ów Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywa "**przeciw-światem**". Kiedy więc z upływem czasu ustalenia Konceptu Dipolarnej Grawitacji na temat nieskończoności rozmiarów i czasu wszechświata zostaną w końcu powszechnie zaakceptowane, ludzie i naukowcy przyszłości będą wyśmiewali się i dowcipkowali na temat głupoty i ciasności poglądów całej dzisiejszej oficjalnej nauki, niektórych co słynniejszych dzisiejszych naukowców, oraz całych generacji dzisiejszych ludzi, tak samo jak dzisiaj wyśmiewamy się i dowcipkujemy na temat zacofania i ignorancji starożytnych ludzi wierzących w "płaską ziemię" oraz w istnienie "krańca świata".

Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia ponadto, że istota rozumna (tj. Bóg), jaka około 10000 ludzkich lat temu wyewoluowała się w inteligentnej i niewidzialnej dla nas przeciw-materii zawartej w przeciw-świecie (poczym około 6000 ludzkich lat temu sztucznie stworzyła z owej niewidzialnej przeciw-materii m.in. widzialną dla nas "materię" i "ludzi"), tak zaprogramowała poruszenia przeciw-materii z zasięgu swego działania, że owa przeciw-materia sztucznie stworzyła jeszcze jedną, obserwowalną przez ludzi podskładową wszechświata, jaką Koncept Dipolarnej Grawitacji nazwał naszym "światem fizycznym". Innymi słowy, zgodnie z tym konceptem, na fizyczny "wszechświat" składają się co najmniej dwa światy o fizycznych cechach, mianowicie (1) **nieskończenie istniejący oryginalny "przeciw-świat" jednorodnie i całkowicie zapełniony niewidzialną dla ludzi "przeciw-materią"**, oraz (2) stworzony przez naszego Boga nasz "**świat fizyczny**" zapełniony widzialną dla ludzi "materią" jaką nasz Bóg stworzył poprzez odpowiednie zaprogramowanie poruszeń owej niewidzialnej dla ludzi "przeciw-materii" (albo też aż szereg takich "światów fizycznych" - jeśli w nieskończenie rozległym wszechświecie ktoś zdołał nastwarzać ich już więcej niż jeden). Inaczej mówiąc, mój Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia nam dokładnie co faktycznie kryje się poza stwierdzeniem z biblijnego "Listu do Hebrajczyków", werset 11:3, cytuję: "... **słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało NIE z rzeczy widzialnych**" - po szersze wyjaśnienia tego wersetu patrz podpunkt 5 w punkcie #C12 z mojej strony o nazwie "biblia.htm". Na dodatek do tego, ponieważ ów rodzaj "**płynnego komputera**" jakim jest przeciw-materia z przeciw-świata, wykazuje się posiadaniem cechy "potencjalnej-inteligencji" (podobnej do cechy "potencjalnej-inteligencji" jaką wykazuje się pamięć i hardware z dzisiejszych komputerów), w pamięci owej przeciw-materii z przeciw-świata zawarty jest (3) jeszcze jeden (trzeci już) rodzaj świata, jaki ja nazywam "**światem wirtualnym**". Ów "świat wirtualny" wykazuje podobne cechy w swym stanie naturalnym, jak cechy które my znamy z hardware używanego do przechowywania i uruchamiania dzisiejszego komputerowego software. Stąd to co religia chrześcijańska nazywa "**Duchem Świętym**", a także "**ludzkie dusze**", faktycznie są rodzajami samoświadomych programów zawartych w owym "świecie wirtualnym". (To zaś co chrześcijaństwo nazywa "Bogiem Ojcem", a także "Starowiecznym", faktycznie jest inteligentną "przeciw-materią". Z kolei "Syn Boży" i jego "ciało", to symboliczna reprezentacja całej "materii" i ludzi, z naszego "świata fizycznego".) Ponadto także i **to, co dzisiaj nazywamy "prawami natury", faktycznie też jest rodzajem programów stworzonych przez naszego**

Boga i zapisanych w przeciw-materii, jakie to programy rządzą zachowaniami tej części przeciw-materii, z której uformowana jest nasza materia, a stąd która to przeciw-materia jest źródłem wszelkich zjawisk naszego świata fizycznego.

Faktycznie więc, zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, nasz "**świat fizyczny**" jest tym, jaki przez Boga wypełniony został widzialną dla ludzi "materią" i poznanymi już przez ludzi prawami rządzącymi zachowaniem się tej materii, jednak jaki uformowany został poprzez nadal niepoznane przez ludzi zaprogramowanie cyrkulacji i ruchów niewidzialnej dla ludzi przeciw-materii. Dlatego nasz "świat fizyczny" jest i tym, który obecne instrumenty naukowe pozwalają ludziom obserwować i badać - czyli także i tym, co dzisiejsza oficjalna nauka i astronomia nazywają z użyciem słowa "wszechświat". Ze względów praktycznych, ów obserwowalny przez nas "świat fizyczny" musi jednak mieć skończone rozmiary. Wszakże Bóg w swoich wysiłkach programowania zachowań przeciw-materii (tj. tworzenia objętości i rozmiarów "świata fizycznego") napotyka na najróżniejsze praktyczne przeszkody (np. na zasięg i zdolność do przesyłu rozkazów programowych). Owe praktyczne przeszkody uniemożliwiają więc Bogu objęcie swym panowaniem całego rozmiarowo nieskończonego przeciw-świata. Stąd nasz Bóg i nasz świat fizyczny zajmują jedynie skończony rozmiarowo "bąbel", czy fragment, owego nieskończonego wielkiego przeciw-świata. Poza więc granicami obszaru (dominium) zarządzanego przez naszego Boga, w owym nieskończonego rozległym przeciw-świecie prawdopodobnie nadal panuje ów ruchliwy, przeciw-materialny "**chaos**", podobny do chaosu w którym wyewoluował się nasz Bóg - tj. ten sam "chaos" który opisałem w punkcie #E1 swej strony o nazwie "[will pl.htm](#)". Taki zaś "chaos" formowany z inteligentnej przeciw-materii ma to do siebie, że pozwala on na samo-ewolucję samoświadomych istot. To zaś oznacza, że w narazie nie zarządzanych przez naszego Boga częściach przeciw-świata, kiedyś mogą samo-wyewoluować się też jeszcze następni bogowie o mocach podobnych do naszego Boga. Co nawet gorsze, owi inni bogowie wcale NIE muszą być przyjacielscy wobec naszego Boga ani wobec tego co nasz Bóg stworzył, w tym wobec nas ludzi. Dlatego, prawdopodobnie w ramach przygotowywania się do takiej właśnie ewentualności, nasz Bóg m.in. zdecydował się stworzyć ludzi i wychować oraz wyszkolić z nich zdyscyplinowaną i bezgranicznie oddaną Bogu armię samoświadomych, mądrych, myślących, zaradnych i doświadczonych "**żołnierzy Boga**" (tak jak wyjaśniam to dokładniej w punkcie #B1.1 swej strony "[antichrist pl.htm](#)"). Z treści Biblii wynika, że owa armia będzie złożona z 144 tysięcy tzw. "sprawiedliwych" (tj. ludzi o unikalnej moralności i cechach wyjaśnionych dokładniej w punkcie #I1 mojej strony o nazwie "[quake pl.htm](#)").

Warto tutaj dodać, że owa liczba 144 tysięcy jest rodzajem klucza jaki pozwala na teoretyczne wyznaczenie dokładnych rozmiarów "bąbli" obecnego naszego świata fizycznego, oraz innych światów fizycznych jakie kiedykolwiek ktokolwiek może wyodrębnić z przeciw-świata. W przyszłości bowiem w razie potrzeby owych 144 tysięcy "żołnierzy Boga" będzie w stanie stworzyć 144 tysiące satelitarnych światów, nadal podległych naszemu Bogu i zarządzanych na wypracowanych przez naszego Boga zasadach, jakie uformują jednolitą warstwę ochronną wokół całego świata fizycznego kontrolowanego przez naszego Boga - podobnie jak kiedyś Związek Radziecki uformował wokół swych granic łańcuch chroniących go komunistycznych krajów podległych rządowi Moskwy (jednym z których była uprzednia Polska Republika Ludowa). Poprzez więc wyliczenie przy jakiej średnicy kuli (tj. "bąbla"), cała jej powierzchnia będzie szczelnie chroniona 144 tysiącami innych kul o średnicach niemal identycznych do niej, bowiem pomniejszonych jedynie o ograniczenia ludzkich możliwości komunikacyjnych w porównaniu z komunikacyjnymi możliwościami Boga, oraz podatnych na zarządzanie przez pojedynczych ludzi i przez ich masywne przyszłe komputery, pozwoli na teoretyczne wyliczenie jaka jest graniczna średnica naszego i innych światów fizycznych.

Gdyby więc np. w odległej przyszłości w pobliżu "bąbla" zajmowanego przez nasz obecny świat fizyczny i naszego Boga, pojawiło się jakieś zewnętrzne zagrożenie, wówczas bąbel ten może być szczelnie otoczony, strzeżony i broniony owymi 144 tysiącami

J-87

drugorzędnych światów fizycznych, każdy z których oddany będzie w zarząd jednemu z przyszłych "żołnierzy Boga". Z kolei zewnętrzna powierzchnia owej warstwy drugorzędnych światów fizycznych może być szczelnie otoczona, strzeżona i broniona przez tysiące trzeciorzędnych światów fizycznych, każdy z których oddany będzie w zarząd jednego ze samoświadomych, myślących i samouczących się robotów, jakie do owego czasu ludzie nauczą się budować i nad jakimi będą mieli podobnie absolutną władzę, jaką nasz Bóg ma obecnie nad ludźmi. Z kolei tamta trzeciorzędna warstwa może być szczelnie otoczona kolejną warstwą światów jakie będą zarządzane tymi istotami, które samoświadome, inteligentne i samouczące się roboty będą w stanie w przyszłości wynaleźć i urzeczywistnić. Itd., itp. Nie muszę tu dodawać, że w życiowym interesie każdej z tych warstw będzie ochotnicze zachowywanie tradycji, idei i wartości moralnych z jakich żyjące w niej istoty się wywodzą, zaś w razie konieczności ochotnicze bronienie też świata jaki sobą otaczają i chronią przed dostępem do niego wrogich mocy zewnętrznych. W ten sposób, dzięki mądrości, wiedzy, przewidywalności i przezorności naszego Boga, ta część wszechświata jaką nasz Bóg zarządza będzie moralna, pokojowa, nieustannie się rozwijająca, oraz zabezpieczona na przyszłość przed wszelkim możliwym rozwojem sytuacji jaki mógłby jej zagrozić. Jako taka, będzie ona mogła istnieć i cieszyć się szczęśliwym życiem przez praktycznie nieskończoną długość czasu - bez względu na rozwój sytuacji w pozostałych częściach rozmiarowo nieskończonego wszechświata.

Powyższe opisy możliwej przyszłej roli owych 144 tysięcy "żołnierzy Boga" oczywiście są jedynie moimi spekulacjami opartymi tylko na fragmentarycznych stwierdzeniach zawartych w Biblii, oraz na ogromnie skąpem empirycznym materiale dowodowym do jakiego dotychczas udało mi się dokopać. Niemniej z owymi spekulacjami warto się zapoznać, ponieważ narazie NIE daje się wykluczyć, że jakaś ich część może być bliska prawdy, a także ponieważ ich opisy dostarczają ogromnie interesującego wglądu do dalekiej przyszłości, nie wspominając już, że poznawanie, analizowanie i potwierdzanie na istniejącym materiale dowodowym wynikającej z tych moich spekulacji hipotetycznej "**teorii o żołnierzach Boga**" jest bardzo fascynujące. Dlatego opisy przyszłego "szkolenia", losów i roli owych 144 tysięcy "żołnierzy Boga", jakie właśnie składają się na tą hipotetyczną "teorię o żołnierzach Boga", rozwinąłem szerzej w punkcie #A3 jeszcze innej swej strony o nazwie "[humanity.pl.htm](#)" - w którym to punkcie zawarłem dokładniejsze opisy tzw. "**Tabeli Cykliczności dla Epok Historycznych**" (tj. tablicy przygotowanej dla punktu #K1 mojej strony o nazwie "[tapanui.pl.htm](#)", jakiej omówienie włączone też zostało w treść omawianego we wstępie do tej strony YouTubowego filmu o tytule "Dr Jan Pajak portfolio").

Podsumowując dedukcje opisane w powyższej części tego punktu #D4, **choć istniejemy w nieskończonym rozmiarowo przeciw-świecie, z powodu wykazywania przez cechy i parametry owego przeciw-świata najróżniejszych ograniczeń fizykalnych, sztucznie stworzony przez Boga nasz "świat fizyczny", w jakim my żyjemy, jest ograniczony rozmiarowo.** (Aczkolwiek, jak narazie, granice naszego "świata fizycznego", a stąd i granice obszaru przeciw-świata objętego panowaniem naszego Boga, pozostają otwarte na próby naszego Boga aby jeszcze bardziej powiększyć rozmiary i obszar w jakim nasz Bóg panuje, poprzez znalezienie i urzeczywistnienie sposobu na rozumne zaprogramowanie narazie chaotycznie zachowującej się części przeciw-materii znajdującej się poza zasięgiem komunikacyjnym i programowym naszego Boga, a stąd i poza granicami naszego "świata fizycznego".) Tymczasem poza granicami naszego "świata fizycznego" z upływem czasu w przeciw-świecie mogą stopniowo wyewoluować się następni bogowie, jacy stworzą sobie następne światy - którzy, i które, mogą zostać zorganizowane na zupełnie odmiennych zasadach niż te jakie my znamy i poznamy, a stąd jakich wartości my przestrzegamy i bronimy. Nieskończone zaś rozmiary przeciw-świata oznaczają, że docelowo w całym przeciw-świecie może powstać i zaistnieć nieskończona liczba takich innych bogów i zorganizowanych przez nie innych światów.

Po poznaniu powyższego, przeanalizujemy teraz jaki jest związek pomiędzy

nieograniczonością rozmiarów wszechświata, a niezmiennością gęstości przeciw-materii, a tym samym i możliwością trwania ciągłego życia w naszym świecie fizycznym.

Już obecnie jest nam wiadomo, że aby życie mogło być stworzone i być kontynuowane, parametry przeciw-materii (z jakiej stworzony i utrzymywany jest nasz świat fizyczny) muszą pozostawać niezmiennie. Gdyby bowiem parametry te zmieniały się z upływem czasu, wówczas nasz świat fizyczny, a stąd i wszelkie życie, zostałyby zniszczone. Wszakże parametry wszystkiego co utrzymuje nas w istnieniu i przy życiu zaczęłyby wtedy ulegać rozregulowywaniu, powodując m.in. rozpadanie się materii i zanik, lub zmianę, działania praw fizycznych. Wszakże na tej stronie wyjaśniam m.in. (patrz punkt #G4 i wstęp), że **wszelkie zjawiska naszego świata fizycznego są jedynie najróżniejszymi zachowaniami zawsze tej samej przeciw-materii**. Aby więc owe zachowania przeciw-materii pozostawały zawsze te same, przeciw-materia musi wykazywać zawsze te same cechy i mieć zawsze tą samą gęstość. Wymóg stałości cech przeciw-materii jest już spełniony przez sam fakt, iż jest ona wiecznie istniejącą substancją (tj. rodzajem nieważkiego i wiecznie ruchliwego płynu). Natomiast aby spełniony był też wymóg stałej gęstości przeciw-materii, przeciw-świat NIE może zmieniać swej objętości. Z matematyki zaś wiemy, że tylko przeciw-świat o nieskończonych rozmiarach NIE ma już dostępu do dalszej niezapełnionej lub przepełnionej przestrzeni, w którą mógłby się rozprężyć, lub która by go sprężyła, a stąd z powodu istnienia której zmieniałby on swoją objętość. Razem więc wzięte, wszystko co tu wyjaśniłem oznacza, że **wszechświat musi mieć nieograniczone rozmiary, bowiem dowodem ich nieograniczoności jest ciągłość życia na Ziemi jaka NIE ulega samoczynnemu przerwaniu, owa zaś ciągłość życia praktycznie oznacza, że gęstość przeciw-materii zawartej w przeciw-świecie NIE ulega zmianom, co z kolei jest tylko możliwe kiedy rozmiary wszechświata NIE ulegają zmianie, zaś owe rozmiary się NIE zmieniają tylko kiedy wszechświat ma nieograniczone rozmiary**.

Nieskończoność rozmiarów przeciw-świata, czyli także niezmiennosc gęstości przeciw-materii (dowodzone przez opisywany tu Koncept Dipolarnej Grawitacji m.in. rozumowaniem wyjaśnianym w niniejszym punkcie #D4 strony o nazwie „[dipolar gravity pl.htm](#)”), formalnie unieważniają błędne i kłamliwe twierdzenia starej oficjalnej nauki, że wszechświat jakoby ma skończone rozmiary, zaś graniczy z pustką w jaką rzekomo się rozpręży, a stąd że na początku zaistniało zjawisko przez oficjalną naukę zwane "wielkim wybuchem" albo "big bang'iem", a opisywane tzw. **"teorią wielkiego bangu"**. (Nauka ta NIE wyjaśnia jednak co istniało w czasach poprzedzających "wielki bang" ani co "bang" ten spowodowało. Co gorsza, NIE wyjaśnia także jak to się dzieje, że w rozprężającym się jakoby wszechświecie, jakiego gęstość musiałaby się nieustannie zmniejszać, prawa natury NIE ulegają zmianie, zaś istotne dla istnienia życia parametry NIE ulegają rozregulowaniu - przeoczenie jakiej to prawidłowości przez oficjalną naukę mnie szczególnie szokuje, bowiem z empiryki doskonale wiadomo, że **każda zmiana gęstości czegokolwiek zawsze niszczy i zmienia esencję tego w czym następuje**: jako powszechnie znane przykłady rozważ następstwa zmiany gęstości wapna w kościach starszych ludzi czyli "osteoporozę", albo rozważ działanie termitów zjadających drewno w belkach podtrzymujących jakiś budynek.) Skoro zaś nigdy NIE mógł zaistnieć ów "wielki bang", praktycznie to też oznacza, że nigdy NIE zaistniała samoczynna (przypadkowa) ewolucja żyjących stworzeń. Innymi słowy, opisywany tu Koncept Dipolarnej Grawitacji unieważnia praktycznie wszystko co kłamliwie twierdzi stara oficjalna nauka, zaś najszkodliwsze dla ludzkości przykłady czego pozostawiałem w punkcie #B2 swej odmiennej strony o nazwie "[humanity pl.htm](#)", w punkcie #E1.1 jeszcze innej strony o nazwie "[telepathy pl.htm](#)", w punkcie #B3 strony o nazwie "[portfolio pl.htm](#)", częściowo także we wstępie i punktach #G4, #K1 i #K2 strony „[dipolar gravity pl.htm](#)”, oraz w całym szeregu jeszcze innych moich stron i publikacji wskazywanych linkami ze strony o nazwie "[skorowidz.htm](#)". Co zaś jeszcze istotniejsze, NIE tylko że unieważnia on owe kłamstwa oficjalnej nauki, ale na dodatek stwarza i

dostarcza do tego wszystkiego naukowo zupełnie nowe i odmienne wyjaśnienia (tj. wyjaśnienia jakie tylko naukowo są nowe, bowiem naukowo wyprowadzone one mogły zostać dopiero dzięki opisywanemu tu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji - aczkolwiek w Biblii zawarte są one już od bardzo dawna) - tak jak powtarzalnie staram się to uświadomić czytelnikom np. w punkcie #L1 swej autobiograficznej strony o nazwie "[pajak_jan.htm](#)", czy w punkcie #C4.7 innej strony o nazwie "[morals_pl.htm](#)". To dlatego opisywaną tutaj moją teorię naukową zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji** można (i powinno się) też nazywać **teorią wszystkiego** (po jej definicję patrz punkt #A0 z początku strony o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](#)"). Wszakże NIE mając żadnego finansowania na swe badania, oraz doświadczając nieustannych prześladowań i negocjowania począwszy od 1972 roku (czyli nieprzerwanie przez około pół wieku), ciągle z pomocą swej "teorii wszystkiego" już zdołałem wyjaśnić i opublikować niemal wszystko co najbardziej istotne na temat rzeczywistości w jakiej żyjemy - i to w sposób znacznie poprawniejszy i bardziej empirycznie sprawdzalny, niż wyjaśnia to cała ta kosztowna, zazdrosna, monopolistyczna, krzykliwa, zarozumiała i napuszona dotychczasowa ateistyczna oficjalna nauka.

Zaprezentowane tu moje opisy starają się raportować jak z perspektywy tej mojej teorii wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji wygląda prawda na temat wszechświata. Niemniej wywodząc się od niedoskonałego i omylnego człowieka jakim ja jestem, opisy te prawdopodobnie nadal jedynie zdążają w kierunku prawdy, ciągle wymagając przyszłych jeszcze szczegółowszych badań i uściśleń. (Wszakże pełną i absolutną prawdę zna jedynie Bóg. Aby jednak móc wychowywać sobie ludzi ową "**zasadą odwrotności**" - jaką opisałem w punkcie #B1.1 z mojej strony "[antichrist_pl.htm](#)", na mądrych, zaradnych i doświadczonych "żołnierzy Boga", Bóg utrudnia szybkie docieranie do prawdy i preferuje aby ludzie błędzili wzdłuż "**drogi najwyższego błędu**", zaś ucząc się na własnych pomyłkach, osobistym wysiłkiem zwolna zapracowywali sobie na poznanie prawdy.) Czytając więc niniejsze opisy, oraz porównując je z definitywnymi kłamstwami jakie na temat wszechświata krzykliwie wmawia ludzom dzisiaj napuszona ateistyczna oficjalna nauka, trudno NIE zadać sobie pytania: dlaczego prawda jest aż tak odległa od owych kłamstw jakie oficjalna ateistyczna nauka rozgłasza jako rzekomą prawdę? Odpowiedzi na to pytanie zapewne udziela werset z Biblii jaki zacytowałem w "motto" do punktu #A1 z mojej innej strony o nazwie "[evolution_pl.htm](#)". Werset ten stwierdza bowiem, cytując: "**Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga.**" (Biblia, 1 Koryntian, wersy 1:27-29). Tłumacząc to bardzo mądre, dyplomatyczne, sprawiedliwe i ostrzegające nas wyjaśnienie zawarte w tekście powyższego wersetu, na codzienną szorstką polszczyznę, powód dla którego istnieje aż tak duża różnica pomiędzy prawdą, a tym co oficjalnie twierdzą ludzie napuszeni ateistyczni naukowcy, obejmuje m.in. fakt, że Bóg NIE jest gotowy tolerować napuszenia ludzi, którzy zachowują się jakby "pozjadali wszystkie rozumy". W świetle powyższego warto więc abyś czytelniku zapytał sam siebie, czy jest rozsądnym działaniem, jeśli zamiast opierać swoje postępowanie na tym, czynienia czego wymaga od nas **jedyna zawierająca prawdę wszystkiego Biblia autoryzowana przez samego Boga**, ktoś opiera swe co bardziej istotne decyzje na tym, do czynienia czego nakłaniają go owe kłamstwa dzisiejszej ateistycznej i napuszonej oficjalnej nauki?

Od chwili kiedy w czerwcu 2016 roku spisałem i opublikowałem tu powyższe wyniki moich badań, podjąłem też wysiłki aby na tekście Biblii potwierdzić prawdę chociaż jakiegoś fragmentu tego co tu stwierdzam. Z moich badań Biblii wiem bowiem, że zawiera ona "**prawdę o wszystkim**", oraz że w jej tekście zaszyfrowany jest opis i potwierdzenie prawdy dla wszelkich co bardziej istotnych przyszłych odkryć, jakie ludzkość dokona aż do końca czasów - na co dowody dotyczące jedynie nowych odkryć wynikających z mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji obejmują m.in.: (1) potwierdzone w Biblii moje odkrycie, że

J-90

widzialna "materia" jest softwarowo utworzona z niewidzialnej "przeciw-materii" (omówione m.in. w "5" z punktu #C12 mojej strony o nazwie "[biblia.htm](#)"), (2) potwierdzone w Biblii moje odkrycie, że w naszym świecie panują równocześnie aż dwa rodzaje czasu, tj. "**nawracalny czas softwarowy**" w którym żyją i starzeją się ludzie, oraz upływający 365 tysięcy razy od niego szybciej tzw. "**nienawracalny absolutny czas wszechświata**" w którym żyje i działa Bóg, zaś starzeje się wszelka nieożywiona materia, tj. atomy, cząsteczki, skamienieliny, itp. (omówione m.in. w #A6 z punktu #C4.1 mojej strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)"), (3) potwierdzone w Biblii moje odkrycie, że naszą drogą przez "nawracalny czas softwarowy" zarządzają programy zawarte w naszym DNA (omówione m.in. w punktach #D5 do #D5.3 z mojej strony o nazwie "[immortality.pl.htm](#)"). Opisywane zaś w niniejszym punkcie wyniki moich badań, jakie dowodzą nam nieskończoności rozmiarów wszechświata, stanowią jedno z takich wysoce dla ludzi istotnych odkryć naukowych. Niestety, czas płynął, zaś ja NIE znajdowałem w Biblii wymaganego potwierdzenia prawdy opisywanego tu mojego odkrycia. Wszakże zawierając "prawdę wszystkiego" Biblia jest raczej obszerną księgą. Jednak w marcu 2017 roku, mój przyjaciel napisał mi email, w którym zwracał moją uwagę na werset 3:33 z biblijnej "Księgi Barucha" - w jakim jest m.in. wyjaśnione, że Bóg potrafi nawet zawracać światło w swym biegu. (Co m.in. oznacza też, że Bóg ustanowił-zaprogramował prawa natury, a stąd wcale NIE musi ich przestrzegać - tak jak muszą przestrzegać je ludzie.) Aby więc lepiej przeanalizować wielowarstwowe przesłania i wiedzę jakie ów werset w sobie ukrywa, przeczytałem uważnie cały kontekst w jakim wyjaśnienie to jest umieszczone. Ze zdumieniem wówczas się przekonałem, że faktycznie jest tam zawarte streszczenie kluczowych ustaleń i odkryć mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji. (Aby jednak streszczenie to zrozumieć, najpierw cały mój Koncept Dipolarnej Grawitacji trzeba dobrze znać.) Jednym zaś z ogromnie istotnych wersetów tego streszczenia, okazuje się być werset 3:24-5 z owej "Księgi Barucha" - cytuję: "**O Izraelu, jakże wielki jest dom Boga, jakże obszerne miejsce posiadłości Jego! Wielki i nie mający końca, wysoki i niezmierny.**" Werset ten bowiem potwierdza dokładnie to, co już w czerwcu 2016 roku wyjaśniłem w niniejszym punkcie tej strony. Wszakże "miejsce posiadłości" Boga z tego wersetu, będące jednocześnie "domem" jaki nasz Bóg zamieszkuje, jest cały "przeciw-świat" - czyli także i cały wszechświat (rozumiany w/g jego totaliztycznej definicji). To wszakże z substancji wypełniającej ów fragment przeciw-świata jaki leży w zdolnościach komunikacyjnych naszego Boga, nasz Bóg stworzył cały widzialny dla nas świat fizyczny, w którym żyjemy (a który dzisiejsza oficjalna nauka błędnie nazywa "wszechświatem"). Natomiast opisywanie "obszernego miejsca posiadłości Jego", jako NIE mające końca, wysokości ani wymiarów, faktycznie potwierdza iż cały "przeciw-świat" jest nieskończenie rozległy. Innymi słowy, powyższy werset 3:24-5 z biblijnej "Księgi Barucha" dokładnie potwierdza prawdę niniejszego mojego ogromnie istotnego odkrycia, które ja dzięki logice, Konceptowi Dipolarnej Grawitacji, oraz pomocy Boga, zdołałem osiągnąć już w czerwcu 2016 roku - mianowicie że cały wszechświat (i cały przeciw-świat - w pamięci którego "mieszka" nasz Bóg) jest nieskończenie ogromny, niezmierny i NIE posiada granic, zaś nasz fizyczny świat materii jest w nim jedynie skończonym rozmiarowo fragmentem sztucznie stworzonym z przeciw-materii i zarządzanym przez naszego Boga. Niniejsze więc moje odkrycie, jakiego prawda i istotność została niezależnie potwierdzona treścią Biblii i autorytetem wszechwiedzy samego Boga, całkowicie demaskuje i obala ateistyczne kłamstwa dzisiejszej oficjalnej nauki, o rzekomym "wielkim bang" oraz o skończonych rozmiarach jakoby nieustannie rozprężającego się wszechświata!

K-91

Rozdział K:

System zarządzania edukowania i egzaminowania ludzi stworzony przez Boga zaś odkryty i opisany dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji – jaki wskazuje proste sposoby przedstawiania na generowanie wzrostu tych ludzi i instytucji, które dotychczas powodowały upadek, oraz jaki przy okazji zostania tu opisanym ujawnia także co i dlaczego biblijny Eliasz udostępnił ludzkości pod nazwą "kabała" i jej "drzewo życia"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale K stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w punktach #J5 z mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)" (blog #299).

Motto tego rozdziału K: "Stworzony przez Boga system rządzący losami ludzi i instytucji, jaki poznaliśmy z odkryć i materiałów dowodowych wypracowanych dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji, formuje efektywnie działający mechanizm zarządzający, edukujący i osądzający, który swą strukturą i działaniem przypomina drzewo życia z narzędzia o nazwie kabała udostępnionego ludziom przez biblijnego Eliasza zapewne w celu wypracowywania nim indukujących wzrost udoskonaleń w ludzkich systemach zarządzania uprzednio znanych z powodowania upadku."

Jeśli czytelnik przyglądnie się uważnie mojemu dorobkowi naukowemu (z obszaru wiedzy zwykle określanego jako moje "hobby" badawcze), wówczas odkryje, że większość tego dorobku stara się naukowo zidentyfikować, zdefiniować, rozpracować i opisać dla użytku innych ludzi wszystkie narzędzia Boga, które mają decydujący wpływ na przebieg, jakość i wyniki naszego życia. Proces gromadzenia tego dorobku naukowego w sposób świadomy prowadzę nieustająco począwszy od 1985 roku. W 1985 roku sformułowałem bowiem trzy najważniejsze składowe swego "hobbystycznego" dorobku naukowego, tj. moją **Teorię Wszystkiego** zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**, oraz wynikające z tego konceptu opisy wzrostowej **filozofii totalizmu** i opisy upadkowej **filozofii pasożytnictwa**. Nieświadomie zaś gromadzenie to prowadzę od początku swego życia. Do chwili więc kiedy w czerwcu 2018 roku przystąpiłem do opracowywania "części #J" swej strony o nazwie „[petone pl.htm](#)”, moje publikacje zidentyfikowały i ujawniały już zainteresowanym czytelnikom nazwy, definicje i opisy ogromnej liczby tych narzędzi Boga. Stąd wysiłki jakie wówczas podjąłem aby zdefiniować to co wyjaśniam na całym szeregu swych stron internetowych, mianowicie że **w naszym świecie fizycznym absolutnie nic NIE**

zdarza się przez tzw. "przypadek", uświadomiły mi iż nadszedł już czas, aby zestawić w jeden efektywnie działający system, poczym zilustrować graficznie te z owych narzędzi Boga, które wpływają na przebieg, jakość i wyniki życia każdej osoby oraz każdej instytucji. W ten sposób podjąłem formułowanie opisów zaprezentowanych m.in. w niniejszym rozdziale, a także ilustracji jakie pokazałem jako kolejne części ilustracji z "**Rys. #I**" poniżej.

W swoich wysiłkach opisania i zilustrowania tu wpływu poszczególnych narzędzi Boga na życie każdej rozpatrywanej osoby czy instytucji, staram się pokazać wyniki porównań procesu zarządzania osobami i instytucjami w dwóch przeciwstawnych podejściach filozoficznych, jakie w moich publikacjach powtarzają literaturowe nazwy: (1) "**a priori**", oraz (2) "**a posteriori**" - po wyjaśnienia tych nazw patrz linki do owych haseł podane na mojej stronie internetowej o nazwie "[skorowidz.htm](#)". W obszarze badań

K-92

naukowych jakim ja się zajmuję, podejście (1) "a priori" (czyli od przyczyny do skutku, czyli od Boga do otaczającej nas rzeczywistości) jest reprezentowane przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz przez **wzrostową filozofię totalizmu** - jakie razem wzięte stworzyły nowy rodzaj nauki, w moich publikacjach nazwany "**totaliztyczną nauką**". Z kolei podejście (2) "a posteriori" do badań (tj. od skutków do przyczyn) jest używane przez starą, upadkową "**oficjalną naukę ateistyczną**" - która w powodu swego przejścia na praktykowanie **upadkowej filozofii pasożytnictwa** ponosi odpowiedzialność za bagno w jakie jej postępowania i jej metody rządzenia ludźmi i instytucjami wprowadziły dzisiejszą ludzkość. Narzędzia i systemy używane przez obie te przeciwstawne do siebie nauki (tj. wzrostową "naukę totaliztyczną" i upadkową "oficjalną naukę ateistyczną") aby zarządzać życiem ludzi i instytucji poddanych ich wpływom, postaram się nazwać, opisać i polinkować w niniejszym rozdziale, poczym zaprezentować je graficznie poniżej na ilustracjach z "Rys. #I".

Moja filozofia totalizmu informuje, że aby zamienić obecny upadek ludzkości na jej wzrost, konieczne jest użycie w zarządzaniu życiem ludzi tych samych (lub bardzo podobnych) narzędzi i systemów jakie używa Bóg. Tylko bowiem kopiowanie przez ludzi dalekowzrocznych i ponadczasowo działających metod, narzędzi oraz zasad postępowania Boga daje gwarancję iż w praktyce okażą się one budujące postęp i wzrost. Moje zaś analizy narzędzi Boga, jakie zidentyfikowałem iż przy podejściu "a priori" kształtują one przebieg, jakość i wyniki życia osób i instytucji, wykazały iż narzędzia Boga można podzielić na trzy odmienne kategorie. Pierwszą i najważniejszą ich kategorię można nazwać "**egzekutorami**" (lub "**wykonawcami**") - ponieważ wprowadzają one w życie wszystko co decyduje o przebiegu, jakości i wynikach rozpatrywanego życia. We wszystkich częściach "Rys. #I" owe "egzekutory" zilustrowałem ponumerowanymi prostokątami. Drugą kategorię tych narzędzi Boga można nazwać "**mechanizmami zarządzającymi**" - ponieważ rządzą one działaniem wszystkich innych narzędzi Boga. W częściach "a", "b" i "c" z "Rys. #I" te boskie mechanizmy zarządzające pokazałem jako ponumerowane **symbole "serca"** - bowiem głównym powodem dla którego Bóg je stworzył i nieustannie obecnie utrzymuje ich działanie, jest miłość do swych stworzeń i wynikająca z owej miłości dbałość o możliwie najlepszą przyszłość tychże stworzeń. Natomiast w częściach "d" do "g" z "Rys. #I" te same mechanizmy zarządzające, jednak użyte w upadkowych systemach zarządzania przez ludzi, pokazałem jako **symbole "tarczy"** - bowiem głównym powodem dla którego upadłe instytucje je powprowadzały i utrzymują, jest osłanianie i bronienie swych interesów, dochodów, sławy i władzy przed resztą świata usiłującą uracjonalnić ich wpływy i metody rządzenia, oraz wyeliminować ich monopole. Odnotuj przy tym, że wszystkie owe "mechanizmy zarządzające" zawsze ustanawia i kontroluje **egzekutor numer 1**, który jest rodzajem twórcy czy nadawcy wszystkiego co definiuje wyniki życia **egzekutora numer 10** będącego odbiorcą zarządzania i produktów tegoż nadawcy. Trzecią i ostatnią kategorię omawianych tu narzędzi używanych do zarządzania można nazwać "**produktami działań odbiorcy**" - ponieważ są one generowane w następstwie postępowania i życia egzekutora numer 10 - tj. osoby czy instytucji, życie których rozpatruje się dokonywanymi właśnie analizami jako "odbiorcę (10)" działań zarządzających "nadawcy (1)". Na całym "Rys. #I" owe produkty działań odbiorcy zilustrowałem **ponumerowanymi "okręgami"**. Pomiędzy poszczególnymi narzędziami z wszystkich trzech kategorii działają dwa rodzaje połączeń. Pierwsze z tych połączeń to "**kanały przesyłu**". Na "Rys. #I" są one pokazane jako **odcinki linii prostej**. W każdym schemacie łączą one między sobą każde dwa narzędzia, które przesyłają sobie nawzajem jakieś produkty swego działania. Ich przykładem może być kanał przesyłu łączący narzędzia Boga numer 3 i 6. Drugie z tych połączeń to "**kanały nadzoru i komunikowania się**". Występują one jednak tylko w schematach wzrostu - poniżej pokazanych w częściach "a" i "b" z "Rys. #I". Łączą one i formują "sprzężenia zwrotne" pomiędzy "egzekutorem numer 1" a każdym innym elementem lub narzędziem. Na "Rys. #I" pokazane są one jako **zakrzywione fragmenty czerwonych łuków lub elips**. Ich przykładem może być połączenie pomiędzy nadawcą 1

K-93

(tj. Bogiem) a odbiorcą 10 (tj. egzekutorem numer 10) - które to bezpośrednio połączenie z Bogiem w rzeczywistym życiu działa w nas jako tzw. "sumienie". W schematach upadku, kanałów "nadzoru i komunikowania się" jest brak. Ich nieobecność jest tam też jednym z głównych powodów upadku instytucji zarządzanych bez ich udziału. Najlepiej widzimy to na przykładach dzisiejszych rządów - im mniej konsultacji i sprzężenia zwrotnego pomiędzy rządem i narodem, tym upadek tam szybszy, zaś życie pełniejsze opresji i strachu. Aż więc żał pomyśleć co czeka ludzkość, skoro w dzisiejszych nawet najbardziej demokratycznych krajach konsultacje, łączność z narodem i sprzężenie zwrotne zanikają z chwilą gdy politycy są już wybrani do rządów. Wszakże bez względu na to co "złotoustnie" jest twierdzone w tzw. "obietnicach wyborczych", po wyborach każdy z polityków albo wdraża własne "widzimisie", albo też spłaca swymi przysługami zadłużenie zaciągnięte u bogaczy za sfinansowanie bycia wybranym. W rezultacie życzenia narodu są uwzględniane tylko jeśli pokrywają się z zamiarami rządzących polityków - tak jak dokumentują to losy **referendum "przeciw-klapsowego"** opisanego w punkcie #B5.1 mojej strony o nazwie ["will pl.htm"](#).

W przykładzie podejścia "a priori" do życia i do badań, ilustrowanym "Rys. #Ia" i "Rys. #Ib", a stosowanym praktycznie przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji i przez filozofię totalizmu (a stąd i przez nową "naukę totalizyczną" jaką swymi badaniami właśnie tworzę), najważniejszymi "egzekutorami", czyli najważniejszymi istotami, osobami, narzędziami, lub mechanizmami, jest Bóg i osoba lub instytucja jakiej życie właśnie się analizuje. Bóg jest "egzekutorem numer 1" (czyli "nadawcą"), zaś osoba lub instytucja, życie której właśnie analizujemy (np. czytelnik, jakaś konkretna osoba, oficjalna nauka, rząd, religia, itp.) jest egzekutorem numer 10 (czyli odbiorcą). Z kolei egzekutorem napędowym, którego działanie jest rodzajem "silnika" dla całego danego systemu zarządzania np. daną instytucją, państwem, planetą, czy całym naszym światem fizycznym, jest "egzekutor numer 6".

Istnieje sporo powodów dla których dzisiejszym ludziom, kiedyś włączając w to i mnie, z takimi trudnościami przychodzi zrozumienie i zaakceptowanie prawdy jaką staram się tu opisać i zilustrować, tj. prawdy iż dzięki stworzeniu przez Boga egzekutora numer 6 (tj. Omniplanu), każde zdarzenie z naszego świata fizycznego, nawet to najbardziej banalne, jest przez Boga najpierw bardzo starannie zaplanowane, potem wyczerpująco wytestowane w działaniu czy faktycznie jest ono najoptymalniejsze z grupy wszelkich możliwych przebiegów danego zdarzenia (tj. używając zwrotu Boga z bibilii, czy jest ono najbardziej **"bardzo dobre"**), a dopiero na końcu jest ono pedantycznie wyegzekwowane. Takie pracochłonne zaplanowanie, przetestowanie i egzekwowanie każdego zdarzenia przez Boga (tj. przez "egzekutora numer 1" z "Rys. #Iabc" - zarządzającego całą ludzkością i wszystkim co dzieje się w świecie fizycznym), jest możliwe ponieważ na długi "czas ludzki" zanim owo zdarzenie zachodzi, Bóg już je wprogramował do swego Omniplanu (tj. do egzekutora nr. 6). Jako zaś w takie, niezależnie od wymowy fizycznej danego zdarzenia, Bóg ma czas, możliwość i powody, aby dodatkowo wpisać w nie najróżniejsze wielopoziomowe przekazy wiedzy, uczuć, wzorców, zasad moralnych, przykładów, itp., zamierzonych jako sposób powiększania naszej wiedzy, moralności, dojrzałości, poziomu świadomościowego, itp. - tak jak starałem się to wyjaśnić m.in. w punktach #J3 i #J4 Strony o nazwie [„petone pl.htm”](#).

Najważniejszym z powodów tych naszych trudności w zrozumieniu i zaakceptowaniu opisywanej tu prawdy (że **w naszym świecie fizycznym "przypadki" nie istnieją**) jest tzw. **"korupcja"** wszystkich kluczowych dzisiejszych instytucji, w tym także dzisiejszych instytucji religijnych, dzisiejszej oficjalnej nauki, polityki, bankowości, publikatorów, itp. W rezultacie bowiem tej korupcji, przez większość życia jesteśmy bombardowani kłamliwymi stwierdzeniami kapłanów, zwodniczymi zapewnieniami oficjalnej nauki, polityków, bankierów, telewizji, prasy, itp., jakie notorycznie już zaprzeczają temu co stwierdza Biblia i prawdę czego naukowymi metodami niezależnie od Biblii potwierdziły już ustalenia mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji i mojej filozofii totalizmu. Wszakże zarówno dzisiejsze

K-94

oficjalne stwierdzenia kapłanów niemal wszystkich religii świata, a także oficjalne teorie naukowe, oraz deklaracje polityków, wmawiają nam kłamliwy obraz naszego świata fizycznego, w jakim albo zupełnie NIE ma Boga, albo też wprowadzie Bóg w nim istnieje - jednak jakoby obecnie NIE egzekwuje on swej zdolności do **zarządzania "żelazną ręką"** wszystkim co się dzieje w naszym świecie fizycznym. Tymczasem zarówno Biblia jak i mój Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz filozofia totalizmu ujawniają nam wręcz odwrotną sytuację - mianowicie, że NIE tylko istnieje wszechmożny i wszechwiedzący Bóg, ale także nic w naszym świecie fizycznym NIE zachodzi bez uprzedniego zaprogramowania tego przez Boga we wręcz doskonały, wszechstronny i dalekowzroczny sposób. Przywróćmy więc prawdę do naszego zrozumienia świata jaki nas otacza i poznajmy jak sytuacja i postępowanie Boga wyglądają naprawdę w świetle ustaleń mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji.

Moja **Teoria Wszystkiego zwana Koncept Dipolarnej Grawitacji** wyjaśnia, że cały nasz świat fizyczny ma formę precyzyjnie działającego mechanizmu softwarowo-hardwarowego (tj. Omniplanu), jaki na "Rys. #I" pokazywany jest w miejscu "egzekutora numer 6". W mechanizmie tym składową hardwarową jest struktura materialna celowo utworzona przez Boga z programowalnej przeciw-materii, której poprawne działanie sterowane jest przez składową softwarową będącą przygotowanymi przez Boga i rezydującymi w owej przeciw-materii programami realizującymi działanie praw natury i praw moralnych. Ten "egzekutor numer 6" jest umiejscawiony i nadbudowywany w skierowanym „ku górze” fragmencie osi „względnej (G)” z cztero-wymiarowego "przeciw-świata" (jaki to „przeciw-świat” istnieje odrębnie od naszego trzy-wymiarowego "świata fizycznego"). W swoich opracowaniach całemu mechanizmowi tego egzekutora numer 6 nadałem opisową nazwę "**Omniplan**". Budowę i działanie owego "Omniplanu", czyli także budowę i działanie całego naszego świata fizycznego jaki on formuje i jakiego działaniem on steruje, opisałem już w aż całym szeregu swoich publikacji - m.in. w rozdziale E niniejszej monografii [12], a także w punkcie #J5 swej strony o nazwie „[petone pl.htm](#)” – patrz tam np. opisy jak Omniplan składa się z ogromnej ilości odrębnych, niezwykle cienutkich warstewek, ponakładanych na siebie w kierunku „ku górze” wzdłuż niekończenie długiej rozmiarowo osi "względnej (G)" przeciw-świata (tj. wzdłuż czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata), oraz jak swą strukturą fizykalną ów Omniplan przypomina pomarszczony stos cienutkich "naleśniczków" ponakładanych na siebie wzdłuż owej osi "względnej (G)" przeciw-świata.

Dzięki dotychczasowemu poznaniu przez „totaliztyczną naukę” powyżej opisywanego „Omniplanu” tworzącego cały nasz świat fizyczny i zarządzającego działaniem tego świata, wszystkie zachodzące w wokół nas zdarzenia następują wyłącznie ponieważ uprzednio Bóg wprogramował je już do Omniplanu - czyli do "egzekutora nr 6" z "Rys. #Iabc". Innymi słowy, na przekór tego co kłamliwie nam wmawiają naukowcy, kapłani, politycy, sceptycy, leniwczy, tumiwisicy, opluwacze, itp., w naszym świecie fizycznym absolutnie wszystko zachodzi wyłącznie z udziałem i pośrednictwem Boga. Wszakże ludzie oraz wszelkie stworzenia i obiekty, w świecie fizycznym mogą zrealizować jedynie te działania, które uprzednio Bóg już wprogramował w ów Omniplan - i to tylko kiedy w swym przeskakiwaniu przez kolejne warstewki (naleśniczki) "ludzkiego czasu" dotrą oni do warstewki czasowej (naleśniczka), w której zrealizowanie tych działań jest zaprojektowane i już wprogramowane (aczkolwiek z powodu 365 tysięcy razy wolniejszego upływu naszego "ludzkiego czasu" niż "czasu Boga", Bóg zawsze ma wystarczająco dużo czasu aby większość szczegółowych przebiegów co mniej istotnych zdarzeń wprogramowywać do Omniplanu już po tym jak my podejmiemy myślową i motywacyjną decyzję o ich zrealizowaniu). Następstwa ludzkiej drogi poprzez Omniplan też więc są wyłącznie takie jakie Bóg w niego wprogramował. Powodem zaś, dla którego nam się zdaje, że zdarzenia dzieją się głównie z powodu ludzkich (naszych) wysiłków, jest ponieważ aby NIE odbierać nam "wolnej woli" w owym wprogramowywaniu działań i zdarzeń do Omniplanu Bóg przestrzega określonych zasad. Przykładowo, zasady iż **żadne zdarzenie wprowadzana**

K-95

do Omniplanu NIE może łamać "wolnej woli" osób jacy zdarzenie to urzeczywistniają, a stąd że szczegóły przebiegu danego działania i wynikającego z niego zdarzenia typowo są wprogramowane do Omniplanu tylko jeśli osoba czy instytucja go realizująca faktycznie z własnej "wolnej woli" (tj. z własnej chęci i z już posiadanych motywacji) chce je zrealizować oraz właśnie podejmuje aktywnie wysiłki i kroki zmierzające do zrealizowania tego działania. Ponadto, zasady iż **dane działanie i wynikające z niego zdarzenie są uniemożliwiane przez Boga poprzez NIE wprogramowanie ich do Omniplanu tylko jeśli istnieje osoba lub instytucja celowo i aktywnie starająca się je uniemożliwić, lub jeśli Bóg już uprzednio wprogramował w Omniplan ciąg takich zdarzeń lub zjawisk, jakie wyraźnie ilustrują, że działanie to i zdarzenie są niemożliwe do zrealizowania.** W rezultacie, w naszym świecie "wolna wola" ludzi wcale NIE polega na czynieniu tego co ludzie uczynić zechcą (wszakże uczynić mogą jedynie to czego uczynienie przez nich zostało uprzednio wprogramowane przez Boga do Omniplanu), a jedynie sprowadza się do wolności generowania tego co można nazywać "produktami działań odbiorcy", a co na "Rys. #Iabc" pokazałem okręgami o numerach 2, 4 i 7 (czyli generowania wypacowaną przez nas "moralność (2)" w totaliztycznym jej rozumieniu jako "ochotniczej posłuszności z jaką wypełniamy nakazy i wymagania Boga" opisane w treści Biblii - patrz totaliztyczna definicja moralności z punktu #B5 strony o nazwie "[morals pl.htm](#)", a także przysparzania naszej "wiedzy (4)" oraz manifestacji "fizykalnych dokonań (7)" - które wprowadzie realizuje Bóg, jednak w większości normalnych zdarzeń czyni to zgodnie z naszymi wysiłkami i zamiarami). Odnotuj tutaj, że każdy z owych "produktów działań odbiorcy" ma liczne składowe - przykładowo składowymi "moralności (2)" są nasze: pamięć, myśli, uczucia, postawy, nastawienia, intencje, wypowiedzi, niektóre cechy charakteru, itp., jakie w "odbiorcy (10)" są indukowane przez każde zdarzenie, zaistnienia którego odbiorca ten będzie świadomym. Innymi słowy, **zgodnie z ustaleniami mojej Teorii Wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji, absolutnie wszystkimi "zdarzeniami" jakie dotyczą poszczególnych ludzi bezpośrednio zarządza "los" i "przeznaczenie" tych ludzi uprzednio wpisane przez Boga w warstewki czasowe Omniplanu**, natomiast bezpośrednia "wolna wola" ludzi ogranicza się wyłącznie do wolności zaledwie myśli, uczuć, postaw, itp., jakie owe dotykające ich zdarzenia w nich zaindukują. Jednak na szczęście dla ludzi, z pomocą połączenia 1 z 10 (tego czerwonego) z "Rys. #Iab", Bóg uważnie śledzi i analizuje każdą myśl i każde uczucie jakie indukują w poszczególnych ludziach zachodzące zdarzenia. Wszakże fragment programu Boga jest zapisany w 12-tym poziomie pamięciowym każdej drobiny przeciw-materii, z jakiej uformowana została materia naszego świata - po szczegóły patrz punkty #D3 i #A0 z mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)". Stąd Bóg śledzi "od wewnątrz" absolutnie wszystko co dzieje się w każdej cząsteczce ciała i umysłu każdego z nas. Na podstawie też znajomości treści ludzkich doznań, uczuć i myśli, Bóg odpowiednio przeprogramowuje Omniplan. Jeśli więc swymi moralnymi myślami i uczuciami ludzie ci zasłużą sobie na odpowiednio korzystne dla nich następstwa, Bóg tak wprogramowuje w Omniplan przyszłe zdarzenia, że zdarzenia te wynagradzają ich uprzednie myśli i uczucia. W ten sposób, chociaż ludzka "wolna wola" NIE daje im bezpośredniego wpływu na zdarzenia jakie ich dotkną w przyszłości, faktycznie sprzężenie zwrotne ich "wolnej woli" (tj. ich myśli, uczuć, postaw, modlitw, itp.) z przeprogramowaniami wprowadzanymi przez Boga do Omniplanu, powoduje iż pośrednio ta ludzka "wolna wola" wpływa jednak na to co każdego spotyka, tyle że wpływ ten działa jako rodzaj łańcucha "przyczynowo-skutkowego" idącego od ludzkich myśli, uczuć, itp. - zaindukowanych danymi zdarzeniami, poprzez analizy i decyzje Boga wiodące do przeprogramowania Omniplanu, a w końcu do zdarzeń jakie Bóg wprogramował do przyszłości (lub do przeszłości) owych ludzi po poznaniu ich myśli, uczuć, postaw, intencji, itp.

Wyjaśniając naszą drogę przez "ludzki czas" zamodelowany Omniplanem, mam

K-96

obowiązek aby dodatkowo tu wyjaśnić, że zgodnie z Biblią każdą osobę Bóg aż kilkakrotnie cofa w czasie do tyłu. Aby jednak NIE dostarczać gotowych rozwiązań dla leniwców i nieuków, oraz aby NIE łamać niczyjej "wolnej woli", fakt owego aż kilkakrotnego cofania każdego z nas, podobnie jak każdy inny istotny fakt jaki decyduje o naszym awansie świadomościowym i cywilizacyjnym, Biblia przekazuje nam tylko w zakodowany sposób w wersetach 33:25-30 z "**Księgi Hioba**". Czyli dla zrozumienia owych wersetów, najpierw trzeba (tak jak ja) intelektualnie odkryć (lub zaakceptować moje odkrycie), iż faktycznie jesteśmy aż wielokrotnie cofani w czasie. Dobrze zaszyfrowaną informację zawartą w owych wersetach ja dokładniej i szerzej zinterpretowałem w punkcie #B4.1 ze swej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)". Ta bowiem wiedza o fakcie naszego powtarzalnego bycia cofanym w czasie przez Boga, jest dla nas ogromnie istotna z powodów dotychczas błędnego zrozumienia przez ludzi pojęć "przyszłość" i "przeszłość". Wszakże to co Bóg zadecyduje w wyniku analizy czyjegoś dojrzałego lub końcowego życia, może dla tej osoby zostać potem wprogramowane do Omniplanu np. w "ludzkie czasy" jej dzieciństwa lub nauki - zaś wyegzekwowane ponownie po cofnięciu tej osoby do owych czasów. Owo aż kilkakrotne cofanie ludzi w czasie przez Boga powoduje więc, że pojęcia "przyszłość" i "przeszłość" istnieją jedynie przy mierzeniu upływu czasu zgodnym z tzw. "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**" - który to absolutny "czas Boga, atomów i minerałów" zawsze upływa wyłącznie do przodu. Natomiast nasz "czas ludzki" może zarówno upływać do przodu jak i być cofany do tyłu. Dla nas więc "przyszłością" - w rozumieniu tamtego czasu absolutnego, może też być nasza "przeszłość". Przykładowo, w Omniplan ludzi, którzy są głusi na głos swego sumienia i stąd co do których w ich dorosłym życiu Bóg utraci już nadzieję na ich właściwe wychowanie, ich śmierć może zostać wprogramowana do ich lat dziecięcych i zrealizowana po ich cofnięciu do czasu dzieciństwa - tak jak opisałem to np. w punkcie #D3 strony o nazwie "[god istnieje.htm](#)".

Oczywiście, powyższy opis powszechnego u dzisiejszych ludzi błędnego zrozumienia pojęć "przeszłość" i "przyszłość" jest tylko jednym z ogromnej liczby spraw jakie wymagały zbadania, przedefiniowania i zrozumienia po wypracowaniu mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji - która była pierwszą i dzisiaj nadal jedyną teorią dostępną dla ludzi, jaka ujawniła nam m.in. prawdę o budowie i działaniu świata fizycznego oraz czasu. Przykładem kolejnej podobnie złożonej sprawy jest zidentyfikowanie i opisanie mechanizmu jaki Bóg używa aby zawsze wypracować, wytestować i wdrożyć do użytku ludzi najbardziej optymalne (tj. używając wyrażenia z Biblii - najbardziej "bardzo dobre") i jednocześnie zgodne z planami Boga rozwiązania dowolnego problemu jaki zaistniał w naszym świecie fizycznym. (Które to najoptymalniejsze i stąd faktycznie "bardzo dobre" rozwiązania Boga, ludzie potem z uporem maniaków będą psuli swoimi krótkowzrocznymi "usprawnieniami", tak jak już popsuli np. oryginalnie bardzo dobre: żywność, wodę i swoje ciała - co wyjaśniłem szczegółowiej m.in. w punktach #A1 do #A5 ze swej strony o nazwie "[cooking pl.htm](#)", na całej stronie o nazwie "[woda.htm](#)" i w punkcie #I3 strony o nazwie "[healing pl.htm](#)".) O tym mechanizmie "testującym" i o jego działaniu dotychczas NIE doszukałem się ani jednej wzmianki w Biblii, oraz ani jednej wskazówki w otaczającej nas rzeczywistości. Jednak moje doświadczenie życiowe, naukowy trening, oraz empiryczna wiedza jaką zdobyłem w trakcie błąkania się po świecie "**za chlebem**" i konieczności wykładania na poziomie profesorskim wszystkich tych odmiennych dyscyplin jakie moi pracodawcy zlecali mi wykładać (np. wykładania inżynierii mechanicznej, obrabiarek i narzędzi, obrabiarek sterowanych numerycznie, systemów napędowych, obróbki, miernictwa, komputeryzacji, mechaniki klasycznej, programowania, języków komputerowych, elektroniki, fizyki, matematyki, elektrotechniki, logiki, rysunku technicznego, CAD, inżynierii softwarowej, oraz kilkadziesiąt jeszcze innych), jednoznacznie mi podpowiadają, że taki mechanizm wypracowywania, testowania i wdrażania Bóg musi posiadać i używać. Skoro jednak NIE mam żadnych zewnętrznych wskazówek jak taki mechanizm mógł zostać przez Boga stworzony, ani "jak" i "gdzie" on

K-97

działa, w sprawie jego zidentyfikowania i opisanie także **użyję takiej samej metody rozwiązywania zagadek otaczającej nas rzeczywistości, jaką nawykiem używać "hobbystycznie" podczas dokonywania niemal wszystkich swoich odkryć naukowych**. Mianowicie, najpierw rozważę jak ja bym tę sprawę rozwiązał gdybym był w sytuacji w jakiej zachodzi potrzeba jej rozwiązania, potem wkomponuję to rozwiązanie w strukturę modeli zilustrowanych na "Rys. #I", w końcu zaś zacznę szukać materiału dowodowego jaki pozwoli mi potwierdzić poprawność moich modeli oraz korygować lub dopracowywać te ich szczegóły, jakie NIE są jeszcze zgodne z empirycznymi dowodami na które się natknę. Używając tej metody rozwiązywania zagadek natury, moja wiedza i doświadczenie już mi podpowiadają, że jedyny sposób na jaki daje się sporządzić taki efektywnie działający boski mechanizm wypracowywania, testowania i wdrażania optymalnych rozwiązań problemów naszego świata fizycznego, wymaga aby główną składową owego mechanizmu stanowił softwarowy model całego naszego świata fizycznego, czyli **"kopia Omniplanu"**. Model ten na "Rys. #I" pokazuję w pozycji **"egzekutor numer 11"** - jakiego istnienie jest dokładnie ukryte przed ludzmi, zaś jakiego działanie wypracowuje, testuje i wspiera działanie najważniejszego dla nas "egzekutora numer 6" (czyli wspiera działanie faktycznego Omniplanu). Jednocześnie mój Koncept Dipolarnej Grawitacji implikuje, że jedynym miejscem gdzie ta "kopia Omniplanu" daje się fizycznie umiejscowić, jest drugi kierunek przebiegu "wglębnej (G)" osi czwartego wymiaru przeciw-świata - tj. kierunek przeciwny do kierunku "ku górze" w jakim Bóg programuje kolejne warstewki (naleśniczki) czasowe Omniplanu i naszego świata fizycznego. Wszakże owa oś "wglębna (G)" przeciw-świata rozciąga się w nieskończoność w obu swych kierunkach. Tymczasem od kiedy w trakcie biblijnego Wielkiego Potopu Bóg przetworzył ciała ludzi z życia w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" na życie w "nawracalnym czasie softwarowym", owe warstewki czasowe w Omniplanie są programowane i nakładane tylko w kierunku "pod górę" naszego świata fizycznego. Stąd kierunek "w dół" począwszy od momentu zerowego w czasach Wielkiego Potopu, NIE jest używany do bezpośredniego zarządzania światem fizycznym w jakim my faktycznie żyjemy. Bóg miał więc możliwość umieszczania w tym drugim kierunku "w dół" owej "testowej" kopii, czy wersji, całego Omniplanu dla naszego świata fizycznego - zawierającej kopie wszystkiego co istnieje w naszym świecie fizycznym, w tym kopie wszystkich warstewek (naleśniczków) czasowych Omniplanu, oraz kopie każdego z nas. Tyle, że wszystkie owe kopie z "testowej wersji Omniplanu" NIE żyją tak jak my, a jedynie są używane do testowania i do wypracowywania najoptymalniejszych rozwiązań problemów. Oczywiście, nazywanie tu tamtej "testowej wersji Omniplanu" terminem "kopia" naszego świata fizycznego (tj. kopią Omniplanu), jaką dla wytłumaczenia jej ludzkim językiem zmuszony jestem tu używać w celu opisywania owego "świata testowego", jest znaczną niedoskonałością. Wszakże tamta dodatkowa kopia Omniplanu z kopią całego naszego świata fizycznego musi mieć zupełnie odmienne oprogramowanie od naszego. Oprócz bowiem oprogramowania praw fizycznych, wszystkich obiektów i istot, oraz psychiki, historii i cech każdego z nas, jakie tam będą niemal identyczne jak w naszym świecie fizycznym, musi tam być dodane oprogramowanie, które przykładowo po każdym zakończeniu przebiegu testowego jakim Bóg wypracuje jakieś najoptymalniejsze (tj. najbardziej "bardzo dobre") rozwiązanie dla określonego problemu pojawiającego się w naszym świecie fizycznym, oprogramowanie tamtego "świata testowego" musi być w stanie automatycznie przywrócić stan tamtego świata testowego dokładnie do stanu naszego świata fizycznego. Ponadto, aby móc szybko wypracowywać najlepsze rozwiązania problemów naszego świata, tamta kopia Omniplanu i świata fizycznego musi działać tysiące razy szybciej niż egzemplarz faktycznego Omniplanu i faktycznego naszego świata fizycznego. Z moich dawnych badań UFO-nautów (tj. badań owych boskich "aniołów śmierci" – szczegółowo opisanych w punkcie #G1, w 1 z punktu #B2 i w 3 z punktu #A2 strony ["2030.htm"](#) oraz w punkcie #M1 z innej mojej strony o nazwie ["antichrist pl.htm"](#)) wynikało, że cały proces wyszukiwania i testowania **"bardzo**

K-98

dobrego" rozwiązania dla jakiegoś problemu naszego świata fizycznego, typowo **trwał wtedy około dwóch "ludzkich tygodni"** - podczas gdy w naszym Omniplanie działanie naszego świata aż do "końca świata" mającego nastąpić dopiero w, lub po, roku 2656, ciągle wówczas wymagało upłynięcia **co najmniej 650 "ludzkich lat"**. Warto tu też dodać, że ową "kopię testową Omniplanu (11)" Bóg zaprogramował dopiero po, lub w trakcie, bibilijnego potopu. Niektóre przesłanki sugerują, że przed bibilijnym potopem jego rolę prawdopodobnie spełniała sąsiadująca z Ziemią planeta Mars. **(Odnotuj, że aby NIE zwiększać i tak sporej już objętości opisów z niniejszego rozdziału, jeśli w przyszłości natknę się na jakiś materiał dowodowy, iż w niniejszym opisie jestem na właściwej drodze do poznania i opisania prawdy o "kopii Omniplanu" używanej przez Boga jako mechanizm do wypracowywania, testowania i wdrażania optymalnych, tj. bardzo dobrych i ponadczasowych, rozwiązań problemów świata fizycznego, wówczas ów materiał dowodowy zaprezentuję w jakimś innym miejscu swych opracowań, zaś poniżej wstawię tylko link, który wskaże czytelnikom gdzie ów materiał dowodowy mogą odnaleźć.)**

Niezależnie od opisanych powyżej "egzekutorów", omawiany tutaj boski system zarządzający zawiera jeszcze **"otaczającą nas rzeczywistość (9)"**, która wywiera najróżniejszy rodzaj nacisków na jeszcze jeden egzekutor, tj. na "odbiorcę (10)", czyli na każdego z nas.

Kolejna kategoria trzech istotnych narzędzi Boga składających się na opisywane tu systemy, to **"mechanizmy zarządzające"** - na "Rys. #I" pokazywane jako ponumerowane **zarysy "serc"** dla "schematu wzrostu", lub **"tarcz"** dla "schematu upadku". W swym systemie zarządzania z "Rys. #Iab" Bóg ustanowił trzy z tych mechanizmów, mianowicie boski **"wymiar sprawiedliwości (3)"**, boskie **"cele, plany i intencje (5)"**, oraz boskie **"nakazy i wymagania (8)"** - wyjaśniane nam dokładniej treścią Biblii.

Wzięte razem i połączone w konsystentnie działający system wszystkie opisane powyżej składowe uzyskały działanie jakie stopniowo przysparza wiedzę Bogu i ludziom oraz powoduje wzrost świadomościowy i cywilizacyjny osób i instytucji, które są posłuszne nakazom i wymaganiom Boga opisywanym w Biblii. Jako taki, system "a priori" pokazany na "Rys. #Iab" można nazwać **"schematem wzrostu"**.

Aby zrozumieć działanie tego obrazowanego "schematem wzrostu" z "Rys. #Iab" boskiego systemu rządzenia ludźmi i instytucjami, wystarczy z moich opisów Konceptu Dipolarnej Grawitacji oraz filozofii totalizmu poznać działanie i wzajemne współdziałanie każdej z używanych w nim składowych. Przykładowo, jeśli w otaczającej nas rzeczywistości (9) zajdzie jakieś zdarzenie, które wprowadzi coś nowego (zmianę) do moralności (2) rozpatrywanego odbiorcy (10) - tj. do moralności osoby lub instytucji z operatora nr 10, wówczas owa zmiana natychmiast będzie odnotowana przez Boga dzięki kanałom nieustannego śledzenia myśli, postaw, uczuć, itp., owego odbiorcy (tj. kanałom łączącym 1 z 2 i z 10 pokazanym czerwonym kolorem), w rezultacie pobudzając Boga (1) i boski system sprawiedliwości (3) do wypracowania i do wytestowania w kopii Omniplanu (11) najoptymalniejszych zmian w przyszłych zdarzeniach, poczym wprogramowania tych zmian do Omniplanu (6), jakie to zmiany spowodują sobą zmianę otaczającej nas rzeczywistości (9), a stąd i zmianę losów i sytuacji rozpatrywanego odbiorcy (10) - tj. losów i sytuacji rozpatrywanej osoby albo instytucji. W podobny sposób zmiany losów i sytuacji odbiorcy spowodują także zmiany w jego wiedzy (4) lub/oraz dokonaniach (7).

Zaskakujące i zagadkowe w moim "schemacie wzrostu" z "Rys. #Iab" jest, że na przekór iż ja schemat ten wypracowałem dzięki swym odkryciom wynikającym z Konceptu Dipolarnej Grawitacji, czyli niezależnie od podobnych schematów omawianych w literaturze, jego struktura i działanie wykazują intrygujące podobieństwo do tzw. **"drzewa życia"** (patrz w Google pod adresem <https://www.google.pl/search?q=drzewo+%C5%BCycia+kaba%C5%82a>) z systemu zwanego **"kabała"**. Mnie samego bardzo zdziwiło i zastanowiło odkrycie tego intrygującego

K-99

podobieństwa. Zaczęłam więc poszukiwać powodów skąd ono mogło się wziąć. W wyniku tych poszukiwań doszedłem do wniosku, że powodem zapewne jest pochodzenie kabały. Zgodnie bowiem z literaturą, kabała została ujawniona starożytnym Izraelitom przez Eliasza - tj. przez tego samego sprawdzonego już aż w dwukrotnym poprzednim działaniu na Ziemi "żołnierza Boga", o którym wyjaśniam w "**części #H**" swej strony "[2030.htm](#)", że zarówno biblijny werset 9:12 z "**Ewangelii św. Marka**", jak i **przepowiednie Indian Hopi**, dosyć zgodnie nas informują, że będzie on ponownie przysłany na Ziemię przed nadchodzącą zagładą aby ponaprawiać wszystko co ludzie popsuli. Co dosyć ciekawe, dawniej, w tym w czasach Eliasza, drzewo życia kabały NIE zawierało "egzekutora numer 11" - do dzisiaj zresztą NIE umieszczanego na sporej proporcji drzew życia wystawianych w internecie. To, wraz z brakiem jej opisu w Biblii, zdaje się sugerować, że "**testowa kopia Omniplanu**" zaczęła być używana przez Boga relatywnie niedawno. Przez kilkaset też pierwszych lat po ujawnieniu kabały przez Eliasza, wiedza o niej była przekazywana jedynie ustnie, bez sporządzenia jakiegokolwiek dokumentu pisanego który by utrwalał jej działanie. W trakcie więc tego jej ustnego przekazywania zapewne wiele elementów kabały zostało wypaczonych i pozmienianych. Stąd nawet gdyby oryginalnie Eliasz przekazał ludziom z pomocą kabały opisywany tutaj i pokazany na "Rys. #1" ogromnie istotny dla ludzi boski mechanizm zarządzania zdarzeniami naszego świata fizycznego i życia, ciągle owe późniejsze wypaczenia i zmiany jej rozumienia powprowadzane ustnie do niej przez dalszych użytkowników zamieniłyby ją w jedynie to co opisują dzisiejsze źródła literaturowe i mistycy.

Niestety, kłamliwe twierdzenia dzisiejszej **oficjalnej nauki ateistycznej** wyjaśniają działanie postulowanego przez tą naukę "świata bez Boga" (tj. naszego świata fizycznego) zupełnie inaczej (i błędnie) niż wyjaśnione powyżej działanie "świata z Bogiem" odkryte i opisane dopiero dzięki mojemu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji. Wszakże zgodnie z owymi błędnymi (a stąd niemożliwymi do dowiedzenia jako poprawne) twierdzeniami dzisiejszej oficjalnej nauki, wszystkie zdarzenia zachodzące w całym "naukowym wszechświecie" wywoływane są NIE przez działanie boskiego Omniplanu, a przez działanie "**przypadków**", które oficjalna nauka typowo wyjaśnia wymyślonymi przez siebie i "naukowo brzmiącymi" zjawiskami **prawdopodobieństwa**, zdarzenia losowego, efektu placebo, itp. (które to jednak zjawiska faktycznie są zaobserwowanymi "skutkami" jakich nauka NIE jest w stanie zignorować, jednak dla jakich po zaprzeczeniu istnienia Boga oficjalna nauka ateistyczna NIE zna mechanizmów "przyczyn" umożliwiających zaistnienie tychże "skutków"). Najszerzej zaś znanymi przykładami "przypadków", które na przekór bycia "skutkami" jakie NIE posiadają swej "przyczyny" ciągle oficjalna nauka uważa za "wyjaśniające już wszystko", to ów przypadkowy "**wielki bang**", przypadkowe zadziałania praw natury, przypadkowe zdarzenia, przypadkowe wyewoluowanie się żyjątek i ludzi, przypadkowe działania ludzi czy innych ludzko-podobnych istot myślących (co do istnienia których to istot oficjalna nauka ateistyczna nadal jednak NIE ma pewności), itp. Owe "przypadki" w twierdzeniach oficjalnej nauki ateistycznej pełnią więc rolę "**egzekutora (6)**", jaki według tej nauki jest "motorem" wszelkich zdarzeń w całym "wszechświecie". W takim więc rządonym przypadkami "świecie bez Boga", opisywanym teoriami i stwierdzeniami dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej, jakoby nic NIE jest realizowane rękami Boga. Bóg więc NIE jest w nim wogóle potrzebny. Wraz zaś z brakiem potrzeby Boga, w tym zmyślonym przez naukę, nierealnym, oraz NIE posiadającym mechanizmów napędowych i realizacyjnych "świecie bez Boga" NIE są też potrzebne ani prawa i wzorce moralności, ani przestrzeganie nakazów i wymagań Boga, ani poszerzanie wiedzy, ani dbałość o naturę, ani oczywiście miłość i opieka nad innymi bliźnimi, itp. Aby zaś wbrew zaprzeczającym nauce manifestacjom otaczającej nas rzeczywistości wmuszać ludzicom wiarę w poprawność takiego naukowego "świata bez Boga", oficjalna nauka ateistyczna ucieka się do "**kłamstwa**" pełniącego dla niej rolę "**egzekutora (11)**" - który to egzekutor w boskim mechanizmie zarządzania jest używany do testowania poprawności każdego z rozwiązań. (Przykładami tego "kłamstwa", jakie już zostały zdemaskowane przez

K-100

mój Koncept Dipolarnej Grawitacji, mogą być: (1) że jakoby Bóg NIE istnieje, pomimo że opublikowanych jest już wiele dotychczas przez nikogo niepodważonych formalnych dowodów naukowych na istnienie Boga - patrz punkty #G2 i #G3 ze strony "[god proof pl.htm](#)"; (2) że jakoby wszechświat ma skończone wymiary i czas istnienia, oraz że właśnie się rozpręża, pomimo że niezmiennosc praw fizycznych i cech materii poświadcza inaczej - patrz punkt #D4 z mojej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)"; (3) że "perpetuum mobile" jakoby NIE daje się zbudować, pomimo że od 1150 roku znane jest na Ziemi doskonale działające w tej funkcji "[Koło Bhaskara](#)" - patrz punkty #J1 do #J3 z mojej strony o nazwie "[free energy pl.htm](#)"; (4) że jakoby telepatia NIE istnieje zaś fale telepatyczne to fale grawitacyjne, pomimo tego co dokumentuję między innymi w #E1.1 i #F1 swej strony "[telepathy pl.htm](#)"; (5) że jakoby atomy i nieożywiona materia starzeją się zgodnie z upływem tego samego rodzaju czasu co człowiek i inne żywe stworzenia - pomimo tego co wyjaśniam w niniejszej monografii [12] oraz w punktach #C3 do #C4.1 ze swej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)"; a ponadto aż cały szereg jeszcze innych kłamstw oficjalnej nauki ateistycznej, opisy jakich polinkowałem ze swej strony o nazwie "[skorowidz.htm](#)".) Wszakże w przeciwieństwie do Boga, oficjalna nauka ateistyczna NIE posiada żadnego modelu czy mechanizmu, jaki sprawdzałby w działaniu jej szkodzące ludzkości "usprawnienia" naszego świata fizycznego, jak będą one się spisywały w długotrwałym przebiegu czasu - co doskonale ilustruje nam np. bezrozumne wprowadzenie przez nią do powszechnego użycia antybiotyków, plastyku, pestycydów, chemikalii, teorii względności, oraz innych niefortunnych wytworów - czego opłakane skutki widzimy już dzisiaj. Z braku zaś takiego mechanizmu, w jego roli nauka używa **kłamstwa** - którym ukrywa swoje błędy i szkodliwość. (W podobny sposób, z braku jakichkolwiek sprawdzeń, sporo innych dzisiejszych instytucji kluczowych też używa kłamstwa - to dlatego w swoich kampaniach wyborczych w Polsce ja postulowałem **nadanie specjalnej funkcji urzędowi Prezydenta** - po szczegóły patrz treść strony o nazwie "[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)", tak aby wszystkie decyzje i działania rządu były sprawdzane czy są one zgodne z treścią Biblii lub są kopią rozwiązań Boga, ani czy NIE są przeciwstawne do metod działania Boga - wszakże Biblia oraz kopiowanie metod działania i rozwiązań Boga, dla nas ludzi nadal stanowi najdoskonalsze wzorce i wymogi dalekowzrocznie poprawnego działania.) W oczach dzisiejszych naukowców nasz świat fizyczny jest więc jak "**dzicz**", gdzie każdy zjada każdego, liczy się wyłącznie bogactwo, sława i władza, przetrwać zaś w nim jakoby mogą jedynie ci najsilniejsi - którzy potrafią pogryźć swych bliźnich w najboleśniej sposób i okłamywać ich w najbardziej przekonujący sposób, zaś gdzie kluczowe instytucje rządzące tym światem używają upadkowo zorientowanych narzędzi zilustrowanych na "Rys. #Ide". Jako takiego, działanie tego upadkowego świata wymyślonego i upowszechnianego przez oficjalną naukę ateistyczną, zaś realizowanego obecnie przez niemal wszystkie inne kluczowe instytucje ludzkości, NIE może być obrazowane "schematem wzrostu" pokazanym na "Rys. #Iab", a musi być obrazowane odmiennym "**schematem upadku**" pokazanym na "**Rys. #Ide**", zaś skrótowo opisanym i wyjaśnionym pod tamtymi rysunkami. Zrozumienie jego działania też jest łatwe, jeśli rozumie się działanie omówionego uprzednio "**schematu wzrostu**", oraz jeśli pozna się z moich opisów Konceptu Dipolarnej Grawitacji i **filozofii pasożytnictwa** działanie wszystkich jego elementów składowych.

Wielka szkoda, że w dzisiejszych czasach jedynie bardzo nieliczni nieskorumpowani jeszcze zwykli ludzie (jednak już NIE ani skorumpowani kapłani, naukowcy, politycy przy władzy, itp.) interesują się opisanym tu wyjaśnieniem "jak" i z "pomocą czego" Bóg rządzi naszym światem fizycznym. Wszakże wiedza na ten temat pozwala poznać i zrozumieć co jest najważniejsze w naszym życiu i świecie, stąd na wypełnianie czego należy zwracać największą uwagę. Ponadto, wiedza ta pozwala przykładowo na porównywanie działania "schematu wzrostu" z "Rys. #Iab", ze "schematem upadku" z "Rys. #Ide". Wszakże w dzisiejszych czasach, niezależnie od oficjalnej nauki ateistycznej, po zaledwie niewielkich

K-101

zmianach, ów "schemat upadku" używany jest także przez praktycznie wszystkie inne kluczowe instytucje ludzkości - np. przez rządy, administracje państwowe, religie, systemy finansowe, banki, opiekę zdrowotną, podatki, przemysł, organizacje międzynarodowe, itp., powodując ich upadki, a stąd i spychanie ludzkości ku zagładzie. Porównanie więc "schematów upadku" owych instytucji, z działaniem "schematu wzrostu" pokazanego na "Rys. #Iab", uświadamiałoby powody i mechanizmy ich upadkowego postępowania, a stąd pozwalało zatrzymać dalsze szkodzenie ludzkości przez te kluczowe instytucje poczym stopniowo przekierować je na postępowanie wzrostowe. To z kolei zapewne zapobiegłoby nadejściu "[zagłady ludzkości 2030](#) roku" - opisywanej dokładniej na mojej stronie o nazwie "[2030.htm](#)".

Raportowane w niniejszym punkcie ustalenia mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji na temat używanego przez Boga systemu zarządzania ludźmi i instytucjami, wiodą do szokującego wniosku. Ustalenia te ujawniają bowiem, że rzeczywistość w jakiej żyjemy działa zupełnie odwrotnie niż zdaje się nam to podpowiadać codzienne doświadczenie oraz niż bazując na wysoce mylącym podejściu "a posteriori" do badań wierzy i rozgłasza cała instytucja obecnej oficjalnej nauki ateistycznej. Mianowicie ów szokujący wniosek stwierdza, że **absolutnie żadne zdarzenie z naszego świata fizycznego NIE zachodzi przez "przypadek", przez działanie sił natury, ani ponieważ my ludzie (lub inne stworzenia) je zrealizowaliśmy, a wszystko co się zdarza zaistniało, uzyskało przebieg jaki nam się ujawnia, oraz generuje wyniki jakie poznajemy, tylko i wyłącznie ponieważ Bóg wcześniej to wprogramował do Omniplanu w sposób aż tak dalekowzroczny, nadludzko inteligentny, oraz wyczerpująco posprawdzany na testowej kopii Omniplanu, iż zawsze wie gdzie to do wzrostu i postępu zarówno indywidualnych ludzi, jak i ludzkości oraz całego świata fizycznego.** Jedynymi zaś powodami dla których my ludzie odnosimy wrażenie, iż to NIE Bóg, a owe wszystkie inne przyczyny realizują każde zdarzenie, jest zbiór nadrzędnie inteligentnych zasad i metod, które Bóg rozważnie przestrzega przy realizowaniu każdego zdarzenia, tak aby dzięki ich przestrzeganiu uniknąć łamania czyjejkolwiek "**wolnej woli**".

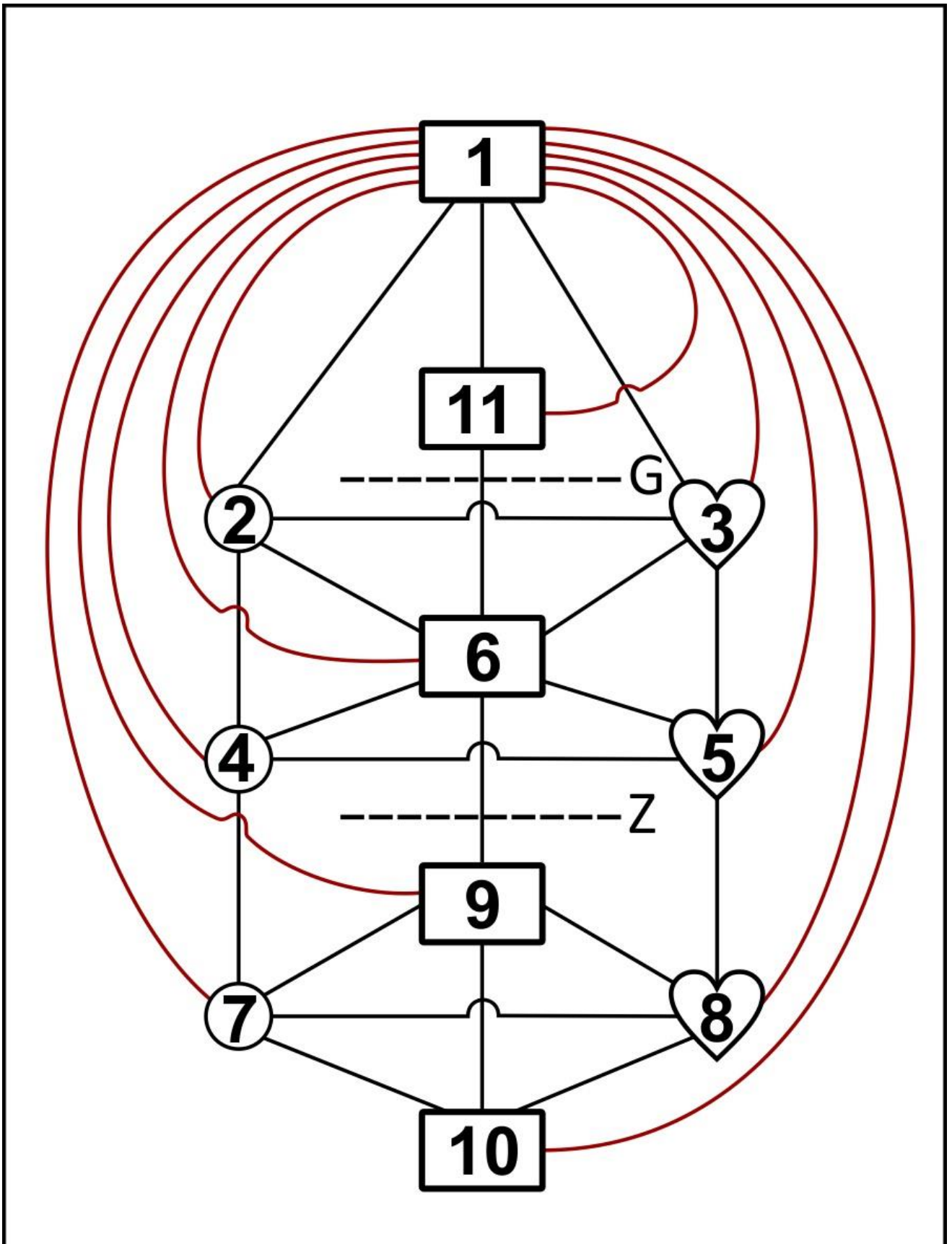
K-102

Rys. Ka do Kg: Poniżej pokazane są schematy ilustrujące zasadnicze podobieństwa i różnice w budowie i działaniu systemu mechanizmów rządzących przebiegiem i efektami życia pojedynczych ludzi lub instytucji w przykładach dwóch zasadniczych podejść filozoficznych do badań, mianowicie: (1) w podejściu "a priori" stosowanym przez moją Teorię Wszystkiego zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji** oraz przez wynikającą z niej nową "nauką totalistyczną", a także (2) w podejściu "a posteriori" stosowanym przez starą, monopolistyczną, oficjalną naukę ateistyczną.

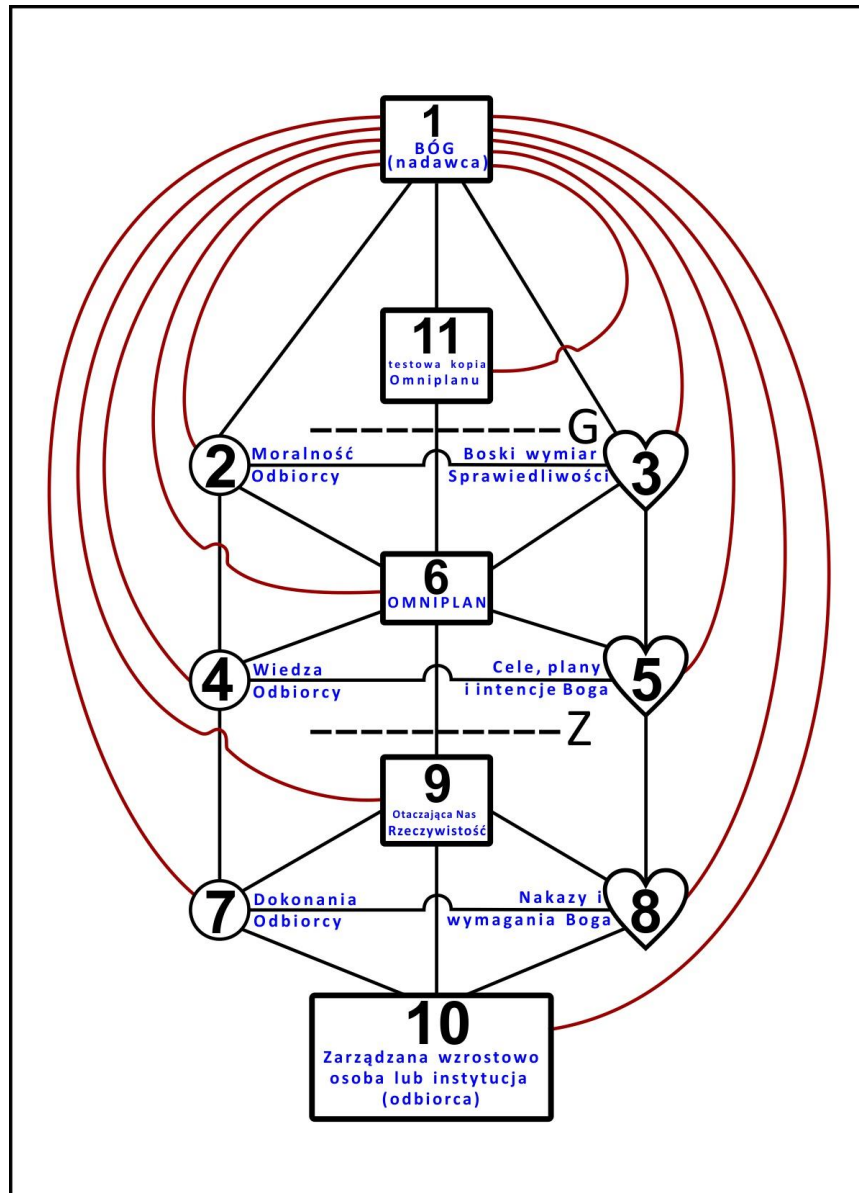
Każdy z obu pokazanych poniżej przykładów systemów działa na tej samej zasadzie posługiwania się trzema odmiennymi rodzajami ponumerowanych elementów lub narzędzi, mianowicie: (a) "egzekutorów" pokazanych poniżej jako prostokąty, (b) "mechanizmów zarządzających" - pokazanych poniżej jako "serca" lub "tarcze", oraz (c) "produktów działań odbiorcy" - czyli produktów życia zarządzanych tym systemem ludzi i instytucji - pokazanych poniżej jako okręgi. Poszczególne z tych składowych połączone są ze sobą "kanałami przesyłu" w formie odcinków linii prostej, zaś w schematach wzrostu "egzekutor numer 1" jest dodatkowo połączony bezpośrednio z każdym innym elementem za pomocą czerwonego "kanału nadzoru i komunikowania się" o łukowatym przebiegu.

W tym miejscu czuję się w obowiązku aby nadmienić, że kiedy identyfikowałem, badałem i opisywałem oba poniższe systemy, zaintrygowało mnie ich podobieństwo do tzw. "**drzewa życia**" rysowanego i opisywanego przez osoby praktykujące "**kabale**". Wszakże "drzewo życia" posiada wszystkie elementy moich "schematów wzrostu", tyle że nieco inaczej skonfigurowane, ponazywane, oraz połączone ze sobą - np. posiada ono nawet owe czerwone "kanały nadzoru i komunikowania się", jakie np. na ostatnim "Rys. 8 – Drzewo Życia" ze strony "<http://aetherius.pl/notatki-o-kabale-drzewo-zycia/>" (tj.: aetherius.pl/notatki-o-kabale-drzewo-zycia) są pokazane niebieskimi wektorami ze strzałkami. O owej "kabale" zaś wiadomo, że wśród starożytnych Izraelitów upowszechnił ją ten sam już dwukrotnie sprawdzony w działaniu "żołnierz Boga" w Biblii zwany **Eliasz**, o którym w "części #H" swej strony o nazwie "**2030.htm**" wyjaśniłem, iż zarówno biblijny werset 9:12 z "**Ewangelii św. Marka**", jak i **przepowiednie Indian Hopi**, dosyć zgodnie nas informują, że będzie on ponownie przysłany na Ziemię przed nadchodzącą zagładą aby ponaprawiać wszystko co ludzie popsuli. Niestety wiedza Eliasza na temat kabały przez pierwszych kilkaset lat była upowszechniana wyłącznie ustnie. Natomiast zgodnie z moimi badaniami np. tych z religii, które też początkowo NIE miały formy pisanej, a były powtarzane z ust do ust w formie mówionej (np. religii NZ Maorysów, czy oryginalnych religii Grecji oraz Rzymu), takie ustne powtarzanie typowo znacząco wypacza wiele istotnych szczegółów i zastępuje je pomysłami powtarzających. Moja osobista hipoteza na ten temat jest więc taka, że faktycznie to kabała Eliasza oryginalnie starała się ujawnić ludziom (dla późniejszego kopiowania w celu optymalnego rozwiązywania przyszłych ludzkich problemów) racjonalny opis tego samego sprawdzającego się jako niezawodny boskiego systemu zarządzania losami ludzi i instytucji, który obecnie ja staram się pokazać i opisać w niniejszym **rozdziale I**. Tyle, że powprowadzane do niej późniejsze wypaczenia i ludzkie pomysły z czasem zamieniły ją w owo narzędzie magii i mistyki, za jakie kabałę uważa się obecnie.

Dziękuję tu Dominikowi Myrcik, za wygenerowanie swym komputerem pokazanych poniżej schematów. Moje ręczne ich wykonywanie NIE bardzo nadaje się bowiem do internetowego pokazywania - co staram się zilustrować i podkreślić swym "Rys. #If" poniżej. (Kliknij na dowolny z poniższych rysunków aby zobaczyć go w powiększeniu.)



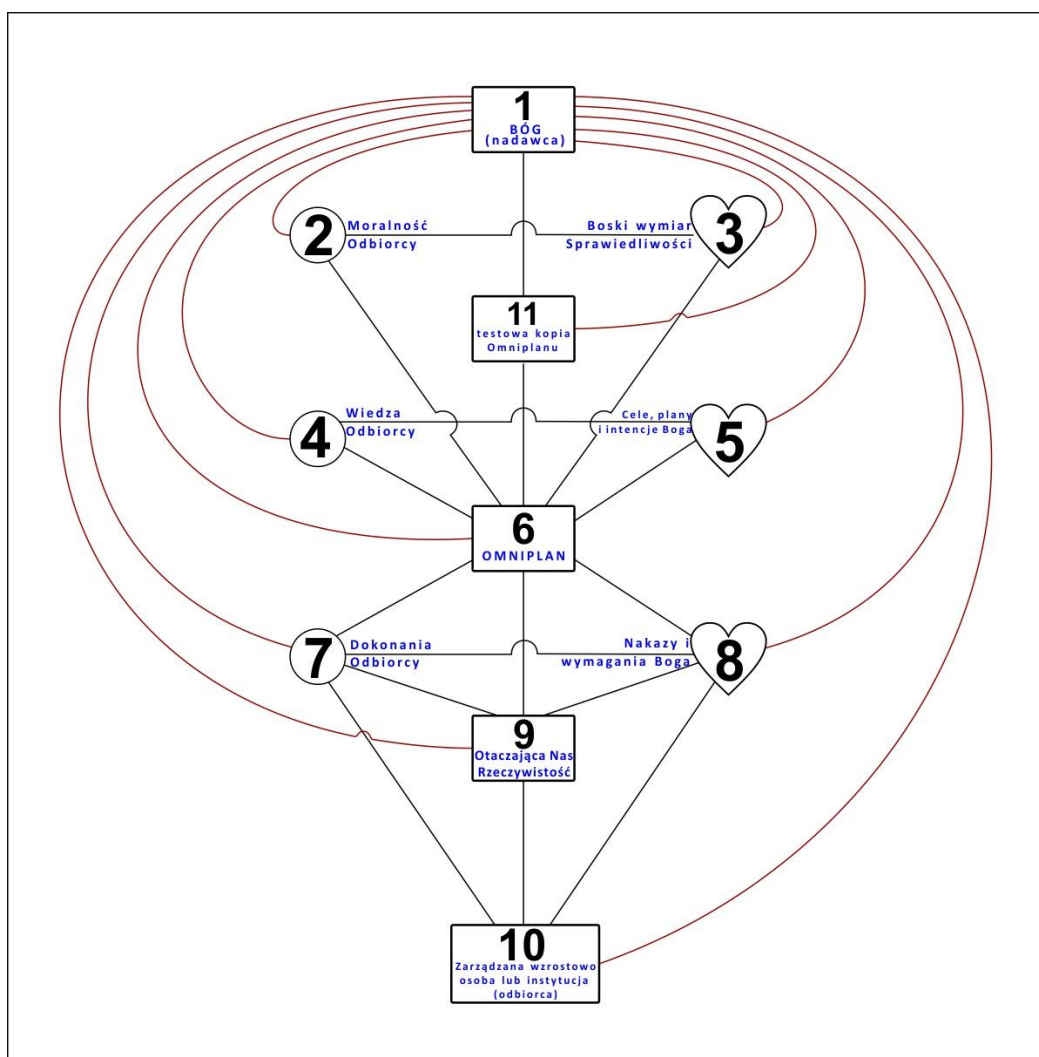
Rys. Ka: Ogólnikowy schemat wzrostu. Ilustruje on ogólną budowę i działanie stworzonego przez Boga wzrostowego systemu zarządzania życiem pojedynczych ludzi i instytucji, odkryty, zidentyfikowany i opisany przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji. To ten schemat z jakichś intrygujących powodów jest zdumiewająco podobny do "drzewa życia" z "kabały" ujawnionej ludziom przez biblijnego Eliasza.



Rys. Kb: Przykład opisowej wersji "schematu wzrostu". Dzięki mojemu podejściu "a priori" do badań został on odkryty, zidentyfikowany i opisany ustaleniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji jako system zarządzania przez Boga życiem indywidualnych ludzi i instytucji. Ten opisowy schemat wzrostu powstał poprzez uzupełnienie niebieskimi nazwami opisowymi ponumerowanych operatorów (tj. okręgów, prostokątów i serc) ze schematu tego samego systemu wzrostowego ogólnikowo zilustrowanego na "Rys. #Ia".

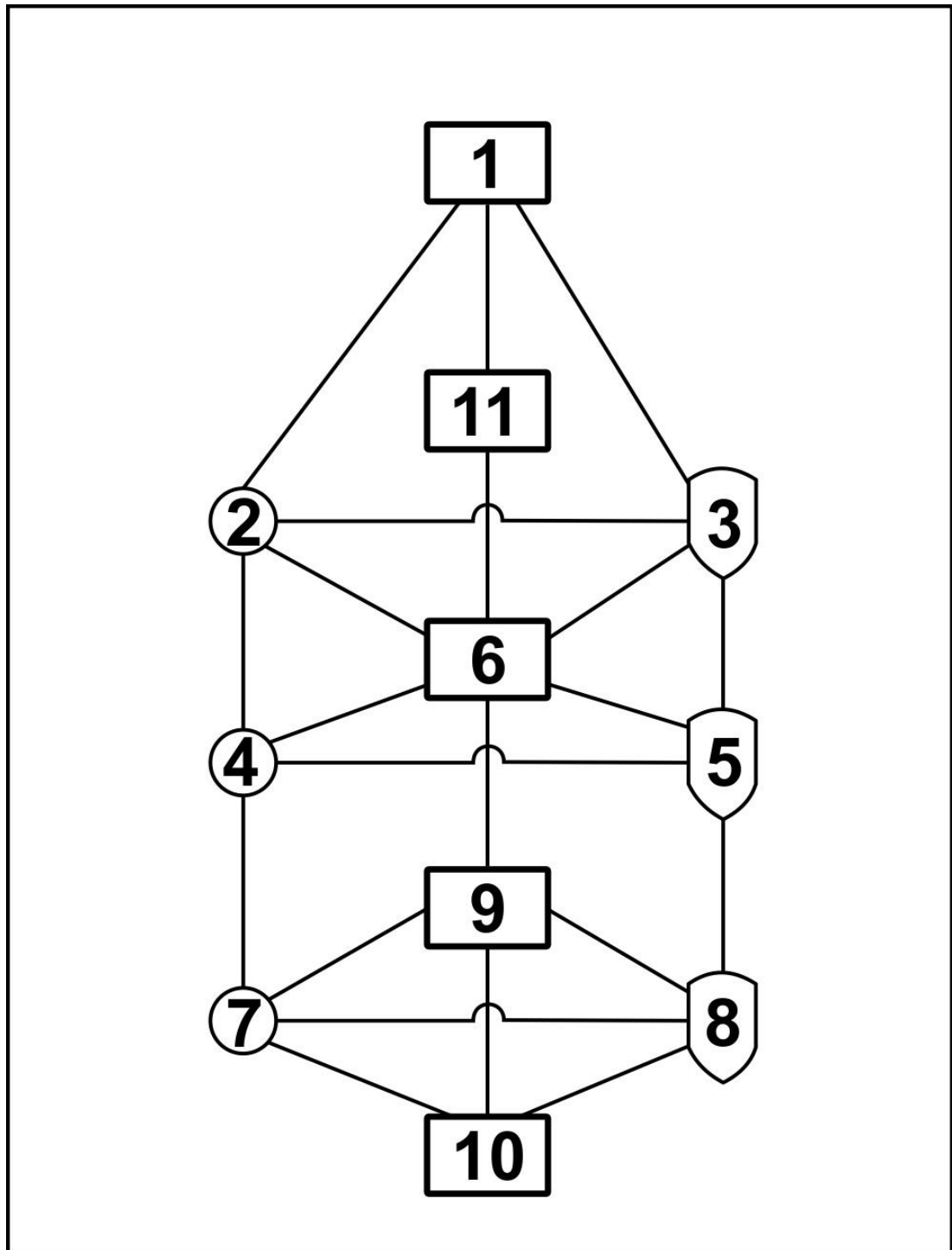
Opisowe nazwy przyporządkowane do poszczególnych jego operatorów wynikają z działania boskich narzędzi jakie opisałem powyżej w niniejszym **rozdziale I**, zaś stwierdzają co następuje:

- 1 = Bóg (nadawca),
- 11 = testowa kopia Omniplanu,
- 2 = moralność odbiorcy,
- 3 = Boski wymiar sprawiedliwości,
- 4 = wiedza odbiorcy,
- 5 = cele, plany i intencje Boga,
- 6 = Omniplan,
- 7 = dokonania odbiorcy,
- 8 = nakazy i wymagania Boga,
- 9 = otaczająca nas rzeczywistość,
- 10 = zarządzana wzrostowo osoba lub instytucja (odbiorca).



Rys. Kc: Opisane "drzewo wzrostu" narysowane z zachowaniem tej samej konfiguracji jego elementów składowych, jaką typowo używają dzisiejsi praktykujący "kabałę" podczas rysowania ichnich "drzew życia".

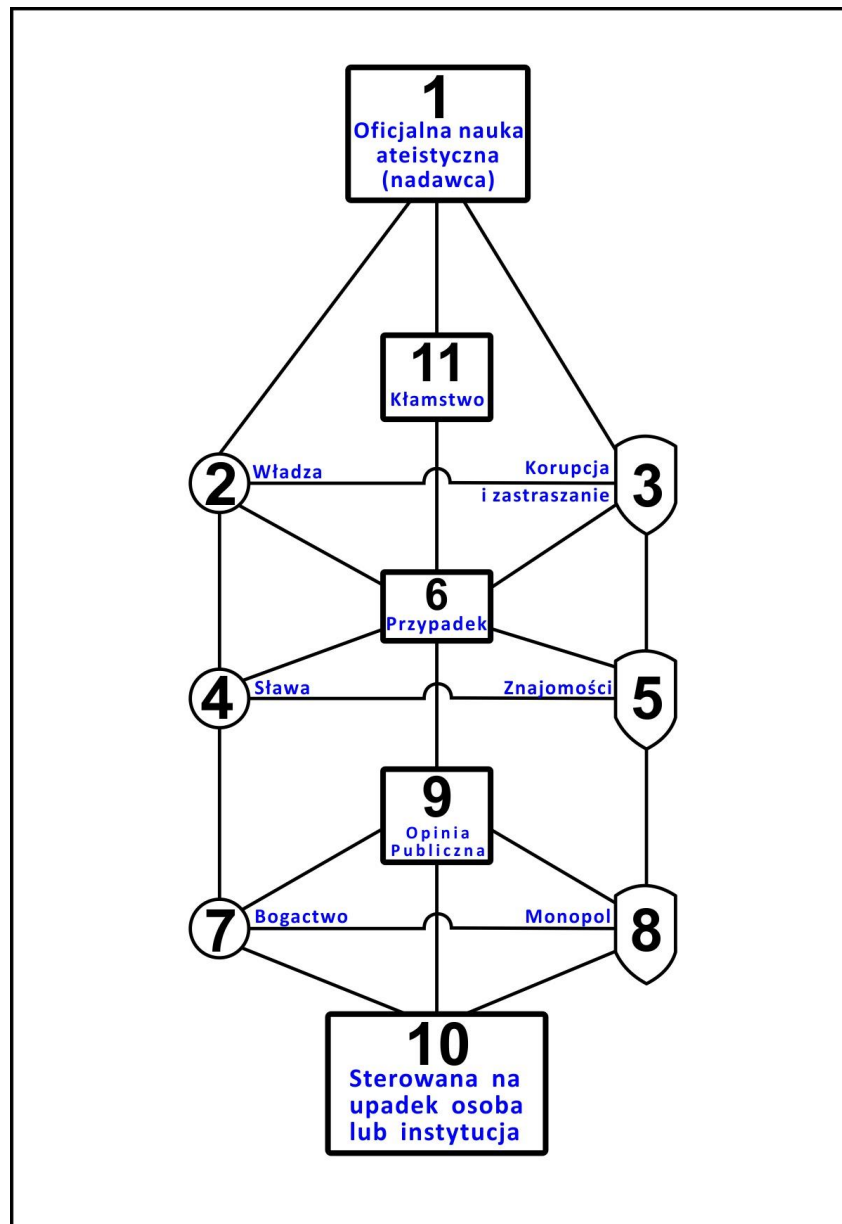
Drzewo to jednak zostało celowo tak opisane, aby obrazowało objaśniany tutaj system zarządzania przez Boga życiem indywidualnych ludzi i instytucji. To opisane "drzewo wzrostu" jest tu pokazane w celu zilustrowania, że opisowa wersja "schematu wzrostu" z "Rys. #Ib" wykazuje istnienie dokładnie tych samych elementów i ich wzajemnych oddziaływań (połączeń) jak "drzewo życia" z kabały ujawnionej ludzkości przez biblijnego Eliasza - co podpira moją hipotezę, że kabała oryginalnie reprezentowała raport o systemie narzędzi używanych przez Boga dla zarządzania ludzkością. Odnotuj tu jednak, że pokazana powyżej konfiguracja "drzewa życia" rysowanego przez praktykujących kabałę posiada kilka niedoskonałości w porównaniu ze "schematem wzrostu" z "Rys. #Iab". Przykładowo, niewłaściwie umiejscowione jej operatory o numerach (11), (6) i (9) uniemożliwiają podzielenie tego drzewa granicami (G) i (Z) z "Rys. #J5ab" na owe trzy atrybutowo odmienne segmenty, tj. na: (górnny - leżący ponad G) dotychczas niepoznawalny dla ludzi, (środkowy - pomiędzy G i Z) rozumowo poznawalny, bo zdalnie zarządzający ludźmi, oraz (dolny - poniżej Z) fizycznie poznawalny dla ludzi (w tym poznawalny, chociaż błędnie, nawet dla dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej). Ponadto użycie w kabale "kanałów przesyłu" łączących (6) z (7) i (8), błędnie reprezentuje obecność programów Boga w 12-tym poziomie pamięci każdej drobiny przeciw-materii formującej wszelką materię, a stąd w systemie zarządzanym przez Boga funkcje owych "kanałów przesyłu" są sprawowane przez czerwone "kanały nadzoru i komunikowania się", poprawnie pokazane na "schemacie wzrostu" z "Rys. #Iab" powyżej.



Rys. Kd: Ogólnikowy "schemat upadku" przy "a posteriori" podejściu do zarządzania.

Ilustruje on jak życiem pojedynczych ludzi i instytucji błędnie, nieodpowiedzialnie i zwodniczo zarządza dowolna dzisiejsza osoba lub instytucja na ziemi praktykująca **filozofię pasożytnictwa** (np. dzisiejsza: oficjalna nauka ateistyczna, rząd, religia, fabryka, rodzina, itp.). Różni się ono tym od "schematu wzrostu" z "Rys. #J5ab", że wszystkie wzrostowe narzędzia zostały w nim zastąpione przez ich upadkowe odwrotności, że symbol miłości i dbania o bliźnich (tj. serce) został w nim zastąpiony przez symbol chronienia siebie i obrony (tj. tarczę), a ponadto że NIE posiada on "kanałów nadzoru i komunikowania się" ponieważ dzisiejsi ludzie rządzący typowo unikają konsultacji, sprawdzeń, oraz sprzężeń zwrotnych zarządzanych przez nich ludzi - które to kanały na schematach z części "a" i "b" są ilustrowane czerwonymi zakrzywionymi połączeniami przebiegającymi pomiędzy (1) a pozostałymi składowymi tego schematu.

K-107



Rys. Ke: Opisowy schemat upadku wypracowany dla przykładu dzisiejszej instytucji oficjalnej nauki ateistycznej, praktykującej filozofię pasożytnictwa i "a posteriori" podejście do badań.

Powstał on przez uzupełnienie ponumerowanych operatorów (tj. okręgów, prostokątów i tarcz) z "Rys. #Id" niebieskimi nazwami opisowymi użytymi w nim egzekutorów, mechanizmów zarządzających i produktów działania, jakie opisałem powyżej w **rozdziale I** dla nieistniejącego "świata bez Boga" zwodniczo wmawianego nam przez oficjalną naukę ateistyczną - tj. przez uzupełnienie:

1 = oficjalna nauka ateistyczna (nadawca),

11 = kłamstwo,

2 = władza,

3 = korupcja i zastraszanie,

4 = sława,

5 = znajomości,

6 = przypadek,

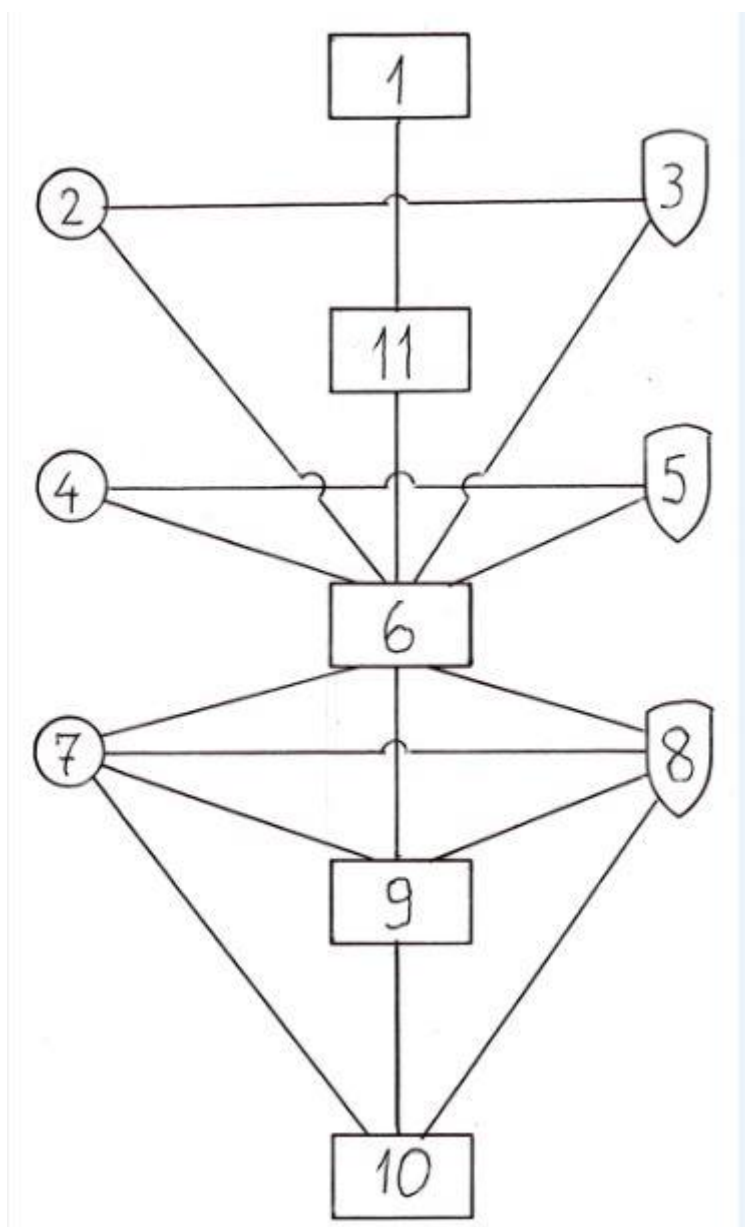
7 = bogactwo,

8 = monopol,

9 = opinia publiczna,

10 = sterowana na upadek osoba lub instytucja (odbiorca).

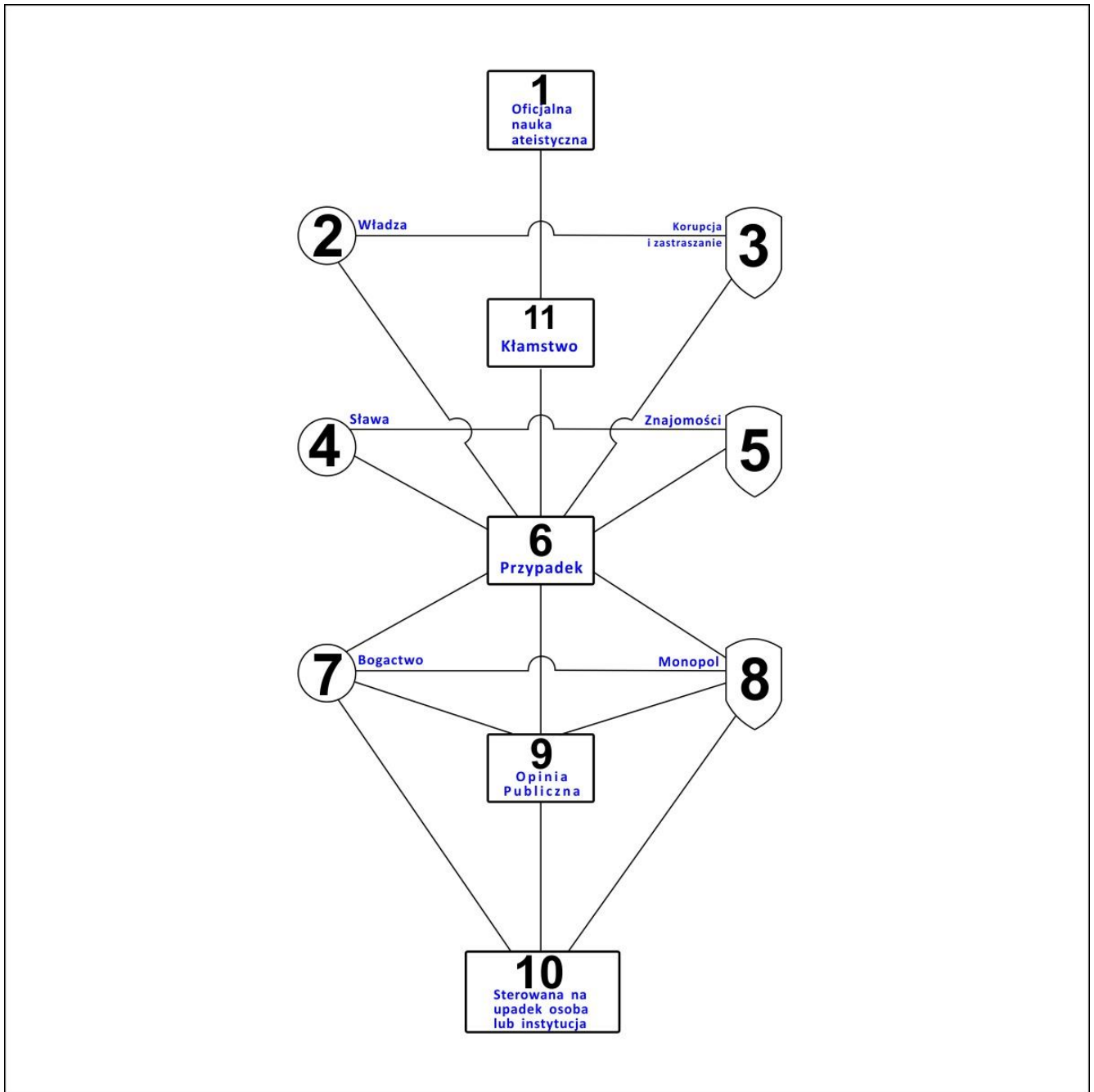
K-108



Rys. Kf: Ogólnikowe "drzewo życia" dla upadku wywołanego postępowaniem oficjalnej nauki ateistycznej (tym razem narysowane ręcznie przeze mnie) - sporządzone z zachowaniem tej samej konfiguracji jego elementów składowych, jaką typowo używają dzisiejsi praktykujący kabałę podczas rysowania ichnich drzew życia.

(To samo, jednak już opisane przez Dominika Myrcik komputerowymi narzędziami graficznymi, upadkowe "drzewo życia" pokazuje "Rys. #Ig" poniżej.) Celem tej ilustracji jest pokazanie, że na przekór iż dla zwiększenia informatywności, ja zaprojektowałem swe schematy inaczej niż uprawiający kabałę konfigurują swe drzewa życia, ciągle operatory w moich schematach mają te same połączenia i przeznaczenia, jak operatory w drzewach życia z kabały (za wyjątkiem połączeń od "przypadku (6)" do "bogactwa (7)" i "monopolu (8)" - które w schematach upadku powodowanego przez dzisiejszą oficjalną naukę ateistyczną, NIE wywierają wpływu na dążenia do bogactwa i monopolu przez większość osób i instytucji). Ponadto pokazując tu ilustrację jaką osobiście narysowałem ręcznie, ukazuję nią także, na ile wzrokowo przyjemniejsze jest oglądanie ilustracji generowanych komputerowymi narzędziami graficznymi, jakimi mistrzowsko posługuje się Dominik Myrcik (zaś na jakich zakup i opanowanie ja NIE chcę się porywać finansowo ani czasowo), od rysunków jakie ja jestem jedynie w stanie przygotować dawną techniką rysowania ręcznego.

K-109



Rys. #Ig: Już opisane "drzewo życia" dla upadku wywoływanego błędami i postępowaniem dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej.

Jego fachowo wyglądającą ilustrację wygenerował komputerowo Dominik Myrcik.

L-110

Rozdział L:

Charakterystyka, zalety i możliwości naszego świata fizycznego i "ludzkiego czasu", działanie których jest oparte na mechanizmie Omniplanu i na schemacie wzrostu, a także najważniejsze cechy naszego życia w takim świecie i w nawracalnym czasie softwarowym

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale L stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w punktach #J6 z mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału L: "Jeśli ponownie przeżywasz swoje życie po zostaniu cofniętym w czasie - tak jak opisuje to Biblia, wówczas większość ludzi z którymi rozmawiasz i współżyjesz, w 'nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata' umarła i jest nieżywa od wielu już tysięcy lat, a ty, ani oni, nadal NIE zdajecie sobie z tego sprawy."

Jest oczywistym, że Bóg NIE tylko stworzył i posiada mechanizmy zarządzania naszym światem fizycznym, jakie w poprzednim **rozdziale I** tej monografii opisałem, wyjaśniłem i zobrazowałem boskim "**schematem wzrostu**", ale także nieustająco używa owe mechanizmy. To zaś oznacza, że wybrane osoby, jakie swą moralnością, dyscypliną i zachowaniem rokując nadzieję, iż uda się ich wychować na "**żołnierzy Boga**" o wymaganych cechach, Bóg powtarzalnie cofa do tyłu w ich "**nawracalnym czasie softwarowym**" (tj. w ich "**ludzkim czasie**") w celu udoskonalenia tych fragmentów ich osobowości, oraz wyników tych ich działań, które w uprzednich ich przejściach przez czas nadal NIE osiągnęły wymaganego poziomu doskonałości, a także w celu naprawienia ewentualnych pomyłek w ich wychowaniu i w następstwach ich życia. W rezultacie, opisana tamtym w **rozdziale I** budowa i działanie naszego świata fizycznego pozwala Bogu na nieustające podnoszenie jakości zarówno wychowywanych przez Boga ludzi i ludzkości, jak i na podnoszenie doskonałości działania całego naszego świata fizycznego. Wszakże z jednej strony, poprzez wielokrotne **cofanie "ludzkiego czasu"** osób podatnych na boskie zabiegi wychowawcze, poczym stopniowe poddawanie tych osób coraz bardziej trafnym zabiegom wychowawczym, użyciem takiej **metody "iteracji"** Bóg coraz lepiej wychowuje sobie owych ludzi na potrzebnych mu "**żołnierzy Boga**". Z drugiej zaś strony, stosując w podobny sposób powtarzalne cofanie do tyłu czasu kluczowych ludzi i naprawiając zaszły w przeszłości ich niewłaściwe działania, także tym samym procesem "iteracji" Bóg stopniowo **udoskonalą** całą ludzkość.

Z powodu nieustającego używania przez Boga opisywanego w powyższym paragrafie "**iteracyjnego**" udoskonalania ludzkości i całego świata fizycznego, wyniszczające ludzkość zdarzenia, które faktycznie zaistniały w poprzednich przejściach ludzkości przez jej **nawracalny "czas ludzki"**, w rodzaju trzeciej wojny światowej, czy właśnie nadchodzącej zagłady lat 2030-tych, są przez Boga stopniowo eliminowane z Omniplanu poprzez wprowadzanie takich zmian do przeszłości, jakie stopniowo powodują niezastnienie tychże zdarzeń w sytuacjach i w ludzkich zachowaniach, które uprzednio je wywoływały. (Jako przykład takiego wyeliminowania z Omniplanu zajścia trzeciej wojny światowej, rozważ opisany w podrozdziale C5 traktatu [4b] (dostępnego poprzez stronę internetową o nazwie "[tekst 4b.htm](#)") czy w punkcie #J5 strony o nazwie "[bitwa o milicz.htm](#)" przypadek prawdopodobnego wyrycia roku 1962 na kamieniu koło Mokrego Stawu z Babiej Góry, jako roku rozpoczęcia się **trzeciej wojny światowej** w jednym z uprzednich przebiegów "**ludzkiego czasu**" - które to rozpoczęcie owej wojny zostało jednak potem

wyeliminowane przeprogramowaniem w Omniplanie kluczowych zdarzeń zainicjowanych przez usiłujących wywołać tę wojnę ludzi.) Z kolei stopniowe eliminowanie z naszej przeszłości takich niefortunnych

zdarzeń powoduje, że **zarówno przeszłość, jak i przyszłość każdego z ludzi, oraz całej ludzkości, nieustannie się zmienia**. W rezultacie np. przepowiednie wywodzące się od ludzi niemal nigdy się NIE spełniają, ponieważ w swoich przeprogramowaniach Omniplanu Bóg stara się utrzymać ważność jedynie kluczowych przepowiedni jakie zapisane są w Biblii. Dla mnie osobiście interesujące jest obserwowanie jak zaledwie od czasu opublikowania strony "[2030.htm](#)" (opisującej zagładę ludzkości w latach 2030-tych) szybko zmieniają się sytuacje, które uprzednio stanowiły powody działania mechanizmów wywołujących ową zagładę. Stąd bardzo ciekawe jest dla mnie, czy poprzez cofanie w czasie i poddawanie coraz bardziej edukującym doświadczeniom lub eliminacjom ludzi na kluczowych stanowiskach, którzy postwarzali przyczyny pojawienia się owej zagłady lat 2030-tych, Bóg zdoła zagładzie tej zapobiec jeszcze w naszym obecnym przechodzeniu przez "czas ludzki", czy też (niestety) ci z ludzi, którzy zostali cofnięci w czasie do obecnej chwili, też zagładę ową będą jednak musieli ponownie doświadczyć?

Ja jestem świadomy, że to co już wyjaśniam w niniejszym punkcie aż do tego miejsca, może być szokiem dla czytającego. Dlatego **spróbujmy klarownie tu podsumować**, jakie są cechy i skutki naszego życia w świecie fizycznym zarządzanym Omniplanem i innymi mechanizmami opisanymi w poprzednim **rozdziale I** a także wpunkcie #J5 strony „[petone.pl.htm](#)” oraz w punkcie #D3 strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)". Wszakże ów świat fizyczny wcale NIE jest zbudowany ani NIE działa tak jak kłamliwie nam to wmawia **oficjalna nauka ateistyczna**, a faktycznie działa na zasadzie naszego skokowego odwiedzania z częstotliwością harmoniczną (pochodną od 11 Hz) coraz to następnych zamrożonych w ruchu cieniutkich warstewek (naleśniczków) czasowych ze stosu Omniplanu zaprogramowanego przez Boga wzdłuż "względnej-G" osi czterowymiarowego przeciw-świata, które to warstewki będąc jakby trójwymiarowymi odpowiednikami dwuwymiarowych klatek z dzisiejszych filmów w kinach, w naszej świadomości symulują ruch, życie, zmiany i upływ nawracalnego "ludzkiego czasu" w jakim my wszyscy się starzejemy. Podsumowanie to **dokonom tu w punktach**, w każdym z których to punktów wyjaśnię jakąś cechę naszego świata tak rządzonego, poczym wyjaśnię też następstwa/skutki owej cechy.

(1) Wszystko w naszym świecie fizycznym jest statyczne (tj. unieruchomione w poszczególnych warstewkach-naleśniczkach Omniplanu i faktycznie martwe). Wrażenie zaś ruchu i życia my uzyskujemy ponieważ wbudowany w nasze geny mechanizm zarządzania przechodzeniem przez nawracalny "czas ludzki" szybko przerzuca naszą świadomość z jednej takiej warstewki-naleśniczka Omniplanu do następnej, w sposób podobny jak filmowy projektor w kinach przerzuca klatki przeglądane filmu. W każdej następnej z tych warstewek-naleśniczków Omniplanu jest pokazana kolejna z sytuacji naszej drogi przez życie.

(2) Żyjemy w świecie fizycznym, w którym całość jego istnienia zawarta w Omniplanie już się wypełniła co najmniej jeden raz. Znaczący, wszyscy ludzie i stworzenia oraz wszelkie zdarzenia z całego naszego świata fizycznego co najmniej jeden już raz przeszli swoim życiem przez cały dany im "czas ludzki", poczym poumierali. Ponieważ jednak na ich życie składały się przeliczne statyczne sytuacje zamrożone w poszczególnych warstewkach-naleśniczkach Omniplanu, ludzie ci, stworzenia, oraz obiekty, nadal istnieją oraz jakby ożywają, kiedy ktokolwiek zostanie cofnięty w czasie do tyłu i ponownie przeżywa czas jaki przeżywał wraz z nimi.

(3) Zgodnie z Biblią (patrz wersety 33:25-30 z "Księgi Hioba"), każdy z ludzi jest cofany w czasie aż kilkakrotnie, aż Bóg uzna iż wyczerpał możliwości wychowania go na maksymalnie Bogu przydatną osobę. Owe cofanie w czasie każdej osoby wyjaśniłem już w całym szeregu swych opracowań (wszakże Biblia pisze o nim w sposób dobrze zaszyfrowany), proponuję więc sobie je przypomnieć np, z **rozdziału**

L-112

I powyżej, albo z punktu #J5 strony „[petone pl.htm](#)”, a jeszcze lepiej z punktu #B4.1 mojej strony o nazwie „[immortality pl.htm](#)”.

(4) Kiedy Bóg cofa nas w nawracalnym "ludzki czas" do tyłu, większość ludzi z którymi przychodzi nam obcować, współpracować i współżyć w naszej ponownej drodze przez "ludzki czas", w rozumieniu upływu "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" faktycznie będzie już martwa i to przez bardzo długi czas. Jeśli więc wiemy to co na temat działania "ludzkiego czasu" piszę w swoich opracowaniach, wówczas łatwo odkryjemy, że ludzie ci nadal istnieją (zostają ożywieni) tylko ponieważ to my przechodzimy przez ten sam czas w jakim oni kiedyś żyli, jednak ich poglądy, myślenie, świadomość i działania są jakby zamrożone w przeszłości i NIE ulegają już zmianom ani wzbogacaniu wraz z upływem czasu, tak jak nasze poglądy i świadomość zmieniają się w miarę jak kontynuujemy swą drogę przez czas.

(5) Po zostaniu cofniętym w czasie, NIE jesteśmy już w stanie zmienić ani postępowania, ani systemu wartości, ani poglądów, ludzi z którymi obcujemy, a którzy NIE zostali cofnięci w czasie równocześnie z nami - jedyne więc co jesteśmy wówczas jeszcze w stanie zmienić, to swe własne postępowania i ich wyniki. Wszakże ludzie ci postępują i utrzymują system wartości oraz poglądów, tak jak czynili to w czasach kiedy faktycznie żyli. Z szokiem więc wtedy odnotowujemy, jak bardzo wszelkie nasze cechy, sposoby myślenia i postępowania oddalają się od cech, sposobów myślenia i postępowania ludzi z którymi obcujemy.

(6) W trakcie ponownego życia już po zostaniu cofniętym w czasie, wszystko zaczyna dziać się i działać w szokujący nas sposób. Wszakże w opisywanym tu rozwiązaniu budowy i działania naszego świata fizycznego świat ten ponownie staje się ruchomy i żywy, nawet jeśli ktoś zostaje cofnięty do tyłu w swym "ludzki czas" z czasów jakie dla Boga leżą już daleko w przyszłości w rozumieniu upływu absolutnego "czasu Boga" według upływu którego ten ktoś wylądował w swej przeszłości, a stąd kiedy wszyscy owi ponownie żywi i poruszający się inni ludzie żyjący dawniej w owym cofniętym u niego czasie faktycznie już dawno poumierali. Takie więc ponowne przesłukiwanie tej cofniętej w czasie indywidualnej osoby z jednej warstewki (naleśniczka) Omniplanu do następnej tylko sprawia wrażenie w jej umyśle, że owe zamrożone w czasie sytuacje z jej przeszłości ponownie ożyły i są ruchome. Faktycznie zaś owe sytuacje są statyczne i nieruchome, a jedynie ponowna wędrówka tej osoby przez warstewki Omniplanu powoduje pozorne ich uruchamianie i ożywianie.

(7) Po zostaniu cofniętym w czasie, najbardziej szokuje nas odwiedzanie miejsc i ludzi, wśród których żyliśmy w czasach poprzedzających nasze cofnięcie i stąd pamiętamy ich ówczesne wyglądy, sytuacje, czy działania. Okazuje się bowiem, że niemal wszystko uległo u nich drastycznej zmianie. Wszakże wszystko co ujrzymy będzie produktem zmian wprowadzanych podczas cofania w czasie też wielu innych ludzi, jacy byli cofani kiedy upływ naszego czasu już się zatrzymał.

* * *

Warto tu odnotować, że opisane powyżej cechy charakterystyczne, zalety i możliwości naszego świata fizycznego o działaniu opartym na mechanizmie Omniplanu i na schemacie wzrostu, wyjaśniają aż cały szereg zjawisk od dawna dobrze znanych ludziom, które to zjawiska stanowią jednocześnie materiał dowodowy potwierdzający, że nasz świat fizyczny faktycznie działa tak jak to powyżej opisałem. Wymieńmy więc w punktach najszerzej znane przykłady owych zjawisk.

(A) Deja vu. Praktycznie niemal każdy z ludzi na jakimś tam etapie życia doświadczył zjawiska najczęściej zwanego "deja vu" (od francuskiego "już widziane"). NIE powinno ono nas dziwić, skoro w naszym życiu aż kilkakrotnie jesteśmy cofani do tego samego przebiegu naszego czasu. Wszakże nawet jeśli nasza świadoma pamięć tego co

L-113

przeżyliśmy już uprzednio została wymazana, ciągle niektóre istotniejsze szczegóły przypomina nam nasza podświadoma pamięć.

(B) Reinkarnacja. Wytlumaczymy komuś to co tu opisane na temat powtarzalnego przeżywania swego życia aby udoskonalać jakość swego charakteru, a po kilku pokoleniach ustnego przekazywania tego z generacji na generację, stopniowo poprzekręcane go pamięcią tych co to przekazują, otrzymamy opisy tego co dzisiaj jest nam wmawiane pod pojęciem "reinkarnacja".

(C) Konsystencja wyników sprawdzeń stanu moralnego osób jakie umarły w młodym wieku, jakie to sprawdzenia ujawniają, iż osoby te NIE są posłuszne głosowi swego sumienia. To zaś oznacza, że NIE było już nadziei na ich wychowanie na moralnych, zdyscyplinowanych "żołnierzy Boga", a stąd jedyna ich użyteczność dla innych ludzi polegała na poddaniu ich edukującej innych śmierci - po więcej szczegółów patrz opisy z punktu #D3 mojej strony "[god istnieje.htm](#)".

(D) Podróże w czasie. W literaturze, zaś obecnie nawet w "[YouTube](#)", zgromadzony został już ogromny materiał dowodowy, jaki potwierdza istnienie podróży w czasie i osób podróżujących w czasie (po angielsku zwanych "time travelers"). Sporą ilość przykładów i odmiennych kategorii tego materiału dowodowego udokumentowałem już w rozdziale B tej monografii [12], a także w punkcie #J2 swej strony internetowej o nazwie "[immortality pl.htm](#)".

(E) Fizyczne zjawiska potwierdzające iż żyjemy w dyskretnie (skokowo) wpływającym "czasie ludzkim" sztucznie dla nas zaprogramowanym przez Boga (jaki to "czas ludzki" upływa około 365 tysięcy razy wolniej od "czasu Boga, izotopów i nieożywionej materii", w którym oficjalna nauka ateistyczna datuje wiek wszechświata, Ziemi, warstw geologicznych, węgla, skamienielin, itp.). Najpowszechniej znanym z tych zjawisk, jest pozorne zawracanie kierunku obracania się rozpędzanych wirujących obiektów, jakiego pojawianie się w świetle dziennym oficjalna nauka ateistyczna NIE jest w stanie zadowalająco wytłumaczyć, jednak jakie doskonale tłumaczy przeskakowanie naszej świadomości z jednej warstwy-naleśniczka Omniplanu do następnej. Po opisy tego zjawiska i jego następstw patrz punkty #D1 i #D2 z mojej strony "[immortality pl.htm](#)".

(F) Stwierdzenie UFOnauty, że "czas faktycznie nie płynie a to my poruszamy się przez niego" - patrz paragraf numer N-126 z raportu "Miss Nosbocaj" z jej uprowadzenia do UFO, opublikowanego w podrozdziale UB1 z tomu 16 mojej monografii [1/5] gratisowo dostępnej poprzez stronę o nazwie "[tekst 1 5.htm](#)". Stwierdzenie to potwierdza kluczową cechę mechanizmu działania "ludzkiego czasu" jaki opisałem powyżej w **rozdziale I**, a jaki stwierdza, że **faktycznie to czas wcale NIE płynie wokół nas podczas gdy my stalibyśmy w jednym miejscu (tak jak implikuje to zrozumienie czasu przez dzisiejszą oficjalną naukę ateistyczną), a w rzeczywistości to czas stoi w miejscu i jest jak krajobraz przez który to my podróżujemy swoim życiem.** Odnotuj, że paragraf numer N-130 tego samego raportu implikuje także, że swoje życie przeżywamy więcej niż jeden raz, tak że raz zasze spotkanie z kimś, może być potem powtarzane w naszych ponownych przejściach przez te same punkty czasowe.

* * *

Czytelnikom, których zainteresowały wyjaśnienia z rozdziałów I oraz niniejszego, o działaniu i cechach nawracalnego "czasu ludzkiego", a także o istnieniu dwóch odmiennych czasów (tj. "czasu ludzkiego" oraz "czasu Boga, atomów i izotopów"), rekomendowałbym poznanie dalszych szczegółów wyjaśnień na temat działania czasu wynikających z mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Oprócz niniejszej monografii oraz punktów #J5 i #J6 ze strony "[petone pl.htm](#)", owe szczegóły są wyjaśnione, między innymi, w punkcie #D3 strony "[god proof pl.htm](#)", oraz punkcie #J2 mojej strony "[immortality pl.htm](#)". Z kolei ogólne opisy obu czasów działających równocześnie na Ziemi i we wszechświecie

L-114

podane są skrótowo we wstępie i punkcie #G4 strony "[dipolar gravity pl.htm](#)", zaś wyjaśnione szczegółowo w punktach #C3 do #C4.1 z mojej innej strony o nazwie "[immortality pl.htm](#)".

M-115

Rozdział M:

Jakie korzyści Bóg odnosi ze stworzenia nawracalnego czasu softwarowego i z przeprogramowania życia ludzi oraz wszystkich istot żyjących na życie w tym nawracalnym "czasie ludzkim"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym rozdziale M stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w całym szeregu wskazywanych poniżej stron internetowych i monografii (np. patrz punkty #J3 i #J5 ze strony o nazwie "petone.pl.htm").

Motto tego rozdziału M: "

Cele i wizje Boga NIE zawsze pokrywają się z celami i wizjami indywidualnych ludzi, czy całych ludzkich instytucji. Przykładowo, sporo dzisiejszych ludzi pragnie **"wygrać milion"**, poczym spędzać resztę swego życia siedząc na leżance i oglądając telewizję, popijając piwo oraz objadając się kanapkami. Tymczasem Bóg pragnie każda osobę przepuścić przez wysoce wymagającą szkołę życia aby wychować ją na użytecznego i zahartowanego w pokonywaniu trudności **"żołnierza Boga"**, który bezkompromisowo poszukuje i promuje prawdę oraz przysparza wiedzę. Jest więc oczywistym, że Bóg NIE podejmowałby trudu zaprojektowania i stworzenia nawracalnego "czasu ludzkiego" oraz wysiłku nieustającego zarządzania życiem ludzi z pomocą owego czasu, gdyby NIE wynikały z tego jakieś konkretne korzyści dla boskich celów i intencji. W poszczególnych podrozdziałach więc niniejszego "rozdziału M" opiszę poniżej kilka przykładów najważniejszych moim zdaniem korzyści jakie Bóg odnosi ze stworzenia i utrzymywania w działaniu tego nawracalnego "czasu ludzkiego". Proszę przy tym odnotować, że korzyści te niekoniecznie pokrywają się z korzyściami jakie z tego samego nawracalnego "czasu ludzkiego" mogą odnosić ludzie, a jakie opiszę w dalszych rozdziałach niniejszej strony.

M-116

M1. Korzyść posiadania przez Boga narzędzia umożliwiającego najwłaściwsze dla charakteru i cech danej osoby dobieranie doświadczeń życiowych jakie wytworzą w niej rodzaje nawyków, motywacji, poglądów, itp., które Bóg chce aby osoba ta trwale wypracowała w swym życiu

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale M1** stanowią, między innymi, adaptację niektórych informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w tomie 6 mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto tego podrozdziału M1: "

Pełne panowanie Boga nad "nawracalnym czasem softwarowym" pozwala na unikalne dla każdej osoby, indywidualne dobieranie rodzaju przeżyć i doświadczeń życiowych przez jakie Bóg powinien osobę tę przepuścić, aby nabyła ona wymaganych cech charakteru, nastawień, nawyków, poglądów, sposobów myślenia, dyscypliny, poziomu moralności, itp. Ponadto pozwala też Bogu na nieustanne egzaminowanie tej osoby pod względem jej przydatności do życia wiecznego. W przypadku zaś kiedy się okazuje, iż osoba ta należy do kategorii bezużytecznych "plew", zamiast do kategorii potrzebnego Bogu "ziarna" - pozwala też na rozdysonowanie tą osobą w czasie i w sposób jakie będą najbardziej edukujące dla innych ludzi.

Narzędzie jakie Bóg używa dla wszystkich tych działań zawsze sprowadzają się do odpowiedniego zarządzania nawracalnym "czasem ludzkim", tj. do cofania danej osoby w jej czasie i następnego np. przerzucenia ją w odmienne okoliczności życiowe (np. do innego środowiska, rodziców, szkoły, itp.), czy do odpowiedniego zaprogramowania w "Omniplanie" rodzaju przeżyć jakie mają ją uczyć lub egzaminować (tak jak opisuje to **rozdział K** tej monografii [12]),

M-117

M2. Korzyść uzyskania przez Boga fundamentów i mechanizmów wykonawczych, jakie pozwalają na stwarzanie najróżniejszych narzędzi, których użycie umożliwia poddawanie ludzi tym rodzajom doświadczeń życiowych, jakie są niezbędne do wychowania co najmniej części z nich na przyszłych "żołnierzy Boga"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale M2** stanowią, między innymi, adaptację niektórych informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punkcie #I2 z mojej strony o nazwie "[newzealand_pl.htm](#)", punktu #J3.3 mojej strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)", oraz w tomie mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto tego rozdziału M2: "

Do właściwego wychowywania ludzi, Bóg używa także sporo najróżniejszych wypracowanych przez siebie metod działania i narzędzi, jakie pozwalają mu możliwie najefektywniej osiągać zamierzone cele. Jeśli dokładnie przeanalizować ich działanie, to się okazuje, że zawsze one bazują na wykorzystaniu nawracania "ludzkiego czasu". Wymieńmy więc tutaj w punktach, oraz krótko streśćmy, chociaż najważniejsze z tych metod działania i narzędzi, podając dla każdego z nich linki gdzie każdy z czytelników może sobie szerzej o nich poczytać (odnotuj tu, że linki do niemal wszystkich istotnych wyrażań i haseł opisywanych i używanych w moich publikacjach zawiera też strona o nazwie [skorowidz.htm](#)). Oto te metody i narzędzia Boga:

(A) Pojęcia "dobrego uczynku" i "grzechu". Zostały one wprowadzone jeszcze w Raju – patrz podrozdział D3 powyżej. Dokładnie wyjaśnia je niemal każda religia. Jak zaś są one zdefiniowane "energiją moralną" opisuje to podrozdział JA5 z tomu 6 mojej [monografii \[1/5\]](#).

(B) Metoda "marchewki i kija". Polega ona na tym, że kiedy dana osoba czyni coś co jest od niej wymagany, zostaje za to nagrodzona rodzajem jakby słodkiej "marchewki". Natomiast kiedy czyni to czego NIE powinna – zostaje za to ukarana "kijem". Opisy tej metody zawiera punkt #D1 np. z mojej strony o nazwie [god_pl.htm](#).

(C) Karma. Zgodnie z ustaleniami Konceptu Dipolarnej Grawitacji, karma jest rodzajem programu rezydującego w przeciw-materii, który zawsze formuje osoba (lub intelekt grupowy) jaka przeżywa jakieś silne uczucie, poczym wysyła ten program do osoby (lub do intelektu grupowego) jaką obciąża odpowiedzialnością za powstanie tych uczuć. U odbiorcy zaś tego programu, po upływie tzw. "**czasu zwrotu**" program ten powoduje, że odbiorca musi przeżyć dokładnie ten sam rodzaj uczuć, jakie przeżył jego nadawca. Karma też została zaprogramowana i wprowadzona w początkowych czasach - patrz podrozdział D3 powyżej. Później zaś karma przekształciła się w moralne "**Prawo Bumerangu**" (stwierdzające "jaki rodzaj następstw sam generujesz, taki będziesz otrzymywał"), poczym stała się ona wzorcem do formowania licznych innych "praw moralnych". Jej wypaczone (z powodu przekazywania jej wyłącznie w formie mówionej) opisy przetrwały do dziś w religii hinduizmu - która jest jedną z najstarszych religii świata. Jednak naukowo cechy karmy ustaliły dopiero wyniki badań filozofii totalizmu - tak jak opisuje to podrozdział JA3 z tomu 6 mojej [monografii \[1/5\]](#) oraz strona internetowa [karma_pl.htm](#). Dla znających działanie karmy niewiadomą pozostaje tylko "czas zwrotu" - ponieważ co dokładnie będzie zwrócone jednoznacznie wynika z tego co oni spowodowali. Wyniki swych badań czasu zwrotu opublikowałem punktach #B2 do #B2.3 ze strony [mozajski.htm](#). Dla indywidualnych osób typowo zwrot nadchodzi po 7 do 10 latach, zaś dla intelektów

M-118

grupowych typowo trwa to 10 razy dłużej - chociaż w w dzisiejszych czasach obserwowane jest znaczące skracanie czasu zwrotu, zaś w 20 wieku miało miejsce jego znaczące wydłużanie (np. karma grupowa za opisane w punkcie #F2 strony [karma.pl.htm](#) i we wpisie #288 do blogów totalizmu wyniszczenie Chin na początku 19 wieku wmuszeniem im przez Brytyjczyków nałogu "opiumowego" zaczęła się zwracać nałogiem "meth" (methamphetamine) dopiero w 21 wieku, czyli po około 200 latach).

(D) Energia moralna. Rodzaj energii przysparzanej jeśli postępuje się moralnie, zaś upuszczanej jeśli postępuje się niemoralnie lub nic NIE czyni. Dlatego jest ono używane przez Boga jako generalny miernik czyjegoś poziomu moralności. Opisują ją, między innymi, podrozdział D3 powyżej, oraz punkt #C4.3 strony internetowej [morals.pl.htm](#).

(E) Pole moralne. Pole powodujące, że czynienie wszystkiego co moralne wymaga włożenia w to wysiłku i trudu, zaś czynienie wszystkiego co niemoralne jest bezwysiłkowe i przyjemne. Opisują je, między innymi, podrozdział JA4 z tomu 6 mojej [monografii \[1/5\]](#) oraz punkt #C4.2 strony internetowej [morals.pl.htm](#).

(F) Sumienie. Jest to przeciw-organ umiejscowiony w ludzkim przeciw-ciele i zawsze podpowiadający czy coś, co właśnie się czyni, jest moralne czy też niemoralne. Opisują je, między innymi, podrozdział D3 powyżej, oraz punkt #C4.6 strony internetowej [morals.pl.htm](#).

(G) Prawa moralne. Są to standardowe reguły postępowania w poszczególnych jasno rozróżnialnych sytuacjach życiowych, które działają podobnie do praw fizycznych - tyle że oddziałują na nasze umysły. Opisują je, między innymi, podrozdział JA3 z tomu 6 mojej [monografii \[1/5\]](#) oraz punkt #C4.4 strony internetowej [morals.pl.htm](#).

(H) Zasada odwrotności. Jest to metoda wychowywania i egzaminowania ludzi przez Boga, polegająca na stawianiu ich w sytuacji dokładnie odwrotnej do tej jaka zgodnie z ich rozumieniem powinna istnieć, poczym obserwowania ich reakcji oraz ukierunkowywania ich postępowania w danej sytuacji. Opisywana jest ona, między innymi, w punkcie #F3 mojej strony internetowej [wszewilki.htm](#).

(I) Zasada ukrywania najistotniejszego. Jej najważniejsze zastosowanie można wyjaśnić jako następstwo postanowienia Boga, że **"każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce"** (Biblia, Mt 7:17-18, 12:33, Łk 6:43-44). Wszakże wśród "ludzkich drzew" jest zbyt wielu leniwców, nieuków i niedowiarków, którzy NIE potrafią się zdobyć na motywację i wysiłek aby zapracować na urodzenie czegokolwiek dobrego, jednak są gotowi okraść inne drzewa z ich owoców aby móc pretendować, że oni też rodzą "dobre owoce". Aby więc uniemożliwić im zorientowanie się, które owoce są "dobre" i okradanie z nich "dobrych drzew", zarówno całe "dobre drzewa", jak i te ich owoce jakie są najcenniejsze i najbardziej obiecujące, Bóg zawsze ukrywa przed wzrokiem "złych drzew". Ma przy tym niezawodną metodę tego ukrywania, jaką najlepiej opisują słowa **"aby ukryć drzewo posadź wokół niego cały las"**. Oczywiście, z upływem czasu "dobre owoce" tego "dobrego drzewa" zaczynają być rozpoznawane i doceniane przez resztę ludzi i pomimo początkowego istnienia całego lasu wokół niego, z czasem ono samo zaczyna być widoczne przez wszystkich jako główne i jedyne - jednak dla "złych drzew" jest wówczas już zbyt późno, aby rozkraść jego owoce. Najpowszechniej widocznym przykładem użycia omawianej tu zasady jest prawda stwierdzeń Biblii. W 20 wieku prawdę tę ukrywały mnogie oświadczenia oficjalnej nauki. Kiedy zaś w 21 wieku coraz więcej ludzi zaczęło odkrywać błędy, kłamliwość i merytoryczną pustkę owych naukowych oświadczeń, nagle zaczęły się pojawiać mnogie źródła informacji wmawiające zainteresowanym, że to najróżniejsi kosmici w dawnych czasach sfabrykowali to co składa się na zawartość Biblii.

(J) Wprowadzenie cykliczności do ludzkiej historii w celu korygowania wypaczeń grupowych całych narodów cyklicznym sprowadzaniem na Ziemię barbarzyńskich czasów typu dawne średniowiecze, czy zainicjowane w 2001 roku obecne **"neo-średniowiecze"**. Tę metodę działania Boga doskonale ilustruje tzw. "Tabela Cykliczności Epok Historycznych Ludzkości" - opisana szerzej np. w punkcie #K1 i w podpisie pod "Tab. #K1" z mojej strony [tapanui.pl.htm](#), zaś zilustrowana poniżej jako **"Tab. M1"**.

TABELA CYKLICZNOŚCI UJAWNIAJĄCA POWTARZALNOŚĆ
EPOK HISTORYCZNYCH LUDZKOŚCI

według teorii rozwoju świata fizycznego © dra inż. Jana Pająk

OŚ CZASU (czytaj / \ dół-góry)		VI
>2656 AD	(6a) <i>Adaptacja itp., itd.</i> - Stworzenie nowego świata fizycznego i ciał oraz początek ery nieśmiertelnej ludzkości	
— — — — — Nieśmiertelność – szósta era ludzi w innym świecie fizycznym i nowych ciałach — — — — —		
=2656 AD	(5d) <i>Tzw. "zniwo" i koniec obecnego świata fizycznego</i> - Drugie przyjście Jezusa	
~2600 AD	(5c) <i>Neo-ufanatyzmienie</i> - Korupcja wymogu nirwany i wpływ Antychrysta = odwrócenie się ludzi od Boga	
~2300 AD	(5b) <i>Neo-technokracja</i> - Zbudowanie pierwszego Wehikułu Czasu = początek tzw. "uwięzionej nieśmiertelności"	V
~2036 AD	(5a) <i>Neo-odrodzenie</i> - Zbudowanie pierwszego Magnokraftu = początek faktycznej eksploracji kosmosu	
— — — — — Czasy końca - piąta (ostatnia) era historii śmiertelnej ludzkości — — — — — (czas softwarowy)		
2001/9/11	(4d) <i>Neo-średniowiecze</i> - Odparowanie WTC w Nowym Jorku	
1992 AD	(4c) <i>Ufanatyzmienie</i> - Rozpad byłej Jugostawii	
18/19 w.	(4b) <i>Technokracja</i> - Budowa pierwszych kolei żelaznych	IV
1492 AD	(4a) <i>Odrodzenie</i> - Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba	
— — — — — Nowożytność - czwarta (obecna) era śmiertelnej ludzkości — — — — — (czas softwarowy)		
1178/6/19 AD	(3d) <i>Średniowiecze (wojny, śmierci, zniszczenia i upadek)</i> - Eksplozja UFO koło Tapanui w NZ = początek wieków średnich	
~1070 AD	(3c) <i>Wojny Krzyżowe</i> - Jeruzalem zdobyte przez Turków - początek prześladowań chrześcijańskich pielgrzymów	
~1110 BC	(3b) <i>Epoka żelaza</i> - Armia Asyrii używająca broni ze stali zdobywa Babilon broniony orężem z brązu	III
~2000 BC	(3a) <i>Po-potopowe zaludnianie Ziemi ludźmi dzisiejszego wzrostu</i> - Przetawienie (w trakcie Potopu) czasu wybranych istot na "nawracalny czas softwarowy"	
— — — — — Starożytność – trzecia era historii śmiertelnej ludzkości (czas softwarowy) — — — — —		
~2000 BC	(2d) <i>Śmierć istot żyjących w czasie absolutnym</i> - Biblijny Potop (zmniejszenie i przeprogramowanie ciał wszystkich istot żyjących)	
~2080 BC	(2c) <i>Zepsucie moralne ludzkości (Rodz. 6:5-7)</i> - Podjęcie budowy Arki Noego (Biblia, Księga Rodzaju 6:5-22)	
~3500 BC	(2b) <i>Pre-technokracja</i> - Dzieci Lameka dają życie Pasterzom, Muzykom i Metalurgom (Księga Rodzaju 4:19-22)	II
~3880 BC	(2a) <i>Zaludnienie Ziemi przedpotopowymi ludźmi wzrostu olbrzymów (Rodz. 6:4)</i> - Usunięcie Adama i Ewy z Raju = początek prehistorii (ludzie żyją w czasie absolutnym)	
— — — — — Prehistoryczna (druga) era obecnej historii śmiertelnej ludzkości — — — — — (czas absolutny)		
~3890 BC	(1d) <i>Utrata nieśmiertelności przez ludzi</i> - Ulegnięcie pokusom (zjedzenie jabłka przez Ewę i Adama)	
~3900 BC	(1c) <i>Moralna edukacja Adama i Ewy</i> - Początek nauki o walce dobra ze złem (pokusy serpenta)	
~3950 BC	(1b) <i>Środowiskowa edukacja Adama i Ewy</i> - Poznawanie i nazywanie zwierząt i roślin (Biblia, Księga Rodzaju, 2:19-20)	I
~4000 BC	(1a) <i>Dzieciństwo Adama i Ewy</i> - Stworzenie Adama przez Boga = początek ludzi w Raju (życie w czasie absolutnym)	
OŚ CZASU (czytaj / \)	— — — — — Raj - pierwsza era wychowywania śmiertelnej ludzkości — — — — — w czasie absolutnym	

Tab. M1: "Tabela Cykliczności dla Epok w Historii Ludzkości". Stanowi ona

M-120

rodzaj jakby "Tabeli Mendelejewa" - tyle że zamiast regularności w budowie pierwiastków chemicznych, ilustruje ona regularności w kolejnych epokach historycznych układających się w powtarzalne cykle rozwojowe ludzkości. Jest to już drugi rodzaj "Tabeli Cykliczności" którą dotychczas odkryłem i opisałem - obok poprzednio odkrytej i rozpracowanej jeszcze w 1972 roku mojej "Tabeli Cykliczności dla Urządzeń Napędowych" - której wygląd zilustrowałem m.in. na "Rys. #J4" ze swej strony o nazwie [propulsion_pl.htm](#), a także zilustrowałem w "Tabeli B1" z tomu 2 swej najnowszej monografii [1/5]. Opracowanie mojej powyższej Tabeli Cykliczności dla już drugiego z kolei rodzaju cykli rozwojowych ludzkości (tj. tym razem historycznych), dosyć jednoznacznie nam dokumentuje, że rozwój niemal wszystkiego Bóg zaprogramował wysoce inteligentnie na zasadach powtarzalności i cykliczności, oraz że obecnie Bóg ściśle kontroluje ten rozwój z pomocą "nawracalnego czasu softwarowego" opisywanego zarówno w niniejszej monografii [12], jak i np. w punktach #C4 i #C4.1 mojej strony o nazwie [immortality_pl.htm](#). To zaś praktycznie oznacza, że co bardziej spostrzegawczy "totaliztyczni badacze" będą kiedyś w stanie odkryć i opracować podobne "Tabele Cykliczności" dla niemal wszystkiego innego - oczywiście pod warunkiem, że poziom ich osobistej moralności według boskich osądów będzie wystarczająco wysoki aby obdarować ich łaską dokonania odkrycia tak istotnych prawd. (Kliknij na tę tabelę aby oglądnąć ją w powiększeniu.)

W przeciwieństwie do normalnych tekstów, które czyta się "schodząco" (tj. od góry do dołu), powyższa Tabela jest tak zaprojektowana, aby czytać ją "wznosząco" - tj. począwszy od dołu ku górze. Wszakże rozwój ludzkości "wznosi się" ku coraz wyższemu poziomowi cywilizacyjnemu, byłoby więc symbolicznie niewłaściwe pisanie i czytanie go w kierunku "opadającym".

Czytelnika oglądającego powyższą Tabelę może zaintrygować pytanie "jak to możliwe, że Tabela ta ukazuje iż **Ziemia, wszechświat i ludzkość stworzone były przez Boga około 6000 lat temu**, podczas gdy np. w kwietniu 2015 roku naukowcy twierdzili, iż np. wszechświat istnieje już przez około 14 miliardów lat (plus raczej niż minus "błąd naukowego datowania"), oraz że ludzkość jest tylko trochę młodsza od dinozaurów?". (Ja celowo podaję datę "kwiecień 2015 roku" przy owych 14 miliardach lat - kiedy to w/g naukowców 14 miliardów było poprawną wartością, ponieważ wielkość tego wieku jest nieustannie zmieniana. Przykładowo, zaledwie parę lat wcześniej naukowcy oceniali wiek wszechświata na około 13 miliardów lat, podczas gdy już w najbliższej przyszłości wiek ten zapewne będzie oceniany na co najmniej 15 miliardów lat - po więcej szczegółów na ten temat patrz punkt #A3 z mojej strony o nazwie [humanity_pl.htm](#) oraz punkt #C4.7 z mojej strony o nazwie [morals_pl.htm](#).) Odpowiedź na to pytanie jest taka, że obie te datowania stwierdzają tę samą prawdę opisywanymi w tej monografii odmiennymi rodzajami czasu - chociaż ateistyczny światopogląd dzisiejszej oficjalnej nauki, oraz jej lukratywny monopol na badania i na edukację, jeszcze przez wiele następnych lat NIE będzie jej pozwalał na oficjalne zaakceptowanie tej prawdy. (Działanie monopolu oficjalnej nauki jako **hamulca** utrudniającego postęp ludzkiej wiedzy omawiam szerzej aż na całym szeregu swych stron internetowych, przykładowo w (B1) z punktu #E3 swej strony o nazwie [pajak dla prezydentury 2020.htm](#), w punkcie #B3 swej strony o nazwie [portfolio_pl.htm](#), w punkcie #D4 swej strony o nazwie [dipolar gravity_pl.htm](#), w punkcie #E2 swej strony o nazwie [cloud ufo_pl.htm](#), oraz na kilku jeszcze innych stronach.) Prawda równoczesnej poprawności obu datowań, tj. datowania z powyższej Tabeli stwierdzającego, że wszechświat był stworzony przez Boga około 6000 lat temu, oraz datowania oficjalnej nauki w kwietniu 2015 roku stwierdzającego, że wszechświat powstał około 14 miliardów lat temu, jest potwierdzana przez opisywane tu przełomowo-istotne odkrycie, że na Ziemi równocześnie panują aż dwa zupełnie odmienne rodzaje czasu.

M-121

Odnotuj, że tutaj jedynie pokazuję powyższą Tabelę poczynając od grudnia 2018 roku - z uwagi iż referuję do niej w podrozdziale M2 tej monografii. Natomiast jej stardzy (oryginalniejszy) opis jest przytoczony w punkcie #A3 i w podpisie pod "Tabelą #A1" z odmienną moją stroną o nazwie [humanity_pl.htm](#). Z kolei uzupełnień i poszerzeń niniejszej tabeli dostarczają też cała "część #T" z mojej strony o nazwie [solar_pl.htm](#) (którą opracowałem i opublikowałem w październiku 2015 roku), oraz scenariusz z punktu #H3 jeszcze innej mojej strony o nazwie [przepowiednie.htm](#) (który opracowałem i opublikowałem w lutym 2009 roku).

Ponadto odnotuj także, że kopiowanie tej Tabeli NIE jest blokowane. Stąd czytelnik może sobie ją skopiować i to za darmo - tyle że autor apeluje aby respektować przy tym obowiązujące dla niej "copyrights" opisane na stronie tytułowej niniejszej monografii [12], oraz na końcu każdej strony w której ją publikuję (szczególnie aby respektować tą część moich "copyrights" która nalega aby zawsze przytaczać dane tej mojej publikacji z której się zaczerpnęło jakieś wyniki moich badań). W celu skopiowania sobie tej Tabeli wystarczy kliknąć na któryś z następujących zielonych linków: (1) na [cr/cykle historii.pdf](#) - dla jej skopiowania w formacie PDF, lub na (2) [cr/cykle historii.jpg](#) - dla jej skopiowania w formacie zdjęciowym JPG, poczynając zachować w swym komputerze plik w odpornym na wirusy komputerowe formacie jaki się wówczas pojawi na ekranie. Alternatywnie można przejechać myszą po powyższej tabeli, kliknąć na ikonkę kopiowania jaka w niektórych browserach wówczas się ukazuje, poczynając zrealizować instrukcje jakie browser ten wyświetli.

Aczkolwiek powyższa Tabela wygląda niepozornie i skromnie, ma ona potencjał aby zmienić losy naszej cywilizacji. Wszakże ujawnia ona co i kiedy w przybliżeniu nadejdzie. Pozwala więc aby na to się przygotować, zaś w przypadku "**epok upadku ludzkości**" (tj. epok oznaczonych powyżej jako epoki "c" i "d" - takich jak owa nadeszła na Ziemię w dniu 11 września 2001 roku epoka (4d) "**neo-średniowiecza**") - podjąć nawet przed nimi efektywną obronę. W sensie naukowego znaczenia, Tabela ta jest więc równie istotna jak moja uprzednia "**Tabela Cykliczności dla Napędów Ziemi**" - która pozwoliła mi na wiele lat przed kimkolwiek innym przewidzieć niedługie nadejście, a także budowę i zasadę działania, statków międzygwiazdnych mojego wynalazku nazwanych **Magnokraftem** oraz **Wehikułem Czasu**. Tego przełomowego znaczenia powyższej Tabeli NIE pomniejsza nawet fakt, że została ona opracowana przez niedoskonałego człowieka (czyli mnie), a stąd że z definicji zawiera ona w sobie jakieś niewielkie błędy i pomyłki (np. niedokładne daty i nieprecyzyjne nazwy) - które jednak w przyszłości motywujący się poznawaniem prawdy "totaliztyczni badacze" będą w stanie pousuwać. (Jak bowiem wierzę, badacze starej "**oficjalnej nauki ateistycznej**", która obecnie już istnieje tylko po to aby móc wykorzystywać swój monopol na wiedzę i na edukację w celu uzyskiwania dalszego finansowania dla swego nieustającego okłamywania ludzkości, nigdy NIE uznają merytu moich Tabel Cykliczności i będą je ignorowali w nieskończoność - podobnie jak NIE uznali oni merytu mojej teorii wszystkiego zwanej **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**, ani NIE uznali merytu mojej **filozofii totalizmu** i moich formalnych **dowodów naukowych na istnienie Boga**. Dlatego NIE liczymy, że którykolwiek z ateistycznych naukowców kiedykolwiek dokona jakichkolwiek odkryć lub usprawnień dotyczących owych Tabel.)

Powinienem tutaj też dodać, że kiedy w kwietniu 2018 roku przeglądałem angielskojęzyczne wideo o tytule "**Were the Pyramids Built Before the Flood? (Masoretic Text vs. Original Hebrew)**" opublikowane w YouTube dnia 2017/5/28 pod adresem <https://youtube.com/watch?v=VI1yRTC6kGE>, całkowicie przemówiła do mojej logiki i przekonania zaprezentowana tam argumentacja, że sporo datowań zawartych w dzisiejszych wersjach chrześcijańskich Biblii (które bazują na tzw. "Tekście Masoreckim" Biblii hebrajskiej z obecnej religii Judaizmu) zostało celowo pofalszowane przez kapłanów Judaizmu tylko po to aby religia ta mogła odrzucić Jezusa jako przysłanego przez Boga Mesjasza i naczelnego kapłana, a stąd przetrwać do dzisiaj w swej dawnej formie jakiej poziom skorumpowania znamy z ukrzyżowania Jezusa. Bazując na podtwarzanych treściach oryginalnych (już NIE istniejących) hebrajskich tekstów biblijnych, autor owego

M-122

wideo ustalił, że fałszowania owe polegały na pominięciu w "Tekście Masoreckim" wiodącej jedynek w wiekach sześciu patriarchów Żydowskich (Arphaxad, Shelah, Eber, Peleg, Reu, Serug), tak że wieki te zostały celowo zaniżone o 100 lat każdy, oraz na zaniżeniu o 50 lat wieku patriarchy Nachor. Wszystkie te zaś sfałszowania były dokonane tylko po to aby "odebrać" Melchizedekowi (Ps: 110,4) naturę istoty wysłanej na Ziemię przez Boga (tj. istoty podobnej do Jezusa) i móc twierdzić, że Melchizedek i Sem (syn Noego) był jedną i tą samą osobą - co z historii Judaizmu wymazywało kapłański precedens, jakiego kolejnym wcieleniem był Jezus. Nic więc dziwnego, że tego typu (oraz wiele innych równie niezgodnych z działaniami i wymaganiami Boga) postępowania kapłanów ściągają na nich gniew Boga, jakiego najlepszym wyrażeniem są wersety z Biblii cytowane w (1) z punktu #T2 mojej strony o nazwie [woda.htm](#), zaś jakich konsekwencją będzie m.in. nadejście zdarzeń jakie opisałem na stronie [2030.htm](#). Autor omawianego tu wideo podaje też nowe datowania, jakie starają się eliminować tamte celowe fałszowanie biblijnych dat. Zgodnie z nimi, biblijny Potop nastąpił około roku 3000 BC, zaś od czasu Stworzenia aż do czasów wykonywania raportowanych na owym wideo badań, upłynęło już około 6650 lat - co wymaga cofnięcia daty Stworzenia do około 4640 roku BC (p.n.e.). Odnotuj jednak, że daty zilustrowane w powyższej mojej Tabeli Cykliczności jakie opisują zdarzenia i epoki zaszły już po biblijnym Potopie, a stąd daty które mają naistotniejsze znaczenie dla poprawności moich prognoz technicznych z "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi" omawianych szczegółowiej w punktach #J1 do #J7 strony o nazwie [propulsion_pl.htm](#), wyniki owych badań pozostawiają NIE zmienione. Tym z czytelników, którzy znają język angielski, gorąco rekomenduję przegłądnięcie owego wideo

M-123

M3. Korzyść posiadania władzy nad nawracalnym czasem jakim daje się iteracyjnie powodować zachodzenie zdarzeń, które najbardziej efektywnie ukierunkowują porządkany rozwój i losy całej ludzkości

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **podrozdziale M3** stanowią, między innymi, adaptację niektórych informacji oryginalnie (uprzednio) już opublikowanych m.in. w punktach #J1 do 0023J4 i pokazywanych w "Tab. #J4" z mojej strony o nazwie "[propulsion pl.htm](#)" i w punkcie #K1 oraz w "Tab. #K1" jeszcze innej mojej strony o nazwie [tapanui pl.htm](#), oraz w tomie 2 mojej "[monografii \[1/5\]](#)".

Motto tego podrozdziału M3: "

W najwyraźniejszy sposób korzyści jakie Bóg odnosi z panowania nad "nawracalnym czasem softwarowym" stały się widoczne dzięki mojemu odkryciu aż całego szeregu regularności i podobieństw istniejących w kolejnych wynalazkach ziemskich urządzeń napędowych. Ilustratywnie zaprezentowałem je "**Tablicami Cykliczności dla Napędów Ziemskich**". Wszakże tablice te ilustrują graficznie rozwój najważniejszych z ludzkich urządzeń, tj. "**napędów**". Z kolei napędy są technicznymi "**mięśniami ludzkości**". To one bowiem są maszynami generującymi użyteczne formy ruchu i energii kinetycznej, które później wykorzystujemy do napędzania generatorów elektryczności, do wytwarzania potrzebnych nam dóbr, do transportu, do podróżowania, ochrony natury, do urządzeń ułatwiających nam życie, itp. Od napędów więc zależy jak efektywnie działa wszystko czego używamy, ile pracy wymaga wytwarzanie tego co potrzebujemy, jak daleko, oraz jak szybko i jak wygodnie jesteśmy w stanie podróżować, itp. Za każdym też razem, kiedy wynajdowany i zbudowany jest nowy rodzaj napędów, wynosi on potem ludzkość na wyższy poziom cywilizacyjny. Innymi słowy, wprowadzicie to my dokonujemy wynajdowania i budowania kolejnych napędów, jednak to napędy jakie zbudowaliśmy definiują potem nas jako ludzi.

Z pozwoleniem jednak jakie napędy i kiedy określili ludzie mogą posiadać, Bóg musi być bardzo ostrożny. Oddanie bowiem zbyt potężnych napędów w ręce zbyt barbarzyńskich ludzi mogłoby zakończyć się tragedią. Łatwo to zrozumieć jeśli pozna się np. militarne możliwości mojego Magnokraftu opisane na stronie [military magnocraft pl.htm](#), poczym zastanowi się co np. dzisiejsi wojowniczy kacykowie by uczynili gdyby posiadali ten gwiazdolot - po kilka przykładów ewentualnego obrotu takiej sytuacji patrz moja strona [evil pl.htm](#). Albo jeśli rozważy się ewentualne następstwa powtarzalnego cofania do lat młodości dzisiejszych niemoralnych bogaczy czy polityków za pomocą moich Wehikułów Czasu. To właśnie z takich powodów, za każdym razem kiedy rozwój techniczny ludzi nabiera niewłaściwego kierunku, Bóg natychmiast korzysta z możliwości cofania nawracalnego czasu ludzkiego, zaś już w nowym przebiegu czasu nadaje rozwojowi technicznemu ludzkości bardziej właściwy kierunek.

Pierwszą swą Tablicę Cykliczności dla Napędów opublikowałem w 1976 roku w polskim czasopiśmie "Astronautyka", numer 5/1976, str. 16-21. Najbardziej zaś zaawansowaną z nich zakończyłem opracowywać dnia 2018/3/17, zaś opublikowałem ją jako "Tab. #J4" ze swej strony [propulsion pl.htm](#). Jest ona pokazana poniżej jako "Tab. M2".

Dla mnie Tablice Cykliczności okazały się być przysłowiową "**Nitką Ariadny**". Podobnie bowiem jak mitologiczna Nitka Ariadny wyprowadziła starożytnego bohatera z ciemności labiryntu, także moja Tablica Cykliczności wskazywała w ciemnościach uprzedniej niewiedzy, drogę ku przyszłości będącej doskonalszą, moralniejszą, zdrowszą oraz korzystniejszą dla bliźnich i dla natury niż jest nasza teraźniejszość.

M-124

Wszystkie Tablice Cykliczności czyta się zgodnie z kierunkiem postępu ich osi czasu, czyli począwszy od dołu, poczym wspinając się ku górze. W tablicy dla napędów można wyróżnić aż sześć **"er technicznych"** ludzkości - w każdej z których budowane są coraz potężniejsze napędy. Każda "era techniczna" używa coraz doskonalszego "czynnika roboczego" jakie wytwarza ruch. W każdej też z owych "er technicznych" wyróżnić się daje aż trzy kolejne "generacje napędów" wytwarzające ruch dzięki wykorzystywaniu coraz bardziej rucho-twórczej cechy danego czynnika roboczego. Streśćmy teraz esencję napędów każdej z tych er technicznych.

Pierwsza "era techniczna" ujęta moimi "Tablicami Cykliczności dla Napędów Ziemi", tj. era numer 1 - patrz **"Tab. M2"** poniżej, jako czynnika napędowego używa **"obiegu siły"** generowanej przez mięśnie ludzi lub zwierząt. Została ona zapoczątkowana jeszcze w starożytności wynalezieniem pierwszej generacji jej napędów obejmujących **mechanizm silnika obecnie zwanego "korba"** (do dzisiaj używanego np. w tradycyjnych studniach wiejskich), oraz **pednika zwanego "tyczka flisacka"** - do dzisiaj używanego do popychania niektórych łodzi. Do pierwszej generacji tej samej pierwszej ery technicznej należą też silnik zwany **"kierat"** oraz pednik zwany **"koło"**. ("Koło" podobno zostało wynalezione i najpierw używane przez przodków Słowian, tj. **Sarmatów**, którzy jako pierwsi w świecie zaczęli budowanie konnych rydwanów, formując z ich pomocą ogromne imperium rozciągające się od Morza Północnego aż po obecne Indie. Jeśli zaś faktycznie jest to zgodne prawdą, wówczas jakiś anonimowy Słowianin rozpoczął swym kołem techniczny rozwój ludzkości, zaś "Tablice Cykliczności" innego Słowianina, tj. autora tej monografii [12], zainspirują budowanie urządzeń wskazujących przyszłość i cele najbardziej zaawansowanych er technicznych owego rozwoju opartych na programowaniu przeciw-materii.)

Druga "era techniczna" jako czynnika roboczego używa **"obiegu masy"** - najczęściej jakiegoś gazu albo płynu. Została ona zainicjowana około 1191 roku wynalezieniem silnika jej pierwszej generacji zwanego **"wiatrak"** oraz pednika jej pierwszej generacji zwanego **"żagiel"**. Trwa ona do dzisiaj. Jej najdoskonalszymi wynalazkami są napędy jej trzeciej generacji - np. **silniki spalinowe** jakie dziś używamy m.in. w samochodach, oraz pedniki spalinowe - np. **dysze rakiet**. Era ta jest najbardziej wyniszczającą dla naszej planety - stąd ludzie mają wręcz obowiązek podjęcia wysiłków możliwie najszybszego i pełnego wejścia w trzecią erę techniczną.

Trzecia "era techniczna" jako czynnika roboczego używa **"obiegu pola magnetycznego"**. Została ona zainicjowana w 1836 roku wynalezieniem silnika jej pierwszej generacji, dość myląco zwanego **"silnik elektryczny"**. Poza owym silnikiem, **ludzkość NIE zbudowała jeszcze żadnego następnego napędu owej trzeciej ery**, chociaż teoretycznie wynaleziony przez mnie jej pednik pierwszej generacji zwany **"komora oscylacyjna"** - opisany dokładniej na mojej stronie internetowej o nazwie [oscillatory chamber pl.htm](#), jest upowszechniany w licznych publikacjach już od 1984 roku. (Pednik ten najpierw będzie używany do napędu gwiazdolotu, również mojego wynalazku, nazywanego **Magnokraft**, potem zaś, po dodatkowych usprawnieniach - np. nadaniu mu zdolności do samonapełniania się energią magnetyczną, stanie się on podstawowym pednikiem, napędem i akumulatorem energii naszej cywilizacji.) Trzecią erę techniczną, podobnie jak wszystkie trzy pierwsze "ery techniczne" ludzkości, tj. ery numer 1, 2 i 3, charakteryzuje **konieczność zasilania ludzkich urządzeń napędowych w jakąś formę paliwa lub zewnętrznego źródła energii** (jaka to konieczność zanika dla napędów z następnymi trzema erami technicznymi, tj. dla er numer 4, 5 i 6). Te pierwsze trzy ery techniczne mogły więc być opisane relatywnie dobrze nawet w moich najstarszych opracowaniach - które to opracowania były przecież z wyjątkową zaciekłością atakowane i wyszydzane przez najróżniejsze indywidua o ciasnych umysłach, lub przez **"wilki w owczych skórach"** (które udając totalistów faktycznie nieustająco opluwały oraz obrzydzały zapoznawanie się z wynikami moich badań) - stąd w tamtych starych opracowaniach starałem się ograniczać wyjaśnianie wszystkiego co dodatkowo podsyłałoby

M-125

owe ataki. Po przykłady owych dawnych opisów patrz punkt #B1 i podpis pod "Tab. #B1" na mojej stronie o nazwie [propulsion.pl.htm](#), albo patrz nawet znacznie bardziej szczegółowe opisy np. z rozdziału B w tomie 2 mojej monografii [1/5].

Czwarta z kolei "era techniczna" została zainicjowana w 2017 roku zbudowaniem na Ziemi od nowa, lub zrekonstruowaniem od dawna już znanych, licznych **"silników 'perpetuum mobile' pierwszej i drugiej generacji działających na zasadzie obiegu przeciw-materialnego wiatru"** - przykładowo zrekonstruowaniem i zmodyfikowaniem poprawnie działającego już od niemal 900 lat silnika "perpetuum mobile" zwanego **Koło Bhaskara** wynalezione w Indiach jeszcze w 1150 roku zaś pokazywanego np. na wideo o adresie <https://youtube.com/watch?v=50Aaq0J0Qe4>. Tę czwartą erę opisuje relatywnie dokładnie i ilustruje trzecia forma moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemskich". Era ta jest też wyjaśniona i zilustrowana w punktach #J1, #J2 i #A3 na mojej stronie o nazwie [free energy.pl.htm](#), zaś uzupełniona jest dodatkowymi wyjaśnieniami w punkcie #D3 z innej mojej strony o nazwie [god proof.pl.htm](#). Dlatego też pominię tutaj jej dodatkowe omawianie.

Ponieważ jednak ewolucja moich Tablic Cykliczności (prognozująca faktyczną ewolucję napędów jakie ludzkość będzie używała w przebiegu całej swej historii) wcale się NIE zakończyła na właśnie zainicjowanej (czy raczej właśnie ponownie kontynuowanej - po zadecydowaniu aby ignorować uprzednio blokujące postęp kłamstwa oficjalnej nauki ateistycznej) czwartej "erze technicznej", poniżej w następnym już paragrafie omówię szczegółowiej piątą i szóstą "erę techniczną" pokazaną i zdefiniowaną w kolejnej, czwartej już formie moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemskich" - zilustrowanej poniżej jako **"Tab. M2"**.

Z moich dociekań i badań wynika, że **piąta "era techniczna"** ludzkości została zaprojektowana przez Boga do zaistnienia jako czasu kiedy ludzkość nauczy się wykorzystywać między innymi i dla celów transportowych, owe naturalnie już istniejące, gotowe programy wpisywane do pamięci "przeciw-materii", jakie sterują zachowaniami tego wiecznie ruchliwego fluidu. Z kolei wykorzystanie owych programów sterujących przeciw-materią umożliwi ludzkości dokonywanie wielu najróżniejszych działań jakie od bardzo już dawna ja opisuję m.in. w podrozdziale H11 z tomu 4 mojej monografii [1/5]. Przykładowo, w użyciu jako urządzenia napędowe, owo wykorzystanie programów przeciw-materii pozwala iż zamiast podróżować fizycznie przez przestrzeń lub przez czas, wystarczy wówczas zmienić program położenia czegokolwiek w "Omniplanie" z przeciw-świata, zaś ów nowy program natychmiast usytuowi owo coś w innym (wybranym przez nas) miejscu i czasie naszego świata fizycznego i nawracalnego (ludzkiego) czasu.

Najpotężniejsze jednak i najbardziej użyteczne możliwości, owo wykorzystywanie programów przeciw-materii odda do użytku ludzkości w działalnościach produkowania i budowania. Przykładowo, gdybyśmy naszymi dzisiejszymi urządzeniami technicznymi zechcieli zbudować dowolną z owych licznych struktur megalitycznych, jakie Bóg (lub ktoś wysłany przez Boga) postwarzał na użytek pierwszych ludzi na praktycznie wszystkich kontynentach Ziemi, a jakie ja opisuję dokładniej np. w (4) z punktu #B2 mojej strony [humanity.pl.htm](#), czy w punkcie #H1 ze strony o nazwie [god istnieje.htm](#) - przykładowo **gdybyśmy zechcieli zbudować wielką piramidę z Giza w Egipcie**, lub zbudować któryś z niesamowicie precyzyjnych murów megalitycznych o pokrzywionych powierzchniach styku pomiędzy poszczególnymi kamieniami (tj. murów najpowszechniej dostępnych do oglądania przez turystów w Peru i w Boliwii, chociaż istniejących też w Europie Południowej, Egipcie, Azji i nawet Nowej Zelandii), zdjęcie jednego z jakich to murów pokazuję na "Fot. #I1" z mojej strony o nazwie [god proof.pl.htm](#), zaś aż cały szereg dalszych podobnych murów megalitycznych pokazuję na wideach "playlist" z "inkaską muzyką" o nazwie [p_12fi.htm](#) (dostępnej np. pod adresem http://totalizm.com/pl/p_12fi.htm), wówczas by się okazało, że owych budowli megalitycznych nasza dzisiejsza wiedza i technika wcale NIE jest jeszcze w stanie

M-126

powznosić. Tymczasem po zapracowaniu sobie na umiejętność wykorzystywania gotowych programów zawartych w przeciw-materii z jakiej uformowana jest wszelka materia, wzniesienie takich niesamowicie precyzyjnych budowli z kolosalnych bloków kamiennych wymagałoby jedynie odpowiedniego dobierania i uruchamiania programów przeciw-materii - tak aby te najpierw uformowały kamienie w wymagane kształty, potem zaś nakazały owym kamieniom aby bez względu na ich wagę one **same poleciały w powietrzu i się poustawiały na przynależnych im miejscach murów czy budowli** (tj. aby stało się z nimi dokładnie tak, jak liczne lokalne mitologie stwierdzają, że działo się to kiedy owe megalityczne budowle były oryginalnie wznoszone przez nadrzędne istoty powysyłane na Ziemię przez Boga dla zorganizowania i ucywilizowania ludzkości - w rodzaju izraelskiego **Melchizedeka**, wspomnianego w podpisie pod "Tab. #K1" z mojej strony tapanui.pl.htm, czy w rodzaju egipskiej pary **Ozyrysa** i jego siostry oraz żony **Izydy**).

Tak nawiasem mówiąc, to ciekawe czy czytelnik zdaje sobie sprawę, że takie nadal niemożliwe do zbudowania przez ludzi, bowiem powznoszone metodą zaprogramowania przeciw-materii, **gigantyczne struktury megalityczne postwarzane przez Boga**, istnieją porozsiewane po praktycznie całej powierzchni Ziemi - w tym nawet na odciętych od reszty świata i niewielkich rozmiarowo wyspach Nowej Zelandii. Przykładowo, w Nowej Zelandii istnieje tzw. "**Kaimanawa Wall**" - którą w kwietniu 2018 roku czytelnicy mogli oglądać sobie, między innymi, na 8.5 minutowym wideo z YouTube o adresie <https://youtube.com/watch?v=vP3hZrbVdd8> omawianym w podpisie pod "**Wideo #J3z**" ze strony o nazwie petone.pl.htm. Aczkolwiek tych co usiłują zbadać tę strukturę traktuje się w sposób identyczny do tego jak ja byłem traktowany podczas moich badań nowozelandzkiego krateru Tapanui (po szczegóły patrz np. "wstęp" i punkt #B5 na mojej stronie o nazwie tapanui.pl.htm - tj. oficjalnie rozgłasza się zwodniczo i zniechęcająco, że Kaimanawa Wall jakoby jest "tworem naturalnym", obszar puszczy w jakiej jest ona umiejscowiona zamyka się przed publicznym dostępem, a ponadto prześladuje się i straszy badaczy, którzy usiłują zbadać tę strukturę), ciągle kilku odważnych hobbystów zdołało o niej już ustalić, że **Kaimanawa Wall najprawdopodobniej jest nadal jeszcze niezasypanym popiołami pobliskiego wulkanu fragmentem górnej platformy ogromnej piramidy podobnej do piramid amerykańskich i poskładanej z wielotonowych bloków kamiennych**. Zgodnie z legendami maoryskimi, w odmiennym obszarze puszczy porastającej Nową Zelandię istnieje też nadal nieodkryty przez Europejczyków tzw. "**Śpiący Olbrzym**" - czyli gigantyczna rzeźba człowieka (prawdopodobnie legendarnego giganta-półboga **Mauī**) leżącego na wznaku (tj. tego olbrzyma, którego opisałem m.in. w punkcie #J3.3 swej strony o nazwie godproof.pl.htm).

Wyniki moich badań ujawniają też, że ostatnia **szósta "era techniczna"** ludzkości zostanie zainicjowana, kiedy **ludzie nauczą się jak sami mogą programować przeciw-materię**. Jeśli bowiem wie się jak programować przeciw-materię, wówczas możliwe staje się uczynienie wszystkiego co tylko się zechce - **nawet ustanowienie nowych praw fizycznych**. Przykładowo, można wówczas tworzyć z przeciw-materii w wybranym przez siebie miejscu przestrzeni dowolne przedmioty o dowolnych kształtach (np. tworzyć gigantyczne kamienie w dowolnym miejscu wznoszonego przez siebie muru - typu "**mur inkaski**"). Można też np. materię wybranego przez siebie obiektu uczynić dowolnie miękką - w ten sposób pozwalając aby np. **skały zmiękczone do konsystencji masła były przez kogoś rzeźbione łyżką stołową**, albo też zmiękczone do konsystencji miodu były potem odlewane w piękne garnki lub wazy. Ponadto można anihilować w nicłość obiekty jakich już się NIE potrzebuje.

Faktycznie istnieje też przeaczany przez oficjalną naukę ateistyczną liczny i dostępny w wielu częściach świata materiał dowodowy, jaki potwierdza, że **istniejące tam budowle magalityczne zostały powznoszone przez Boga**, lub przez boskich wysłańców, właśnie metodą odpowiedniego programowania przeciw-materii. Tym materiałem dowodowym jest brak wymaganego ubytku objętości kamieni jakoby

M-127

pozyskiwanych we wszystkich kamieniołomach jakie rzekomo były używane do czerpania materiałów budowlanych dla owych budowli megalitycznych. Niemal wszystkie bowiem kamieniołomy, które oficjalna nauka ateistyczna wskazuje, iż rzekomo czerpano z nich budulec na owe budowle megalityczne, faktycznie wykazują bliski zerowego ubytek oryginalnie zawartej w nich objętości kamieni. Prawie jedyne co z nich kiedyś pozyskano, to owe częściowo poobrabbiane i potem porzucone tam kamienie, które moim zdaniem już w dzisiejszych czasach miały posłużyć celowi doskonale wyjaśnionemu w wersetach **1:27-29** z biblijnej księgi "**1 Koryntian**" - zacytowanych i zinterpretowanych poniżej w punkcie #J7 mojej strony [propulsion pl.htm](#), plus parę przykładowych kamieni, które owi wysłannicy Boga organizujący megalityczne budowle i procesy ucywilizowania użyli dla zademonstrowania lokalnym ludziom jak daje się nakazywać kamieniom aby te latały. Reszta budulca potrzebnego do powznoszenia owych gigantycznych budowli megalitycznych, została zeszyntezowana bezpośrednio z przeciw-materii już w miejscach jego użycia - znaczy bez potrzeby jego pozyskiwania z kamieniołomów (jakie to bezpośrednie szyntezowanie materii z przeciw-materii jest możliwe i łatwe do zrealizowania przez tych co opanowali już programowanie przeciw-materii).

Odnotuj, że niezależnie od owego opisywanego powyżej "**posyłania nakazami programów z przeciw-materii - zamiast transportowania** czy podróżowania przez przestrzeń lub przez czas", a także niezależnie od owego opisywanego powyżej "**materializowania - zamiast produkowania**", przyszłe opanowanie przez ludzi programów przeciw-materii w erach technicznych numer 5 i 6 pozwoli ludzkości także na dematerializowanie dowolnych obiektów zamiast ich usuwania, na transformowanie ludzkich ciał zamiast ich leczenia, itd., itp.

Zgodnie jednak z wynikami moich badań, **różnice pomiędzy piątą i szóstą "erą techniczną"** będą aż na tyle zasadnicze, że dzisiejsi moralnie niedoskonalali ludzie o nadal śmiertelnych ciałach i egoistycznie zachłannych zapędach zapewne otrzymają od Boga pozwolenie tylko na osiągnięcie co najwyżej piątej z tych er technicznych. W owej zaś piątej erze technicznej ludzie nauczą się jedynie wykorzystywania następstw działania programów jakie już zostały powprowadzane do przeciw-materii przez Boga (a stąd egzekwowaniem jakich Bóg nadal rządzi swą "**żelazną ręką**"). Stąd dopiero w szóstej "erze technicznej" - która według mojego rozeznania intencji Boga (patrz "**Tab. M1**" powyżej w niniejszym rozdziale") nastąpi już po końcu dzisiejszego świata o śmiertelnej ludzkości, a po rozpoczęciu szóstej "epoki historycznej" o już nieśmiertelnej ludzkości (tj. epoki "VI" pokazanej powyżej w "Tab. M1"), ludzie nauczą się jak sami będą w stanie odpowiednio programować przeciw-materię. Dlatego szosta i ostatnia "era techniczna" zostanie osiągnięta jednie przez owych opisywanych w Biblii, zaś szerzej objaśnionych m.in. w punkcie #I1 mojej strony o nazwie [quake pl.htm](#), owych **144 tysięcy starannie wybranych i spełniających rozliczne kryteria "żołnierzy Boga"** (w polskich tłumaczeniach Biblii zwanych "**sprawiedliwi**"), którzy w tejże szóstej "epoce historycznej" otrzymają nieśmiertelne już ciała. Dopiero też w owej szóstej "epoce historycznej" ci wybrani ludzie nauczą się jak sami mogą programować "przeciw-materię" wkraczając w ten sposób w szostą "erę techniczną". Dzięki zaś tej umiejętności dostąpią szczytu bycia w stanie dokonywania wielu z działań, które w obecnych czasach jest w stanie dokonywać jedynie wszechmocny Bóg. Aby jednak uzyskać dostęp do tego poziomu boskiego zaufania i ludzkich możliwości, uprzednio muszą oni osiągnąć (i udokumentować Bogu te swe osiągnięcia) ogromnie zaawansowany poziom swej moralności, wierności Bogu, oraz posłuszeństwa w wykonywaniu nakazów i wymagań Boga.

Intrygującą obserwacją jaka zdaje się wynikać z porównania obecnego położenia ludzkości w poniższej "Tablicy Cykliczności dla Napędów" pokazanej jako "Tab. M2", oraz położenia ludzkości w "Tablicy Epok Historycznych" pokazanej jako "Tab. M1", a także wynikać z powyższych moich rozważań, jest że **wzrost poziomu ludzkiej moralności od sporego już czasu zdaje się NIE nadążać za planami Boga**. Bez zaś osiągnięcia określonego poziomu moralności, Bóg NIE może pozwolić aby ludzkość uzyskała dostęp do

M-128

potężnych napędów, jakie przez co bardziej niemoralnych z jej przywódców, decydentów, kryminalistów, terrorystów, czy psychopatów, mogłyby zostać użyte w jakichś niezgodnych z planami Boga celach, np. dla uzyskania nieograniczonych zysków, absolutnej władzy, dla podboju, wyniszczania, zemsty, czy wręcz dla zagłady niektórych narodów lub ras. Wygląda wszakże na to, że początkowo **Bóg planował iż "ery techniczne" pokazane poniżej w "Tab. M2" będą się pokrywały z "epokami historycznymi"** pokazanymi powyżej w "Tab. M1". Jednak rozwój moralny ludzkości najwyraźniej zaczął się opóźniać w stosunku do zaplanowanego. Wszakże w obecnej czwartej "epoce historycznej" ludzkości, ludzie nadal NIE zasłużyli sobie moralnie na zaszczyt wypracowania wszystkich napędów z aż 4 niemal całych ostatnich "er technicznych". **Narazie bowiem ludzkość posiada tylko działające wszystkie napędy z "er technicznych" numery 1 i 2** (tj. wszystkie napędy z obiegiem siły, oraz niemal wszystkie napędy z obiegiem masy). Od jakiegoś też czasu ludzkość dorobiła się **najbardziej prymitywnych napędów pierwszej generacji z "ery technicznej" numer 3** (tj. napędów z obiegiem pola magnetycznego) - czyli dorobiła się **"silników elektrycznych"**, oraz podobnie **prymitywnych napędów z "ery technicznej" numer 4** (tj. silników **"perpetuum mobile"** z obiegiem przeciw-materialnego wiatru) - czyli dorobiła się silników perpetuum mobile działających na zasadzie jaka najlepiej jest reprezentowana w **Kole Bhaskara**. Jednak w owych "erach technicznych" numer 3 i 4 ludzkość NIE zasłużyła sobie jeszcze na osiągnięcie poziomu moralności jaki eliminowałby w niej działanie tzw. **"przekleństwa wynalazców"** oraz "wynalazczej impotencji" i stąd jaki pozwalałby ludzkości na zbudowanie pierwszej **komory oscylacyjnej** mojego wynalazku - która to komora będzie kluczowym urządzeniem napędowym dla wszystkich najważniejszych napędów z er technicznych numer 3, 4, 5 i 6 (nie mówiąc już o pozwoleniu Boga na zbudowanie przez ludzi tych bardziej potężnych niż już obecnie posiadane, napędów drugiej i trzeciej generacji z trzeciej i czwartej "ery technicznej"). NIE sądzę też, iż w zaplanowanej już jako raczej "krótkotrwała", następnej piątej (a w moim obecnym rozumieniu Biblii prawdopodobnie też zapowiadanej jako **ostatnia na Ziemi**) "epoce historycznej", jaką zapoczątkuje zbudowanie na Ziemi komory oscylacyjnej oraz magnokraftu, ludzie nagle stali się aż tak moralnie poprawni i posłuszni nakazom Boga, aby Bóg pozwolił im w krótkim czasie owej epoki wynaleźć i zbudować wszystkie napędy z trzech er technicznych numer 3, 4 i 5. Co nawet jeszcze gorsze, dla "er technicznych" numer 5 (tj. dla "napędów perpetuum mobile" wykorzystujących następstwa działania oprogramowania już istniejącego w przeciw-materii"), oraz numer 6 (tj. "napędów perpetuum mobile" wykorzystujących sporządzane przez ludzi nowe oprogramowanie przeciw-materii), **oficjalna nauka ateistyczna nadal celowo blokuje i uniemożliwia ludzkości poznanie prawdy** choćby tylko na temat istnienia przeciw-materii i istnienia możliwości ludzkiej ingerencji w oprogramowanie przeciw-materii - znajomość jakiej to prawdy jest absolutnie konieczna dla zapoczątkowania jakiegokolwiek myślenia o wypracowywaniu maszyn, napędów i urządzeń o owych najwyższych dostępnych dla ludzi mocach i możliwościach.

W sytuacji aż tak znaczącego opóźniania się moralnego rozwoju ludzkości i jednoczesnej możliwości iż faktycznie istnieje coraz silniejszy nacisk zdarzeń we wszechświecie na plany i działania naszego Boga, warto hipotetycznie porozwagać (i przygotować się do) co najmniej dwa z szeregu możliwych **kierunków jakie mogą przyjąć dalsze losy ludzkości**. Wszakże bez względu na to jak dalej potoczą się te losy, każdy z ludzi będzie nimi jakoś dotknięty na aż szereg najróżniejszych sposobów. I tak, jeśli we wszechświecie szybko narasta jakieś niebezpieczeństwo dla naszego świata fizycznego i Boga, jakie wymuszałoby **przyspieszenie procesu szkolenia "żołnierzy Boga"** opisywanych w punkcie #B1.1 strony [antichrist_pl.htm](#), wówczas Bóg będzie dopingowany aby podjąć działania drastycznego przyspieszenia moralnego dojrzewania ludzkości - przykładowo z użyciem niezbyt dla ludzi przyjemnego sposobu opisanego dokładniej m.in. na mojej stronie o nazwie [2030.htm](#) oraz zilustrowanego na darmowym 34-minutowym wideo z YouTube o nazwie **"Zagłada ludzkości 2030"**. Jeśli zaś **nic NIE**

M-129

nakłania Boga do pośpiechu, wówczas po prostu istnienie naszego obecnego świata może ulec znaczącemu przedłużeniu w stosunku do zaplanowanego jego końca w **roku 2656** (po szczegóły patrz punkt #N1 na stronie [quake.pl.htm](#), oraz "9" z punktu #C4 na stronie [immortality.pl.htm](#)), tak iż potrzebna Bogu liczba ludzi uzyska niezbędny dla jej zgromadzenia czas, aby przy odpowiednim wychowawczym pokierowaniu przez Boga, stopniowo i bez celowego przyspieszania mogła nabyć wymagany od "żołnierzy Boga" poziom swej moralności, posłuszeństwa i poznania swego stwórcy. Niemniej znaczące przedłużenie istnienia naszego obecnego świata będzie wymagało **wprowadzenia co najmniej jeszcze jednej "historycznej epoki" upadku ludzkości** - co do której z obecnego stanu ludzkiej (nie)moralności łatwo przewidzieć, że ludzie uczynią ją nawet jeszcze bardziej brutalną i wyniszczającą dla siebie niż jest obecna "**epoka neo-średniowiecza**". (Odnotuj jednak, że coraz szybszy dzisiaj wzrost poziomu "wyniszczania ziemi" i wynikająca z tego wyniszczania raptowna degeneracja ludzkich organizmów i zdrowia, a także niekontrolowany wzrost ludzkiej niemoralności, odchodzenia kapłanów i naukowców od prawdy i od faktycznej wiedzy, głębia ludzkiego zakłamania we wszystkim co oficjalnie i prywatnie się obecnie czyni, itp., razem wzięte zdają się silnie sugerować, iż NIE tylko z przyczyn umiejscowionych poza naszym światem fizycznym, ale także z powodów wyzwalanych przez samych ludzi i przez ich samobójcze zachowania, ciągle w praktyce zapewne ściągnięte zostaną na ludzkość przez samą ludzkość owe zdarzenia jakie ja prognozuję na nadejście podczas tragicznych dla ludzkości lat 2030-tych. Tyle że w przypadku dodania ludzkości dodatkowej ery historycznej i przedłużenia czasu istnienia śmiertelnej ludzkości, owe zdarzenia jakie prognozuję na lata 2030-te zapewne będą mogły nadejść nieco później, oraz będą mogły pochłonąć nieco mniejszy procent ofiar, niż w przypadku istnienia zewnętrznego nacisku na możliwie najszybsze podjęcie drugiej fazy szkolenia "żołnierzy Boga".)

M-130

OŚ CZASU

czyli kierunek, w jakim idą
kolejne „ery techniczne”
przełomowe napędy oraz
rewolucja w zasadach napędzania

Copyrights © 2018 - dr inż. Jan Pająk

6	Ludzkie napędowe programowanie zachowania się przeciw-materii z przeciw-świata	3	Program-Omniplan	Sterowanie czasem	Zdalny rzut czasem	?	?		
		2	Samo-mobilność	Przemieszczanie mas	Zdalne podnoszenie	?	?		
		1	Program ruchu	Programowany ruch	Zdalne napędzanie	?	?		
5	Kierowanie oddziaływaniami posłusznej nam przeciw-materii na przeciw-mate.	3	Energia-Omniplan	Dozowanie czasu	Przerzucanie czasem	?	?		
		2	Samo-mobilność	Teleportacja masy	Promień podnoszący	?	?		
		1	Ruch przeciw-mat.	Wszechnapędy	Promień napędzający	?	?		
4	Użycie wiatru z prec.-mat. do napędzania elemen. maszyn perpetuum mobile	3	Energia wewnętrzna	Ogniwo telekin. 1989	Wehikuł czasu 2300	?	?		
		2	Odwrotność inercji	Silnik Johnsona 1980	Magnokr. telekin. 2200	?	?		
		1	Nacisk prec.-mat.	Koło Bhaskara 1150	Komora Oscylac. 2040	?	?		
3	Atrybuty obiegów pola magnet. (tj. prec.-materii) napędzają elementy maszyn	3	Energia wewnętrzna	?	Katapulta czasowa	?	?		
		2	Inercja pola	?	Katapulta telekinet.	?	?		
		1	Siła pola magnet.	Silnik elektr. 1836	Magnokraft ok. 2036	Silnik pulsarowy	Statek gwiazdzisty		
2	Napędowe użycie obiegów masy fluidu czynnika roboczego do generow. ruchu	3	Energia wewnętrzna	Silnik parowy 1769	Odrzutowiec 1939	Silnik spalinowy 1867	Rakieta 1942		
		2	Inercja masy	Silnik pneumat. 1860	Poduszkowiec 1959	Masz. atmosfer. 1712	Śmigło 1903		
		1	Siła ciśnienia	Wiatrak 1191	Żagiel ok. 1390	Puszka Vidi 1860	Balon 1863		
1	Siłowe działanie obiektów na inne obiekty w celu powodowania ich napędzania	3	Sprężystość	Wiertło inercyjne	Katapulta	Sprężyna	Piłka		
		2	Inercja	Koło garncarskie	Taran bitewny	Koło zamachowe	Proca		
		1	Oddziaływ. siłowe	Korba napędowa	Tyczka flisacka	Kierat	Koło		
E R A	Zasada i rodzaj oddziaływań napędowych oraz nazwy czynników roboczych	G E N E R A C J A	Nośnik energii	Rodzaj Napędów	silniki 1 pary (ruch względny)	pędniki 1 pary (ruch absolutny)	silniki 2 pary (ruch względny)	pędniki 2 pary (ruch absolutny)	Kierunek usprawnień i postępu
			Rozwiązania techniczne	<i>Pierwsza para silnik-pędnik (przestrzeń robocza oddzielona od wytwornika)</i>	<i>Druga para silnik-pędnik (przestrzeń robocza w wytworniku czynnika roboczego)</i>				

Tab. M2: Oto moja "Tablica Cykliczności w Rozwoju Ziemijskich Urządzeń Napędowych" z sześcioma już kolejnymi "erami technicznymi". Tablica ta została opracowana w dniu 17 marca 2018 roku i oryginalnie pokazana jako "Tab. #J4" na mojej stronie propulsion.pl.htm. Następnie powtórzona na kilku innych moich publikacjach – np. jako "Tab. #A1" z mojej strony timevehicle.pl.htm. Reprezentuje ona już czwartą formę owych tablic, jaką wypracowałem w swym życiu. Istotną cechą owego czwartego już z kolei sformułowania tych tablic jest, że włączone do nich zostały dwie najwyższe "ery techniczne" ludzkości, tj. era piąta i szósta. W owych najbardziej zaawansowanych "erach technicznych" ludzkości, generowanie efektów napędowych będzie polegało na wykorzystaniu dla celów napędowych rucho-twórczych programów z wiecznie ruchliwej "przeciw-materii".

N-131

Rozdział N:

Materiał dowodowy jaki potwierdza, że to NIE np. jakieś przypadkowo zaistniałe "naturalne" zjawisko w rodzaju "wielkiego bangu" wymyślonego przez oficjalną naukę ateistyczną, a nasz samoświadomy, inteligentny i wszechmożny Bóg stworzył ów nawracalny czas softwarowy w jakim obecnie starzeją się ludzie

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym **rozdziale N** stanowią adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w punkcie #J6 z mojej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału: "Mechanizm aż tak złożony i wymagający aż tak inteligentnego zaprogramowania, jak 'nawracalny czas softwarowy', NIE mógł powstać przez przypadek – czyli bez celowego zaprogramowania go przez jakąś ogrońie inteligentną istotę o mocy i możliwościach naszego Boga"

W dzisiejszych czasach dostępne jest już sporo przykładów wysoce przekonującego materiału dowodowego, jaki potwierdza, że to nasz Bóg napierw zaprojektował i stworzył, poczym nieustająco używa, ów nawracalny "czas softwarowy" pozwalający Bogu na precyzyjne sterowanie każdym zdarzeniem zaszłym na Ziemi lub w dowolnym innym miejscu naszego "świata fizycznego". Jedynym powodem dla którego ów materiał dowodowy nadal pozostaje niemal nieznanym, jest brak u ludzi udostępnianej treścią niniejszej monografii [12] wiedzy na temat działania czasu, a stąd i brak motywacji oraz ludzkiej otwartości umysłowej do poznania tego materiału dowodowego. W niniejszym **rozdziale N** opiszę więc najbardziej jednoznaczne i istotne dla naszego życia przykłady tego materiału dowodowego.

Pierwszy z licznych przykładów owego materiału dowodowego opisałem już we "wprowadzeniu" do niniejszej monografii [12]. Jest nim owa **ogromna kompleksowość nawracalnego "czasu softwarowego" i złożoność jego działania**. Powodują one, iż jest zupełną niemożliwością aby czas ten powstał "samorzutnie" i "naturalnie" przez jakieś pojedyncze "przypadkowe zdarzenie" (np. w rodzaju "wielkiego bangu" wymyślonego przez oficjalną naukę ateistyczną), czy przez jakiś ciąg przypadkowych zdarzeń (np. przez jakiś rodzaj "samorzutnej ewolucji wszechświata"). Aby zrozumieć jak złożone jest owo zaprogramowanie i egzekwowanie działania nawracalnego "czasu softwarowego", które czyni go niemożliwym do "samorzutnego" powstania, wystarczy uważnie przestudiować **rozdział F** oraz **rozdział K** niniejszej monografii [12] - w których wyjaśniłem jakiego oprogramowania przeciw-materii wymagało zrealizowanie owego nawracalnego czasu oraz późniejsze efektywne zarządzanie działaniem tego czasu.

Kolejnym z licznych przykładów materiału dowodowego wykazującego, że to Bóg zaprogramował i obecnie bez przerwy używa nawracalny czas softwarowy, jest **precyzyjne wypełnianie się przepowiedni jakich opisy Bóg poumieszczał w Biblii**. Każda osoba jaka zapozna się z przepowiedniami poumieszczanymi w Biblii, bez trudu jest w stanie sprawdzić w materiale historycznym, że większość z nich wypełniła się już precyzyjnie w sposób na jaki Biblia je opisuje. Z drugiej zaś strony, wypełnienie się bibilijnych przepowiedni NIE byłoby możliwe gdyby Bóg NIE był w stanie: rządzić czasem ludzi, cofać ludzi w czasie do tyłu (jeśli dokonali oni coś, co NIE jest zgodne z boskimi celami i intencjami), a także używać czasowej "iteracji" w celu spowodowania zajścia zdarzeń jakie leżą w boskich planach na przyszłość.

Oczywiście, podobnego materiału dowodowego istnieje znacznie więcej - kiedy więc

N-132

znajdę nieco wolnego czasu wówczas dopiszę tutaj następne jego przykłady.

Rozdział O:

Udoskonalanie całego wszechświata i zwiększanie bezpieczeństwa naszego świata fizycznego – czyli uniwersalne zalety i korzyści jakie wprowadza zarządzanie światem fizycznym poprzez wcześniejsze wprogramowywanie do „Omniplanu” zdarzeń jakie dopiero mają nastąpić, oraz poprzez sterowanie działaniem sztucznie stworzonego „nawracalnego czasu softwarowego” - który to skokowo wpływający „czas ludzki” istnieje i wpływa na wszelkie istoty żywe zupełnie niezależnie od „nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata”

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "rozdziale O" stanowią, między innymi, adaptację informacji uprzednio już publikowanych m.in. w punkcie #I6 z mojej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)", punkcie #B4 z innej mojej strony o nazwie "[will_pl.htm](#)", punkcie #B1.1 mojej strony o nazwie "[antichrist_pl.htm](#)", a także w podpisie pod "Tab. #J1b" z innej mojej strony o nazwie "[propulsion_pl.htm](#)".

Motto tego rozdziału O: "cudze chwalicie a swego NIE znacie"

W punkcie #I6 swej strony o nazwie "[mozajski.htm](#)", a także w punkcie #A4 innej swej strony o nazwie "[will_pl.htm](#)" zaprezentowałem genialną "**Teorię Nadistot**" opracowaną przez Polaka, **Adama Wiśniewskiego** (1/1/1937 - 23/8/1995). W teorii tej wyjaśnione zostało jak Bóg zorganizował działanie naszego "świata fizycznego" w "wielowarstwowy" albo "piramidalny" sposób - tak aby istnienie i działanie każdej niższej warstwy piramidy dostarczał bazy funkcjonalnej dla istnienia następnej warstwy.

Genialna "**Teoria Nadistot**" **Wisniewskiego** ujawnia, między innymi, że my ludzie znamy działanie aż kilku poziomów "istot", które nas otaczają. Do poziomów tych Wiśniewski zalicza: (A) minerały oraz pierwiastki chemiczne z których składa się nasza planeta, (B) rośliny, (C) zwierzęta, oraz (D) istoty rozumne - czyli ludzie. Wiśniewski też stwierdził, że każdy niższy z owych poziomów istot nie jest w stanie odnotować swymi zmysłami istnienia poziomu od siebie wyższego. Dlatego, przykładowo, minerały i pierwiastki chemiczne z poziomu (A) nie są świadome istnienia roślin z poziomu (B) - chociaż owe rośliny (B) żywią się minerałami (A). Z kolei rośliny z poziomu (B) nie są świadome istnienia zwierząt z poziomu (C). Zwierzęta zaś z poziomu (C) nie są świadome istnienia intelektu, rozumu i wiedzy u ludzi z poziomu (D). Ponadto, Wiśniewski odnotował i opisał w swej "Teorii Nadistot", że **każdy wyższy poziom nadistot "żywi się" produktem wypracowywanym przez niższy od siebie poziom istot**. I tak przykładowo, pierwiastki chemiczne z poziomu (A) formują najróżniejsze związki i substancje, którymi następnie "żywią się" rośliny z poziomu (B). Z kolei owe rośliny z poziomu (B) formują złożone związki organiczne, które następnie "są zjadane" przez zwierzęta z poziomu (C). Z kolei "mięso" zwierząt z poziomu (C) jest zjadane przez ludzi z poziomu (D). W swojej "Teorii Nadistot", Wiśniewski NIE scharakteryzował jednak "nadistoty" która jest nadrzędna wobec ludzi, ani NIE wskazał jakim produktem "ludzi" owa nadistota się "żywi". Posądzam, że albo NIE był w stanie tego jednoznacznie ustalić, albo był ateistą, albo też obawiał się wyrazić tę prawdę pisemnie (wszakże wszyscy pamiętamy jak ja byłem atakowany i niszczone za moje wysiłki ujawniania prawd jakie podkrywałem). Jeśli jednak **ekstrapolować dalej** powyższą regularność odkrytą przez geniusz Adama Wiśniewskiego - tak jak czyni to "**totaliztyczna nauka**" wówczas wynika z tej ekstrapolacji, że ludzie (D) też coś wypracowują - co jest następnie "zjadane" przez jakąś "nadistotę" z jeszcze wyższego od ludzi poziomu (której istnienia ludzie też nie są w stanie

odnotować swymi zmysłami). Oczywiście, tym wyższym poziomem istnienia jest Bóg. Z kolei jedynym ludzkim produktem, który Bóg jest w stanie alegorycznie "zjadać", jest "wiedza" którą ludzie generują w trakcie swojego życia. **Wszystko inne, poza wiedzą, Bóg jest w stanie sam sobie postwarzać.** Aby więc uzyskać owo wszystko inne (poza wiedzą), Bóg wcale nie potrzebował w tym celu powoływać do życia ani ludzi, ani całego "świata fizycznego". Innymi słowy, zaprezentowane tu totalizyczne poszerzenie genialnej "Teorii Nadistot" Polaka, Adama Wiśniewskiego, w zrozumieniu logiki reprezentuje tzw. "teoremat", który stwierdza, że **"skoro Bóg istnieje, to oznacza, że alegorycznie żywi się On wiedzą generowaną przez ludzi"**. **W połączeniu więc z moimi formalnymi dowodami naukowymi, że "Bóg faktycznie istnieje"**, jakie już opracowane zostały i opublikowane przez "totalizyczną naukę", omówiona powyżej "Teoria Nadistot" genialnego Polaka, Adama Wiśniewskiego, przekształca się w procedurę logiczną, która formalnie dowodzi, że **"Bóg stworzył ludzi w celu efektywniejszego przysparzania wiedzy"**. Chociaż więc owa procedura dowodzeniowa wyjaśniona tutaj została z użyciem raczej prostych pojęć i narzędzi dedukcyjnych, ciągle jednoznacznie dowodzi ona swoją mocą, logiką i argumentacją, omawiane w tym punkcie ustalenie filozofii totalizmu i totalizycznej nauki, że "przysparzanie wiedzy" było właśnie owym głównym celem, dla osiągnięcia którego Bóg oryginalnie postwarzał ludzi, zaś obecnie nieustannie, umiejętnie, oraz dyskretnie ich uczy i ochrania, a także podtrzymuje, nadzoruje i kieruje ich losami - po więcej szczegółów na ten temat patrz też punkt #B1.1 z mojej strony o nazwie [antichrist pl.htm](#).

Z uwagi na ogromną filozoficzną istotność omówionej powyżej genialnej "Teorii Nadistot" Wiśniewskiego, teoria ta, wraz z poszerzającym jej stwierdzenia powyższym ustaleniem nowej "totalizycznej nauki" (że "Bóg stworzył ludzi w celu przysparzania wiedzy"), są omawiane też aż w całym szeregu innych totalizycznych opracowań, np. w punkcie #B1 strony internetowej o nazwie [antichrist pl.htm](#), punkcie #F1 strony internetowej [wroclaw.htm](#), punkcie #C2 strony internetowej o nazwie [humanity pl.htm](#), czy w podrozdziale A3.2 z tomu 1 oraz podrozdziale NF5 z tomu 12 mojej [monografii \[1/5\]](#), a także w tym "rozdziale O" z niniejszej [monografii \[12\]](#).

Niestety, w swojej "Teorii Nadistot" Wiśniewski NIE dopracował najważniejszej dla nas warstwy "posilającej" się produktami naszego działania (czyli produktami działania inteligentnych ludzi). Bez względu więc na to czy niedopracowanie to spowodowane było np. ateistycznymi poglądami, niemożnością klarownego ustalenia co aż tak istotnego generują ludzie aby Bóg miał na to zapotrzebowanie, obawami, czy też zwyczajnie coś mu przeszkodziło w dokończeniu swej teorii, ciągle poprawne jej poszerzenie o co najmniej jeden wyższy od ludzi poziom Boga jest absolutnie konieczne. (W pokazanej poniżej jako "Tab. O1" mojej. **"Tabeli Cykliczności w Ewolucji Wszechświata"**, ja jednak praktycznie zawarłem aż sześć **"Epok Ewolucyjnych"** (oryginalna Teoria Nadistot ilustruje działanie zaledwie około jednej z tych sześciu epok), ponieważ oprócz "ewolucyjnej fazy" (16) działania naszego Boga, moim zdaniem **dodania do tej tabeli wymagają też najniższe "fazy ewolucyjne" numer (1) do (12) podczas których kształtowany był nasz "świat fizyczny" z programowalnej i pasywnie-inteligentnej "przeciw-materii"**, a także "fazy ewolucyjne" (16) do (18) podczas których nasze ludzkie "przysparzanie wiedzy" dodaje swój wkład do procesu ewolucji całego wszechświata oraz ekspansji wiedzy i świadomości na inne obszary wiecznie ruchliwej i pasywnie-inteligentnej przeciw-materii z przeciw-świata.

Na szczęście, moja filozofia totalizmu i Teoria Wszystkiego zwana Koncept Dipolarnej Grawitacji już nam ujawniły, że produktem działania ludzi jest **"przysparzanie wiedzy"** - jaki to fakt od wielu lat wyjaśniam, między innymi, w punkcie #B1.1 z mojej strony o nazwie [antichrist pl.htm](#)". Dzięki temu, łatwo mogłem poszerzyć tę genialną teorię Wiśniewskiego poprzez dobudowanie wyższej od ludzi Nadistoty - jaka wpływa i kształtuje

O-135

nasze życie, tj. poprzez włączenie do tej teorii poziomu (6) naszego Boga, a także - skoro już owa teoria była poszerzana, to poprzez dodanie też do niej w/w istot z poziomów (0), (1) i (7). Na dodatek do tego, tak dokończoną Teorię Nadistot mogłem też zaprezentować graficznie w formie kolejnej ze swych "**Tablic Cykliczności**" (jakich budowa, działanie i potencjał twórczy są przecież moim wynalazkiem) - pokazanej poniżej jako "**Tab O1**", zaś oryginalnie pokazanej (i wyjaśnionej) jako "**Tab. #J1b**" z mojej strony o nazwie "[propulsion.pl.htm](#)".

Nie będę tutaj tał, że przy sporządzaniu owej "**Tablicy Cykliczności dla Teorii Nadistot**" konfrontowałem znaczny problem ze znalezieniem w naszym niedoskonałym ludzkim języku krótkich nazw i określeń, które trafnie i precyzyjnie opisywałyby trudne pojęcia odnoszące się do Boga, całego wszechświata i esencji życia. Wszakże na długie opisowe wyjaśnienia w tabeli tej brak jest miejsca. Powodem tego problemu jest wieloznaczność praktycznie wszystkich słów ludzkiego języka, podczas gdy pełne zrozumienie powyższej tabeli wymaga jednoznaczności podobnej do tej z jaką Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz mój formalny dowód naukowy na istnienie Boga definiują kluczowe z używanych przez siebie pojęć. Jako przykład możliwych rozbieżności w interpretowaniu określeń z poniższej "Tab. O1", rozważ czytelniku problem kurczaków z dzisiejszych supermarketów i z fabrycznego systemu ich hodowania. Wszakże w wielu dzisiejszych supermarketach sprzedawane jest mięso kurczaków oznaczanych angielską etykietą "**corn fed**" - co oznacza, że podczas hodowli tych kurczaków karmiono je wyłącznie (lub głównie) kukurydzą. Stąd osoby zjadające takie kurczaki, zależnie od swej wiedzy i światopoglądu mogą interpretować własną dietę na co najmniej 2 zupełnie odmienne sposoby, mianowicie albo, że (1) zjadają mięso kurze, albo też (2) iż żywią się biologicznie przetransformowaną kukurydzą. Wszakże mięso takiego kurczaka karmionego wyłącznie kukurydzą faktycznie jest jedynie (2) rodzajem kukurydzy przetransformowanej w systemie trawiennym kurczaka. W powyższej więc tabeli wszystkie użyte tam pojęcia też warto rozumieć jako takie (2) "przetransformowane to co jest źródłową esencją danego pojęcia".

Najważniejszą regułą i ustaleniem, jakie dokończona i zaprezentowana w formie "Tabeli Cykliczności dla Teorii Nadistot" genialna teoria Wiśniewskiego nam ujawnia po owym zostaniu uzupełnioną o rolę naszego Boga, a także o istoty wszechświat, nasz świat fizyczny, przeciw-materia, oraz cząsteczki elementarne, atomy i izotopy, to fakt, że "**przysparzanie wiedzy przez nas ludzi, faktycznie jest rodzajem naszego wkładu we wzrostową ewolucję całego wszechświata**". Co ciekawsze, jest to jedyny rodzaj wkładu ludzi jaki narazie może i powinien być wytwarzany w bezpieczny sposób, bez użycia siły, przemocy, zniszczenia, itp. Wszakże aby dać nam wyraźnie do zrozumienia, że "przysparzanie wiedzy" wymaga pokoju i wysokiego poziomu ludzkiej moralności, Bóg wprowadził do społecznego życia wszystkich narodów takie mechanizmy karania grupowej niemoralności jak "**przekleństwo wynalazców**" oraz "**wynalazcza impotencja**". Mechanizmy te powodują, że każdy naród i kraj, który szerzy wojny i zniszczenia, lub w którym panuje wysoki poziom niemoralności, NIE jest w stanie generować "**faktycznego postępu**" (tj. co najwyżej generuje naróżniejsze banalne "**usprawnienia**" tego co jest już znane od dziesiątków albo nawet setek lat). W rezultacie zaś tej niemożności generowania "faktycznego postępu", z upływem czasu naród ten lub państwo podupada i stopniowo jest "**wchłaniane**" przez tych co nadal są w stanie generować postęp - tak jak ostatnio sparaliżowane wynalazczą impotencją kraje, np. Polska czy Nowa Zelandia, stopniowo i w sposób przez nie nieodnotowany są wchłaniane przez swych sąsiadów.

„Oś czasu absolutnego”
kierunek w jakim idą kolejne
„epoki ewolucyjne wszechświata” się
rozwijają

6	Wzrost inteligencji i celowości wszechświata	18	Ewolucja światów	Przykład od innych	Ewolucja wszechświ.	Ekspancja wiedzy	Świadomość		
		17	Wszechświat	Usprawnienia świata	Przykład dla innych	Ewolucjonowanie	Postęp		
		16	Bóg	Wiedzę	Usprawnienia świata	Twórczość	Doskonalenie świata		
5	Okres przysparzania wiedzy oraz udoskonalania podmiotów/istot	15	Ludzie	Mięso	Wiedzę	Doświadczenie	Trwałe nawyki		
		14	Świerzeta	Masę organiczną	Mięso	Ruch i różnorodność	Inspirowanie ludzi		
		13	Rośliny	Minerały i energię	Masę organiczną	Przetwarzanie	Żywnienie organizmów		
4	Okres stwarzania materii i naszego świata fizycznego	12	Świat fizyczny	Atomy +prawa natury	Minerały i energię	Udoskonalanie	Wyższa doskonałość		
		11	Materia	Cząstki elementarne	Atomy +prawa natury	Zwiększanie cech	Nowe jakości		
		10	Cząstki element.	Wirry przeciw-mater.	Cząstki elementarne	Ulepszanie zachowań	Prawa I energia		
3	Okres kształtowania twórczych - zdolności Boga	9	Baza tworzenia	Sterowanie zachowań	Wirry przeciw-mater.	Twórcza inspiracja	Wyższe możliwości		
		8	Działania	Eksperymentowanie	Sterowanie zachowań	Śzukiwanie rozwiązań	Metody działania		
		7	Motywacje	Umiejętności	Eksperymentowanie	Analizy sytuacji	Poznanie otoczenia		
2	Okres samo-ewolucji inteligentnego i samo-świadomego Boga	6	Chęć tworzenia	Potrzeby	Umiejętności	Poznanie możliwości	Zamiary działań		
		5	Samo-świadomość	Wzrost świadomości	Potrzeby	Rozumienie siebie	Wykaz intencji		
		4	Program	Samo uczenie się	Wzrost świadomości	Kooperacja z innymi	Formowanie struktur		
1	Początkowy okres bezrozumnego chaosu poruszeń przeciw-materii	3	Przeciw-materia	Chaos	Samo uczenie się	Inteligencja	Wzrost i ewolucja		
		2	Wieczysty ruch	Ruch	Chaos	Zmiana	Przyszłość		
		1	Przeciw-świat	Przestrzeń i czas	Ruch	Transformacja	Siła motoryczna		
E p o k a	Okresy ewolucji inteligentnego wszechświata	F	Podmiot /istota	Rodzaje cech	Co nasila jego istnienie i postęp	Co generuje swym istnieniem	Nabyte zdolności	Wytworzone jakości	Dalsze cechy podmiotów i istot
		a	Funkcje danego rodzaju cech	Główna potrzeba i wytwarzany produkt zaistnienia danego podmiotu/istoty	Główne efekty wynikłe z trwania danego okresu u podmiotu/istoty				

Tab. #01: Oto moja "Tablica Cykliczności w Ewolucji Wszechświata". Jej **zaznaczonym na czerwono** fragmentem są składowe "Teorii Nadistot". Powyższa tablica interpretuje, oraz umiejscawia z procesie ewolucji naszego "świata fizycznego", pozycje jakie zajmują podmioty/istoty zidentyfikowane przez genialną "Teorię Nadistot" opracowaną przez Polaka, Adama Wiśniewskiego. Celem powyższej tablicy jest zilustrowanie jak życie i działania ludzi dodają swój wkład do ewolucji i postępu najpierw całego naszego świata fizycznego, potem zaś całego wszechświata. Wby zrealizować ów cel, powyższa tablica poszerza też Teorię Nadistot, o dodatkowe poziomy podmiotów/istot, jakich Wiśniewski do niej ani NIE powłączał, ani ich NIE zdefiniował, a jakich naukowo dowiedziona ewolucja z początkowego chaosu przeciw-materii ujawniła moja Teoria Wszystkiego zwana **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**, jakich definicje przytaczają punkty #A0 i #D3 z mojej strony [god proof pl.htm.](http://godproof.pl.htm), zaś jakich opisy przytoczyłem w podrozdziałach D i E niniejszej monografii [12]. Aby czytelnik mógł łatwo odróżnić istoty ujęte w oryginalnym sformułowaniu "Teorii Nadistot", od podmiotów/istot, które ja dodałem w wyniku swych badań, w powyższej Tablicy Cykliczności **oryginalne składowe wprowadzone przez Adama Wiśniewskiego oznaczone zostały użyciem trzcionek czerwonego koloru. Moje zaś dodatkowe poszerzenia tejże teorii, tablica ta wyróżnia użyciem standardowego, czarnego koloru napisów.**

Powyższa tablica reprezentuje drugą już z kolei swą wersję w moich wysiłkach graficznego zilustrowania z użyciem "Teorii Nadistot" całego procesu ewolucji otaczającej nas rzeczywistości. Pierwszą, mniej doskonałą wersję tej Tablicy Cykliczności opracowałem w sierpniu 2018 roku – zaś jej treść zainteresowani czytelnicy mogą sobie **przeoglądać po jej załadowaniu z niniejszej witryny udostępniającej niniejszą monografię [12].**

Rozdział P:

Co jeszcze może ukrywać się poza wyższymi od czwartego liniowego wymiaru wszechświata "nadwymiarami wgłębnymi"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "rozdziale P" prezentują moje zupełnie nowe odkrycia nigdzie uprzednio NIE publikowane, a bazujące na odkryciach jakie opisałem w "rozdziale G" i "podrozdziale G3" tej monografii [12].

Motto tego rozdziału O: "W każdej dziedzinie niewiedza góruje nad wiedzą a ignorancja nad prawdą - cokolwiek więc zgłębiasz poszukuj tam całego oceanu nadal ukrywających się w tym prawd." (Wszakże każda "prawda" jest uważana za wroga przez wszystkie oficjalne instytucje dzisiejszego świata - które aby ją utrzymać w ukryciu uciekają się do wszelkich możliwych wybiegów i niecności.)

W "podrozdziale G3" niniejszej monografii [12] zestawiałem swoje wstępne sformułowania najważniejszych "praw" oraz "regularności", co do których moje badania i dedukcje pozwalają mi wierzyć, iż rządzą one zachowaniami "wymiarów" oraz nadrzędnych wobec nich "nadwymiarów" z otaczającej nas rzeczywistości. Z kolei w głównej części "rozdziału G" niniejszej monografii [12] ujawniłem, że z badań mojej **Teorii Wszystkiego** zwanej **Koncept Dipolarnej Grawitacji** wynika dosyć jednoznacznie, iż "przeciw-świat" - jaki jest wymiarowo nadrzędny wobec naszego "świata fizycznego" o 3 wymiarach liniowych, posiada aż 4 wymiary liniowe. Z kolei z poprzedniego "rozdziału O", a ściślej z jego "Tab. O1", uparcie nasuwa się też wniosek, że liczba wymiarów liniowych wszechświata może być nawet jeszcze wyższa niż owe cztery wymiary liniowe o jakich już wiemy, iż istnieją one w przeciw-świecie (to samo zresztą podpowiada ludziom intuicja - przykładowo, intuicja matematyków podszeptuje im iż w nieskończonym wszechświecie może istnieć nieskończona liczba wymiarów). Pytania więc jakie warto tutaj sobie zadać, to: (1) **czy jest możliwym iż w nieskończonym rozmiarowo i czasowo wszechświecie może istnieć jeszcze więcej niż 4 wymiary liniowe**; (2) **jeśli poza "przeciw-światem" istnieją następne przestrzenie "nadwymiarowe", to gdzie one się ukrywają**; oraz (3) **czy znane są już nam źródła jakiegoś materiału dowodowego, który sugerowałby istnienie owych następnych "nadwymiarów" i nadrzędnych przestrzeni "nadwymiarowych"?**

Odpowiedzi na pytania (1) i (2) udzielają nam reguły rządzące "wymiarami" i "nadwymiarami" - jakie już częściowo pospisywałem w "podrozdziale G3" niniejszej monografii [12]. Reguły te ujawniają bowiem naszej logice, że faktycznie mogą istnieć "nadwymiar" jeszcze wyższego rzędu, niż już poznany przez moją **Teorię Wszystkiego** zwaną **Koncept Dipolarnej Grawitacji**, 4-wymiarowy "przeciw-świat". Jeśli zaś takie "nadwymiar" faktycznie istnieją, wówczas kierunek w jakim należy ich szukać, dla każdej przestrzeni wymiarowej zawsze jest owym **kierunkiem "wgłębnym (G)"** zdradzonym nam przez potencjał indukujący wymiany najróżniejszych rodzajów energii jakie w kierunku tym przepływają (np. w przypadku naszego "świata fizycznego" kierunek w jakim ukrywa się 4-wymiar liniowy jest zdradzany przez kierunek działania "pola grawitacyjnego" oraz przepływu "energii moralnej"). Dlatego **naprawdę warto badaniom owych "nadwymiarów" poświęcić swój czas i energię** (czynienie czego ja zamierzam kontynuować - spisując tutaj wyniki swoich ustaleń w tym temacie i zakresie).

Z kolei potencjał nieograniczenie istotnego wpływu na nasze życie, a także podnoszące świadomość znaczenie odpowiedzi na powyższe pytanie (3), kwalifikuje ją do stworzenia, w

P-138

celu próby wyczerpującego na nią odpowiedzenia, odrębnego (następnego) "**podrozdziału P1**". W owym podrozdziale ujawnione zostaną źródła materiału dowodowego sugerującego, iż faktycznie w całym wszechświecie może istnieć nieskończona liczba "nadwymiarów" oraz nieskończona liczba "przestrzeni wymiarowych", w których ukrywać się może cała hierarchia czegoś, co wypełnia owe nierozwijane przez Adama Wiśniewskiego, chociaż mające potencjał dla istnienia lub zaistnienia, kontynuacje dalszych nadpoziomów jego genialnej "Teorii Nadistot".

P1: Przykłady materiału dowodowego jaki może nam zwiastować, że we wszechświecie istnieje nieskończenie długi łańcuch "układów wymiarowych" oraz nadrzędnych wobec nich "układów nadwymiarowych" - każdy z których korzysta z wszystkich wymiarów liniowych dostępnych w podrzędnych wobec nich "układach wymiarowych", a na dodatek korzysta z jednego dodatkowego wymiaru liniowego istniejącego w unikalnym dla danego układu kierunku "wglębnym (G)" jaki pozostaje ukryty i niedostępny dla wszystkich "niezaproszonych" z owych podrzędnych "układów wymiarowych"

Wyniki moich badań oraz odkrycia zaprezentowane w niniejszym "**podrozdziale P1**" stanowią mój unikalny wkład do nauki, jaki narazie poza tą monografią [12] NIE był jeszcze nigdzie publikowany.

Motto tego podrozdziału P1: "Intuicja bezwysiłkowo podpowiada nam prawdę, że we wszechświecie istnieje wiele wymiarów - trzeba jednak włożyć wiele wysiłku, motywacji, badań, dedukcji i wiedzy, aby ustalić jak owe wymiary faktycznie działają, jakie prawa nimi rządzą, oraz jaki materiał dowodowy potwierdza, iż to co o nich intelektualnie i naukowo ustaliliśmy, reprezentuje obiektywną prawdę"

Teza tego podrozdziału P1: "w nieograniczonym czasowo i rozmiarowo wszechświecie istnieje nieograniczona liczba układów i nadukładów wymiarowych skonfigurowanych względem siebie w rodzaj łańcucha i wypełniających unikalne dla nich prawa, fizyczny dostęp do każdej z których narazie dla ludzi jest zablokowany, jednak już na obecnym etapie ludzkiej wiedzy może on być odkrywany i analizowany intelektualnie oraz potwierdzany przez już możliwy do zidentyfikowania materiał dowodowy".

Rozważania zaprezentowane w najróżniejszych częściach niniejszej monografii [12], szczególnie zaś opisy z jej "rozdziału G" i prawa zidentyfikowane i wyszczególnione w "podrozdziale G1", ujawniają że może istnieć sporo źródłowego materiału dowodowego na poparcie prawdy powyższej tezy tego "podrozdziału P1". Wymieńmy tutaj w punktach najważniejsze rodzaje tego materiału dowodowego:

(1) Istnienie czasu. Jak to bowiem ujawnia nam niniejsza monografia [12], czas też może być przez "kogoś" lub "coś" stworzony. Wszakże trudno przyjmować na wiarę, że "mechanizm czasu" nigdy NIE musiał zostać stworzony, a istniał nieskończenie długo.

(2) Istnienie w "przeciw-świecie" czterech wymiarów liniowych - czyli już w następnej wobec nas "nadprzestrzeni" istnienie o jeden liniowy wymiar więcej niż ich istnieje w naszym świecie fizycznym (tj. w naszej przestrzeni czyli w naszym "układzie wymiarowym"). To zaś sugeruje, że prawdą może też być to co implikuje matematyka, logika, intuicja i sporo innych rodzajów materiału dowodowego, jakie zgodnie zdają się sugerować, iż w całym wszechświecie może istnieć nieskończona liczba wymiarów (np. intuicja nam podpowiada, że we wszechświecie może istnieć nawet niekończona liczba wymiarów liniowych).

(3) Wysoce inteligentne cechy przeciw-materii. Cechy te czynią przeciw-materię nieporównanie bardziej doskonałą od naszych dzisiejszych komputerów (np. każda drobina przeciw-materii prawdopodobnie ma i używa aż 12 poziomów pamięci, ma zdolność do gromadzenia informacji i do komunikowania się ze swoim otoczeniem, ma i używa własny "wrodzony" język ULT, itp.). Trudno więc akceptować, że te jej cechy zaistniały

samorzutnie i istnieją już przez całą czasową nieskończoność.

(4) Nasza intuicja. Wszakże podpowiada nam ona, że jest znacznie więcej do otaczającej nas rzeczywistości, niż nasz świat, przeciw-świat, oraz tylko już poznane i opisywane w tej monografii [12] cztery wymiary liniowe przeciw-świata.

(5) Regularności wynikające z praw rządzących graficzną "perspektywą". Wraz z moją procedurą ich identyfikowania najważniejsze z tych regularności i rządzących nimi praw są opisane w "rozdziale G" i jego "podrozdziale G1". Ponieważ powodują one iż w każdym "układzie wymiarowym" jego "nadwymiar" zawsze zostaje dobrze ukryty w formie "głębi (G)", regularności te powodują, że także "przeciw-świat" może ukrywać swój "liniowy wymiar wgłębny (G)" - formując w ten sposób kolejny nadrzędny wobec siebie "układ wymiarowy", który także może ukrywać kolejny "nadwymiar wgłębny (G)" i w ten sposób formować kolejny też i wobec niego nadrzędny "układ wymiarowy", itd., itp.

(6) Wymowa stwierdzeń mitologii nowozelandzkich Maorysów, które NIE tylko informują, że Bóg mieszka na 12 poziomie pamięci przeciw-materii, ale także informują, że aby móc odwiedzić ów 12-ty poziom pamięci w której mieszka nasz Bóg, absolutnie koniecznym jest aby być tam "zaproszonym". Tymczasem z rozważań zaprezentowanych w "rozdziale G" tej monografii [12] wynika, że aby dokonać dowolnego przejścia z "układu wymiarowego" o danej liczbie wymiarów liniowych, do nadrzędnego wobec niego "układu wymiarowego" o wyższej liczbie wymiarów liniowych, koniecznym jest otrzymanie odgórnego "zaproszenia" do takiego przejścia. Ponadto, kolejne poziomy "pamięci" w przeciw-materii, z natury są poustawiane względem siebie w kierunku jej osi "wgłębnej (G)". O owej zaś osi "wgłębnej (G)" z rozważań i dedukcji logicznych "rozdziału G" i "podrozdziału G3" niniejszej monografii [12] obecnie już wiemy, iż to właśnie w niej ukrywają się następne (wyższe) nadwymiarowe liniowe wszechświata. Czy jest więc możliwym, że informując iż nasz Bóg mieszka na 12 poziomie pamięci, faktycznie mitologia Maoryska także nas informuje, że nasz Bóg zajmuje "układ wymiarowy" jaki NIE tylko iż jest nadrzędny wobec naszego świata fizycznego, ale także i nadrzędny wobec owego cztero-wymiarowego przeciw-świata z jakiego zawartości stworzony został nasz świat fizyczny – a jaka to przestrzeń Boga położona jest aż 12 poziomów wyżej od naszej (ludzkiej) trzy-wymiarowej przestrzeni? Wszakże gdyby taka właśnie interpretacja tego maoryskiego mitu okazała się poprawną, wówczas to by oznaczało, iż nasz Bóg rozciąga swe panowanie ponad przestrzenią o 14 wymiarach liniowych, w podprzestrzeniach każdego z których dawałoby się stworzyć niemal 12(silnia!) trzy-wymiarowych światów fizycznych podobnych do naszego świata.

(7) Regularności genialnej "Teorii Nadistot" Adama Wisniewskiego. Regularności te NIE sugerują, iż istnieje jakaś granica co do liczby "istot" oraz ich "nadistot" jakie wzajemnie podtrzymują i wzmacniają swoje istnienia na zasadach **symbiozy**, a regularności te jedynie sugerują, że wzajemnymi relacjami pomiędzy nimi rządzą określone prawa i unikalny dla nich rodzaj symbiozy. Z innych zaś źródeł zdaje się wynikać, że kiedy na danym poziomie istnienia niektóre z owych "istot" czy "nadistot" zbiorowo zamieszkujących ten sam "układ wymiarowy" zaczynają dosponować mocami przerastającymi poziom ich moralności, wówczas NIE są one w stanie istnieć w liczbie większej niż jednostka w całej dostępnej im przestrzeni wymiarowej - po szczegóły patrz "podrozdział D1" w niniejszej monografii [12]. To zaś oznacza, że zamieszkiwanych przez jakieś samotne nadrzędne istoty może być więcej odrębnych "układów wymiarowych" niż tylko te z "przeciw-świata" i z naszego "świata fizycznego" - jeśli tylko potrzeby i produkty ich symbiozy nawzajem ze sobą harmonizują.

(8) Stwierdzenie Boga wpisane do Biblii typu "jestem zazdrosnym Bogiem". Wszakże dla zazdrości musi istnieć powód.

(9) Dobrze udokumentowane zdarzenia sugerujące, że ludzie (i inne istoty) zamieszkujący inne niż nasze układy wymiarowe niekiedy "wypadają" do "naszego" układu wymiarowego. W poprzednich rozważaniach z "rozdziału O" i "podrozdziału O1" niniejszej monografii [12] starałem się wyjaśnić czytelnikowi, że nasz

Bóg ma żywotne zainteresowanie w spowodowaniu, aby ludzie wkładali swój wysiłek i motywację w "przysparzanie wiedzy". Wszakże genialna **"Teoria Nadistot"** Polaka Wiśniewskiego symbolicznie pozwala stwierdzić, że "wiedza" jest dla naszego Boga tym, czym "chleb" jest dla nas. Aby zaś usilnie zamotywować jak najwięcej ludzi do tego "przysparzania wiedzy", Bóg używa wiele najróżniejszych metod. Jedną z nich jest powodowanie, iż ludzie zamieszkujący inne układy wymiarowe lub inne czasy, niekiedy przypadkowo "wypadają" do naszych układów wymiarowych lub do naszych czasów przez istniejące w naturze tzw. **"portale"**. Do chwili obecnej zgromadzony więc został dosyć już spory zbiór dobrze udokumentowanego materiału dowodowego, jaki potwierdza takie ich "wpadanie". Najłatwiej materiał ten wstępnie poznać z darmowych wideów dostępnych w YouTube. Jeśli zaś ktoś zostanie nim głębiej zainteresowany, wówczas można znaleźć też literaturę dokumentującą go pisemnie. W połowie stycznia 2019 roku, kiedy przygotowywałem niniejszy paragraf, najważniejsze z przypadków składających się na ów materiał dowodowy, prezentowane były na szeregu angielskojęzycznych wideów (niestety, NIE znalazłem ich polsko-języcznych odpowiedników). Moim zdaniem, jedno z najlepiej udokumentowanych z nich, to około 7-minutowe wideo o tytule "Travelers From ANOTHER World? The Green Children of Woolpit" (tj. "Podróżnicy z innego świata? Zielone dzieci z Wollpit") dostępne pod adresem "<https://youtu.be/lhjgfyP2Y0>". Wszakże omawia ono pojawienie się dwóch istot o ludzkiej anatomii, które jednak znacząco różniły się od ludzi (np. miały zieloną skórę) - co stanowi silną przesłankę, iż "wypadły" one do naszej rzeczywistości z innego układu wymiarowego, a NIE jedynie z odmiennych czasów (tj. podobnie jak odmienna od ludzkiej anatomia UFOautów też stanowi silną przesłankę, że UFOnauci NIE pochodzą tylko z innych czasów, a przybywają z innych układów wymiarowych). Inne wideo o podobnej zawartości, to około 6 minutowe wideo omawiające aż 5 takich przypadków, noszące tytuł "5 Mysterious Travelers from Other Dimensions" (tj. "5 tajemniczych podróżników z innych wymiarów"), a dostępne pod adresem "<https://youtu.be/igRbL9HpgFw>" (zamiast narracji ma ono angielskojęzyczne napisy). Tutaj warto jednak nadmienić, że należy wyraźnie odróżniać **"wypadanie z innych układów wymiarowych"** od "wypadania z innych czasów, ale w obrębie naszego własnego 3-osioowego układu wymiarowego". Przykładowo, jeśli zarówno ciało jak i fizyczne cechy kogoś pokrywają się z tymi u dzisiejszych ludzi, wówczas prawdopodobnie "wypadł" on do naszych czasów z innego okresu w ludzkiej historii - aczkolwiek odmienna budowa ciała może także oznaczać, że "wypadł" on do naszych czasów z **"testowej kopii Omniplanu"** - jaką opisuję w "rozdziale K", zaś ilustruję jako "operator numer (11)" na rysunkach "Ka" do "Kc" z niniejszej monografii [12]. Wszakże na temat owej "testowej kopii Omniplanu" narazie wiemy bardzo mało, chociaż logika podpowiada, że testowe istoty tam żyjące muszą w wielu aspektach różnić się od ludzi. Kilka przypadków takiego wpadania do nas jedynie z innego czasu, zaprezentowane zostało m.in. w niemal 11-minutowym angielskojęzycznym wideo o tytule "10 Strange Experiences into Parallel Universes", dostępnym pod adresem "<https://youtu.be/9MQxzbk-LMk>". Pod numerem (6) owo wideo krótko omawia przypadek niejakiej **"Lucy"** - tj. kobiety o pełnym nazwisku brzmiącym "Lerina Garcia Gordo". Jej przypadek jeszcze lepiej omawia około 10-minutowe angielskojęzyczne wideo o tytule "The Woman from a Parallel Universe! Lerina Garcia Gordo" dostępne pod adresem "<https://youtu.be/0mTde-do2hE>". Niestety, jej przypadek jest jedynie nieco bardziej radykalną wersją typowych przypadków cofania czasu do tyłu, poczym zmieniania zdarzeń i faktów z przeszłości jakie uprzednio już zaszły, jakie my przeżyliśmy, a stąd jakich pamięć my nadal utrzymujemy w swym umyśle - stąd jakie powodują nasz szok ponieważ leżą one już na nieco innej naszej "drodze życiowej" niż owa droga życiowa w jakiej nagle się znaleźliśmy. W swym życiu ja osobiście doświadczyłem aż wiele razy przeżyć tego właśnie typu. Sporo dobrze mi znanych osób też je doświadczyło. Jestem więc niemal pewien, że praktycznie każda osoba też ma tego typu przeżycia - wszakże Biblia stwierdza, że czas praktycznie każdego z nas jest aż kilkakrotnie cofany do tyłu przez Boga (po szczegóły patrz "podrozdział C2.2" z niniejszej monografii [12]). Tyle,

P-142

że NIE będąc naukowo trenowani w odnotowywaniu i dokumentowaniu tego typu zdarzeń, oraz będąc zwodzeni przez dzisiejsze kłamstwa "oficjalnej nauki ateistycznej" i przez powszechny brak wiedzy i informacji na ten temat, typowi dzisiejsi ludzie usuwają je ze swej pamięci i szybko o nich zapominają. Doskonały przykład jednego z następstw takiego cofania czasu i powodowania zmiany tego co uprzednio już nastąpiło i czego ja byłem absolutnie pewien iż to faktycznie się zdarzyło - a nie że np. moja pamięć jedynie "spłatała mi figla", zaś zajście jakiego u mnie osobiście spowodowało też ogromny szok i wywarło istotny wpływ na późniejsze moje badania, jest opisany w (3) z podrozdziału V5.1 mojej nieco starszej "[monografii \[1/4\]](#)". Jest to przypadek znalezienia późnym wieczorem w bibliotece Uniwersytetu Otago (tuż przed zamknięciem tej biblioteki) wysoce dowodowej **książki o "datach kwitnięcia japońskich czereśni"**. Kiedy zaś wcześniej rano następnego dnia przybyłem do tej samej biblioteki aby sfotografować i skopiować interesujące mnie i wysoce dowodowe dane i wykres, okazało się że tej dowodowej książki owa biblioteka już nie posiadała - moje zaś sprawdzenie co z nią się stało, ujawniło że biblioteka ta książki owej nigdy NIE zamówiła ani posiadała. Albo rozważ opisane w (1) z punktu #D6 na mojej stronie internetowej o nazwie "[timevehicle_pl.htm](#)" (a także opisane w #8 z podrozdziału V5.3 w tomie 16 mojej [monografii \[1/4\]](#)) **zjedanie wraz z moją obecną żoną lodów w lodziarni z "Megamall" w Kuala Lumpur** - o której to lodziarni parę dni później, w nowym już przebiegu czasu okazało się iż ona NIE istniała. Podobny charakter zmiany przeszłości która już zaistniała i którą już poznałem, miały **zdarzenia z obrazami aniołów przy krzyżu z Jezusem** z kościoła w pobliżu mojego Petońskiego mieszkania w Nowej Zelandii - opisane w (3) z punktu #D6 na mojej stronie internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm". Jeszcze inne podobne zdarzenia dotyczyły istnienia tzw. **"Konfesji" w warszawskim kościele przy pałacu Prezydenta** - co opisałem szerzej w punkcie #D6.1 z mojej strony internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm", oraz w punktach #E2 i #E3 z innej mojej strony o nazwie "[malbork.htm](#)". Szczerze mówiąc, to moje życie jest pełne tego typu zdarzeń - sporo z których opisuję dokładniej, między innymi, w punktach #D6 i #D6.1 z mojej strony internetowej o nazwie "timevehicle_pl.htm", w punkcie #D2 i na "Fot. #D2" z mojej strony o nazwie "[newzealand_pl.htm](#)", w "podrozdziale C7" z niniejszej monografii [12], oraz w kilku jeszcze innych swych publikacjach.

* * *

Wyniki swych analiz, przemyśleń i badań powyższego materiału dowodowego będę tu opisywał w miarę jak coś nowego zdołam dodatkowo ustalić. Wierzę bowiem, że wyniki te natchną innych badaczy na intelektualne zaakceptowanie tego co ja zdołałem już wypracować, oraz na motywowane dobrem całej ludzkości kontynuowanie dalszego rozwijania i mnożenia tej uzdrawiającej naszą świadomość wiedzy. Wszakże wiedza ta otwiera zupełnie nowe horyzonty poznawcze dla ludzi, oraz umożliwia podjęcie wykuwania dla bliźnich owej lepszej przyszłości, dostęp do (oraz korzystanie z) której dotychczas był wszystkim blokowany przez absurdalne kłamstwa, korupcję, niemoralne praktyki i ateistyczne błędzenie praktycznie każdej ludzkiej instytucji.

Z-143

Rozdział Z: Informacje końcowe tej monografii [12]

Linki do moich stron internetowych związanych tematycznie z niniejszym rozdziałem: [tekst 12.htm](#) oraz [tekst 13.htm](#) .

Motto tego rozdziału Z: "Jeśli osaczysz i zaszczujesz tygrysa, NIE pozostawiasz mu innego wyboru poza podjęciem jego końcowej walki."

Tak oto wspólnie dotarliśmy do końca w tej naszej podróży przez treść niniejszej monografii [12], prezentującej, moim zdaniem, jeden z najdłużej nieustannie przeze mnie badanych oraz jednocześnie najważniejszych ustaleń mojego życia. Czas więc na zaprezentowanie także i tych spraw, jakie nieprzerwanie mnie trapiły podczas badania zaprezentowanych tutaj tematów, jednak wcześniejsze pisanie o jakich NIE byłoby konstruktywne.

I tak podjęcie pisania niniejszej monografii [12] faktycznie zostało zainicjowane przez prześladowania jakimi wyniki moich badań są skrycie poddawane przez osoby i instytucje w interesach których leży utrzymanie dotychczasowego okłamywania ludzkości. Praktycznie bowiem niemal od dnia sformułowania w 1985 roku Teorii Wszystkiego zwanej **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**, a tym samym i uświadomienia czytającym, że teoria ta ma potencjał ujawniania i prostowania kłamstw oraz wypaczeń jakimi dotychczas bezkarnie nasycana była ludzkość, badania jakie oprowadzę są skrycie wyciszane, prześladowane, sabotowane, zniechęcane, odcinane od możliwości zapoznania się z nimi przez zainteresowane osoby, itp. Przykładowo, pamiętam że kiedy w 2010 roku wpisywało się w Google nazwisko dr Jan Pająk, typowo otrzymywało się ponad 20 milionów linków do opracowań albo raportujących owe wyniki, albo też je dyskutujących. Kiedy zaś w pierwszej połowie 2018 roku wpisało się to samo nazwisko, w niektóre dni ukazywało się już zaledwie około 500 tysięcy takich linków - czyli liczba linków zmniejszona do około dwóch i pół procenta ich początkowej wartości. A przecież "w internecie samo NIC nie ginie" a jedynie jest z niego celowo usuwane - np. wszelkie negatywne i zniechęcające do czytania opinie na temat wyników moich badań nadal są tam utrzymywane i linkowane tak samo jak w 2010 roku. Na dodatek do tego, np. w lipcu 2017 roku zaprzestały działania uprzednio specjalnie przygotowane dla moich stron internetowych liczniki odwiedzin – ich działania NIE dało się też już przywrócić. Kiedy zaś korzystając ze swych wakacji, w lipcu 2018 roku zacząłem ponownie zaopatrywać swe strony w dostępne w internecie darmowe liczniki odwiedzin, ich wskazania ujawniły, że w przeciągu zaledwie jednego roku oglądalność tych stron spadła do wysokości poniżej 10% ich wartości z lipca 2017 roku. Dokonane wówczas jednoczesne sprawdzenia w internetowych wyszukiwarkach wykazały, że żadna z nich NIE linkuje poszukujących moich opracowań źródłowych bezpośrednio do aktualnie działających ich adresów, za to narastająco linkuje zainteresowanych niemal wyłącznie do krytykanckich opracowań obrzydzących wyniki moich badań. Innymi słowy, **począwszy od 2017 roku, dostęp do moich opracowań oraz wiedza na temat ich prawdziwej zawartości jest upowszechniana wyłącznie na zasadzie osobistego ich polecenia swoim znajomym przez osoby jakie są przekonane do prawd w nich zawartych, podczas gdy kosztowne instytucje naszej cywilizacji powołane specjalnie do urzeczywistniania takiej działalności zajmują się wyłącznie sabotowaniem tego dostępu i blokowaniem tego upowszechniania.**

Do powyższego zaczęły się dodawać rosnące ostatnio problemy z moim własnym dostępem do stron internetowych i publikacji jakie autoryzuję, a nawet do swoich emailów.

Z-144

Bardzo często usiłując je aktualizować lub przeglądać otrzymywałem wiadomość zwrotną, że albo NIE istnieją, albo NIE ma ich pod danym adresem (który dobrze znałem i wiedziałem iż ma moje opracowania), itp. Czasami aby przełamać te trudności dostępu musiałem wysilać całą swoją wiedzę komputerową aby jakoś "obejść naokoło" poustawiane przez kogoś przeszkody. Jeśli zaś ja sam mam problemy z dostępem do swych własnych opracowań - o których dobrze wiem, że istnieją i gdzie mam ich szukać, jakże inne osoby, które tego NIE wiedzą, ani które NIE mają mojego komputerowego doświadczenia, mogą do nich dotrzeć i je poprzeglądać?

Oczywiście, poznanie cech jakie demonstrowane są przez metody, narzędzia, rozmach, sposoby i przebiegi zaduszania dostępu do wyników badań mojej nowej "totalizycznej nauki" nadal rozwijanej niemal jednoosobowo i to na zasadzie "naukowego hobby", pozwala aby relatywnie trafnie wydedukować jaka to mroczna moc kryje się za owym "zaduszaniem". Jednak ujawnienie wyników takiego dedukowania byłoby błędne i niebezpieczne. Wszakże dla owej mrocznej nocy jaka zaduszanie to realizuje, jej ujawnienie, czy nazwanie, miałyby nawet mniejszy wpływ niż bzykanie komara może mieć dla byka. Jednocześnie dla totalizycznych badań miałyby zapewne bardzo przykre konsekwencje. Wszakże jedynie niepotrzebnie pobudziłoby do jeszcze silniejszego i jeszcze bardziej otwartego prześladowania i zaduszania.

Wszystkie powyższe zdarzenia zaczęły mi uświadamiać gorzką prawdę, że bardzo wpływowa mroczna moc zwolna zadusza dostęp innych ludzi do prawd i wiedzy jakie ujawniły moje odkrycia. Muszę więc tu się przyznać, że uświadomienie sobie faktu tego powolnego "zaduszania" wyników moich badań, zaindukowało u mnie uczucie kompletnego "osaczenia" i "zaszczucia". Poczułem się jak **tygrys, który będąc całkowicie osaczony i zaszczyty NIE widzi już innego wyjścia poza podjęciem swej końcowej walki.**

W wielu swych opracowaniach publikowałem własne odkrycia i informacje, które stanowią poprawny przeciwbalans dla błędnych informacji kłamliwie rozgłaszanych przez oficjalną naukę ateistyczną i ich popleczników, iż to jakoby "**wielki bang**" spowodował zupełnie "przypadkowe" powstanie dosłownie "z niczego" całego rozmiarowo skończonego świata fizycznego, a w wyniku końcowym także wyewoluowanie się nas ludzi. Ponieważ jednak te moje odkrycia i informacje są rozczłonkowane i fragmentarycznie publikowane w wielu odrębnych stronach internetowych i opracowaniach, w sytuacji obecnego "zaduszania dostępu" do totalizycznych opracowań upowszechnianych jedynie za pośrednictwem internetu, istnieje niemal zerowa szansa, że zwykli czytelnicy zdołają dotrzeć do wszystkich fragmentów tej rozczłonkowanej wiedzy. Dlatego po analizie obecnej sytuacji, w dniu 2018/10/17, postanowiłem, że aby ułatwić dostęp innym ludzi do najważniejszych wyników moich badań, opracuję dwie książkowe publikacje, mianowicie opracowanie [13] upowszechniane za pośrednictwem mojej strony o nazwie "**tekst 13.htm**" - jakie udostępnia w formie książkowej wszystkie wpisy do blogów totalizmu (które to wpisy w sporej swej części publikowały wyniki moich najważniejszych odkryć i ustaleń), a także niniejszą monografię [12] upowszechnianą za pośrednictwem mojej strony o nazwie "**tekst 12.htm**" - która publikuje najważniejsze wyniki moich badań nad stworzeniem i działaniem "ludzkiego czasu" oraz nad technicznymi szczegółami stworzenia i działania naszego Świata Fizycznego i ludzi. Z przygotowaniem i opublikowaniem opracowania [13] uporałem się relatywnie szybko, bo już do dnia 2018/10/30. Po krótkiej więc przerwie, w dniu 2018/11/3 zdołałem udostępnić internetowy wgląd do pierwszego sformułowania zaczątku niniejszej monografii [12]. Wgląd ten zainteresowani czytelnicy mogli uzyskiwać poprzez najpierw wywołanie mojej strony internetowej o nazwie "**tekst 12.htm**", poczym wywołanie sobie monografii [12] dostępnej w formacie PDF z pomocą linków zawartych na owej stronie - uwaga przy tym: internetowe linki do moich stron internetowych, zawsze oznaczane w tej monografii podobnie jak na stronach totalizmu, tj. **podkreśleniem i zielonym kolorem** (odnotuj, że WORD i **większość internetu linki oznacza podkreśleniem i niebieskim kolorem**), typowo działają jedynie jeśli monografię [12] przegląda się bezpośrednio z witryny na jakiej jest ona publikowana. Natomiast po

Z-145

załadowaniu monografii [12] do własnego komputera większość linków do moich stron internetowych zapewne zaprzestanie działania (choć linki do wideów z YouTube i do stron internetowych innych autorów nadal powinny działać), chyba że w swym komputerze odtworzy się często odwiedzany przez siebie fragment witryn jakie ja instaluję w internecie i jakich organizację opisałem na swej stronie o nazwie "[replicate.pl.htm](#)".

Będąc w owej krytycznej sytuacji "osaczonego" i "zaszczutego" tygrysa, NIE bardzo wiem, czy przygotowywanie niniejszej monografii [12] będę miał szansę doprowadzić do końca i do końcowego sukcesu. Jeśli mi się to uda, wówczas chciałbym tę [12] dokończyć jeszcze przed moimi 73-cioma urodzinami w maju 2019 roku. Dlatego postanowiłem, że monografię [12] będę publikował "**na żywo**" - tj. w miarę jak będzie ona pisana i we fragmencie do jakiego w danym momencie czasowym została już dopracowana. W niniejszej wersji jej tekstu zaprezentowałem więc to, co dotychczas zdołałem z jej zaplanowanej treści już dopracować.